

DZIENNIK
SWIĘTYCH
ALBO
ROZMYSLANIA
Na każdy dzień Roku.
z Ewangelij, albo z Zycia Swiętych krótkiego
WYCZERPNIONE
Przez W. X. JANA SZCZEPANA GROSEZ: S. J.
Sodalisom Kongregacyi Nayświętszey Panny Wniebowzięcia
w Wiedniu rozdane R. P. 1700.
A z Łacińskiego na Polski Język przez Sodalisa Iednego, przychylnego, temuż Zakonowi
PRZETŁUMACZONE
Y Szlachetnèy Kongregacyi Lwowskièy
Pod Tytułem Nawièdzenia Nayśw. Panny,
Na drugi setny Rok tèyże
S. Eremi Kongregacyi M. Argent.
Roku Pańskiego 1730. zaczęty
OFIAROWANE.
Pièrwszy Tom zamyká pièrwsze 6. Miesięcy
Drugi Tom drugie sześć Miesięcy.
We LWOWIE.
w Drukarni Brackiey SSS. TROYCY y I. K. M.

ANDREAS
De GIZYCE
GIZYCKI,

Canonicus Vicarius in Spiritualibus & Officialis Generalis Leopolienſis.

LIbellum pro Cultu Superum ac Divorum, ſignatum Tituló *Dziennik Swiętych*, cum Actibus cujuſvis diei per Annum, reflexivis, pro ſumma utilitate & commodo devotarum mentium ex Latino in Polonum Idioma, reductum; prælo publico mandandi, facultatem damus & concedimus. Leopoli die 30. 8bris. Annô Domini 1742 In quorum fidem. &c.

ANDREAS GIZYCKI
Officialis Leopolienſis.
mp.

POBOZNEMU ly PRZYIAZNEMU CZYTELNIKOWI.

ZA każdym otworzeniem tèy Kśiażki, znayduie śię wybrana z Ewangelii Nauka, y krótkie życie Swiętego; przydana y cnota na każdy dzièń, ktòrèyby śię wòw dzièń częściey ćwiczyć; potym Modlitwa temu Dniowi służaca; na ostatek Medytacya kròtka; albo z słòw Pisma S. albo z Zywota Swiętègo, wyczèrpniona kładźie śię; ktora ku pożytkowi duszy pomoże, kogo tylko miłość cnoty. y pobożnośći, y zbawienia obeymuie. Poprzèdzaia niektòre Medytacye na Swięta Ruchome, *te; ktòre nie na każdy Rok wtenże dzièń przypadaia; ale śię co rok na inszy dzièń ruszaia y przenosza. Tych Swiat Ruchomych tu śię Medytacyami ośmia, rachuie ośm* Popielec; Wielki Czwártek; Wielki Piatek; Wielka noc, Wniebowstąpienie, Swiatki, Tròycy Swiętèy; y Boże Ciało. *Porzadek ich zawiśi od Swięta Wielkanocnego. Wielkanoc nayprędzèy trafiá śię, ale bardzo rzádko, 21. Marca, przed ktòra dziewiacia tygodniami poprzèdzá Niedziela Siedmdzie-*

ſiatnica. Albo ſtary zapuſt. Náynierychlèy Wielkanoc trafiá ſię, ale rzadko także, 25. Kwietnia. Y tak przez 35. dni (od 22. Marca do 25. Kwietnia) ròżnych lát, ròżne dni obchodzi Wielkanoc; iako y inne wſzyſtkie Swięta Ruchome, przez tyleż dni obchodzą. Y trzeba na te obchody dni 35. więcèy niż ſto lat. Bo 23. Kwietnia, y razu przez te ſto lat od 1700. do 1800. nie będzie Wielkanocy Łacińſkièy. Siedmdzieſiatnica obchodzi od 18. Stycznia do 21. Lutego dni 35. Popielec od 4. Lutego do 10. Marca obchodzi dni 35. Wielkanoc od 22. Marca do 25. Kwietnia obchodzi dni 35. Wniebowſtapienie od 30 kwietnia do 3 Czèrwca, dni 35. Swiateczna Niedziela, òd 10. Maja do 13. Czèrwca. Niedziela. Tròycy S. od 27. Maja, do 20 Czèrwca. Boże Ciało, od 21. Maja, do 24. Czèrwca, obchodzi dni 35. Dla tego zaś, porzadek Swiat Ruchomych zawiſt od Wielkanocy: że zawſze Wielkanoc Chrześciańſka powinna przypádać (wedle prawa Concilium Niceńſkiego) w Niedzielę zaráz naſtępuiacą po Wielkanocy Zydowſkièy; Wielkanoc zaś Zydowſka, albo Paſ-

ſe

ſe (wedle prawa Bożego Starozakonnego) powinna ſię była obchodzić wdzień czternaſty pierwſzego Mieſiąca, Nilan zwanego, Nowy rok Zydowſki zaczynaiącego. Ten 14. dzień przypadáł przedtym u Zydów; od 21. Marca, do 24. Kwietnia, przez dni 35. Teráz po poprawie Starego Kalendarza, w Roku 1582. uczynionèy (ktòrèy poprawy ani Zydzi zupełnie nie przyięli, ani Grecya y Ruś, y inne Narody cale nie nieprzyiety) ten 14. dzièń, trzema dniami prędzèy przypada, od 18. Marca w Starym ſtylu, do 21. Kwietnia w ſtarym ſtylu, a wnowym ſtylu, 11, dniami pòzniey, od 29. Marca w nowym ſtylu, do 2 Maja w nowyw ſtylu. Tenże 18 dzień Marca, brany iuż nie wſtarym, ale w nowym ſtylu ieſt 7. dzièń Marca wſtarym ſtylu iedynaſta dniami wyżèy.

Więc tedy, że ten 14. dzień Kſiężyca Zydowſkiego Nilan, nie może paść w ktòry dzièń od 17 Marca wſtarym ſtylu, do 1 Marca wſtarym także ſtylu, (w tych iedenaſtu dniach) ale aż od 18. Marca wſtarym ſtylu do 21 Kwietnia, także wſtarym ſtylu; zatym idzie: że wtakim razie Wielkanoc Zydowſka wedle ſtarego ſtylu, bywa po Wielkanocy Łacińſkièy Nowego ſtylu, przed Wielkanocą Ruſką Starego ſtylu. Ato wtenczas, gdy Wielkanoc Ruſka czteroma, albo piacią Niedzielami po Łacińſkièy, pòznièy przypadá. Iako to Roku P. 1742. po Wielkanocy Rzymſko-Łacińſkièy była Wielkanoc Grecka, Ruſka, y Ormiań

ſka w 5. Niedziel. Więc Zydowſka Wielkanoc albo Phaſe było między Łacinſka y Ruſka Wielkanoca. Także R. P. 1747. Wielkanoc Łacinſka będzie 2. Kwietnia novô ſtylô, a 22. Marca veteri ſtylô. Także Zydowſka Wielkanoc po Łacińſkiey będzie we wtorek, 14. Kwietnia vet ſt: 25. Kwietnia nov: ſt. A Wielkanoc Ruſka będzie 19. Kwietnia wſtarym ſtylu, 30. Kwietnia w Nowym ſtylu; w Niedziel 4. po Łacinnikach. To zokazyi Wielkanocy. Swięta Nieruchome ſa te, ktòre ſię zmieyſca nigdy nie ruſzaia. Naprzykład: Swięto Obrzezania Pańſkiego zawſze bywá 1 Stycznia SS. Trzech Krolow zawſze 6 Stycznia &c. Wdni powſze dnie, kłada ſię także rożni Swięci ale rozmaicie, iedni że ſię wten dzień narodzili, drudzy, że wten dzień umarli; albo Męczeńſtwo odebrali. Więc aby tym łacniey znaleść dzień Swiętego ktòrego; kładzie ſię na końcu Kſiażki, regeſtr Swiętych, y Swiat w tèy Kſiędze zawartych o ráz z Medytacya. Kogo zaś zabawy tak zaprzataia, że nie tylo godziny, ale ani Kwatèry nie mògłby mieć wolnèy na Medytacya; przynaymnieyże cokolwiek czaſu w dzień iaki odżałuy na krotka tę zabawę Duchowna. A woſtatku na poczatku obiadu prywatnego, niech kto zdomowych rozumny, Materya na òw dzièn przypadaiaca przeczytá: dla wielkiego tak ſwego iak słuchaiacych pożytku, Day to BOZE.

SWIĘ-

SWIĘTA RUCHOME PRZEZ ROK:

W Rożne lata, na rożne dni przypádaiące.

I. ROZMYSLANIE na SRZODĘ POPIELCU S:

Skarbcie sobie skarby, w Niebie gdzie ani rdza, ani mòl psuie, y gdzie złodzieie nie wykopuią, ani kradną. Math 10: 6.

SWiata Fortunáci! ten gròb pilnie uwáżcie tu dąży, tu ginie ludzka wszystka szczęśliwość; Xiążęta, y Panowie Wielcy! tu berło, y koronę złożyć trzeba! Dworzanie świata! z tego grobu piękność, bogactwa y roskoszy widzièć trzeba! Iak znikome, iak w pogardzie być powinny te wszystkie rzeczy. Krzyż kochaiący! tu się práce kończą: tu Ciała (ktôre w kròtce między temi granicami zepsuią się) wzgardy uczyć się trzeba.

Medytacya o Smierci.

Mòdl się za nawròcenie grzèsznych.

M O D L I T W A.

Day prosiemy *Na karcie* 383.

Medytacya, o mizeryach ludzkich.

I. Còż iest Człowiek? mizeryi morzem ktòry płynącemi do siebie chorobami, boleściami, utrápieniami, każdego wieku, każdego czasu, roku, nawałnościami poruszá się! czym ciało iest? więzieniem duszy, nieprzyiacielem domowym, cnoty Tyrannem; rodzi się wska-

zie,

zie, żyie mizernie. między boleściami umièrá *O potrzębo podła rodzenia się; do życia mizerna; przykra do umièrania!* Sidon. Apol.

II. Co duſza ieſt? taka ieſt, ktòrèy godność y piękność BOGU tak ſię podobała: że dlá nièy krew wylał. Nieſmiertelna ieſt, ièy nadgrodą Bóg; Pałacem Ráy. Ach neſtèyſz! ta ſzlachetnieyſza nad ciało duſza ieſt niewolnicą pożądliwości, y złego Ducha naſmiewiſkiem! o Człowiecze, gdybyś poznał duſzy twoièy zácność! a czylibyś ią ciału poddawał? Zmiłuy ſię nad duſzą twoią; ktòrą tracisz abyś zgniłemu ciału podchlèbował.

III. Po ſmierci co ſię z ciałem y zduſzą dziać będzie? ciało wgrobie zakryte będzie; oczu y całèy twarzy piękność robactwem y zgnilizną oſzpecona będzie! żádnych więcèy bogactw, żadnych Przyiáciol! Uciekły roſkoſzy! kto inſzy, má godności! całe na oſtatek ciało, ktòre kiedyś w uſtawicznych roſkoſzach opływało, wzgniliźnie, w ciemnościach, robactwami, y innemi tym podobnemi gliſtami roztoczone będzie! Gdzie zaś Duſza? Bóg wiè! przeczuwá umyſł, ſám ſię dowièſz. *Pamiętay Człowiecze, że proch ieſteś y wproch ſię obròciſz!*

II. Na DZIEN WIECZERZY PANSKIEY

Wziął Iezus Chlèb, y pobłogosławił, y połamáł, y dał Uczniom swoim; y mowił: bierzcie y iedzcie to iest Ciało moie. Math. 26.

TEy ofiary wynalezcą, iest dowcipna Jezusa miłość; daie na napòy krew swoię, ktòra dla ludzi w krótce wylać miáł; daie na pokárm Ciało, ktòre w krotce do krzyża przybite będzie! pożywaycie zdrzewa życia owocu, będziecie niesmiertelnemi. Mannę zbièraycie w drogę do Jerozolimy Niebieskiey iść maiący. Sám Jezus siebie ofiaruie do pożywania; sám kapłanem, Ołtárzem y ofiarą.

Pobożność ku Nayśw: Sakramentowi.
Mòdl się za Duchowieństwo.

MODLITWA.

BOże! ktòryś nám w Nayświętszym Sakramencie pamiątkę męki twoiey zostawił; day prosiemy cię; abyśmy tych Swiętych taiemnic, Ciała y krwie twoièy, zażywaiąc tak ie w uczciwości mieli: żebyśmy odkupienia twego pożytku, wnás zawsze doznáwali. Przez Pana naszego, &c.

Medytacya na dzièń Wieczerzy Pańskièy.

I. Jezus, całego siebiè Apostołom daie, y onych drogim ciała y krwi darem, z sobą ziêdnoczyć, y do wzaiemności zachęcić usiłuie. Nayukochańszy Jezu! y tyżto, całego siebie

ludziom

ludziom daieſz? a òni, o dár tak wielki niedbaią! więcèy ſobie rzeczy ziemſkie ſzacuią, niżeli ciebie ſkarbie Boſkièy mądrości! całego ſiebie daieſz; a nicci nie oddaią! Ciała, umyſłu, Bogáctw, ſerca ſamegoci odmáwiaią! y wolą ſwiatu y złemu duchowi ofiarować to wſzyſtko

II. Daie ſię ludziom, ażeby ściśleyſzym węzłem zniemi ſię złączył; y nie doſyć mu natym iako kiedy żył na ziemi, ukazać ſię; chce też być pożywanym; w ſerca naſze wniść, iedno ſię znami ſtáć, y nás w ſiebie zamiènić. Więc pożegnać mi ſię trzeba z ſtworzonemi rzeczami wſzyſtkiemi; a żebym do Chryſtuſa przylgnął y trwáł znim. Còż? czy co Niebieſkiego, czy co znikomego kochać mám? dziedżicząc Boga, czegôż więcèy żądać mám? *còż iá mám w Niebie abo okrom ciebie, czegom chciál na ziemi?* Dawid. Pſalm. 72.

III. Iak wiele tylko razy żądám; Jezus ſię łączy zemną; ſkárb ſwòy otwièrá, ile razy pragnę! o iak ſzczęśliwybym był, gdyby mi płynąca z zranionego Chryſtuſa boku krew kiedyżkolwiek godźiło ſię ſsać! nieſkończonym tym Honorem uczczony bywám; ile razy Boſki Sakrament przyimuię godnie. *Do krzyża przylègámy, krew ſsiemy y wſame Odkupiciela naſzego rany wkładámy ięzyk.* Cypryan, S,

III.

III. Na DZIEN MĘKI PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA.

Syn Człowieczy Poganom będzie wydán, y naygrawán, y Ubiczowán y uplwán: y gdy go Ubiczuią, zabiią go. Łukász w Roz. 18. 32.

OTo, Zydòw zgorszeniem, Pogán głupstwem, a wiernych ozdobą, Aniołòw podziwieniem, Czartòw boiaźnią, swiata zbawieniem, Jezus Chrystus! na krżyżu konaiący! ktòrego czcicie Chrześcianie, tego mękami zabiiaią! a przecię miętkiego życia nie opuszczacie!

Medytacya o Męce Pańskièy.

Mòdl się za Kościòł Swięty.

M O D L I T W A:

Panie Jezu Chryste &c. *Na karcie.* 383.

Medytacya o Męce P. Naszego Jezusa Chrystusa.

I. Swięte Jezusa ciało, na krzyżu wiszące żádnèy cząstki wolnèy od bòlu nie má; ręce y nogi gwoździami przebite są! Głowa koroną cièrniowa otoczona! Język żòłcią napoiony! na ostatek wszystko ciało od biczòw poszarpane! smutna iest Dusza Chrystusowa: że iego męka, wielom ièy zażyć niechcącym, niepożyteczna má bydź. Jezus tak wiele, y tak wielkie rzeczy dlá mnie! Iá zaś dlà Jezusa nic!

II. Wszyscy się na Jezusa zbuntowali;

od

od Judászа zdráyce, choć Apostoła, wydany iest; od Żydòw oskarżony; od Pogán na śmierć skazany; Kapłani, Kròlowie, Zołnièrze, pospòlstwo, Przełożeni nad Synagogą, na iego się śmierć zmòwili. Męczą go wszyscy: bo za wszyskich umièrá: Tegòż kryminału, iá Uczestnikiem iestem! Nayświętszy y Nayłaskawszy Jezu! moie zbrodnie, twoia ku mnie miłość, do krzyża cię przybiła! Albo miłości nie mám; albo twoiemi boleściami wzruszony będę.

III. O iakim sercem, Matko nayboleśnieyszá, na umièraiącego Syna pogladałaś? Ach! potoki łez wylèwaiąc, zkrapiałaś krzyż z Magdaleną y z Uczniem; ktòrego Jezus ukochał. Żáden Jezusowi na krzyżu bliskim nie iest; tylko ten: ktòry Jezusa kochá. Iakoto Matka, iako Uczeń, iako Magdalena. Na Jezusa się zapatruy y żałuy, ty ktòryś czyste iako Marya życie wiòdł; opłakuy boleści Chrystusa, ty: ktòry Jánowi w miłości ustąpić niechcesz; żałuy z Magdaleną, ty: ktòrego za występki, pokuta bodzie. Albowiem grzèchy twoie, tę śmierć mu zadały. *Uznay, iak ciężkie rany są grzèchowe, dlá ktòrych trzeba było Chrystusowi, zranionym bydź!* S. Bernard.

IV. Na

IV. Na DZIEN ZMARTWYCHWSTANIA PANA CHRYSTUSA.

Ieżeliście wspòł Zmártwychwstali z Chrystusem; szukaycie, co wzgòrę iest; gdzie Chrystus iest na prawicy Boga siedzący. do Koloss. 3.

O Smierci! gdzie zwycięstwo iest twoie? Jezus zmártwychwstáł wyprowadziwszy z Otchłáń Oycòw SS. Zwycięzca zgrobu wyszedł; Umarły zmártwychwstáł z swoièy ku nám miłości. Weselcie się wierni! Czart zwyciężony iest; Zydzi wstydem napełnieni są; Chrystus z nieprzyiáciòł Tryumf odniòsł. Nie stèrysz! małowierni Apostołowie, Pana w męce opuściliście: dla wás Zmártwychwstáł! przychodźcież, z nán Chrystusa poznácie.

Medytacya o Zmártwychwstaniu.

Mòdl się za Kościòł Swięty:

MODLITWA.

BOże! ktòryś dnia dzisieyszego, przez Jednorodzonego Syna twego, do wieczności nám wstęp, zwyciężywszy smierć, otworzył; żądze nasze, ktòre natchnieniem uprzèdzász, w spomagaiąc tèż prowadź. Przez Chrystusa Pana naszego &c.

Medytacya o Zmartwychwstaniu.

I. Chrystus Zmártwychwstáł, o wielki wiary moièy fundamencie! y utwièrdzenie y mogęsz o Bòstwie Jezusa powątpiwać? Ieżeli tèy taiemnicy wierzę! a iákòż wierzyć nie mám,

ieżeli Chrześcianinem iestem. *Wierzę że Odkupiciel mòy żyie. Iob. 19.* Wierzę Boże Jezu! y wielce weselę śię: że Swięte ciało twoie niecièrpiętliwością y nieśmiertelnością udarowáłeś! człowieczeństwa twego chwáłę szanuię; wierzę: że ciało moie zmartwychpowstanie. A czyli iasne, czyli ciemne, nie wièm!

II, Przymnażá y utwièrdzá nadzieię naszę, Chrystusowe Zmartwychwstanie. *Wièm że Odkupiciel mòy żyie, y ná ostáteczny dzień powstać mám.* Iob. 19 25. To gdy pilniey uwážać będę; ani choroby, ani potwarzy, ani utrápienia ciała, ani zelżywości, ani śmierć; ani Męczenników katownie, zastraszyć nie mogą. Więc cièrp śmiertelne ciało! boleści, długo trwać nie będą. Iaśnieiące y nieśmiertelne po wstaniesz. *Ufność Chrześcián, zmártrwychwstanie umarłych*, Tertullianus.

III. Twoie Chryste Zmártwychwstanie, naszę ku tobie miłość zapalá; zbyteczną ku nám wprawdzie miłość twoię pokazuie. Ieżeli kochaiącego w zaiemnie kochámy: aktòż kochańszy nad Jezusa. Záden Taiemnicy Zmartwychwstania nie uważáł; ktòryby odpuszczenia grzèchòw y Rayskièy chwáły sobie nie obiecowáł. Zmártwychwstanie Jezusa, zmarłym iest życie grzèsznikom odpuszczeniem, Swiętym Chwáłą. Max. Taurinen.

V. Na DZIEN WNIEBOWSTĄPIENIA P: JEZUSA CHRYSTUSA.

Pán Iezus, gdy mòwił do nich, potym wzięty iest do Nieba; y siedzi na prawicy Boga. Marek. 16.

JEzus zgromadziwszy Uczniów na górę Oliwną, a żeby byli swiádkami Tryumfu iego; przykazuie słowa Boskiego opowiadanie; y przed niemi zwesołością y Tryumfem wstąpił. Tak nauki swoièy, postanowione prawa zakończył; y drogi do Nieba przykładem uczy, ktòrèy tak wiele razy słowem nauczâł; y napominá: że ci tylo krôlestwa Bożego uczestnikami bydź maią: ktôrzy życia iego naśladować będą; więc o Chrześcianie, porzuciwszy ziemskie brzydkości, umysł, serce, y oczy do nieba obróćcie; gdzie Jezus wasz skárb iest.

Myśl o chwále Niebieskièy.

Mòdl się za nawròcenie Indòw.

M O D L I T W A.

Pozwòl prosiemy. *Na karcie.* 383.

Medytacya, o Wniebowstąpieniu Pańskim.

I. Pospieszaycie umysłem y duchem, na gôrę Oliwetu. Tam Jezus ostatnie, swoich Uczniów żegná; y Ewangelią opowiadać przykazuie. Môwiącego, Matka y Apostołowie zpilną uwágą słuchaią; obfite łzy toczą, serdecznie płacząc; Chrystusowi Jezusowi dziękuią: że dla zbawienia narodu ludzkiego, na ziemię zstąpił. Słuchay słów Jezusa. Maryi, y

Apostołòw. Dziękuy za wykonanie dla ciebie, taiemnic. Wierzę Panie żeś na Niebo wstąpił, y siedzisz na prawiey Oyca.

II. Opuszczá ziemię Chrystus, y włáſną siłą do Nieba wstępuię. *Ktòry zstąpił*, mòwi S. Paweł. *tenże iest ktòry wstępuie na wszystkie niebiosa. Upokorzył się aż do śmierci krzyżowèy; za co wywyższył go Bòg, dzisiay aż do Nieba.* Ządász chwáły z Jezusem, naśladuyże pokory iego; a gdy wponiżeniu y wpogardzie leżeć będziesz; patrz na niebo, y temi albo podobnemi słowami umyst twòy y serce cieſz: ieżeli cièrpièc, ieżeli wzgardzonym będę, iako Chrystus wywyższonym będę, y kròlować będę z Jezusem.

III. Apostołowie y Uczniowie niezmrużonemi oczymá w Niebo patrzali: do kąd ukochany ich wyleciáł. W tym Anioł od Chrystusa do nich mówił: *Ktòry od wás do Nieba wzięty iest, tak przyidzie iakoście go do Nieba idącego widzieli.* Chrystus Anioła z Nieba posłáł; a żeby swoièy w Niebie przemożności y miłości dowòd dáł, Obrońcę, Przyiaciela, y Brata w Niebie mámy. Do Chrystusa w przeciwnościach uciekaymyż się. Wszechmocnym y nás kochaiącym iest. *Chrystusa Wniebowstąpienie naszewywyższenie iest; dokąd postąpiła chwała głowy, tam powołana y ciała nadzieia iest* S. Leo.

VI.

VI. Na DZIEN ZESŁANIA DUCHA S.

Pocieſzyciel Duch S. ktòrego pośle Ociec w Imię moie òn wá wſzyſtkiego nauczy, y przypomni wam wſzyſtko cokolwiek wám powiem S. Ian w Roz: 14.

MOdlili ſię Uczniowie, gdy przyobiecanego Ducha Swiętego odebrali; pokazáł ſię wpoſtaci Językòw ogniſtych; ażeby ich ſerca, Boſką miłością zapálił. Y Języki rozwiązáł na opowiadanie ſłowa Bożego; przyiąwſzy tego Boſkiego Ducha, wſzyſtkiego ſię dla Chryſtuſa śmiele zufnością podeymuią. Przydź Duchu S. y wſercu moim ogièń miłości twoièy zapál.

Posłuſzeńſtwo ku Boſkiemu natchnieniu.
Mòdl ſię za Schizmatykòw.

M O D L I T W A.

BOże! ktôryś dnia dziſieyſzego, ſerca wiernych, za oświéceniem Ducha Swiętego, wſzyſtkiego dobrego nauczył; day nám: wtymże Duchu S. dobrze rozumièć; y z iego ſię pociechy, zawſze weſelić. Przez P. naſzego. &c.

Medytacya na Swięto zeſłania Ducha S.

I. Swięci Apoſtołowie, gotuią ſię, na przyięcie Ducha Bożego; przez modlitwę przez oſobność, y wzaiemną miłość y przez święte Obcowanie. Ieżeli tego Pocieſzyciela przyiąć pragnieſz; uciekay na oſobność; tam do ſerca twego môwić będzie. Albowiem nie na ulicach głos iego uſłyſzán bywá. Proś Boga kochay

bliźniegó; w rzeczach przeciwnych, wątpliwych, proś, rádź się Ducha S. Albowiem: *Duch Swięty, odrodzonym w Chrystusie, y Pocieszycielem y Opiekunem iest.* Eus. Em.

II. Na to Apostołów y Uczniów zgromadzenie, za czasem zstąpił ogień Boski, y na káżdego głowie osiádł w postaci Języka. Uwáżay tu pilnie, skutki *Ducha S.* Uczy ich wszelkièy prawdy, y sposobu opowiadania tèy prawdy, serca Boską miłością zapalá, męstwo przeciwko wszelkim mękom y śmierci samèy utwièrdza; na ostatek, język na wszelką mowę święta wyuczá.

III. Bardzo obfite są Owoce przychodzącego Pocieszyciela. Apostołowie, w innych Mężów zamièniaia się. Jawnie, S. Piotr kazanie czyni; naprzôd trzy, potym pięć tysięcy Żydów nawracá do wiary Chrystusa; żádnych innych môw nie słychać, tylo o Bogu; żádnèy boiaźni żydòw nie maią; o samym Chrystusie myślą, y o pomnożenie chwály iego, całym sercem, staraią się; za Duchem Swiętym, Wodzem y poruszaiącym Poradnikiem idą. Czyliż nie słusznie przeciwko nám môwić się będzie: *Pòkiż Duchowi Swiętemu opièrácie się?* S. Paweł.

VII.

VII. Na DZIEN TROYCY PRZENAY-SWIĘTSZEY.

Idąc tedy, nauczaycie wſzyſtkie narody, Chrzcząc ie, w Imię Oyca, y Syna, y Ducha S. Math. 28. 19.

BOg ieden ieſt, iedna duſza wnás ieſt; trzy w Bogu Oſoby, iako trzy w Duſzy możności pamięć, rozum, wola, ſąć iednakowo rowne Oſoby w Bogu; iednakże Możność, *Bogu* Oycu; Synowi Mądrość; Duchowi S. Dobroć ſię przywłaſzcá. Niechay ſobie pamięć, Boga Oyca możność wſpominá; na wzbudzenie Boiaźni Pana Boga. Mądrość Syna, niech uważá rozum, ku naśladowániu. Dobroć Ducha S. ku miłości rozwáżaymy wolą pobożną.

Pobożność ku Przenayświętſzèy Tròycy.

Mòdl ſię za rozgłáſzanie Ewangelii, między Narodami.

MODLITWA.

WSzechmogący a wieczny Boże! ktòryś dáł ſługom, przez wyznanie práwdziwèy wiary, poznać chwáłę Tròycy Przedwiecznèy; y wmocy maieſtatu, chwálic iedność Bòſtwa; proſiemy, abyśmy tèyże wiary mocą, zawſze byli od wſzelkich niebeſpieczeńſtw obronieni. Przez Pana Naſzego Iezuſa Chryſtuſa. &c.

Medytacya, na Swięto TROYCY Przenayświęt:

I. Uwáżay przedwiecznego Oyca możność. Iednym ſłowem wſzyſtko ſtworzył; rebellizuiących Aniołôw do piekła z Nieba ſtrącił; tak

wiele y tak wielkich rzeczy dziwnych na Niebie y na ziemi, wstarym y nowym Testamencie uczynił. Tak wielka na ostatek iego możność iest: że się woli iego równa; y nic mu się nie sprzeciwiá. Cóż iá iestem przed tobą Boże mòy! proch y popiòł! Tego się bòy Duszo moia; ktòry cię na wieki zatracić może. *Pokorzcie się pod potężną ręką Boga.* S. Paweł.

II. Jezus Chrystus, w ktòrym wszystkie skarby mądrości Boga są; Boską prawie mądrość pokażał: gdy ludzi odkupił; y onych nauczył, słowem y przykładem, drogi do Raiu; gdy zburzył swiata prôżność y pychę, pokorą, Bogáctw pragnienie ubôstwem, roskoszy cièrpliwością.

III. Przywłászczamy, ludzkie usprawiedliwie nie Duchowi S. iako temu, ktòry iest istotną y wzaiemną miłością Oyca y Syna. On Apostołów do nawrôcenia swiata zapálił; od niego potaiemnym poruszeniem, zachęcámy się do cnoty. Za miłość iego, miłość naszę, świádczymy; y nie zatwardzaymy serca naszego a głosu iego usłuchámy. Wierzmy, adoruymy tę niepoiętą Taiemnicę: bo większa iest, niżeli małym dowcipem obięta bydź może. *Còżby miáły gòrne niebieskie rzeczy drogiego; gdyby naszèy wiadomości poznáwaniu podlègały?* Euseb. Emiss:

VIII.

VIII. W DZIEN NAYS: SAKRAMENTU.

Ten ieſt chlèb z nieba zſtępuiący; a żeby, kto go pożywać będzie, nie umarł. Jan: w Roz. 6. 50.

O To Dzièń Tryumfu Chryſtuſa, przy aſſyſtuiących Kapłanach, y gromadnèy ludzi liczbie, przez Miaſta poddanych ſwoich, wſpaniale pod Baldachinem y w Krolewſkim apparácie idzie; ſiedzi na Ołtárzu iako na Maieſtácie; na łaſkawośći y ſprawiedliwośći Tronie: a żeby wſzyſtkich, ſkârg, y ſupplik słuchał. Niechay cię nie uſtraſzá tak wielkiego Krola Majeſtát. Iako Krol, tak y Brat, y Przyiáciel twoy ieſt; y dobrowolnie z ſwego Majeſtatu uſtąpi: a żeby wſzedł y mièſzkał w ſercu twoim.

Pobożność ku Przenayświętſzemu Sakramentowi.
Modl ſię, za Kośćioł S. Katolicki.

MODLITWA.

BOże! ktoryś nám pod tak dziwnym Sakramentem, męki twoièy pamiątkę zoſtawił; day nám proſiemy cię: abyśmy tak te SS. Taiemnice ciała y krwi twoièy czcili: żebyśmy przez ten Sakrament odkupienia naſzego ſkutku w ſobie nieuſtannie doznawali. Przez P. N. &c.

Medytacya, o Swięcie Bożego Ciała Chryſtuſowego

I. Należy, ażebyśmy powièrſzchownym uczczèniem, zwyczaiem poddanych, Jezuſa ſzanowali y czcili; ktôry iako Krol ulice naſze obchodzi; Aniołow czczenia y ſkromnośći

naśla-

naśladuiąc, za tryumfuiącym postępuymy; zdòbmy ulice, stròymy Kościoły, y zwszelkim usiłowaniem Honorowi Króla naszego służmy. O gdybym nayukochańszy Królu! wszystkie świata Bogactwa odziedziczył, tebym dzisiay chętnie y dobrowolnym sercem chwále twoièy y kościołów ozdobie, poświęcił.

II. Jezusowi Cześć wewnętrzna przynáleży; ponieważ Bogiem iest: a pod Osobami Sakramentalnemi czci godne Bòstwo utaione. Niechay go czczą, szanuią, wszystkie duszy naszèy możności. Niech rozum, na usługę wiary zniewolony będzie; niech zapalá się wola do miłości nayukochańszego Boga. Bòy się Króla tego wszechmocności; wielką iednak nadzieię pokładay w iego łaskawości. *Chrześcianinie, ktòry się tobie na pokárm dáł; cóż ci odmòwić może na przysły wiek?* Cyryl.

III. Zdá się Jezus, złożywszy Boski y królewski Majestát, Przyiácielską tylo przyięmność na się bráć; a żeby łatwièy do serca twego wszedł; kochaiący, miłości szuká; żądá serca twego, nie pokoiòw złotem y srèbrem ozdobionych; strzeż się iednak: a żebyś mu serca nieczystego y grzèchami zmazanego nie ofiarowáł. Albowiem, *z ofiary, karę odbierzesz, ktòryś zbłaganèy ofiary, grzèch uczynił.* Salvian.

CZĘC

CZĘSC PIERWSZA.

SWIĘTA NIERUCHOME y DNI SWIĘTYCH PANSKICH Przez Rok Cały.

I. STYCZNIA.

OBRZEZANIE CHRYSTUSA PANA.

Wszystko cokolwiek czynicie wsłowie albo w Uczynku, wszystko w Imię Iezusa Chrystusa. S. Paweł do koloss. w Roz. 3.

O Iak wspaniałe iest Imię Jezusa Chrystusa! ale iako wielkim kosztem nabyte! Zbawiciela krwią kupione iest to Imię. Ty zbawienia bez boleści, bèz łez, spodzièwász się? Darmo Jezusa chwály żądá: ktòryby Jezusa cièrpliwości nie wyrażáł! Jezu, bądź mi Jezusem! Tak bardzo mię kocháſz, od samego życia twêgo początku! niecháyże wzaiemnie kochám. Ieżeli nie tak iako godnym iesteś, przynaymniey iako mogę.

Pokora.

Mòdl się za Kościòł.

MODLITWA.

BOże! ktòryś Jednorodzonego Syna twego, Zbawicielem narodu ludzkiego postanowił; y chciáłeś ażeby się Jezusem zwáł: day miłościwie! ażebyśmy, ktòrzy iego Swięte Imię na ziemi szanuiemy; iego tèż w Niebie widzenia zażywali. Przez tegòż Pana naszego Jezusa, &c.

Medy-

Medycacya, o Obrzezaniu Jezusa Chrystusa.

I. Dzisiay Jezus to czyni; co aż do śmierci czynic ma. Posłuszny iest Bogu, Maryi, Jozefowi. Bòg posłuszny ludziom iest; a ludzie tak dalece pròżnością nadęci będą; ażeby Bogu, przez usta przełożonych przykazuiącemu sprzeciwiali się? Albo Bogu posłusznym bydź musisz; albo chciwościom, albo złemu Duchowi; obièrayże. Ach! Gdy Bòg prawu obrzezania posłuszny iest! *Naucz się człowiecze posłusznym bydź; ucz się ziemio poddáwać; ucz się prochu posłuszeństwa.* S. Bernar.

II. Wydaże się naybardziey pokora posłusznego Jezusa! w żłobie za ubogiego, w Obrzezaniu za grzèsznika miany Bòg; ktòry iak naydalszym od grzèchu iest! tak samego siebie winiszczył; że postáć grzèsznika przyiął. A iá, ktòry wgrzèchach poczęty iestem, y wnich wychowáłem się; nie chcę grzèsznikiem zwany bydź! za podłego szacowany bydź!

III. Miłość Jezusa, taiemna iest, wtèy Taiemnicy Obrzezania; że tak pręko Zbawicielem nazwany bydź chce, y krew swoię na upominek miłości wydaie. Ta krew, te łzy, są słowa serca iego; ktòremi dla ludzi wszystkich cierpièć y umièrać obiecuie. Ten Rok zaczynay od naśladowania posłuszeństwa, y pokory Jezusa. Twòy iestem mòy Boże! y na ten rok y na całe życie.

II. STYCZNIA
S. KLARUS BISKUP.

Szukaycie naprzòd Królestwa Bożego y ſprawiedliwości iego; a to wſzyſtko przydane wám będzie. Matheuſz w Roz. 6.

SWięty Klarus, w Wièdniu Allobrogòw urodził ſię; pòki żył, cnòt ſwoich przykładem, przed wſzyſtkiemi zupełnie iaśniáł; teráz zaś pomocy iego wzywaiącym wzrok utracony przywracá. Swiat dla służby Bożèy opuścił. Cuda, cnòty, śmierć iego pobożna, łacno wumysł wprowádzaia: że gdy żył, króleſtwa Bożego ſzukáł, y tam iuż krôluie.

Czyſtość Intencyi.
Mòdl ſię za Heretykòw.

MODLITWA.

PRzyczynianie ſię za nami S. Klara Opata, proſiemy Panie! niechay nás tobie zalèci: a żebyśmy czego przez zasługi naſze doſtąpić nie możemy; za iego pomocą otrzymali. Przez Chryſtuſa Pana. &c.

Medytacya o końcu Człowieka.

I. Dla tego, na tym ſwiecie ieſteśmy: a żebyśmy Boga kochali, iego czcili, zbawienia wiecznego doſtąpili. To, bardzièy a bardzièy rozmyślay: o Cześć Boſką, y zbawienie duſzy twoièy, ſtarać ci ſię trzeba, przez ten Rok, y przez dalſzy czas życia twego. Inne albo pròżne, albo ſzkodliwe ſtarania, Patrz ieśli z

ſerca

serca do tych czas szukáł, kocháł, y czcił Boga? wstydź się żeś znikomości tak długo szukáł! iednego Boga szukać trzeba. Albowiem *na Obràz Boski, dusza nasza stworzona iest, rozumna; innemi rzeczami; zabawiać się może; nasycić się nie może.* S. Bernard.

II. Bóg Człowiekowi rzeczy stworzonych pozwolił, na to: a żeby łatwiéy kôńca swego ostatniego doszedł. *I*ako człowieka, dla niebie; tak inne wszystkie rzeczy stworzone dla człowieka stworzył; dla czegôż wrzeczach stworzonych spoczywász, iakoby wostatnim końcu twoim? Czyliż to sądzisz: że práwdziwa szczęśliwość, w Bogactwach położona iest? Dla czegôż rzeczy znikome, nad Boga przekładász? dla czego dôbr od Boga tobie danych na iego obelgę, źle zażywász?

III. To tylo iedno, na potym kochać będę: co do ostatniego końca prowadzi; prawom Boskim posłusznym będę; o cnoty starać się będę; ponęt do grzèchow chronić się będę. Nieba chcę, do Nieba wylatuię! pytay się często siebie samego przykładem Bernarda: dla czego na ten świat przyszedłeś? czyli żebyś wielkiemu szacunkowi, wygodom, y roskoszom służył? dla nieba urodziłeś się, Nieba szukay; na coś przyszedł?

III.

III. STYCZNIA.
S. GENOWEFA.

Bądźcie gotowi, albowiem w Ktòreyli godzinie nie będziecie wiedzieć Syn Człowieczy przyidie. Mateusz w Roz. 14.

SWięta Genowefa Panna, od 6. roku wieku swego, Bogu służyła; w czternástym roku, czystości ślubem Chrystusowi się obowiązała. Gdy Attyla z Woyskiem się do Paryża zbliżáł; ôna mieszczán od ucieczki utrzymała; upewniaiąc ich: że Krôl do Miasta nie wnidzie; y iak môwiła, tak się stało. Wiele cudów czyniła; dwa razy tylo w tydzień pokárm brała: gdy świątobliwego życia termiminy wypełniła, w Kościele S. Piotra y Pawła pogrzebiona była. Ktôry Kościòł za perswazyą ièy, Klodoweusz krôl wystawił. Umarła w Roku 499.

Medytacya o Smierci.

Mòdl się za Umièraiących.

MODLITWA.

WYsłuchay nás, Boże Zbawicielu nasz! żebyśmy, iako z Uroczystości S. Genowefy weselimy się: tak ièy pobożnego nabożeństwa miłością, wyuczeni byli. Przez Pana naszego. &c.

I. Umrzesz, pewná rzecz iest; y tak Bôg postanowił. Záden człowiek temu się prawu nieśprzeciwił. Umrzesz; Poymuieszże to? krewnych; Przyiaciół y dostatki porzucisz; ziemia

mia ciało pogrzebie; Oczy patrzáć nie będą; Język zamilknie! a dla czegôż, tak mocno do znikomości przylégám? które robaki roztoczą! Umrzèć trzeba, to rozwáżay.

II. Utaiony przedemną czas ieſt y mieyſce zeyścia mego; momentu ſobie obiecować nie mogę; tak wielu ludzi, dziśiáy śmierć z tego świata zbierze; ktôrym teráz, że umrą na myśl nie przychodzi! gdyby mi wtym czaſie teráz z życia wyniść przyſzło; côżby ſię zemną działo? do kądbym poſzedł? a kto o przyſzłèy pokucie, nadzieię uczynił? Ach gdyż czaſu y mieyſca śmierci nie wièm; na każdym mieyſcu, y zawſze, onèy wyglądać będę. *Ponieważ wſzędzie śmierć czeka; Ieżeliś mądrym ieſt, wſzędzie onèy oczekiway.* S. Bernard.

III. Czy wgrzèchu zoſtaiąc, czyli Bogu miły, umrę? nie wiem! ieżeli śmièrć moia na żywot, czyli na karę będzie, nie wiêm! na tę prawdę, a nie lękám ſię? ſtarać mi ſię trzeba, ażeby zbawienie moie, od wſzelkiego niebeſpieczeńſtwa oſwobodzone było; y iakobym w każdy dzièń umièrać miáł: tak żyć mi trzeba. *Czyń teràz, co a żebyś umièraiąc uczynił, żądáłbyś.*

IV.

IV. STYCZNIA.

S. GRZEGORZ BISKUP.

Powiadám zaś wám; że wſzelkie słowo prożne, ktoreby ludzie wymowili; z niego rachunek w dzień ſądu dadzą. Chr: u Mat. w R. 12.

POki żył, nie tylo opętanym, ale y każdemu choremu na zawołaniu był. Gdy ciało iego, do grobu nieſiono; zwięźniow kaydany poſpádały. Zycie iego uſtawiczną modlitwą było; owſzem, gdy do Kościoła na modlitwę ſzedł, Boga błágać; drzwi dobrowolnie mu ſię otwièrały. Mały z ięczemiennego chleba poſiłek bráł; y tylo zimną wodą pragnienie gaſił. Czyliż nie łatwo ſpráw ſwoich rachunek oddá; ktokolwiek takie życie prowadził?

Medytacya o Sądzie.

Modl ſię za więźniow.

MODLITWA.

DAy proſiemy Wſzechmogący Boże! ażeby S. Grzegorza wyznáwcy y Biſkupa twego; chwálebna uroczyſtość, y nabożeńſtwo wnás pomnáżała, y zbawienie. Przez Chryſtuſá Pana. &c.

Medytacya, o prywatnym Sądzie Bożym.

I. Zaráz po śmierci, z całego życia, rachunek oddać trzeba będzie: to wſzyſcy Chrześcianie wierzą. Ale nieſtètyſz! iako ich mało ieſt, żeby to przyimowali! wiè Bôg, cokolwiek czyniłeś; mowiłeś; myśliłeś; y tego

wſzyſtko

wszystkiego rachunek od ciebie odbièrać będzie. Niestètysz! w sám moment śmierci, widzièć będę, co zemną przez całą wieczność dziáć się będzie! moment strászny! to rozwáżay, tu się gotuy. *Panie! pamiętać o samèy sprawiedliwości twoièy będę.* Dawid.

II. Bôg Sędzią iest, tak przezornym: że wszystko wiè; tak sprawiedliwym: że każdy grzèch kárać będzie; tak mocny! że żáden człowiek surowéy sprawiedliwości iego rygoru, uyść nie może Opatrzie rzeczy twoie. Côż odpowièsz? Iakim sposobem grzèch wymôwisz? Ach Panie! nie na grzèchy moie, ale na samę tylo nieskończoną dobroć; y miłosierdzie twoie pamiętay!

III. Inszego Sędziego nie będzie, do ktôregobyś appellować môgł. Ledwie dekret ferowany będzie; zaráz się dręczących katownia zacznie, nic łzy, nic łaska, nic podarunki, nie pomogą, do kassowania albo przewleczenia nieszczęśliwego dekretu; według upodobania mego, teráz dekret môy sobie uformować mogę; teráz niecháy Instygatorem, sędzią, niechay katem nad sobą będę; a zawsze do rachunku życia gotowym. *Co czynić będę! gdy Bòg sądzić przyidzie? gdy mnie się spytá, còż mu odpowièm?* Job.

V. STYCZNIA.

S. EDWARD KROL ANGIELSKI.

Przydźcie błogosławieni Oyca mego; osiągniycie zgotowane wám krolestwo, od postanowienia swiata, Mat. 25.

NIe dziwuię się, że S. ten Krôl Angielski wielkiego szacunku pierścienie, ubogim dawáł; onych na krôlewskich rámionach nosił; wieczną czystość panieńską zachowáł, z Máłżonką swoią. Kościoły wielkiemi dochodami udarowáł. Albowiem, ráz wielkość nadgrody zrozumie; ktôra nás w Niebie czeka; łatwo bardzo ziemskiemi pociechami wzgardzi. Nie odmôwił nic, y dawáł: gdy go w Imię S. Iana Ewangelisty o co kto prosił; od ktôrego też następuiącey śmierci upomniony był. Umarł w Roku 1066. Nie iest bez nadgrody Cześć Swiętych.

Myślenie o Raiu.

Mòdl się, za grżèszników.

MODLITWA

Boże! ktòryś nás &c. *na karcie.* 384. IV.

Medytacya, o Chwále Rayskièy.

I. W Niebie Boga zażywámy; y wráz znim wszystkich pomyślnych dôbr Niebieskich. Padôł płacu, żádnych roskoszy prawdziwych nie má, w ktôre Niebieska oyczyzna, obstuie. Od tak znikomych tedy roskoszy, utrzymaymy się w ktôrych nigdy wcale rozumny umysł, nie spoczywá; a żebyśmy Niebieskie dobra osiągli. Roskoszy, Honory, Bogactwa, o! iak

iak cuchniecie! niebo uważaiącemu! z samym Bogiem serdeczny affekt się nasycá. *Ach Panie! ta szczęśliwość pozyskana bydź może, oszanowania bydź niemoże!* Augustyn.

II. Tam będzie, czego iedynie żądać będziesz; czego nie zechcesz, nie będzie: ani łzy, ani smutek, ani boleści, ani wzdychania, tam nie będą! w Niebie samo prawdziwe wesele, żádną żołcią nie zaprawne. Zaiste słuszna rzecz iest: a żebym tak wielkie roskoszy, małą prácą kupił w Niebie! cóż bowiem są práce nasze! ieżeli z chwáłą Niebieską y dobrami wiecznemi porôwnane będą!

III. Ale to iak długo? przez całą wieczność; to Swięci wiedzą. o szczęśliwa wieczność! gdyby Chrześcianie cię poymowali; czegoby nie czynili? wszystko, co zczasem miiá, starania naszego nie godne iest; cokolwiek wieczne iest; wielkie iest. Na iednę tylo wieczność wzgląd miêymy; a mało ważmy sobie, dobrá tego życia: albowiem wszelaki smutek a myśl odpędzi. *Momentalne iest co trápi; wièczne co kontentnie.* S. Grzegôrz.

VI.

VI. STYCZNIA.

Swięto Trzech Kròlòw

Znaleźli Dzièciątko z Maryą Matką Iego, y upádſzy pokłonili ſię Iemu; á otworzywſzy ſkarby ſwoie ofiarowali mu: złoto, kadzidło, y mirrę S. Matth. w Rozdz. 2.

ZGwiázdy nad moc przyrodzenia ſwiêcącêy Trzey wſchodni Krôlowie zrozumieli: że Kròl Nieba ſię narodził; dla tego opuściwſzy królestwa do Jerozolimy przybiegaią; Boſkiego onego Dziecięcia ſzukaią; z przybycia Ich, Herôd ſię turbuie. zmyśloną iednak twarzą Mędrcòw proſi; ażeby po oddaniu pokłonu w Bethleiem nowemu Kròlowi, do Jerozolimy powrôcili; ale Mędrcy pokłon oddáwſzy Dziêcięciu, y onemu dary ſwoie oddáwſzy, za napomnieniem Anioła przez inſzą drogę do kraiu ſwego powròcili ſię.

Pobożność. Mòdl ſię za Kròla.

MODLITWA.

Boże ktòryś &c: *iako na karcie* 384.

Medytacya O Trzech Darach SSS. Trzech Krolow.

I. Ofiarowali Jezuſowi Mirrę, na uſzanowanie Iego Swiętego Człowieczeńſtwa Jezus dla ſwoiéy ku nám miłości Ciało, naſzemu iak naypodobnieyſze na ſiebie wziął. Dla czegôż wzaiemnie nie kochámy Pana, y Iemu

ciáł nászych nie poświącámy Twoie iest nayu kochańszy Jezu ciało moie, od ciebie Iego zdrowie zawisło y choroba, od ciebie życie y śmierć O iak szczęśliwymbym był, gdybym ztobą cièrpièć môgł! Albowiem z tobąbym krölowáł. *Całegoś mię uwolnił, ażebyś całego mię odziedziczył. S. August.*

II. Człowieczeństwu Jezusa Krôlewska godność przydana iest: dla tego złoto mu ofiarowane iest. Które dobra mámy, te nám dáł Bóg, onych tedy zażywaymy na chwálę Jego; Ołtárzôw Ozdobę; y pociechę Ubogich. w Ubogich Boga upatruymy. Krôlowie w żłobie dzièciątko widzą, ubogieć w práwdzie od wszystkich opuszczone, Jego iednak iako Boga y Krôla szanuią. Jeżeli ubogim iesteś, ofiaruy Jezusowi twoie ubòstwo.

III. Náostatek ofiarowanym kadźidłem iaśnie dowodzili: że Bòstwo Jezusa poznali: kadzidło twoie niechay modlitwa twoia będzie. Upádszy do Nòg Jezusa, Naysłodszemu onemu *Dzièciçciu*, duszy twoièy możności ofiaruy adoruy, bòy się, ale osobliwie na to pamiętay: że przez inszą drogę Krôlowie powrôcili; ròwnie y ty inszym torem życia udaway się; y gdy w drogę Chrystusa wnidziesz, od nièy nie odstępuy: *Drogi bowiem odmiana, odmiana życiá, má się rozumièć Eusebius Emissenus.*

VII. STYCZNIA.
S. LUCYAN MĘCZENNIK.

Odeydźcie odemnie przeklęci w ogień wieczny, ktòry iest zgotowany Diabłu y Aniołom iego. Chrystus u S. Math. w Rae: 25.

SWięty Lucyán słuſznie y ſprawiedliwie Chrześcianinem bydź nazwany może; albowiem dwunáſty rok maiąc; wſzyſtkie dobra ſwoie, ubogim rozdáł, y wſrzòd mąk ſpytany, te dwa tylo słowa odpowiedziáł: Chrześcianin ieſtem; gdy ołtárza w więzieniu nie miáł dowcipną ku Bogu miłością na ſwoich Uczniach ſię wſparſzy, na pierſiach ſwoich, Ciało Chryſtuſowe konſekrowáł, y tak był Kapłanem; Ołtárzem; y ofiarą Pana, dla ktòrego krew wyláł. Rozmyślanie o Piekle.

Mòdl ſię za upamiętanie ſię złych.

MODLITWA.

SPráw proſiemy wſzechmogący Boże! ażeby ktòrzy S. Lucyana Męczennika twego, dzień narodzenia czcimy; za iego przyczyną w miłości Imienia twego, umocnieni byliśmy. Przez Pana naſzego. &c.

Rozmyślanie o Piekle.

I. Piekło więzieniem ieſt na ukáranie potępionych poſtanowione. Boga nie widzieć nayokrutnieyſza męka ieſt; potępieni zrozumieią tak wielkiego Boga doſkonałości,

 y onych

y onych używać pragnąć będą: ale darmo! żádna więcèy pociecha, rofkofz żádna tam nie będzie! o naygorfza kondycyo! któż cię poiąć może! boleiefz zpragnienia nayukochańfzèy Ofoby, z śmierci krewnego, albo z utraty innych tym podobnych dôbr! a ftratę Boga którego wielkość uznáłeś, lekko ponofić będziefz?

II. Potępmieni ciêrpiêć będą, które tylko myślą poięte bydź mogą męki; iakoto ieft głôd, pragnienie, ciemności, fmrôd, ftrafzne widowifka, ogièń! wfzyftkie Ciała części, wfzyftkie dufzy możności męczone będą. Delikaciku! iednego zęba bolu znieść nie możefz, palca do płomienia Swiêcy y na moment przyłożyć; a iakże winne za grzèchy twoie męki wyciérpifz?

III. Te męki równać fię będą wieczności, bez pociechy, bez przeftania, bez nadziei! O Boże! gdybym to słowo zrozumiał! wiecznie ciêrpiêć! o iakby mi gorfzkie rofzkofzy były! iak słodkie utrápienia! O wieczności! któż o tobie myśląc, nie zadrży? kto Boga fię bać y fwiatem gardzić nie będzie! o wieczności! momentalną rofkofz wiecznie kárzą? wiary, albo rozumu ten nie má; którego nie wzrufzá, ani do poprawy nie pobudzá, myśl o wieczności! *Któż zwás mièfzkać będzie mògł z upáłami wiecznemi!* Ifaiæ 33. v 14

VIII. STYCZNIA
S. WAWRZYNIEC JUSTYNIAN.

Albowiem nie słuchacze zakonu, ſprawiedliwemi u Boga ale ktòrzy pełnią Zakon, uſprawiedliwieni będą.
S. Paweł do Rzymián w Roz: 2. v 13.

TEn Swięty, práwdzywym ſię Krzyża, Ucźniem bydź dowiòdł; gdy ſię go w Kláſztorze (niedbaiąc o roſkoſzy ſwiatowe) chwycił, y trzymáł ſię go do oſtatni go czaſu życia. Za nic ſobie nauki wſzyſtkie poczytáł, którémi wyuczony był! oprôcz tego z rozumienia: *Bòg wſzyſtko ieſt, człowiek zaś nic!* Zoſtáwſzy Patryarchą Weneckim, wſzyſtkie intráty, na ubogich rozdáł; mòwiąc: ci ſą odźwiêrni Nieba. Bogatym go nigdy nie otworzą; chyba *Bogactwami* do nich ſtzturmować będą. Umarł w Roku 1410.

Zachowanie Przykazáń Boſkich.
Mòdl ſię za Schizmatykòw.

MODLITWA.

DAy proſiemy Wſzechmogący Boże! ażeby S. Juſtyniana Wawrzyńca Wyznáwcy twego, y Biſkupa, Chwálebna Uroczyſtość, y nabożeńſtwo wnás pomnażała, y zbawienie. Przez Pana. &c.

Medytacya o Powinności Człowieka Chrześciańſkiego.

I. Práwdziwy Chrześcianin, wierzyć powinien wſzyſtko; czego wiara uczy. Iak male

ło tedy iest prawdziwych Chrześcian! a czylisżby grzèch śmiertelny popełnili, gdyby zupełnie wierzyli; że Bóg iest! Piekło! y Niebo! niecháy częściêy wiara twoia zabawia się, około osobliwych práwd takowych.

II. Mowa twoia niechay tłumaczem będzie serca twoiego; nic wymôwić nie powinieneś, coby mniey zdobiło człowieka Chrześciańskiego. Broń że sprawy Jezusa Chrystusa; ieżeli kiedy w rozmowach, ludzie nie zbożnego y swywolnego życia y Języka, słowami ią szarpią; czyliż kto cię słuchá, raczèy mô wić nie będzie: że cielesnym, pysznym, y łakomym iesteś, niżeli żeś Uczniem Chrystusa? *Czyń wszystko iako Syn Boski, ażebyś tego godnym był; ktòry cię Synem nazwać ráczył*. S. Bernard.

III. Aczylisz uczynki twoie do wiary się stosuią twoièy, ten Chrześcianinem iest, ktôry życiem, obyczaiami, prácami, Chrystusa wyrażá. Próżna wiara, bez dobrych uczynkôw iest. Mało się różni życie twoie od życia, Poganina Iakiego, albo niewierwego. A czyli z twoièy do grzèszenia łatwości y ziemskich rzeczy żądzy, dochodzić się że może: wierzysz; iż Niebo y Piekło iest? nigdy nie zapominay wybornych słôw S. Malachiásza. *Darmo Chrześcianinem iestem; ieżeli Chrystusa nie naśladuię.* IX.

IX. S T Y C Z N I A.

S. JULIAN y S. BAZYLISSA.

Weſelcie ſię: że Imiona waſze zapiſane ſą w Niebie Chryſtus u Łukáſza. w Roz: 10.

Gdy Julián y Bazyliſſa wſám dzień godòw ſwoich, goręcèy Bogu ſię modlili, ſwoie Imiona w Niebie zapiſane widzieli: dla tego miłością czyſtości zapáleni, Anielſkièy czyſtości naśladowali. Ggy na Chrześciány prześladowanie wſczęło ſię, męczony Julián był; ale ten Aniôł ziemſki, ani mękami, ani roſkoſzami, nie wzruſzony, po wielu mękach męczeńſką palmę odebrál: Bazyliſſa zaś z pragnieniem tèyże palmy żądaiąc, umarła, Roku 309.

Staranie ſię o zbawienie.

Mòdl ſię za chorych.

M O D L I T W A.

DAy nám proſiemy Wſzechmogący Boże! ktòrzy S. S. Juliana y Bazyliſſy Męczenników dzień Narodzenia, wielbiemy: abyśmy za przyczyną ich, w twego Imienia miłości utwierdzeni byli. Przez Pana &c.

Medytacya o nieodkładaniu poprawy obyczaiòw

I. Bòg chce, żebyś zbawiony był, tak bowiem wſzyſtkich ludzi kochá: że żádnego śmierci niechce; ale raczêy żeby wſzyſcy życiem wiecznym żyli. Dlá tego Syna ſwego, Przykázania, Sakramenty, y łáſk obfitość nadało.

dał! Iak wieleci powinien iestem dobroci nieskończona! żeś mi tak wiele drôg otworzyła do zbawienia! A czyliżże tak wiele dobrodzièystw godnym byłem? a czylisz onych dobrze zażywáłem? iakim sposobem stáráłem się o zbawienie moie? przyznaię Panie twoie ku mnie dobrodzieystwa; y goraco żałuię: że onych tak długo zażywaiąc, sprzeciwiáłem się nayukochańszèy woli twoiêy!

II. Zbawienie twoie Człowiecze, z ciebie! w rękach twoich, życie, y śmierć; Niebo y piekło; mász zupełną wolność; czylisz zbywá na łaskach! Ach mogę sobie moię szczęśliwość pozyskać; y w rękach moich są losy moie, a iá dni zbawienia moiego, mizernie rozpraszám! *Przyiácielem Boga ieżeli chcę bydź, oto teráz zostaię. Ieżeli kiedy, czemu nie teráz.* Augustyn Swięty.

III. Niechcesz gdy możesz; będzie to kiedyś, gdy naybardzièy chcieć będziesz, iednak nie będziesz mògł! Zaiste zbawienie twoie za nic sobie szacuiesz; gdy chcący y zchęcią od drogi iego ustępuiesz. Chciałbyści zaiste, y tego, y drugiego życia rokoszy nabyć: y Bogu służyć, y światu! to bydź nie może, iednemu zbawieniu zabiegać możesz, chce tego Bòg; będzie czas, gdy nie będziesz mògł, ani Bòg chcièć będzie.

X.

X. STYCZNIA.

S. GWILIELM ARCYBISKUP.

Ieżeli ſpowiadać ſię grzèchòw naſzych będziemy; wierny ieſt, y ſprawiedliwy, aby odpuścił nám grzèchy naſze y oczyścił nás, od wſzelkiéy nieprawości. S. Ján w liście 1. w Rozdziále. 1.

KLáſztòr ſobie obrał Gwilielm, wktòrym by łzami ſwoiemi grzéchy zmazáł; ale zniego oderwany, w Kościele Biturycеńſkim przełożonym bydź przymuſzony ieſt. Słynął miłością na ubogich, pobożnością ku Nayświętſzemu Sakramentowi, życia oſtrością, przez oſobliwy dár Boſki. Łez utrzymać nie mògł; ile razy kogo grzèſzącego widziáł. Ieżeli mniey inne, naſze zapewne grzèchy opłakiwáymy.

Ucieczka od grzèchu.

Mòdl ſię za tych, ktòrzy ſą wgrzèchu ſmiertelnym

MODLITWA.

DAy Proſiemy Wſzechmogący Boże! ażeby S. Gwilielma Wyznáwcy twoiego y Biſkupa, chwálebna Uroczyſtość; y na bożeńſtwo w nás ſpomnáżała y zbawienie. Przez Pana naſzego &c.

Medytacya o grzèchu.

I. Grzéch wſzyſtkiego złego naywiękſzym ieſt złym; gdyż Człowieka wylączá od odziedziczenia naywyżſzego dobra. Łaſkę gaſi, zdziedzictwa odzierá; y na wieczne ognie w zdaie; a czyliſz to uważamy gdy gdzèch ſmier

telny popełniámy? ktòry Czartom y potępionym tak wiele złego przyniôsł! Ach Panie! coby się zemną stało było, gdyby mię śmierć potłumiła była zaráz po grzèchu! *Sprawiedliwie po tysiąc kroć razy potępiłbyś mię, gdybyś był chciał; niechciáłeś; bo kocháśz ludzi, y przebaczáśz grzèchy ludzkie dlá pokuty.* Augustyn.

II. Choroby, czasów przemiany, nieumiejętność, boleść, śmierć y wszystko złe od grzèchu Adama poszło; ieżeli Bóg, tak wiele y tak ostre kary naznaczył, y teráz iesżcze naznaczá wtym życiu za grzèch (iako doznáiemy) by naylekszy; proszę powiédz: iakie y iak wielkie męki gotuie wdrugim życiu? Ieżeli gdy miłosierdzie panuie, tak surowy iest; iaki będzie gdy przyidzie czas gnièwu y sprawiedliwości.

III. Na pamięć przywiedź grzèchy całego życia twego, proś o odpuszczenie; a y z siebie samego, kâry grzèchòw twoich wyciągáy! ty czuiesz się do tego, żeś grzèchy popełnił wiecznych mąk godne; nie wièsz, iednak, ieżeli pokutą twoią zmazane są! ta myśl, y pokorę, y strach każdemu wzradzać powinnaby! Postanòw: prędzèy umrzèć, niżeli zgrzèszyć; uciekáy y od ciênia, śmiertelnego albo powszedniego grzèchu! niebespieczno iest, cokolwiek Boga obrażá.

XI. STYCZNIA.

S. ARKADYUSZ MĘCZENNIK.

Ieżeli cierpiemy, wspòł teź Krolować będziemy. Ieżeli zaprzemy się, y on się nas zaprze. S. Paweł 2. do Tim: w Roz; 2.

ARkadyusz podczas prześladowania, na czas umknął się na Pustynią; a żeby nowych sił nabywszy, mocniéy y stateczniéy cièrpiał. Stanął przed Tyrannem. Y na sztuki rozsiekany iest. Słodkie są iemu męki; poniewasz temi podobny się Chrystusowi staie; y sobie do Chrystusa, szczęśliwości drogę krotszą utwierdzá. Zwykł był mawiać: *Mnie życ Chrystus iest, y zysk umièrać.*

Cièrpliwość

Mòdl się za nieprzyiaciòł.

MODLITWA.

DAy prosiemy Wszechmogący Boże! abyśmy, ktòrzy S. Arkadyusza Męczennika twoiego, dzièń narodzenia wielbiemy, za przyczyną Iego, w twego Imienia miłości utwièrdzeni byli. Przez Pana naszego. &c.

Medytacya o wytrwaniu.

I. Grzèszniku! w tym życiu ciêrpiéć trzeba; a żebyś w drugim nie ciêrpiał. Potami łzami, y krwią, grzèchy wymazywać trzeba; ktôre utrapienia Bôg zadaie, te niechay będą lèkarstwami choròb duszy twoièy. Chcesz zawsze grzèszyć; a nigdy nie pokutować?

strzeż

ſtrzeż ſię, wniebeſpieczeńſtwie zoſtaieſz;karę odbierzeſz, albo wtym życiu, albo wdrugim; obiêray.

II. Chociáſz byś dufáł,że przez dobrodzièyſtwo pokuty do łaſki Boſkièy powróciłeś ſię; nie dlá tego iednak tèż y prác zaniechać trzeba, choćby przez obiawienie wiadomocibyło, iako kiedyś Magdalenie: że grzèchy twoieci odpuſczone ſą; nic iednak niedbalèy nie miáłbyś ſię zabawiać, uczynkami pokuty. Czyliſz to uczynionèy grzèchòw ſpowiedzi dufáſz? drżyi od ſtrachu, zawſze opłakuy; gdyż nie wiêſz czyli miłości u Boga, czyli nienawiści godnym ieſteś.

III. Ludzie pobożni! ktòrzy do doſkonałości dążycie: chociáſzbyście co dzièń do trzeciego Nieba zachwyceni bywali, iako S. Paweł; nie rozumièycie, że niepożyteczna wám pokuta bydź má. Nie wiele u mnie wâżą Bogomyślności; które utrápieniem przyprawiane nie ſą. Ieżeli Jezuſa z ſerca kochać będziecie; rozpálać ſię w wâs będzie pragnienie ku naśladowaniu ciêrpliwości Jezuſa. *Beſpieczne ieſt oczekiwanie, błogosławieńſtwa; gdzie ieſt uczeſtnictwo, ciérpliwości Pańſkièy. S.* Leo.

XII.

XII. STYCZNIA.

S. THEODOZYUSZ OPAT.

Patrzaycie tedy Bracia iakobyście ostrożnie chodzili; nie iako nie mądrzy, ale iako mądrzy, odkupuiąc czas. do Efe. 25. S. Paweł.

SWięty Theodozyusz, klepsydrę trzymaiąc, y grôb uważaiąc, uczy: że ostrożnie czasu życia zażywać trzeba; gdyż śmierć powoli nadchodzi. Nakazał kiedyś: ażeby przy Zakonników obecności trunnę przyniesiono było; potym spytał się: ieżeli który znich wniść do nièy chciał? Ieden znich którêmu Imię było Bazyli, wszedszy do trunny, duszę doyrzałą Niebu oddał. Aczybyś gotowym był do trunny wniść?

Dobre czasu Zażywanie.

Mòdl się za strápionych.

MODLITWA.

PRzyczynianie się za nami prosiemy Panie! S. Theòdozyusza Opata, niechay nás zalèci: żebyśmy co znaszych zasług nie możemy; za iego opieką dostąpili. Przez Pana. &c.

Medytacya o dobrym zażywaniu Czasu.

I. Nic cale nie zostaie czasu przeszłego! gdzie poszły kwitnące lata? Co znich pozostało, oprôcz pamiątki niegodziwych rozkoszy, ktôremiś ie zeszpecił? niestètysz! iako potok szpłynęło życie moie! iako sen przeminęło! mògłem skarby Niebieskie sobie

przy-

przyſpołobić, a nie przyſpoſobiłem! gdzie owi teráz miłośnicy światowości! których widziáłeś w Bogactach, y roſkoſzach, opływaiących? *Prowadzą wdobrach dni ſwoie, awe mgnieniu oka do Piekłá zſtępnią!* Job: 21. 13.

II. Teraźniéyſzy czas, ieſt w rękach naſzych onego tedy Swiątobliwièy zażywáymy, niżeli przeſzłego. Momèntalny w práwdzie ieſt czas teraźnièyſzy; ale moment wielki, od ktòrego wieczna albo ſzczęśliwość albo nieſczęśliwość zawisła! tego momentu Bóg wyciągá od ciebie! a czyliż mu go odmôwiſz? chociáſzby bydź miały wieczne znoſzeniá, dlá używania Boga; aczylibyś słuſznie uſkárżać ſię môgł?

III. Przyſzły czas nie pewny ieſt; nie wièſz zaiſté liczby piáſku klepſydry życia twego, nie możeſz y iednego momentu ſobie obiecować. Nieſzczęśliwy! na co tak wiele prôżnych rád? iednèy ſię rady trzymáy; ani źle zażywáy pozwolonego tobie czaſu; ten dzièń, iakoby oſtatni, tę godzinę, iakoby oſtatnią przepędzáy. Co gdy pilnie co dzièń uczyniſz, ani prôżnowania, ani grzèchôw nie dopuściſz ſię. *Rozumièy że każdy dzièń iako oſtateczny ci zaiaśniáł. Omnem crede diem tibi diluxiſſe ſupremum.*

XIII.

XIII. STYCZNIA.
S. GODEFRYD OPAT.

Według tego, ktòry powołał wás, Swiętego, y wy bądź-cie Swiętemi, wewszelakim obcowaniu. S. Piotr w Liśc: 20. w Roz: 1. v. 15.

GOdefryd Uprzykrzywszy sobiè za czásem worężach, ktòremi sławy długo szukáł; powodem był máłżonce swoièy: a żeby do Zakonu wstąpiła; usłuchałá go, tym łatwièy: że ón sám ią przykładem swoim uprzèdzić chciáł, porzuciwszy wszystkie Bogactwa, Zamek swòy w Kláfztôr, zamiênił; z ktòrego iako znaymocnieyszèy Fortecy, ciało postami y ubostwem, a złego ducha posłuszeństwem, prześladowáł bardzo gorąco.

Bogactw wzgarda.

Mòdl się za ubogich.

MODLITWA.

PRrzyczynienie się za nami S. Godefryda Opata prosiemy Panie, niecháy nás zalêci: żebyśmy co znaszych zásług nie możemy za iego opieką dostąpili. Przez Pana. &c.

Medytacya O Swiątobliwości ktòrey Bòg od nás wyciągá.

I. *Ta iest wola Boża pośmięcenie wasze.* 1. Thesal. 43. na ten kòniec, Bôg y ludzi stworzył; y Ciało na się wziął. Iawna każdemu droga iest; każdemu łaska do świątobliwości dana iest. Więc powiêdź czyli żądász

z serca

z serca Swiętym bydź? ieżeli chcesz, będziesz. Zbawienie twoie, chwále y szczęściu Boskiemu nie się wcale nie przydá; do ciebie samego należy. Coś do tych czás uczynił? co czynić będziesz dla twoièy świątobliwości?

II. Więc chce Bòg, a żeby wszyscy iednym y iednakowym sposobem o zbawienie się starali. Iest wiele drôg, ktòremi do wieczneŷ chwáły, doyść kto chce, może; są Swięci w każdym stánie. Patrz iaki życia stán obráłeś sobie; starayże się abyś twego stánu doskonáłości, dostąpił; tèy bowiem od ciebie wyciągá Bôg. Insze życie iest Pustelnika; insze Swieckiego; uważáyże, ieżeli Swiętych tych naśladuiesz; ktôrzy w tym stánie życia zostawáli, co ty?

III. Kto szuká y chwytá się okazyi cièrpienia, w stánie życia, ktôry sobie obráł; ten dostąpił kròtką drogą wièrzchołku doskonáłości; na okazyach zaś takowych nikomu nie zbywá; a czylisz onych używász? a czylisz posłuszny iesteś, Panu sekretnieyszym głosem ciebie powołuiącemu? Tyrannòw zwyciężyli pièrwiástkowi Chrześcianie; y nie boiąc się mąk; do korony świątobliwości doszli. *Woiowali Oycowie nasi znayostrzeyszemi boleściami; my przeciwnie, woiuymy przeciwko Naymiększym roskoszom.* Eusebius. XIV.

XIV. STYCZNIA.

S. HILARY BISKUP.

Coż bowiem iest żywot nasz? para iest okazuiąca się na mały czas. S Jakub w Roz. 4. w wierszu: 14.

SWięty Hylary, Ewangelii Uczniem słusznie nazwany bydź może; ten bowiem Ewangelią do Chrystusa był przyłączony. S. Márcina naukami napoił się, y staraniem się o zbawienie dusz zapálił. Pewna wyspa gadzin pełna była; ôn im kiiem swoim granice okréślił; za które iuż nie wyszły. Y nie dziw, albowiem temu wszystko posłuszny iest, ktòry Ewangelii posłuszny iest. Umarł w Roku. 373.

Czytanie Xiąg pobożnych.

Mòdl się, za pracownikòw Ewangelicznych.

M O D I T W A.

Day prosiemy. *Na karcie 24 wyżèy.*

Medytacya o czytaniu Xiąg pobożnych.

I. Ewangelia y pobożne Xięgi, słusznie swiatłem swiata, nazwać się, mogą ktòrym wżdy światłem oswiècony rozum, zbawienne wiecznego życiá práwdy oglądá; albowiem czytaiąc pobożne Xięgi, poznámy dobroć Boga, a grzêchu złość, pokuty potrzebę, y na ostatek to wszystko, co do zbawienia potrzebne nám iest. Ach gdybyśmy starali się! ażeby umysł nasz tak zbawiennym swiatłem częściey oswiêcony bywáł! Gdybyśmy częściêy y pilniêy pobożne Xięgi

czytali! zaiſte mniey ziemię; więcey zaś Niebo, ſobie ſzacowalibyśmy!

II. Gdy to ſwiatło, rozum oświêcá; wzbudzá têż wolą: ta bowiem rôżnica ieſt między pobożnemi y ſwieckiemi Xięgami: że te płonną nie iako ſwiatłość umysłowi podaią; tamte zaś, rożum oſwiècaią; y wolą ogniami ſwiątobliwemi zapálaią. Co widziêć ſię może w Swiętych: w Hilaryonie, Auguſtynie, y Ignacym; z ktòrych piérwſzy nawròcił ſię z czytania Ewangelii; drugi, z liſtòw *S.* Pawła; trzeci z Zywotòw Swiętych. Nie wièſz, ieżeli niechce Bòg; ażeby przeznaczenia twego łaſka zawisła, od czytania iakièy Xięgi pobożnêy!

III. Gdy Xiąſzkę pobożną czytáſz; wyperſwaduy ſobie (mòwi S. Auguſtyn) że słowa tèy Xięgi, ſą słowa Boſkie; który chce a żebyś to, co czytáſz; y zrozumiéć y do pożytku przywièść ſtaráł ſię. Potrzeba, ażebyś zawſze oſobliwą iaką ſentencyą w pamięci zachowáł; a żebyś ią czaſem przez dzièń w umyśle rozwáżáć y ſmakować mògł. Ale oſobliwie ſtaray ſię: ażeby czynienie za czytaniem naſtępowało. *Uſtawicznie czytáy, albo ſię mòdl; ráz ty z Bogiem ròzmáwiay, drugi ráz Bòg z tobą.* Cypryán S.

XV.

XV. STYCZNIA.

S. PAWEŁ PUSTELNIK.

Każdy z wás ktòry nie odstępuie wszystkiego co má; nie może bydź moim uczniem. Chrystus, u Łukásza S. w Roz, 14. 33.

TEn Pustelnikôw Xiążę, odziany wpłászcz zliścia palmowego wytkany, w Iaskini długo zostawáł, kruk co dzień puł bôłki chleba mu nosił, dlá posiłku; napoin zaś zrzôdło bardzo czyste mu dodáwało; na gołym kamiéniu sypiáł. Iednakże szczęśliwsze w onèy Iaskini życie prowadził, niżeli królowie w páłacach swoich. Uczyń proszę Mężu Nayświętszy: ażeby z uwáżania spráw twoich, urodziła się wnás nienawiść swiata! maiąc lát 113. umarł. w Roku 343.

Wzargda Swiata.

Mòdl się za Zákonnikòw.

MODLITWA.

BOże! ktôry nás S. Pawła Wyznáwcy twego doroczną Uroczystością rôzweselász; pozwôl miłościwie: żebyśmy iego dzièń narodzenia wielbiąc; iego têż spráw náśladowali. Przez Pana nászego &c.

Medytacya o Zyciu S. Pawła.

I. Swięty Paweł chroniąc się okazyi grzèchu, uciekł na pustynią; gdy postrzègł że wiara y Czystość Chrześcián, roskoszami się psuie. Ieżeli kochász tę cnotę, ieżeli w ser-

cu zachowuieſz kwiat czyſtości; uciekay od okazyi! *Oto nieprzyiáciel od ktòrego uciec, ieſt zwyciężyć.* Euſeb: Emiſſenus.

II. Na czas tylo Paweł poſtanowił był na Puſtyni mieſzkać. Ale go Bòg tak wielą roſkoſzami obdarzył: że ſwiat y roſkoſzy, wiecznie pożegnáł. Czego ſię lękácie leniwi? wołá Bôg! chce wás zwięzôw ſwiatowych wywikłać; ſprobuycie, doſwiádczycie ſię: iako miłá rzecz ieſt, Bogu ſię wcale oddać! ledwie tylo dobrze zaczniecie; záraz odeydą wſzyſtkie trudności, y owſzem w czyścieyſzych roſkoſzach opływać będziecie; *Albowiem każdemu człowiekowi nawròconemu, roſkoſzy nie ſą odięte; ale ſię przemièniaią.* Aug.

III. Na têy Puſtyni, przez lát 80. tak wytrwáł: że żádnego człowieka nie widziáł, oprócz S. Antoniego; ktòry znatchnienia Boſkiego onego nawièdził. Goreieſz ty wprawdzie z początku; ale ogniem slomianym, ktòry prętko gaſnie, nuieno odwáſz ſię; poſtępuy! tak wielkiego ſzacunku Bôg, tak wielkiego wieczność ieſt, a żebyś w zaczętèy dobrze drodze cnoty, ſtatecznie chodził. *Poſtanowił Bòg czas prácy ſzczupły; nadgrodzenia, nieograniczony!* Euſeb: Emiſſenus.

XVI.

XVI. STYCZNIA.

S. HONORAT BISKUP.

Albowiem wszystko co iest na świecie, iest pożądliwość ciała y pożądliwość oczu, y pycha żywota.
S. Jan w liś: 1, w Roz: 3. v. 18.

OD młodych lát znál świata psowanie; y onego się chroniąc, ztèy przyczyny na wyspę poszedł. Perswadowáł Bratu swoiemu, a żeby wzgardziwszy próżnością świata; y rozdáwszy na ubogich dobra swoie fortunne; Niebieskich tylo szukáł. Usłucháł ón go zaiste; ale gdy goręcèy żądáł Zakonnikiem bydź, umarł. Honorat z Pustelnika Biskupem zostáwszy, takim staraniem o cnotę zapálił się: że y pod czas odpoczynku od modlitwy nie spoczywáł; na osm dni przed śmiercią żądál: a żeby go do Kościoła zaniesiono, ażeby ludowi swoiemu Ewangeliczną naukę wykladáł.

Uciekanie od okazyi.
Mòdl się za Prałatòw.

MODLITWA.

DAy prosiemy Wszechmogący Boże! ażeby S. Honorata Wyznáwcy, twoiego y Biskupa Chwálebna Uroczystość; y nabożeństwo w nás pomnáżała y zbawienie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa &c.

I. Na świecie, pièrwsze mièysce prôżność má; każdy stará się ażeby innych przewyż-

ſzáł w słowach, uczynkach, mieſzkaniach, ſukniach. A taż prożność nie kiedy, pſuie ſwiątobliwe pobożności uczynki. O ſwiecie iako nadywáſz ſiępychą! iawnie ſię pokazuie: że złemu Duchowi pyſznych oczu przysługę czyniſz; y od przykazań Jezuſa Chryſtuſa wcale wſtręt máſz! Y czyliż może to bydź, a żeby ten honorôw pragnął; który obelgi rodzącego ſię y umièraiącego Jezuſa uwáży?

II. Roſkoſz, tak poſpolity wyſtępek ieſt: że ſtanòw prawie wſzyſtkich końcem zdá ſię bydź pociągá każdą płeć y każdy ludzki rodzáy. Iakimże ſpoſobem, złe tak ſzèroko ſię rozciągaiące, uſtrzeżeſz ſię? uciekaniem tylo. Wynidź z Miaſta ſodomy, a żebyś poſpolitym pożárem nie zginął. Ieżeli iednak z ſwiatowych więzôw wywikłać ſię nie możeſz; iawnie wyznáy: żeś nieprzyiáciel delicyi y roſkoſzy ich.

III. Nie naſycona Bogactw żądza, tyrannem ſwiata ieſt; dniem y nocą iego przykázania pełniemy. Nad uciechy, nad sławę, nad zdrowie nad zbawienie ſkarby poſpolicie przekładamy Cóż więcêy? złoto, Bogiem ſwiata ieſt. Lubo Chryſtus powiêdziáł: *Błogosławieni ubo dzy.* Ażebyś niebieſkich dòbr doſtał; ziemſkie opuść: ſercem przynáymniey, ieżeli nie ſkutkiem. *Co ſwiat pragnie za krzyż poczytáy; a do tych rzeczy które za krzyż ſwiat poczytá całym ſercem przylegáy.* S. Bernard.

XVII. STYCZNIA.

S. ANTONI OPAT.

Ieżeli doſkonałym bydź chceſz, pòdź przeday wſzyſtko co máſz, y day ubogim; a będzieſz miáł ſkárb w Niebie y przydź, a pòdź za mną. Chryſtus u S. Mateuſza. w Roz. 19.

TE Ewangelii słowa usłyſzáwſzy, *ieżeli chceſz &c.* zaráz dobra ſwoie ubogim rozdáł, y na puſtynią uciekł; gdzie prôżności ſwiata okazałością, złota blaſkiem, powábami roſkoſzy, zły duch go kuſił; ale pokorą wſzelakie ſidła złego ducha oſzukáł. A które w iego umyśle plugawe ognie był zapálił; te rozmyślaniem piekła wcale zagaſił. Y Imieniá Jezuſowego wzywaniem, nieprzyiacioły wſzelakie zwyciężył; maiąc lát ſto y pięć, umarł w Roku Chr: 361.

Miłość Puſtyni.
Mòdl ſię za cierpiących pokuſy.

M O D L I T W A.

PRzyczynianie ſię za nás proſiemy Pánie! S. Antoniego Opata niecháy nás zalèci: żebyśmy co z naſzych zasług nie możemy, za iego obroną doſtąpili. Przez P. naſzego &c.

Medytacya o życiu S. Antoniego.

I. Antoni uciekł y wzgardził ſwiatem; a żeby za powołuiącym Bogiem poſzedł. Mężnie bowiem ôn wcale bez odwłoki y owſzem w ſamym kwitnącym wieku to wykonáł. Tak wiele razy słyſzáłeś te ſame sło-

wa, ktòre zaprowadziły Antoniego do doskonalszego życia sposobu. Iak wiele razy sekretnieyszy głos Boski zrozumiałeś! a zatwardziłeś serce twoie! zostaiesz na swiecie kochász swiat; który cię frasunkami y utrápieniami źle traktuie. *Frasuie mię swiat, a iá go kochám! coby było, gdyby mię nie frasowáł?* Aug.

II. Swiat, za Antonim poszedł na pustynią uciekaiącym: roskoszy, Bogactwa, honorôw ponęty, zarzucáł; zażywáł łagodności gróźb, nasmièwisk, udręczenia; ażeby go z pustyni wypchnął. Ale ten ktòry swiat na swiecie zwyciężył, na pustyni łatwo go pokonáł. Pokora, modlitwa, ostrością życia, wzywaniem Jezusa, pokusy wszelakie zwoiowáł. Strzeż się! wszędzie pokusy; wszędzie zły duch; wszędzie ciało.

III. Wet za wet swiatu Antoni oddać chciáł; przyszedł na pustynią nieprzyiáciel, ażeby do niego szturmowáł; Swięty wzáiemnie w iego obôz wpádł: na swiat bowiem na czas powròcił; ażeby Męczennikôw serca, zmacniáł, y chwieiących się w wierze Chrześcián utwiêrdzáł. Mężowie pobożni! pustynią y słodycz modlitwy niekiedy opuścić trzeba dlá zbawieniá dusz; a żebyście przykładem S. Antoniego tak słowami, iako y uczynkami przeciwko swiatu woiowali.

XVIII. STYCZNIA.

S. PRYSZKA PANNA y Męczennica.

Nieboycie się tych ktòrzy ciało zabiiaią, duszy zaś zabić nie mogą; a e raczèy bòycie się tego, ktòry może Ciało y duszę wtrącić do piekła. Chrystus u S. Math: w Roz: 10.

MAiąc lát trzynáście, srogie męki cièrpiała upoliczkowaną była, a nie wstydziła się policzkòw; w ogiéń wrzucona była, a nie upálił ią. Cieszyła się w więzieniu. Lwi wyzuwszy się z srogości, około niey się łaszą: na ostatek po wielu mękach (za pozwoleniem Swiętego iey Oblubieńca Jezusa, y chcącego koronę iey dać, ścięta iest.

Boiáźń Boga.

Mòdl się za naywyższego Biskupa, Papièża.

M O D L I T W A.

DAy prosiemy Wszechmogacy Boże! żebyśmy ktòrzy S. Pryszki Panny y męczenniczki twoiêy dzién narodzeniá wielbiemy; y doroczną uroczystością cieszyli się, y tak wielkièy wiary iêy, postępowali przykładem. Przez Pana naszego. &c.

Medytacya o dobrèy y złèy Boiaźni.

I. Ludzi bać się, nie trzeba: albowiem duszy nic szkodzić nie mogą; ciáła w prawdzie boleściami utrápią, ale lekkiemi, y krotkiemi A ich przecię bardzièy się boisz, niżeli Boga! niechciałbyś bowiem iakiego możnego,

sło-

słowy albo uczynkami urazić; y przed osobą iakiego godnego imienia, o nieludzkość strofowanym bydź, w cale wstydziłbyś się; nie wstyd cię iednak Boga codzień sprawami, słowami, myślami, obrażać! gdzie rozum, gdzie wiara twoia?

II. Dolegliwości, choròb, ubòstwa, smutku, boleści, (iakobyto wiecznym tego życiá złym były) obawiász się! A co szkodzą utrápienia? od rzeczy stworzonych odłączaią; ciało słabią, duszy więzy rozrywaią; smutną wygnaniá kondycyą pokazuiąc, niebieskiéy Oyczyzny żądze zapálaią. Ach! nie tego, ale przyszłego życiá utrápieniá, bać się trzeba!

III. Bòisz się niesłáwy obelgi, odrzuceniá; y bardzo często! a żebyś nienaruszoną słáwę zachowáł, tracisz przyiáźń Jezusową! aczyliż mizeráku nie widzisz że prawdziwy honor, wcnocie położony iest? coż z tego, że od ludzi szacowanym będziesz, albo niebileby cię Bóg szacowáł, y nadgrodę ci dáł. O dziwna ślepoto! *Iakobyto większe były Cèarzòw ustawy, niżeli Boskie! práw ludzkich się boiemy, a Ewangelią gardziemy!* S. Hieronim.

XIX. STYCZNIA.

S. PONCYAN MĘCZENNIK.

Wszyſtko co ſię narodziło z Boga, ſwiat zwycięża; a to ieſt zwycięſtwo, naſze ktòre ſwiat zwycięża, wiara naſza. S. Jan w liś. 1. w Roz: 5. v. 4.

TEn Zołnierz Jezuſa Chryſtuſa, ſwiat, Tyrannòw męki, zwyciężył; a nie inſzego oręża zażył: tylo znaku kryża S. ktòrym y ſtòły gaſił; przełamał narzędziá katowſkie, lwy poſkromił, y wſzyſtkiemi mękami wzgardził; przez dwanáście dni Aniòł mu potrzebne poſiłki opatrowáł. Ciało iego ołowiem roſtopionym poláne było; a przecię nie popieczone. Na oſtatek z rozkazu Tyranna ścięty ieſt; y tak męczennik wiary, ſwiát zwyciężył.

Cześć Nayświętſzego Sakramentu.
Mòdl ſię za twoich Prześladownikòw.

MODLITWA.

DAy proſiemy Wſzechmogący Boże! żèbyśmy, ktòrzy S. Poncyana Męczennika twego dzień narodzeniá wielbiemy; przez przyczynę iego, w twoiego Imieniá miłości umocnieni byli. Przez Pana naſzego. &c.

Medytacya, o ſtatku w ſprawach pobożnie zaczętych.

I. Niecháy do końca ſtatecznie przetrwáj kto ſię ſpodziêwa nadgrody za práce ſwoie. Pán ſię nie odmièniá; nie zdobi tèż sług, a

żeby

żeby się odmièniali. A czyliż nie rzecz słuszna iest, na kròtki bardzo czas żebyśmy iego byli; ktòry przez całą wieczność, nasz bydźmá cnota ta, mało się Bogu podobá; ktôra się pomnażá, albo umniéyszá, według naszêy lekkomyślności.

II. Niczego się wcale nie podèymuy, ani tèż na chwáłę Boską; pòki piërwèy nie obaczysz pilnie; co z tego nastąpić má; gdy zaś czegokolwiek się podèymuiesz na Chwáłę Boską; zaráz wzgardziwszy trudnościami, czegoś się podiął do skutku przywiedź. Męczennicy żádnemi nigdy mękami od wiary Chrystusa oderwać się nie mogli. Swięci w prácach pokuty, dotrwali. Chociász ciało sprzeciwiało się; y zły duch wiele pokus natrącáł.

III. Gdy pomnożeniá fortun, okazya się podaie; zaráż na wielkie niebespieczeństwa, narażámy się; słabieie zaś ochota, gdy Chwáłę Boską pomnáżać trzeba. Nigdybyśmy w cale w drodze cnoty nie spracowali się: gdybyśmy życia krótkość, y niepewny kòniec, mąk srogość, y nadgrody wielkość uważali. Wzbudzáymy słabiący y niedbały umysł takowemi pobudkami. *Naiemnik, co cięszkiego rozważá w robocie; to lekkim, z nadgrody bydź rozumiè.* S. Grzegórz.

XX.

XX. STYCZNIA.

S. SEBASTYAN MĘCZENNIK.

Wchodźie przez ciasną brámę; albowiem szèroka bráma y przestronna droga iest, ktòrá wiedzie na zatracenie; a wielu ich iest, ktòrzy przez nię wchodzą. Chrystus u S. Math: w Roz: w wiers: 13

CIasną y trudnieyszą drogą do Nieba przeszedł Sebastyán. Naprzôd wielą strzáłami zraniony, y za umarłego poczytany był; potym ledwie dobrze rany się pozawièrały; gdy się odnowiło katôw okrucieństwo, rózgami aż na smierć zbity iest. w Roku 786. Po smierci swoièy, Rzym od powietrzá uwolnił.

Naśladowanie Swiętych.

Mòdl się za kraie Indyiskie.

MODLITWA.

NA słabość naszę weyrzyi Wszechmogący Boże! a gdyż ciężár własnych spráw naszych, nás obciążá; S. Męczennika twego Sebastyana chwálebna przyczyna niecháy nás broni. Przez Pana naszego. &c.

Medytacya o małèy liczbie Błogosławionych.

I. Mało iest wybranych! Poganie, Bałwochwalcy, Heretycy y Schizmatycy zgruntu giną! Tak wiele nad to iest dzikich narodôw, do ktôrych Ewangelii swiatło, ieszcze nie doszło. Miedzy têmi niewiernemi, gdybyś się był narodził: Iakibyiżeś sposób życiá

ciá trzymał? O iak wielem ci winien Boże nayukochańszy! żeś chciał, ażebym się z Rodziców Chrześciańskich narodził! ale mię większá męka czeká; ieżeli źle pozwolonych swiateł zażywać będę!

II. Tak wiele iest złych Chrześcián; tak wiele niezbożnych, tak wiele swywolnego życia miłośników; którzy nigdy Boga widzieć nie będą! o iakoś mizerny, iezeli ich nieprawości naśladować będziesz! których bowiem w występkach, tych y w mękach towarzyszów mieć będziesz! modlitwami, pobożnemi rozmowami, dobremi przykładami, radź o ich zbawieniu. Nie pyszniy się; w ich bowiem występki przepaściste wpadałbyś; gdyby Bóg cię twoièy słabości dopuścił

III. Wyuzdanego na złe podobne, y niezbożnego życia nie wiedziesz; ale żyiesz iako ieden z pospólstwa Chrześcián. Strzeż się abowiem małèy trzòdy naśladować powinien iesteś, przez ciasną fôrtkę przechodzącą. Nie prowádź życia twego z przykładu swiatowych, albo ze złego zwyczaiu; ale z Ewangelii Chrystusa; zrozumu, y z przykładu Swiętych; albowiem na swiecie teráz *na grzèchy, prawa zezwàlaią; y zaczęło bydź wolne, co publicznie uczynione iest.* S. Cypryan.

XXI STYCZNIA.

S. AGNIESZKA PANNA y Męczenniczka.

Weselmy się, y raduymy się, y dáymy mu chwáłę, albowiem przyszły gody Baranka; y Oblubienica iego przygotowała się. Apoc. 19. 7.

O To Oblubienica Baranka *Boskiego!* ktòrèy statek, ani groźbami, przełamany, ani łagodnościami z miękczony, nie iest. Gdy do domu nierządnego porwana iest; Aniòłowie ièy assystuią: ktôrzy niecnotliwego, gwáłt iêy uczynić usiłuiącego, zabiiaią. Panna iednak tego Niecnotę y do życia y do wiary Chrześciańskièy potym, nawrôciła. W ogien wrzucona iest; ale ognie nie śmiały Pannie szkodzić; a katôw umorzyły. Umarła w Roku 304. nie piêrwèy iednak aż pôki żołnièrzowi pozwoleniá nie dała na ucięcie sobie głowy.

Czystość.

Mòdl się za dobre wychowanie młodzi:

MODLITWA.

WSzechmogący Wieczny Boże! ktôry słabe z świata wybièráſz ażebyś wszystkie mocne, zawstydził; pozwòl miłościwie: żebyśmy: ktòrzy S. Agnièszki Panny y Męczenniczki twoièy Uroczystość wielbiemy; Ièy u ciebie obrony doznali. Przez Pana. &c.

Medytacyá. O życiu S. Agnièszki.

I. Maiąc lát dwanáście, życie czystôści, ciało y serce Jezusowi poświęciła. O iak kocha-

nego, iak nadobnego? iak mądrego, iak potężnego? iak mocno wzaiemnie kochaiącego Oblubieńca sobie obrała! siebie całego iemu się oddáy; a miłości iego słodyczy skòsztuiesz O Jezu Oblubieńcze duszy moièy! gdyby cię znali ludzie, tedyby zaniedbáwszy ziemskich rzeczy ciebie samegoby kochali! *kochám cię Panie!* a ieżeli mało *iest, niechay cię kochám mocnièy czyściey!* Aug.

II. Z Powtarzaniem gròźb, do Małżeństwa z synem starosty Rzymskiego przymuszana, môwiła: iuż dáwno poślubiona Jezusowi iestem. W posrzodku ogniôw, ièy ku Bogu miłość, bardzièy się zapałá; y ranami pięknieysza, y podobnièysza Chrystusowi Oblubieńcowi stała się! W iakièy stráży chowász ciało y serce twoie nayukochańszemu Jezusowi? côż cierpisz? sám siebie z Agnièszką stòsuy; a wstydź się: żeś gnuśniêy-szy od Panny dwunastoletniêy. Siłami w práwdzie mnieysza była; ale umysłem wyższą; y iéy tak wiara iako y miłość większá.

III. Obszernèy bardzo fortuny obietnicami, do máłżeństa ią zachęcaią; ale iako mękom, tak podchlèbstwom odpór dała. Iak mało takich, ktôrzyby roskoszami, podarunkami łagodnościami zwyciężeni, nie byli! strzeż się! rokosz, trucizną słodką iest. *Złe każde łatwièy zwyciężone bywá, niżeli roskosz; albowiem tamto cokolwliek iest, straszne iest; to miłe iest.* S. Cypryan.

XXII. STYCZNIA.

S. WINCENTY MĘCZENNIK.

Nadzieią śię weselący, w utrapieniu cièrpliwi, w modlitwie ustawiczni S. Paweł do Rzy: cap. 12. v. 12.

WIncenty łatwiéy cièrpi każdy rodzay mąk, niżeli wiary ſtratę. Ty zaś miękkie życie kochaiący, łaſki Boſkièy utratę, by nad naylekſzą boleść przekładáſz! katów ſwoich ſtrofuie, że łagodnièy znim postępuią ſobie: ty zaś y náymnieyſzêy boleści cièrpièć niechceſz: zaiſte nie będąci przytomni Aniołowie; ktòrzy iego ciêrpiącego cieſzyli, y owſzem Bòg ktòry iego cièrpliwość nadgrodził; gnuśność twoię kárać będzie. Umarł w Roku. 303.

W utrapieniu Radość.

Mòdl śię za Japonią.

MODLITWA.

PRzybądź Panie proźbom naſzym: żebyśmy ktòrzy z nieprawości naſzych winnemi śię bydź uznaiemy, S. Męczennika twego przyczyną uwolnieni byli. Przez P. &c.

Medytacya o troiakièy przyczynie ku cièrpieniu.

I. Na tym padole mizêryi cièrpiéć powinniśmy; ile że ludźmi do prácy ieſteśmy urodzeni. Ciało y duſzę naſzę wiele otaczá niewygôd; ciało bowiem chorobom podległe ieſt; duſza zaś niewiadomości y chu-

ciom niepomiarkowanym! Iakim ſercem cièrpiſz, życia ninieyſzego niewczaſy? czyli nieobyczaynym, czyli niecnotliwym? pamiętay że człowiekiem ieſteś! *Człowiek do prácy urodzony*. Iob.

II. Grzêſznikiem ieſteś; dla czegôż żádanych od Boſkiêy ſprawiedliwości prác znoſić niechceſz? ach iak miłe onemu prácę będą; ieżeli uważyſz: żeś twoiemi grzèchami na piekło zasłużył był! Ieden prácy moment, wieczne ognie gaſi. Ach *Panie tu piecz, tu ſiecz, bylebyś na wieki przepuścił*. Aug.

III. Chrześcianinem ieſteś! powinieneś tedy żyć życie Chryſtuſowe; y dopełniać w ciele twoim tego, czego niedoſtaie do męki iego: ta powinność na chrzcie włożona tobie ieſt: gdybyś pilnie to ciérpienia prawo uważáł, kontętnieyſzym ſercem wſzyſto złe tego życia znoſiłbyś! zdobi chrześcianina iednakowym y ochotnym umysłem wſzyſtko złe znoſić.

XXIII.

XXIII. STYCZNIA.

S. JAN JAŁMUZNIK.

Ktobykolwiek dáł się napić iednemu ztychto naymnieyszych kubek zimnèy wody. tylo w Imię Ucznia; zaprawdę powiadám wám nie utraci zapłaty swoièy.

Chrystus. u Math: w Roz. 10.

SWięty Ján, nad inszych, zowie się Jałmużnikiem; że codziennie ubogich 7500. żywił, y żádnemu Jałmużny nie odmòwił; a Bòg ktôry się nie dá zwyciężyć szczodrobliwością; stokrotnie mu oddawáł, y wtym ieszcze życiu. Ten Swięty chciáł podczas przed oczyma swemi trunnę mieć; ażeby łatwièy śmierć rozmyśláł. Iego przykładem ieżeli śmierć rozmyślać będziesz; łatwo bardzo, ubogim twoie skarby, ktòre ci w Niebie oddane będą, rozdáwać będziesz.

Miłość ku ubogim.

Mòdl się za ubogich.

M O D L I T W A.

DAy prosiemy Wszechmogący Boże! ażeby S. Jána Wyznáwcy twego y Biskupa chwálebna Uroczystość; y nabożeństwo wnás pomnáżała, y zbawienie. Przez Pana. &c.

Medytacya o miłości ku ubogim.

I. Ieżeli Bôg nadgrodę temu obiecáł; ktòryby kubek zimnèy wody dáł; o iak większą nadgrodę tym dâ, ktôrzyby hoynieyszą ręką

iałmużny ubogim dawali; y braci swoich tak duszy iak y ciała potrzebom służyli; iak wiele okazyi opuszczámy innym dobrze czynienia! Gdy przyidzie dzièń ostatniego sądu; Bôg rachunki odbièrać będzie tych okazyi! Zbawienie, zdá się, że od miłosierdzia wcale zawisło, albo od nie miłosierdzia. *Na sądzie Bòg Abrahama posłuszeństwa y inszych cnòt zamilczy; tylo ogłosi, że iádł w ubogich.* Chryzostom.

II. Cokolwiek złego, albo dobrego bliźniemu, to Chrystusowi uczyniłeś. Wszyscy Chrześcianie iednym ciałem są; ktôrego głową Chrystus iest; część iaka ciała kto uderzy, y głowę biie; o iakobyś szczęśliwy był, gdybyś napôy, albo suknią dáł Chrystusowi! to wszystko czynisz, gdy na ubogich, dobroczynny iesteś.

II. Iakim sposobem innych sądzić będziemy; tym zgoła sądzeni będziemy: dáno nám będzie; ieżeli dámy; odpuszczono nám będzie, ieżeli odpuściemy. Na nás tedy, dobre zlèwá się y złe; ale iak szpetna iest, mówi S. Augustyn, gdy ludzie ludzi źle traktuią! iakby lekczèy trápieni byli, od tak wielu y tak rożnych stworzonych rzeczy.

XXIV.

XXIV. STYCZNIA.

S. TYMOTHEUSZ BISKUP.

Nalègay wczas, nie wczas; strofuy; proś; łay zwszelką ciérpliwością y nauką. S. Paweł do Tym. 2. w Roz. 4. versu. 2.

OTo pracownik Ewangeliczny, S. Pawła uczeń, pomocnik w Ewangelii Chrystusa, Dziedzic żarliwości, y cnôt tak wielkiego męża, świątobliwy naśladowca! Gdy nierozumnie Pogán przekonywáł zabobony, od Pogán zabity iest. Uczyń (proszę) zbawienia ludzkiego naybardziêy pragnący Boże! żebyśmy się Duchem Apostolskim rządzili; naucz nás y o naszе y innych zbawienie starać się.

Zarliwość o Dusze.

Mòdl się za Duchownych.

M O D L I T W A.

NA słabość naszę weyrzyi Wszechmogący Boże! a że ciężár włásnych spráw nászych nás obciążá; S. Tymotheusza Męczennika twego y Biskupa, chwálebna przyczyna, niechay nás obroni. Przez Pana. &c.

Medytacya o troiakim skutku żarliwości o Dusze.

I. Ieżeli mniêy Apostolskièy godności, żarliwości pewnie naśladować powinni iesteśmy. A żarliwość nasza będzie według umieiętności: ieżeli naprzôd o naszej nawròcenie starać się będziemy. W nawrôceniu Rodzi-

ców, Przyiációł, Domowych, tak, wielką żarliwością zapálonym zdáſz ſię bydź! chwálebna zaiſte takowa źarliwość ieſt; ale nadewszyſto ſtaráy ſię o ſiebie ſamego. *Skarżemy ſię często na to, co czyniemy; przeciwko nám ſamym wymowni; naſze poſtępki gromiemy.* S. Hieronim.

II. *S*taráy ſię, ażebyś słowami pobożnemi wielu do cnoty zachęcáł. Rád był Chryſtus zdziećmi ſię, y też z Samarytánką rozmawiać; to ieſt: ażeby im drogę do Nieba pokazáł. Przykładnym słowem, które wczas przygodny wymówiſz, często krewnego, przyiáciela, albo domowego duſzę pozyſkáſz Chryſtuſowi. Jezus wſzyſtkę krew wyláł; ażeby te duſze odkupił; ty zaś ażebyś ią odkupicielowi zachowáł; y słowa wymòwić niechceſz; gdzie miłość twoia!

III. Práwdzywym ten Apoſtołem, ktòry radzi uczynkami, y obyczaiôw niewinnością: ten zapewne bardziêy wzruſzy, niżeli wielkiego Imienia kraſomowca! wielu niezbożnego y rozwiozłego życia ludzie, patrząc na iego ſkromność, upamiętaią ſię. Iak wiele okazyi opuſzczáſz, pomnážania zbawienia bliżniego? bez wątpliwości (mòwi *S.* Grzegòrz) od ciebie rachunku Duſzy brata twego wyciągać będzie Bóg! ieśli gdy możeſz; o iego ſię zbawienie ſtarać zaniedbáſz.

XXV. STYCZNIA.

Nawrôcenie S. PAWŁA.

Naczynie wybrane, ieſt mi ten, ażeby noſił Imię moie przed narodami. Actorum. 9.

SWięty Paweł ſpieſzył ſię do Damaſzku, ſzukaiąc y pragnąc Chrześcián zabòyſtwa; gdy niesłychanym prawie cudem, Chryſtus go powołáł do Apoſtolſkièy godności; ſwiatłem niebieſkim otoczony ieſt; upádł, oślepiony ieſt; do trzeciego potym Nieba porwany, Iaſnieyſzemi Ewangelii promièniami oſwiècony ieſt; od ktôrego czaſu taka była iego ku Jezuſowi miłość; że Jezuſa naukę aż do ſmierci opowiadáł, y onę krwią ſwoią potwièrdził.

Staranie ſię wypełnienia woli Boſkièy.

Mòdl ſię za pomnożenie Wiary Swiętèy.

MODLITWA.

BOże! ktòryś cały ſwiat B. Pawła Apoſtoła twego kazaniem nauczył; day nám prosiemy: żebyśmy przez iego przykłady, do ciebie poſtępowali; ktôrzy dziś, iego nawròcenie obchodziemy. Przez Pana. &c.

Medytacya, o nawròceniu S. Pawła.

I. Gdy Paweł powołany ieſt; upadá, y do trzeciego Nieba porwany ieſt. Stworzonych rzeczy niewidzi; bo widzi Boga nieſtworzonego. Pragnieſzże z ſerca, obyczaie twoie naprawić? Słucháyże głoſu Boſkiego; Bòg bowiem gadá; gdy odrywá od roſkoſzy, od Rodzi-

dziców, od przyiáciòł. Błyſkania to ſą wſzyſtkie te rzeczy; ktôre cię napomináią: ażebyś zaniedbáwſzy fraſzek ſwiatowych, o niebieſkich tylo rozmyślał. A ileż razy Bôg, temi ſwiatłami rozum twòy oſwiècáł? ile razy gadaiąc do ſerca twego mòwił. *Mizeràku! dlá czego mię prześladuieſz?*

II. Słuchá głoſu Boſkiego, Paweł y odpowiadá; *ktoś ty ieſt Panie?* Probuy duchôw, ieżeli od Boga ſą? patrz, czyli głoſem prôżności albo dworności do tego dzièła, w ſwym rodzaiu tak ſwiątobliwego zachęcony ieſteś? czyli raczéy głoſem Chryſtuſa? y gdy poznáſz głos Pana; na ten czas ſercem na wſzyſtko gotowym odpowièdz z S. Pawłem: *Panie! còż chceſz abym uczynił?*

III. Bez odwłoki, roſkazy Chryſtuſa Paweł wypełniá; ſpieſzy do Ananiáſza; ażeby go taiemnic wiary nauczył. Chceſz a żebyci ſię ſzczęśliwie tak wielka nawrôcenia ſię ſprawa, powiodła? nie odkładáyże, obierz ſobie mądrego y uczonego ſpowiednika; ktôryby ci Boſką wolą wytłumaczył; y iak nayprędzéy ią wykonáy. *Nie zwłaczáy nawròcić ſię do Pana y nie odkłáday od dnia do dnia.* Eccleſi. 5. v. 8.

XXVI.

XXVI. STYCZNIA.
S. PAULA WDOWA.

Błogosławieni ieſteście ktòrzy teráz płaczecie; bo ſmiáć ſię będziecie S. Łukáſz w Roz. 6. 12.

GDy Małżonek ièy, umarł, ſzlachcic Rzymſki; z Miaſta Rzymſkiego, do Betleem poſzła; gdzie niektòre Kláſztory wyſtáwiła, y wcale ſię Chryſtuſowi poświęciła. Wydáwſzy na ubogich wiele Bogáctw; *dzieciom moim* (máwiała) *nic inſzego lepſzego zoſtawić nie mogę; iako miłoſierdzie Boſkie*. Z żálu za grzèchy ſwoie, y z chęci widzenia Maieſtátu Boſkiego, we łzach pomiarkować ſię nie mogła. Umarła Roku 494.

Ufność w Bogu.

Mòdl ſię za Wdowy.

MODLITWA.

WYsłucháy nás Wſzechmogący Boże Zbawicielu naſz! żebyśmy, iako ſię z Uroczyſtości S. Pauli weſelimy: tak pobożnego nabożeńſtwa affekem wyuczeni byli. Przez Pana. &c.

Medytacya, o łzach S. Pauli.

I. Paula od ſwiata uciekła; ażeby ſię zinteresſòw wywikłáwſzy, łatwièy oſtatnie dni życia ſwego, pobożności oddała. Ièy naśladuy; oddaláy ſię od weſelſzych ſchádzek; kocháy oſobność; kocháy kſiąg nabożnych czytanie; czemu bawiſz ſię, czemu Bogu nie poświę-

świącáſz, co ci ſię zoſtało czaſu? nieſtètyſz! cały ci prawie czas, ſwiat ſtráwił; oſtatni przynaymniey czas, Chryſtuſowi poświęć!

II. Obficiey opłakiwała lekſze ktôre ſię widzą, grzèchy. *Ta* (mòwiąc) *Która ſwiatu podobać ſtarała ſię: nigdy w nieupodobaniu ſię Bogu bydź niepowinna.* Płacz czaſu ſtráwiowionego w roſkoſzach y próżnościach! gdzie ſię na oſtatek podziały kwitnące lata? gdzie roſkoſzy? znich wcale nic nie zoſtało! iedno, ſmutna pamięć grzechöw; któreś popełniáł, ażebyś tych roſkoſzy używáł. Te grzêchy, łzami zmazuy. O słodkie łzy! ktòremi ognie czyſcowe gaſzą ſię! *Rozważać będę wſzyſtkie láta moie wgorzkości duſzy mòiey.* Iſaiæ. 3. 15.

III. Utrápienia, prześladowania uſtawiczne, płacz wyciſkaią z oczu twoich. Rozdziéraiąci dobra twoie; to chorobą, to ſmutkiem, utęſknieniem, ledwie nie tráwiſz ſię. Nad ludzkiemi na oſtatek mizeryami ubolèwáſz; zpomocą Boga otrzyi łzy! nie ludziom, ale ſamemu Bogu ufáy! Otwòrz ukrzyżowanemu Jezuſowi boleści y práce twoie; iego rady ſzukáy, w krôtce ſmutek zamièni ſię w radość. *Gdzie męki Iezuſowèy Sakramenta łæczą ſię; tam wſzelka gorſzkość duchownie przyprawiá ſię.* S. Ambroży.

XXVII. STYCZNIA.
S. JAN CHRYZOSTOM.

Taka iest wola Boga: a żebyście dobrze czyniąc, usta zatkali, niemądrych ludzi głupstwu. S. Piotr. *W* Liście 1. w Roz. 2. *Wiersz.* 15.

O To Chrześciański krasomowca, y Kaznodzieiòw wizerunek! słuchay słôw iego, naśladuy uczynkòw iego. Nieprzepuszczá nikomu, nikogo się nie boi; złoto zust swoich wydaie; ale złoto, Ducha Swiętego y Boskiêy miłości ogniami, rozpálone. W krasomowstwie y cièrpliwości, żádnego równego sobie nie miáł; cnoty y prác swoich nadgrodę odebráł. w Roku. 407.

Zamiłowanie nauk słowa Bożego.
Mòdl się za Kaznodzieiòw.

MODLITWA.

KOściół twóy, prosiemy Panie! niechay łaska niebieska rozkrzewiá; ktòren, S. Jána Chryzostoma y Biskupa chwálebnemi zasługami y naukami oświècić chciáłeś. Przez Pana. &c.

Medytacya o dobrym przykładzie.

I. Chryzostom niemniêy uczynkami, niż słowami do cnoty napominał. Dwoie pochodzi z uwáżania cudzèy cnoty: piêrwsza, miłość têyże cnoty; druga, naśladowanie. Chciałby każdy w cnotę przybranym bydź; ale wielu od czynienia iêy, trudności zmyślone od-

strá-

ſtráſzaią; które dobry przykład oddalá; albowiem ufámy, że y my możemy to, co SS. młodzieniáſzkowie, y Panienki SS. tak łatwo mogły.

II. Nic milſzego Bogu nie czyniſz, nic ſobie y bliźniemu pożytecznieyſzego; iako gdy dobrym przykładem, że cnota łatwa ieſt, wyperſwaduieſz: o iakoś ſzczęśliwy, ieżeli dobrym życiá twego prowadzeniem, człowieka zbawieniu dopomożeſz; za ktôrego Chryſtus umarł; y któremu bez ciebie, krew Chryſtuſa nie pomogłaby była.

III. W powièrſzchownych ſprawach, o te dwie rzeczy naybardzièy ſtaray ſię: ażebyś ſię y Bogu podobáł; y ludziom, dobrym przykładem był. Opuſzczay, cokolwiek brata twego obraża; dla niego Chryſtus umarł. Tobie zaś, ażeby Swiętym brat twòy zoſtáł, y záliż od maluckiêy roſkoſzy utrzymać ſię cięſzko będzie? Panie ieżeli mnièy ſpoſobny ieſtem, żebym kazaniami innych cnoty nauczáł; dobrym zapewne przykładem, o ich nawròcenie ſtarąć ſię będę. *Skutecznieyſze życia, niżeli ięzyka ſwiadectwo: maią y uczynki głos ſwòy gdy ięzyk milczy* S. Cypryan.

XXVIII.

XXVIII. STYCZNIA.
S. JULIAN BISKUP.

Swiecą ciała twego iest oko twoie. Ieśliby oko twoie było ſzczère; wſzyſtko ciało twoie ſwiatłe będzie ale ieżeby oko twoie złe było; wſzyſtko ciało twoie ciemne będzie. Chryſtus u Math. w Roz. 6. w wièrſzu 22.

GDy Chrzeſt Swięty kładziono na Juliana; słyſzeni byli Aniołowie môwiący: *Urodziło ſię Dziècię, ktòre łaſkami Boſkiemi obdarzone będzie.* W niewielu słowach pochwáłę iego odprawiono. Chryſtuſowi, w ſuknią ubogiego przyodziánemu, iałmużnę dáł. Gdy bliſkim ſmierci był; Nayświętſza Marya, lampę mu dała zapáloną: to ieſt, znak czyſtości. Po ſmierci, palma zuſt iego wyrosła! Czyliż to nie oczywiście znaczyło; że ón zwycięzcą był? y iuż w niebie koroną obdarzony? umarł w Roku. 1208.

Czyſtość Intencyi.

Mòdl ſię za Magiſtrát tego Miaſta.

Modlitwa. Day proſiemy. *Na karcie 62. wyżèy.* Tak, *że na karcie 385* VI.

Medytacya o Czyſtosci Intencyi.

I. Juliana przykładem, ſtaray ſię o dobre uczynki; ale zczyſtego y ſwiątobliwego umysłu. Iaſne bowiem uczynki twoie ſą; ieżeli dobrym umyslem uczynione ſą; ieżeli nie ciemne będą. Iaki kôniec upatruieſz; do czego zmièrzáſz ſwiątobliwſzemi ſprawami twoiemi? do niczego poſpolicie! ale ślepym nie

iakim zwyczaiem czyniſz każdą ſprawę. Uważay dlá kogo pracuieſz? Ci bowiem tylo nadgrodę od Boga wezmą; ktòrzy dla Boga pracować będą.

II. Czyliż nie częściey pròżność końcem akcyi twoich ieſt? Męża pobożnego poſtać máſz! daieſz iałmużnę, często w Kościołach bywáſz; ale podobno w tym wſzyſtkim męża dobrego Imię, ſobie łowiſz! ieżeli tak ieſt, iuż nadgrodę odebráłeś; chwálić cię ludzie będą ale Bôg kárać będzie. Mizerny! gdzie rozum twôy, że pròżny honor nad chwáłę niebieſką przekładáſz! y woliſz od ludzi niżeli od Boga ſzacowanym bydź!

III. Potaiemnie tedy czyń dobre uczynki. Ieżeli iednak to bydź nie może; żeby cię inni nie widzieli; ſtaray ſię prawdziwie dobry kòniec mieć: pròżności nie słuchay, ktòra ſwiątobliwſze ſprawy pſuie; ale we wſzyſtkich ſprawach twoich mów: to czynię naypobożnieyſzy Boże! dla ciebie ſamego. Rano, y ile razy więkſzey iakiey ſprawy podeymuieſz ſię; ten ieden ſobie kòniec zakładay: Panie! ofiaruię tobie cokolwiek ieſtem y cokolwiek mogę. *Cokolwiek ieſteś, cokolwiek możeſz; winien ieſteś tworzącemu, odkupuiącemu, powołuiącemu.* Bern.

XXIX.

XXIX. STYCZNIA.

S. FRANCISZEK SALEZYUSZ.

Uczcie ſię odemnie: żem ieſt cichy y pokornego ſerca, a naydziecie odpoczynek duſzom waſzym. Chryſtus u S. Math. w Roz. 11. 29.

SWięty Fráńciſzek Salezyuſz, był ozdobą tego wieku; Mężów Apoſtolſkich y Biſkupôw przykładem; pobożnośći y miłośći Boſkiêy Doktorem. Iego ciało Swięte w Anezium, a ſerce w Lugdunie niezliczonemi słyną cudami; ale daleko sławnieyſze ſą cuda Ducha iego: ktòry, y teráz ieſzcze w iego Xięgach, dziwną słodyczą od wyſtępôw do cnoty tak wiele grzêſznikôw przyprowadzá. Maiąc lát. 55. Umarł w Lugdunie w Roku 1622

Łaſkawość.

Mòdl ſię za Zakon Pánien Wizytek.

MODLITWA.

Boże, ktòry na zbawienie &c. *na kárcie 585*. VII.

Medytacya o ſercu S. Fráńciſzka Salezyuſza.

I. Serce S. Frsńciſzka, ogniami Boſkiêy miłośći tak gorzało: że wſzyſtkich ſpoſobòw ſzukáł, ſtaraiąc ſię o chwáłę Boſką y zbawienie duſz. Tu ſtòſowáł kazania, tu ſchádzki, tu Xięgi. Ach gdybyś tak Boga kocháł, iako ôn! za nicbyś ſobie poczytáł Bogactwa, roſkoſzy, Honory! żádnèybyś okazyi nieopuśćił môwienia o Bogu, ku miłośći iego w ſercach inſzych zapáleniu! ¡o Boże nayukochanſzy

chrystusy! dla czego tak mało cię kochaią! O! ogniu ktòry zawsze goreiesz, y nigdy nie gaśniesz, zapál mię. Aug.

II. Nie miało żôłci serce Frańciszka; y czysty miôd na serca bliźnich wylèwało; chorych cieszył, ubogim iałmużnę dawál, grzèszników nauczál, y owce błądzące do owczarni Jezusa Chrystusa dziwną słodyczą zachęcál; starál się osobliwą łaskawością innych sobie zniewálać: a żeby ich potym do Chrystusa przyłączył. Iak źle tego Swiętego łaskawość wyrażász! iak rôżne są słowa, sprawy, y rozsądzania twoie!

III. Serce iego na ostatek, ktòre usilnie Boga szukało, a bliźniego wielce słodką pobożnością obeymowało, wielce bardzo nienawidziało roskoszy; poskrámiało zmysły, y wszelkie wzruszenia umysłu w cale usmièrzone miało; pilnie baday się przyczyny tęsknic twoich; a zrozumiész, że te wszystkie rodzą się z nieusmiêrzonych y niepomiarkowanych passyi twoich. *Kto pożądliwości zwyciężył, pokòy sobie ustawiczny uczynił.* Cypryan.

XXX.

XXX. STYCZNIA.

S. ALDEGUNDA XIĘNI.

Kto nie bierze Krzyża ſwego, y nie naśladuie mię; nie ieſt mnie godzien. Math w Roz. 10. 38.

V Rodzeniem, bardzo sławna Aldegunda była; poniewáż z familii krôlôw Francuſkich pochodziła: ale daleko sławnieyſza czyſtością; dla ktôréy Angielſkiego Xiążęcia, za Oblubieńca mieć niechciała. Jezus ktòremu ſerce ſwe poświęciła, zaprowadził ią na puſtynią; gdzie gdy ſzła, nadrożne wody ſuchemi nogami przechodziła; y gdy do pożądanèy puſtyni przyſzła, Jezus nowêy Oblubienicy gody chcąc ſprawić; wodę w wino zamiènił. Niekiedy przytomny Aniòł Stròż u nièy bywáł; ktôry utrapienia ièy ulżywáł. Szukay Oblubieńca na ziemi, tak wielkièy ſzczodrobliwości, albo tak wielkiêy możności! Umarła w Roku 663.

Mortyfikacya.

Mòdl ſię za Kròlewſką familią.

M O D L I T W A.

W Ysłuchay nás proſiemy Panie Zbawicielu naſz! żebyśmy iako z Uroczyſtości S. Aldegundy weſelemy ſię: tak pobożnego nabożeńſtwa affektu wyuczeni byli. Przez Pana naſzego. &c.

Medytacya, o troiakim ſtopniu Mortyfikacyi.

I. Aldegunda od zgiełku dworſkiego uciekła; a żeby puſtyni ſpokoyności doſtąpiła, wzgardziła roſkoſzami y Bogactwami ażeby

naśladowała cierpliwości, y ubôstwa Chrystu-sa. Od tak dáwnego czasu, woła cię Chrystus; a kiedyż słuchać będziesz głosu iego? Ta Panna naywiększe przeszkody zwycięża; ty zaś od naymnieyszèy trudności przekonany iesteś. Kocháy Jezusa, bòy się piekła; a z twoich więzôw się wywikłasz: albowiem *łatwo rozrywá więzy, Chrystusa miłość y piekła boiaźń* Hieronim.

II. Ta Oblubienica Jezusa Chrystusa, gdy niemal wszystkie miłości znaki, Swiętemu Oblubieńcowi dała; od niego ieszcze tego usilnie żądała. (Delikacikowie, prośby Aldegundy słucháycie, a żeby wás wstyd był gnuśności waszèy) żadała (môwię) a żeby chciał dopuścić na piersi ièy piekielny ogièń; a czyliżeś ty o co podobnego Boga prosił? ty ktô-ry każdego, Swiętego o to iedynie prosisz: ażebyś, by od naymnieyszèy Boleści wolnym był a przecięż boleści y práce są to pieszczoty y Dobrodzieystwa Chrystusowe.

III. Mało ièy na tym było, tak bydź udręczoną; prosi ieszcze Boga swego: ażeby ièy tak potrawy iak y napóy obrzydził: y otrzymała czego żądała; odebráwszy bowiem od Piotra Swiętego mannę niebieską, w smakowniey-szych wszystkich potrawach obrzydzenie czuła. Co mòwisz na to? Rozkoszniku! ktòry wszelkièy ciała roskoszy szukász? *Proszę Panie ażeby wszytko mi gorzkniało; żebyś ty sam słodki był duszy moiè y*

XXXI. STYCZNIA.
S. PIOTR NOLASKO.

Większèy nad tę miłości żáden nie má; niżeli aby kto duszę swą położył za przyiacioły swoie. Chryſ. u S. Jana w Roz. 15. 13

POki żył, doſkonałym przykładem miłości, był; ieſzcze zlát dziecinnych nie wyſzedł, gdy wſzyſtkie dobra ſwoie między ubogich podzielił. Pokazáwſzy ſię mu, Marya Panna, radziła mu, a żeby Zakon poſtanowił: ktòryby naybardzièy o poratowanie niewolnikòw ſtarał ſię. Wielkiego tego dzièła podiął ſię; y do ſkutku przyprowadził. Umarł w Roku 1256.

Miłość ku ubogim.
Mòdl ſię za niewolnikòw.

MODLITWA.

BOże! ktòry na przykład miłości twoièy S. Piotra Nolaſka, Kościòł twòy z Boſkiego twego zrządzeniá nowym płodem żyznym czynić nauczyłeś! za iego przyczyną nám zdárz: żebyśmy od niewoli grzèchu uwolnieni, w Niebieſkièy Oyczyznie uſtawiczną wolnością ſię cieczyli. Przez Chryſtuſa. &c.

Medytacya, o życiu S. Piotra Nolaſka.

I. Taka iego ku ubogim miłość była: że wſzyſtkie dobra ſwoie ubogim rozdáł. Piêrwſzego tego miłości iego ſkutku naśladuy; a coś dotąd uczynił na pociechę bliźniego twoiego? co uczynić máſz? ieżeli nie możeſz

fortuną przynáymniéy modlitwami, ratować go możesz; y iego występki, dobrym umysłem znoś.

II. Niesłychaną prawie zapálony miłością chętnie (mawiáł) przez cały życia moiego czas w więzachbym zostawáł; gdybym choć z iednego chrześcianina, z nich môgł uwolnić. Czyliż możesz ciało swoie dla bliźniego ofiarować, ty: ktòry trudno bardzo zwykłeś pieniądz ubogiemu dać? chce iednak Chrystus: ażebyś wypłacáł bliźnim twoim co im winien iesteś. Więźniom ratunek dawáy, smutnych ciesz; y nikomu ostremi słowy, albo dowcipem nieobyczaynym nie bądź przykrym. *Kim gardzić chcesz, cenę iego uwàżay y z śmiercią Chrystusa cały swiat zwáż.* Augustyn.

III. To nayosobliwièy w umyśle miáł sławny ten Fundator, ażeby od zguby wieczńèy wyzwaláł dusze Chrześciańskie; ktôrych wiara w utesknieniu niewoli niebespieczną była; dla tego iako o ciała, tak y o dusze ich uwolnieniu usilnie radził. Nic pożyteczniey-szego nie uczynisz twoiemu bliźniemu; iako gdy się starać o zbawienie duszy iego będziesz; dla tego żádnêy takowèy okazyi nie opuszczáy.

LUTY

LUTY MIESIĄC.

I. LUTEGO.

S. IGNACY MĘCZENNIK.

Ieżeli kto nie miłuie Pana naszego Iezusa Chrystusa; niecháy będzie przeklęstwem. S. Paweł 1. Cor. 16. 22

NIe dziwno, że gdy żył Ignacy, Imię Jezus ustawicznie wymawiáł; co w uściech co w sercu wyrażono było. S. Jana Ewangelisty Uczniem był; tak kocháł Pana Jezusa: że onemu naypodobnieyszym bydź pragnął. Dekretowany na pożarcie od bestyi; *ziarno* (mowił) *Chrystusa iestem; niecháy zębami bestyi startym będę!* ażeby prędzéy pożarty był bardzo okrutnym bestyom gwáłt czynić, y dráźnić ie obiecáł; y od nich rozdrápanym zostáł, Imię Jezus wymáwiaiąc. Umarł w Roku 110.

Miłość Jezusa.
Mòdl się za Kròlestwo Syneńskie.

M O D L I T A W A.

NA słabość naszę weyzrzyi Wszechmogący Boże! żeby poniewász cięźár wláśnego uczynku nás obciąźá; S. Ignacego Męczennika twego y Byskupa, chwálebna przyczyna nás obroniła Przez Pana naszego.

Medytacya, o Miłości Jezusa.

I. Całego siebie nám dáł Chrystus, ażeby przyiaźń naszę, całą sobie ziednáł. Chcesz przyiácielem iego zostać? iemu całego siebie odday. O iako słodka rzecz iest: serce, ciało, duszę Jezusowi poświęcić! Ach iak wielkièy

ſzczodrobliwości Pán ieſt! iak wielkiéy wiary przyiáciel! iak wielkiêy możności Bôg! niecháy uſtąpią wſzyſtkie ſtworzenia; iá ſiebie ſamego Jezuſowi poſwiącám. Nieco trochę ciérpieć będę; ale mnieyſza to; nie tak wiele roſkoſzy ſobie ſzacuię; ażebym ie nad Jezuſa moiego przekładáł. *Za nic ſobie poczytám te męki, ani tak bardzo to życie kocham: ażebym ie więcèy niżeli Iezuſa kocháł.* S. Ignacy.

II. Iak długo żył Jezus, nám żył Jezus. Zyć tedy trzeba Jezuſowi tak słodkiemu, tak ſtatecznemu przyiácielowi. Do iednego Jezuſa ſtoſuymy myśli y ſprawy naſze; y naysłodſze Jezuſa Imię w uściech zawſze mièymy; dla Jezuſa ſzanuymy Rodzicôw, czciymy Przyiáciòł; nieprzyiáciołom têż dobrze czyńmy. Bardzo łatwo wſzyſtkich kochać będziemy: ieżeli we wſzyſtkich Jezuſa upatrować będziemy.

III. A żeby ciebie, y twoich ſpráw dár, Jezuſowi przyiemnieyſzy był; całym ſercem o naśladowanie iego ſtaray ſię; od têy myśli dzień zaczynáy: chcę bydź przyiácielem, chcę być podobnym Jezuſowi! Patrz iakim òn ſpoſobem modlił ſię do Boga Oyca, ziakim kſztáłtem z ludźmi ſobie poſtępowáł y gdy co czyniſz, ſiebie ſamego ſię często pytáy: czynił żeby to Jezus podobnie, iako iá? *Chryſtus niecháy będzie rozmáwiaiący z tobą, ſpòłmieſzkańcem twoim, y ſtołownikiem; y owſzem Chryſtus ſám, niech będzie twoie delicye.* Damianus.

II. LUTEGO.

OCZYSZCZENIE PANNY MARYI.

A gdy się wypełniły dni oczyszczenia Iéy, według Zakonu Moyzeszowego; przynieśli Iezusa do Ieruzalem aby go stawili Panu Łukasz w Roz: 2. 22.

MArya do Kościoła wchodzi: ażeby prawo oczyszczenia wypełniła; do którego, Panna y Boga Matka, naymniey nie należała. Jezusa Oycu Przedwiecznemu poświącá, y dwiema Synogarlicami odkupuie. Symeon, który zrozporządzenia Boskiego dowiedziáł się, że nie pierwey umrzéć miał; pokiby Pananie oglądáł; onego na rękach Maryi poznál, onego czci; y przyszłe Matce boleści prorokuie.

Naśladowanie B. P: Maryi.

Mòdl się za Sodalisów B. P. M.

MODLITWA.

*W*szechmogący wieczny. *na karcie* 86. VIII.

Medytacya, o Oczyszczeniu B. P. M.

I. Ażeby Boskiey Chwále Marya służyła, y posłuszna prawu była; przed ludźmi dobrowolnie utratę honoru swego ponosi, w tym bowiem Oczyszczeniu nie za Pannę, nie za Bogarodzicę, ale za iednę z nieczystych Niewiást poczytaná iest. Ztąd zrozumiey, że práwdziwa chwála, w usłudze Boskiey położona iest: chociaszby trzeba było, żebyś naygorszym zewszystkich poczytany był; byleby Bóg chwálony był; w zdrygać się tego

go nie trzeba. Jezus, ktôry przy obrzezániu postać grzêsznika na siebie wziął; także y Marya w oczyszczeniu, iasnie tèy prawdy dowody daią: że práwdziwa chwáła od rozsądzenia Boskiego wcale zawisła.

II. Marya poswięcá przedwiecznemu Oycu Naysłodszego y naykochańszego Syna; dziwny zaiste Rodzicom przykład trzeba, a żeby sami Rodzicy synôw swoich Bogu poswiącali; nie tak iako często bywa: żeby w ich sercach, wolą do ślubôw gaśili. Dzisiáy Naypobożnieyszy Boże, ofiaruię tobie, cokolwiek nayukochańszego mi iest: serce, wolą, afekt, y wszystko.

III. Marya swoièy szczodrobliwości ku Bogu Oycu, owoc nayzácnieyszy odbièrá: iuż bowiem odbièrá y Syna, y honor swòy. Albowiem Symeon ią czci iako Matkę Boga; dziwuie się Iéy iako Pannie; y na rozciągnionych rękach lèy, Jezusa kładzie. Ieżeli honor, ieżeli serce twoie, Bogu oddász; ieszcze y w tym życiu, obfitszą nagrodę odbiêrzesz. Iako słodko iest, tak szczodremu Bogu służyć; który daiącemu ziemskie, Niebieskie oddaie! *Dla czego ziemię za Niebo, nie zamièniámy? dla czego za doczesne, wiecznych nie kupuiemy? dlá czego za mijaiace, trwaiących nie nabywámy?* S. Chryzolog.

III.

III. LUTEGO.

S. BŁAZEY BISKUB y MĘCZENNIK.

Ieżeli pokuty czynić nie będziecie wszyscy wráz zginiecie. S. Łukász w Roz. 13.

SWięty Błażèy Biskupstwo rezygnowáwszy, chcąc życie ostrzeysze prowadzić; do iaskini poszedł; do niego się zwièrzęta schadzały; które gdy go modlącego się znalazły: spokoynie w iaskini zostáwáły; aż dokończywszy modlitwy, błogosławieństo onym dáł. Żołnièrze Starosty srozsi nad Tygrysôw, onego rôżnemi mękami zmęczonego zabiiaią.

Pokuta,

Mòdl się za pokòy.

MODLITWA.

BOże! który nás S. Błażeia Męczennika twego y Biskupa, Doroczną uroczystością rozweseláſz; zdárz miłościwie, żebyśmy, ktôrzy iego narodzenie czcimy: z iego obrony tèż, cieszyli się. Przez Pana naszego. &c.

Medytacya o Pustyni.

I. Pokutę czyń: y a żeby pokuta twoia łatwieysza była, y pożytecznieysza; S. Błażeia przykładem, na Pustynią uciekay; daleko od okazyi bądź; w ktòrych grzèszyłeś; a żeby tèż przyczyny, tychże skutków nie miały; nic milszego nie iest, iako samemu z samym Bogiem rozmáwiać. Gdy choć pierwszemi

war-

wargami słodyczy tèy ſkoſztuieſz; mówić będzieſz: precz błotniſte ſwiata tego rozkoszy! Ach! ſwiatowy ſzumie! zatykáſz uſzy tego, ktòry zná puſtyni ſpokoynoſć. *Mnie Miaſto, więzieniem ieſt; a Puſtynia Raiem.* S. Hieronim.

II. Ieżeli dlá kondycyi życia twego, od ludzi oddálić ſię mnièy możeſz; możeſz zapewne, ſerca puſtynią mièć. W każdy rok pewne dni; w każdy dzień nie ktòre czaſy obièray; w ktòrychbyś y o Bogu y o duſzy myślił. Patrz, co wſzczegulnych godzinach czyniłeś! co czynić máſz! a czyliż takowy ieſteś; á żebyś Bogu maluckiego czaſu odmówić miáł? Pamiętay: że ſerca puſtynia, bardzo potrzebna ieſt. *Na co ſię przydá puſtynia ciała; ieżeli nie będzie puſtyni ducha.* S. Grzegórz.

III. Pod wieczòr y noc, odprawiwſzy zabawy, reflektuy ſię na grzèchy popełnione; a żebyś o odpuſzczenie proſił; na dobre ſprawy: ażebyś za nie dziękowáł. Iak weſoły, ieżeli dobrze! Iako ſmutny! ieżeli źle dzièń przepędziłeś. Nieſtètyſz! życie iako ten dzièń zgaſnie! A podobno ten dzièń, oſtatnim życia twego będzie! A czylibyś był gotowy do oddania rachunku Bogu!

IV. LUTEGO.
S. AWENTYN WYZNAWCA.

Zawſze umártwienie Iezuſa w ciele naſzym noſząc; a żeby y żywot Iezusow okázany w cielech naſzych był.
S. Paweł. 2. do Kor. w Roz. 10.

PTáki słuchaią głoſu S. Awentyna; y do rąk iego przylatuią; y nie dziw, albowiem wſzyſtko ſtworzenie posłuſzne iemu ieſt; ktòrego afekt rozumowi posłuſzny ieſt, a rozum zaś Bogu. W iaſkini kryie ſię; gdzie dwa razy w tydzień, chleba ięczmiennego y niektòrych korzonkôw pożywá; zimną wodą pragnienie gaſi yodziany włôſiennicą, leży na popiele, y prochu. Zycia delikatnieyſzego kochankowie, albo odrzućcie nadzieię do Nieba; albo oſtrzeyſzego życia ſpoſobu ſię chwyćcie.

Umártwienie.
Mòdl ſię za urodzaie ziemi.

MODLITWA.

BOże! ktòry nás S. Awentyna wyznáwcy, doroczrią Uroczyſtością rozweſeláſz; zdárz miłościwie! żebyśmy, ktòrego narodzenie czcimy, ſpráw tèż iego náśladowali. Przez Pana &c.

Medytacya o umártwieniu.

I. Podeymuiąc dobrowolnie práce, opłakiwać powinien ieſteś powziętą w grzêchach roſkoſz; tym tylo ſpoſobem ſprawiedliwości Boſkièy zadoſyć uczyniſz. Ieżeli nie zechceſz cièrpieć na tym ſwiecie; na drugim ciêrpièć będzieſz: obièray ſobie kontętnym y dobro-

wolnym umysłem. Teráż cièrpiêć będę Panie; ponieważ na tym świecie momentalne y lekkie utrápienie; wieczněy chwáły wági y cenę sprawi. *Ale wczyscu, wiele uciech było tylo mąk będzie; bo ztąd kárzą nás zkąd się delektuiemy.* S. Bernard.

II. Kònieczni potrzebne iest zmyslòw umártwienie. Ieżeli wszystko widzièć, słyszèć, mòwić, zechcesz: często tèż y z grzészysz. Y zaiste, choćbyś to a to widząc, mòwiąc, słysząc, ieszcze nie z gzzèszył; drogę iednak grzèchowi otwièrász: od godziwych bowiem, do niegodziwych powoli się z ztępuie. Patrz iak wiele razy śmierć, to iest, grzéch śmiertelny przez zmysły twoie weyście sobie do duszy twoiêy uczynił? Iakim staraniem, z iaką prácą powściągász zmysły twoie, tak skłonne do złego? czyli ż im mało czego, albo podobno niczego nie zabraniász?

III. Nie zmysły tylo, powściągać trzeba; ale tèż złe żądze umysłu ktòremi bez wątpienia iakoby burzliwemi wiatrami, duszy spokoyność wzrusza się; y sama niekiedy cnota tonie, uwáżay pilnie iakie złe affekty panuią w serbu twoim? te bowiem złe affekty, nie pomiarkowane pożądliwości, ktôre w sercu twoim panuią, ofiary są ktôre: zabiiać przed Ołtárzem krzyża powinien iesteś. *Czciy coś zapálił, zapaláy coś adorowáł.* S. Remigi.

V. LUTEGO.

S. AGATHA PANNA y MĘCZENNICZKA.

Widowiſkiem ſtaliſmy ſię ſwiatu y Aniołom y ludziom. S. Paw. 1. do Korynt w Roz. 4. w wierſzu. 9.

O iako weſołą twarzą Jezus na Agathę patrzył! łagodnościami zarôwnie y mękami Staroſty, gardzącą: a żeby y wiarę y czyſtość zachowała! Pierſi ièy pálą; ale od Xiążęcia Apoſtołów uzdrowione ſą; na gą przez wągle y ſkorupy włóczono;ale ziemia rozſtępuiąca ſię, katów pochłonęła. Na oſtatek błogosławiona ièy duſza zwięzienia do wiecznêy wolności wyleciała w Roku 352. A Niebieſki Oblubieniec wyſtawiwſzy rękami Anielſkiemi marmurowy grób, nay ukochańſzèy Oblubienicy ſwoiêy, pogrzèb ſprawił. Swięte iêy relikwie, które w Kataniе czczą, wynikaiące z Etny ognie, bardzo często uſmièrzyły.

Czyſtość. Mòdl ſię za Panny.

Modlitwa. Boże któryś między. &c *na karcie 386* IX

Medytacya o życiu S. Agathy.

I. *T*a naymężnieyſza Panna ſwiat w cale zwyciężyła: gdy lekce ſobie ważyła iego pròżność: wiedziała bowiem, że dobra ziemſkie, choćby naywiękſze były, nic nie ſą, przeciwko niebieſkim. O ſwiecie! iako zle słychać o tobie! ciebie Swięci opuſzczaią; a twoi kochankowie uſkarżaią ſię: że dobre rzeczy obiecuieſz;a złe daieſz!zapewne wièſz,

y przez długie doświadczenie nauczyłeś się; że świat zdradliwy, y iadowity iest; a przecię do niego przylègász; iego kocháß, iemu służysz! cobyś czynił, gdyby obietnic dotrzymowáł, y godne prácom nadgrody oddawáł. *Gorzki iest świat; a kochaią go! co rozumiesz gdyby słodki był; coby czynił?* S. Augustn.

II. Agatha pieszczotom y groźbom mocny odpôr daie, iak trudno bardzo iednak tym dwom odpôr dać: z ktôrych ieden łagodnie y zdradliwie, drugi zaś iawnie y otwartą drogą następuią? cobyś czynił, gdyby statek twòy, roskoszy ponętámi, albo tyrannòw groźbami, *kuszono!* ty ktôry kròtką roskosz tak wiele razy nad zbawienie swoie przekładász.

III. Aniołów czystością równała; y owszem ich według S. Ambrożego przewyższała, ludziom bowiem, mocno woiować trzeba; ażeby nienaruszoną czystość zachowali; nie tak Aniołom, ktôrzy ciała nie maią. Ażebyśmy skárb czystości zachowali, S. Agathy y Aniołów przykładem Boga przytomnego w myśli zawsze mièymy: zawsze do iego woli stosuymy się; y wzgardziwszy ile można roskoszami, delicyi Niebieskich szukaymy. *Ròżni się zaiste człowiek czysty, y Aniòł; ale szczęśliwością nie męstwem. Iego czystość szczęśliwszą, tam tego mocnieyszą uznaie się.* S. Ambrozy..

VI.

VI. L U T E G O.

S. DOROTHA PANNA y MĘCZNNICZKA.

Ktòſz tedy nás odłączy od miłości Chryſtuſowèy? utrápienie, czyli uciſnienie, czyli głòd, czyli nagość, czyli niebeſpieczeńſtwo, czyli prześladowanie, czyli miecz? S. Paw. do Rzym. w Roz: 8. w wierſzu. 36.

KTôre Dorotha ròże trzymá; upominki to ſą miłości; ktôra Jezus Oblubieniec ièy ukochał. Pomocy Oblubieńca ſwego wpoſrzodku mąk wzywała. Gdy Theofil powiedział; że Chrześcianinem zoſtać miał; ieżeliby za ièy ſprawą kwiaty Rayſkie oglądał; oczy do Nieba podniòżſzy modliła ſię Dorotha aż oto Aniòl ſtanął z koſzykiem pełnym kwiatów y owocòw rayſkich; ten cud uyzrzáwſzy Teofil, Chrześciańſką wiarę przyiął, y wráz z Dorotą Męczeńſką Palmę odebráł. Ufność w Bogu. Mòdl ſię za Przyiaciòl ſwoich. *Modlitwa.* Proſiemy cię Panie. &c *na karcie* 102.

Medytacya o czyſtości, ròżą figurowanèy.

I. Patrz na rôże, ktôre Aniôł przyniòł Dorocie, y w nich trzy znaydzieſz czyſtości obrony. 1. Czerwony rôży kolor, wſtyd wyrażá; bez ktòrego, prętko czyſtości ozdoba więdnieie. Chceſz czyſtym bydź; wſtyd mièy y ſromięźliwość. Wſtyd w uściech, nie dopuſzczá, ażeby nieprzyiáciel do ſerca wſzedł. Uciekay od mieyſc, gdzie słyſzyſz, albo widziſz takie rzeczy; ktore wſtych obráżaią; albo twárz wſtydliwa by tèż naymnieyſzym rumieńcem zapłonąć ſię muſi. II.

II. Róża ciérniami otoczona iest; którémi ona zarównie Szlachetnych y nieszlachetnych, bogatych, y ubogich kole. Ztąd Panna niechay się uczy: osobliwą skromnością y nie iako surowością lubieżnego y swywolnego życia ludzi, daleko odpędzać od siebie; nigdy niech nie ciêrpi, cokolwiek rospustnie mówiącego albo czyniącego, coby czystości y naymniéy sprzeciwiało się. Do tego: umártwieniami, iako ciérniami serce y ciało swoie niechay otaczá, albowiem, nie może bydź: ażeby kto w czystości długo wytrwáł, bez mortyfikacyi.

III. Ta róża w Niebo patrzy: iakoby znać dawała: że wszystkę piękność swoię y wszytkę miłość swoię Niebu cale poświęciła; od którego spodziéwá się, ożywiaiącego tak ciepła iako y rosy. Ktokolwiek czystość kochá, trzeba ażeby siłom swoim nie dufáł; y ustawicznemi modlitwami niechay o ten kwiat prosi; mało bowiem albo nic pomogą pilność y ostrość życia, ieżeli łaskawość Boga, nieprzystąpi. Gdy Panny swoię czystość Bogu zaślubiły, na samego Boga patrzać, samemu Bogu podobać się, samego Boga kochać powinne są. *Panny niechay nikomu podobać się nie staraią: tylko Panu, od którego nadgrody Panieństwa, oczekiwaią.* Cypryan S.

VII.

VII. LUTEGO.

S. ROMUALD OPAT.

Czuycie y mòdlcie się; żebyście nie weszli wpokuszenie: albòwiem Duch ochotny iest, Ciało zaś mdłe. S. Marek. w Roz. 14. w. wierszu. 38.

MAiąc lát dwadzieścia, do Klásztoru się udáł; gdzie do sta lát żył. Zwykł mawiać: przez sto lát wesołym umysłem żyłem w Klásztorze, ale dwadzieścia, ktôre swiat mi stráwił; naybardzièy mię trápią! Kamedulski Zakon postanowił. Tak na siebie ostry był, że włòsiennicy nigdy nie zdeymowáł; do wiary Chrystusowèy y Zakonnego życia Oyca przywábił. Staráł się a żeby czas modlitwie poświęcony, sen nie zabráł. Umarł w Roku Pańskim 1009.

Staranie się o Modlitwę.

Mòdl się za pomnożenie pobożności.

MODLITWA.

Przyczyna nás &c. na karcie. 50.

Medytacya o Modlitwie.

I. Częścièy przez dzièń modlić się trzeba; ale osobliwie zrana, gdy wstawámy; y pod noc, gdy na łòżko kładziemy się. Gdyż zawsze Bòg na nás dobroczynnym iest; zawsze także dziękować mu trzeba. Ieżeli zludźmi rozmáwiać mámy, iak wiele czasu! ieżeli z Bogiem iak mało! iak wiele razy przez dzièń Bogu się modlisz? wstydź się! a na potym sobie samemu,

mu, czas modlenia się postanow, ktory zawsze y wszędzie wypełniay.

II. Ale (powièsz) dlá Interesòw wielu, modlić się długo nie mogę; lubobym iak naybardzièy chciał. Z Swiętym Grzegorzem odpowiêmci: Im kto częstszą interessòw wielkością obciążony iest; dłuższéy y goręts zêy modlitwy potrzebuie; ta bowiem ażeby ią dobrze y bez grzèchu zakończyć; silnieyszèy pomocy potrzebuie. W ewszystkim Boga się radź: Proś go, ażeby cię wspomògł. To gdy zawsze uczynisz, rzeczy wszystkie pomyślnie ci się powiodą.

III. Ieżeli iednak kiedy dlá wielkości zabáw modlitwę opuścisz; to rady Jezusa Chrystusa pamiętnym będąc (Czuycie y módlcię się) puł godziny przynáymnièy snowi, naznaczonego czasu, modlitwie pozwôl; to bynaymnièy zdrowiu twoiemu szkodzić nie będzie. To czyni tak wielu pobożnych ludzi; a bez uszczèrbku zdrowia. Ty także tak. wiele razy nie dospisz; gdy grą albo iakim wielkim interesem zabawiász się. Trochy czasu, uymiy tamtym zabawom; które sprawuią, że cięszkie y przykre życie prowadząc, nie mász czasu starać się o zbawienie swoie. *Niechay odrzucone będą wszystkie rzeczy, ktòre teraźnieysze życie czynią do zabáw kròtkie; długie do boleści.* Eucherius.

VIII.

VIII. L U T E G O.

S. PAWEŁ BISKUP.

Ktobykolwiek między wami chciáł większym bydź; niechay będzie sługą wászym. S. Math. w Roz. 20. w Wierszu. 26.

SWięty Paweł Wiroduneński Biskup, pogardziwszy ziemskiemi bogactwami pokorne Zakonne życie obiął: żeby wyższą godnością w Niebie iasniał. Iego przykładem, á wnuk Króla Dagoberta, życie odmienił; y iego wcnocie za wodza y nauczyciela miał. Paweł tak wielkiey pokory był, że aż za roskazem Krôlewskim, przymuszonym bydź musiał pod Biskupią godność ramiona poddać; na ktôrey godności iasniey pokazał: że Biskupa y zakonnika cnoty złączone bydź mogą. Umarł, w Roku P. 610.

Staranie się o pokorę.

Mòdl się za prześladuiących cię.

M O D L I T W A.

Day prosiemy &c. na karcie 61.

Medytacya o troiakiey przyczynie ciérpliwości.

I. Prawdziwa pokora, zasadzá się, na poznaniu siebie samego. Nim cię Bôg stworzył, coś był! y gdzieś był! wcale niczym! z ktôrego nic z zbytniey swoiey miłości cię wyprowadził. Chełpisz się iednak, y iakobyś do Chwały Boskiey był sposobnym iakobyś do zbawienia ludzi był potrzebnym; do sporządzenia

prywatnych rzeczy, zdolnym ſię bydź rozumiêſz! piêrwéy niżeliś ſię urodził, Bóg y ludzie bez twoièy usługi łatwo ſię obeſzli; zaiſte nie trudniêy gdy vmrzeſz bez ciebie ſię obeydą.

II. A teráz côż ieſteś? ieżeli na ciało weyrzyſz zgniliznąś! ieżeli na duſzę; niewiadomość y grzèch, tam zaſtaieſz. ledwie nie podobne życie twoie onêy pochodni, ktòrą ten S. Pawel w ręce trzymáł: ktòra kroplą wody albo naymnieyſzym wiatrem zagaſzoną bydź może; ſtaray ſię ty o zdrowie iak chceſz; iednak kiedyż tedyż umrzeſz! y zpełzną w ſpaniałe rady twoie. O człowiecze gdybyś natury podłość zrozumiáł; tedybyś Boga wielkość uznáł, y ſiebie przed Bogiem upokarzáł! abyś *Boga poznać mògł ſiebie pièrwèy poznay*. Cyprian.

III. Czym będzieſz przez całą wieczność, czyli piekła ofiarą, czyli raiu Dziedzicem? wielka trudność! możeſzże ſię chełpić, gdy to rozmyśláſz? nie wiém gdzie po śmierci poyść mám! ciałoć zaiſte do grobu zanieſione będzie, ale gdzie duſza? Więć przed Bogiem y ludźmi bądź wzgardzicielem ſiebie ſamego. Kto za niecnotę y za nic na ziemi poczytany ieſt, ten podobno w Niebie więkſze mieyſce odbierze. *Panie Iezu! niechay poznám ſiebie niech poznám ciebie!* Auguſt.

IX.

IX. LUTEGO.

S. APOLLONIA, PANNA y Męczenniczka.

Choćbym wydał ciało moie tak, iżbych gorzał; a miłościbych nie miał, nic mi nie pomoże. S. Paweł. 1. do Kort 13. w Wierszu. 3.

APollonia wspaniałym y ochotnym umysłem, na wszystkie się męczarnie Tyrannowi poddała; wszystkie iey zęby kleszczami wyrywaią. A czytaszże to bez gniewu y zgrzytania! potym wielki ogień zapalaią; w który, Boskim duchem natchnięta, ażeby Bogu wdzięczną ofiarą była, ochotnie wskoczyła; więc męczeńską palmę odebrała w Roku 252. Zębem który w ręku trzyma, napomniony iesteś: że ią wzywać trzeba; ieżeli od bolu zębów wolnym bydź chcesz.

Cześć Swiętych.

Modl się za chorych. Modlitwa.

Boże! ktoryś &c. na karcie 386. IX.

Medytacya o chorobach

I. Ieżeli iaką chorobą złożony iesteś; pamiętay że Bóg tę chorobę, iakakolwiek iest, dopuścił; a żeby sprobował y doświadczył cierpliwości twoiey; dla tego cierpliwym bądź y co musisz cierpieć, przemień w wolą dobrą. Albowiem mruczenia, słowa, wzruszania się niecierpliwe na umyśle, chorobę tylko większą; y ciebie, tak tobie iako y drugim cięszkim czynią. A iako choroby znosić zwykłeś?

II.

II. Ktôreci Chrystus boleści zadaie; te miłym y wdzięcznym znoś umysłem! temi osobliwie darami y podarunkami przyiaciół swoich Bôg obdarzać zwykł. Ofiaruy mu cokolwiek ciêrpisz; Mòw: Panie! przyczyń boleści. ale wráz y ciêrpliwości. Co Chrystus, co Swięci cièrpieli to uwáżay! Patrz na krzyż Jezusa Chrystusa, zaiste twôy lekszy zdáćci się powinień będzie; y owszem mówić będziesz że boleści twoie nic nie są wporòwnaniu zboleściami Jezusa Chrystusa. Côż to do Pana mego co iá cièrpię!

III. Uwáżay męki potępionych, na które twoiemi grzêchami zasłużyłeś; ta uwága nieco słòdyczą, twoie boleści okrási; y ciebie od grzèszenia odstraszy. Niestêtysz! o naypokornieyszy Boże, daleko okrutnieyszą w pieklebym ponosił mękę; gdyby mię zaráz w grzèchu zadusiła śmierć była; y pokucie mieysca nie zostawiła! Ieżeli wycièrpièć nie mogę krôtszêy, y tak wielą pociech ukoionêy boleści. Czysz może bydź, a żebym wieczne ognie wytrzymywáł? Na potym Panie choroby moie cièrpliwie znosić będę: albowiem tych chorôb krôtkim znoszeniem wieczne ognie odkupić mogę. *To wszystko co tam zakończyć się nie może, tu odkupić można iest.* S. Eucherius.

X.

X. LUTEGO.

S. GWILIELM XIĄZĘ AKWITANSKIE.

Iako bowiem wydawaliście członki wasze na służbę ku nieczystości, y zniepráwości, do niepráwości, tak teráz wydawaycie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu. S. Paweł. do Rzymián 6. 19.

IAko wszystkich w cale występków Gwilielm był pièrwèy sługą, niżeli się upamiętáł; tak do lepszego życia nawròciwszy się, żadnèy cnoty nie było, ktôrąby niê czynił. Ze wszystkich się dòbr wyzuł; zbroię na ciało nagie wdziáł; dyscyplinami ciało ranił; przez dni y nocy płacze; zwyczaiem mendykôw do Rzymu y Jerozalimy idzie; do iaskini się kryie, y na ostatek przetrwáwszy tak aż do śmierci w pokucie, wstayni umièrá. w Roku. 1166.

Pobożność ku Nayświętszemu Sakramentowi.

Mòdl się za dobre Sakramentòw używanie.

MODLITWA.

Boże! ktòry nás &c. na karcie. 86.

Medytacya o Nawròceniu S Gwilielma.

I. Pièrwèy niżeli Gwilielm obyczaie odmiènił; niewstydem, niezbożnością, okrucieństwem y wszystkiemi występkami kontentowáł życie. A czyliż y ty nie poczuwász się do ktôrego ztych grzèchu? Ieżeli poczuwász się nie desperuy; Bòg ktòry tak wielkiemu grzêsznikowi odpuścił; y tobie tèż odpuści; ieżeli dobrze wyspowiadász się, grzèchòw swoich. Ieżeli zaś zdobroczynności łaski Boskièy, wte

prze-

przepaści nie wpádłeś; nie chełp się; albowiem. *Nie masz żádnego grzèchu, ktòry człowiek uczynił, ktòregoby drugi człowiek uczynić nie mògł: ieżeli go opuści Stwòrca od ktôrego stworzony iest.* S. Augostyn.

II. Na ostatek przecię, kiedysz tedysz zkału występków wybrnął S. Gwilielm. Usłyszawszy słowa S. Bernarda, ktôry Jezusa Chrystusa w ręku trzymaiąc, tak do niego môwił: *Ludziom posłusznym bydź niechciáłeś; Oto Pán y sędziatwòy!* To gdy wymôwił, upádł Xiążę; wcale odmièniony. Iak wiele wáży na grzèszników nawròcenie, słowo Boskie, y Ciało Jezusa Chrystusa! tak wiele razy ty podobne słowo słyszysz; tak wiele razy Ciała Chrystusowego pożywáłz; iednak ieszcze w grzèchach leżysz! gdzie wiara twoia!

III. Iako grzèchami swoiemi każdego obrażáł y gorszył; tak trwardszym życia sposobem, każdemu przykładem był. Gdzie życie rozwiozłe prowadził, tam ostrzeyszą zaczął pokutę; ani têy pokucie końca założył: pòki Oycu S. Pápieżowi zadosyć nie uczynił, od siebie urażonemu. Aty czyliż kogo słowami czyli sprawami obraził! trzeba ażebyś, od satysfakcyi, y twego życia chwálebności pokutę zaczął.

XI.

XI. L U T E G O.

S. SEWERYN OPAT.

Wy ieſteście Ciałem Chryſtuſowym y Członkami z członka. S. Paweł. 1. do Kor. 12. 27.

SWięty Seweryn do Puſtyni ſię udáł: ażeby tylo o ſame zbawienie ſwoie ſtaráł ſię; zniéy iednak wyſzedł za roſkazem Krola Klodoweuſza: ktory ſpodziéwáł ſię za modlitwami iego od gorączki uwolnionym bydź; y nadzieią iego płonna nie była. Ten miłoſierny uczynek odprawiwſzy do Kláſztoru zaráz powrôcił; ażeby ſię do ſmierci, ktorą mu Bog obiawił, pobożnie y świątobliwie przygotowáł. Niechay ukochaną, puſtynia ci będzie; ale tèſz niekiedy opuść ią; ieżeli tego zbawienie bliźniego wyciągá.

Staranie ſię o dobre uczynki.

Mòdl ſię za dobroczynnych na ubogich.

M O D L I T W A.

PRzyczyna nás proſiemy Panie! S. Seweryna Opata, niechay tobie zalèci: żebyśmy co znaſzych zasług nie możemy; za iego opieką doſtąpili. Przez Chryſtuſa. &c.

Medytacya O życiu pracowitym, y Bogomyślnością bawiącym ſię.

I. Wſzyſcy wierni, członkami ſą iednego ciała; ktôrego głowa ieſt Chryſtus. Inſi trzeba żeby ſię robotą bawili; gdy inſi o Niebieſkich rzeczach rozmyślaią. Iak miła rzecz ieſt, z rze-

cami

ciami ſtworzonemi żádnego nie miêć towarzy ſtwa; y z ſamym Bogiem przyiaźni zażywać! Co w Niebie święci, to my ludzie na ziemi czyńmy; iednego Nayukochańſzego Stworzyciela duſza naſza na ten czas kochać ſtará ſię: ani ią ſtworzone rzeczy pieſzczotami ſwoiemi naſycaią; gdy ièy Bogomylſność ſmakuie.

II. Przez miłość y posłuſzeńſtwo y ſtánu twoiego kondycyę, z Magdaleną zawſze rozmyślać nie można; trzeba ażebyś z Martą, robotą ſię zabawiáł: inaczêy, ſidłami złego Ducha łatwièy uwikłany będzieſz. Strzeż ſię, ażebyś niezbożnych nie naśladowáł, z ktòremi konwerſuieſz; y owſzem ieżeli możeſz do lepſzego życia ich przywodź, przykładem S. Seweryna; y dla Jezuſa Braciom twoim na pomoc przybyway.

III. Rozmyślaniu y ręcznêy zabawie ták ſię poddáway: a żeby iedno drugiemu nieſzkodziło. Prawom miłoſierdzia y ludzkości posłuſznym bądź; tego bowiem Bòg chce. Ale nieſtètyſz! iak opaczny Chrześcián życia ſposòb! przez dzièń cały, o ſwiatowe rzeczy ſtaraią ſię, a o Boga zaś y o zbawienie, y przez moment nie ſtaraią ſię! ſamych ſiebie opuſzczaiąc w tych rzeczach wielkie ſtaranie tráwiemy; których ztąd wychodząc, mièć z ſobą nie możemy!

XII. L U T E G O.

S. EULALIA PANNA y MĘCZENNICZKA.

Gdyż my nie upatruiemy tego co widzièć, ale czego niewidzièć; albowiem rzeczy ktòre widzimy doczesne ſą; a ktòrych niewidziemy, wieczne ſą. S Paweł. 2. do Kor. 4. 18.

EUlalia, czternaście lát miała; gdy katownią, torturami, biczmi, ogniem, żelazem, wápnem niegaſzonym, ołowiem roſtopionym, męczona była. Z tych ſię iednak mąk ſmieie. *Zemną* (mòwiąc) *zemną Bòg ieſt!* nie uważá okrucieńſtwa katôw; ale na koronę od patrzącego y nadgrodę oddáwaiącego Jezuſa zgotowaną wzgląd má. Ktòry duſzę ièy przyiął, gdy po ucięciu ſzyi do Nieba wyleciała, w Roku. 304.

Rozwáżanie.

Mòdl ſię za umarłych.

M O D L I T W A.

PRoſiemy cię Panie! aby nám S. Eulalia Panna y Męczenniczka odpuſzczenie uproſiła; ktôra tobie zawſze wdzięczną była y zasługą czyſtości, y wyznaniem twoièy wſzèchmocności. Przez Pana naſzego. &c.

Medytacya O przytomności Boga.

I. Ludzie ſprawiedliwi! Bòg práce, potyczki, y zwycięſtwa waſze widzi: iaka wám cièrpiącym pociecha! ktôry bowiem żołniêrz gdy Krôl na niego patrzy, wątpiłby: podać ſię na niebeſpieczeńſtwo ſmierci? Bôg mòy słuchá

gnuſnego

gnuſnego ięczenia; y niecièrpliwego umysłu poruſzenia widzi. Smiáłżebym przed Człowiekiem znacznego Imienia takie gnuſności znaki, pokazować? Iako zawſze Bôg na mię patrzy: tak zawſze y we wſzyſtkim trzeba, żebym na niego ſię oglądáł.

III. Nie tylo Bóg widzi utrápienia; ale ône tèż albo zadaie, albo dopuſzczá. Nie gniéway ſię tedy na rękę prześladowcy; y wprzeciwnościach wſzelkich wolą ſwoię z Boſką ſtoſuiąc mòw z Jezuſem: *Oycze mòy nie moia ale twoia wola niechay ſię dzieie.*

III. Prác, y utrápienia widzicielem Bòg ieſt y upominkuiącym oddáwcą Bòg będzie. *Iá* (môwi) *nadgrodą twoią będę.* Gdy wutrápieniu ieſteś, Boga wzyway: twoie bowiem łzy obetrze. S. Eulalią y innych męczenników cieſzył; y S. Joba wgnoiu leżącego Niebieſkim weſelem napełnił. W twoich prácach to rozwáżay: Bôg te práce widzi, dopuſzczá; y nadgrodzi. Co gdy pilnie uwáżać będzieſz; uſtanie boleść, y umysł twôy zmocni ſię. *Aniołòw y Pana Aniołòw wpotyczce (ktòrą z złym duchem toczyſz) przypatruiących ſię máſz.* Swięty Ephrem.

XIII. LUTEGO.

S. MARTYNIAN PUSTELNIK.

W niebespieczeństwach w Mieście, w niebespieczeństwach na pustyni, w niebespieczeństwach na morzu. S. Paweł. 2. do Kor. 11. 26.

MAiąc lát osmnaście; uciekł na pustynią; nierzadnica iego czystości zasádzkę mu czyni; prawie zwyciężony, wychodzi żkomôrki swoièy: ażeby podstrzégáł, ieżeli kto tamtędy podrôżąby miáł. Ale od tak brzydkiego nierządu zastraszony tą myślą zostáł: *Mizeráku! widzi cię Bòg!* na stòs zapálony wskoczył; ażeby ognie mnièy czyste wygasił; a nierządnicę do lepszego życia przywiôdł. Gdy zaś Panienka tonąca, nawałnością do niego zaniesiona, była od niego wyratowana. On Boskim Duchem natchnięty, ze skały swoièy, w morze się wrzucił; a dwa delfinowie, na brzèg go wynieśli.

Wytrwanie.

Mòdl się za Pokusy Cièrpiących.

MODLITWA.

BOze! ktòry nás S. Martyniana Wyznáwcy twego, doroczną uroczystością rozweselász, day miłościwie: żebyśmy ktôrzy iego narodzenie czcimy, iego têż postępkòw naśladowali. Przez Paną &c.

Medytacya o Pokusach.

I. Zádnego mieysca żádnego wieku, stánu

życia żádnego, od pokus wolnego nie masz. Ciało duchowi zawżdy sprzeciwiá się. O iakoś mizerny! że tak wielu pokusom podległy iesteś! zboiaźnią y pilnością myśl o sobie; uciekay od okazyi niebespiecznych, ieżeli momożesz; ieżeli nie możesz; przewiaduy, żebyś nie grzèszył gdy wnich będziesz.

II. Chodź przed Bogiem; a żádnemi nigdy pokusami zwyciężony nie będziesz. Nie upádł Martyniáu: że Boga przytomnego w myśli miáł; *Widzi mię Bòg!* od ktôrego kary, ieżeli zwyciężyć się dám; nadgrody, ieżeli zwyciężę, oczekiwać powinieniem. Widzi mię Chrystus! który za mnie krew wylál! iá zaś, tobymto niechciáł od naymnieyszèy roskoszy się utrzymać, dla niego? To gdy rozwáżać będziesz; wszelakie pokusy przewyźszysz.

III. Przykładem S. Pawła y S. Martyniana kárz ciało twoie, y w niewolą ie bierz; a co prędzêy pokusa ucieknie. Môw z Swiętym Martynianem: chcesz ten grzèch popełnić; za ktôry bez wątpienia potępiony będziesz! więc się w przôd do swiádcz: ieżeli wieczne ognie wycièrpieć możesz, y bicia, y głòd. Trzeba, ażebyci rozmyślaniem boleści piekielnych, roskoszy swiatowe gorzkniały. *Cokolwiek na tym swiecie smakuie, niechay z uwágą ognia wiecznego gorzknieie.* S. Grzegòrz.

XIV. L U T E G O.

S. WAŁENTY MĘCZENNIK.

Iá iestem swiatłość swiata. Kto za mną idzie, nie chodzi wciemnościach, ale będzie miał swiatłość żywota.

Chrystus u S. Jana w R. 8. v. 12.

SWięty Walenty, dobrze wiedział: że Jezus swiatłem swiata iest: gdy w więzach będąc modlił się, a żeby poganie oswiéceni byli. Asterius Rzymski ego Miasta wicestarosta słuchał iego Modlitwy; y przyrzekł uwierzyć, że Christus swatłem swiata iest: ieżeliby niewidoméy Còrce wzrok przywròcił. Modli się Swięty. A oto Asteryusz otrzymáwszy czego żądał wiarę Chrystusową wráz z całą familią swoią przyiął; y rôżne mąk rodzaie wycièrpiał. A S. Walenty, kiymi zbity potym ucięciem głowy Męczeńską palmę odebrał. w Roku. 271.

Pragnienie Utrápienia.

Mòdl się za nawròcenie grzèszników.

M O D L I T W A.

DAy prosiemy Wszechmogący Boże! żebyśmy, ktòrzy S. Walentego Męczennika twego narodzenie czcimy za przyczyną iego, w Imienia twego miłości, umocnieni byli. Przez P. &c.

Medytacya o Łasce.

I. Łaska z swiatłem w tym się zgadzá: że nikomu zbronna nie iest; y każdy dosyć ièy má, ieżeli iêy zażyć chce. O iako wiele Bogu powinni iestèśmy! my osobliwie Chrześcianie:

ktôrych tak wiele łáſk obſypáł Bôg. Wieleś ich wziął? a czyli w tobie nie były pròżne? zażyway pozwolonych łáſk; ròb gdy przy ſwietle możeſz; pamiętnym ſię Bogu pokáż; ażeby dlá niewdzięcznego ſerca wady, zrzòdło łáſk nie wyſchło.

II. Temi zapewne łaſkami, ktôre S. Auguſtyn nazywá błyſkaniami ſwiatła wiecznego, częściey oświècá ſię rozum twóy; iak wiele razy bowiem iaſnie przeyirzáłeś pròżność ſwiata, y niebieſkich dòbr práwdę? częściey rozmyślay o oſobliwych Chrześciańſkiêy wiary práwdach; y ſtaray ſię ażeby wrózmyślaniach twoich odebrane ſwiatło bardziey a bârdziéy zapáláło ſię.

III. To ſwiatło niepożytecznéby było; gdyby, gdy rozum oſwiècił, woli do wſzelkich zwycięźenia trudności, nie zapálił; albowiem właſność łaſki ieſt: wielkie rzeczy radzić, ſerce zapálać, ſerce łatwieyſze czynić. Czyliż nie práwda ieſt: że ty, niekiedy od Boga tak słodko pobudzony bywáſz: że ofiarowanie twoie ſiebie ſamego, bardziey ci ſię łacne zdaie? zażyway pilnie drogiego łaſki momentu. *Naſienie małe ieſt; ale wielki ztąd pożytek! wtym momencie, utaiona wieczność ieſt.* S. Bernard.

XV.

XV. L U T E G O.

S. FAUSTYN y JOWITA MĘCZENNICY.

Miłością braterstwa, iedni drugich miłuiąc. S. Paweł do Rzymián. 12. 10.

CI dway Bracia, że Ewangeliczną naukę wykładali; związani są: y na pożarcie Bestyom skázani. Ale bestye nie tknąwszy się sług Jezusa Chrystusa, kapłanôw Bałwochwalskich rozszarpały. Rozpuszczonym ołowiem, ktòren w usta Swiętych láno, nie Swięci ale kaci popáleni są; wrzucaią ich w morze; ale Aniòł, ktôry w więzieniu na pomoc był, ich też z niebespieczeństwa morskiego wyrwáł. Na ostatek gdy prześladowanie srogie Traiana panowało, ścięci są.

Miłość ku bliźniemu.

Mòdl się za pomnożenie braterskiéy miłości.

M O D L I T W A.

Boże ktòry nás. &c. na karcie 104.

Medytacya o miłości ku bliźniemu

I. Nie inaczèy tylko iako siebie samego, bliźniego twego kochać powinien iesteś; na wyobrażenie bowiem y podobieństwo Boga stworzony iest; y Jezus, (ktòry dla niego umarł) takowèy miłości wyciągá. A iakąż pobożność bliźniemu twemu, iakiesz miłosierdzie ubogim y mizernym, świádczysz? Ach nie tylo bliźniego swego nie wspomagász; ale raczéy przeciwko niemu nienawiścią, zazdrości

ścią, gniêwem; zapaláſz ſię! Iakim ſpoſobem ty zinnemi poſtępować będzieſz, takim Bòg ztobą.

II. Wſzyſtkich ludzi kochay: albowiem Chryſtus dla wſzyſtkich krew wylał: y wſzyſcy bracia twoi ſą w Chryſtuſie. Ale ſą niewierni, Heretycy, grzèſznicy! a czyliż tobie obiawiono: że ôni zniedowiarſtwa y grzêchôw kału, kiedykolwiek nie wybrną? podobno w Niebie, więkſze niżeli ty mieyſce odbiorą. *Boga naśladuy, ktòry ukochał nás ſproſnych, ażeby z ſzpetnych pięknemi uczynił.* Auguſtyn. S.

III. Chceſzże wiedzièć; ieżeli czyſtą, ſzczerą, y według Boga miłością kocháſz bliźniego? patrz ieżeli co chciałbyś, ażeby tobie uczyniono było, iemu ſwiádczyſz? gdybyś w ubôſtwie był, albo chorobą złożony, czylibyś nie chciał ażeby oſtrzêy ztobą poſtępowáno, dobra wydzièráno, ciebie łżono? y tymże ſpoſobem, iakim ty innych traktuieſz, y ciebie traktowáno? Ieżeli według têy reguły, o ſprawach twoich badać ſię będzieſz: życie twoie w wielu rzeczach nie dobre wynaydzieſz. *Iaką miarą mierzyć będziecie, taką odmierzą wám.* S. Matheuſz. 2.

XVI.

XVI. L U T E G O:

S. JULIANA PANNA y MĘCZENNICZKA:

Niebo y ziemia przeminie słowa zaś moie nie przeminą.
Chrystus. u Łuk. 21. 33.

DZiwny świata porządek uważaiąc, rzeczy stworzonych Stwôrcę poznała; y wiarę Chrystusową przyięła. Nie chciała za małżonka mièć Poganina; ktôry miłość wnienawiść zamièniwszy, roskazał: a żeby była na włosach właśnych zawieszona, ogniami męczona, y po ròżnych tym podobnych mękach, ażeby ièy głowa ucięta była. Gdy w więzieniu zostawała; pokazał się ièy Szatán, w postaci Anioła; zdradę Juliana poznała; y nieprzyiácielia, na szydèrstwo właśnemi więzami związała. Umarła w Roku. 209.

Uważanie Boskich spráw,

Mòdl się za nawròcenie niewiernych.

M O D L I T W A.

PRosiemy cię Panie! aby nám S. Juliana Panna y męczenniczka twoia, odpuszczenie uprosiła; która tobie zawsze wdzięczną była y zasługą czystości, y wyznaniem twoièy Wszechmocności. Przez Pana naszego. &c.

Medytacya. Swiat wielką Xięgą iest.

I. Zwielkièy świata Xięgi, S. Antoni miłość Boga, a S. Juliana uznanie Boga wyczèrpnęli; są w tèy Xiędze rzeczy stworzone; ktòre dobrocią swoią, Stwòrcy dobroć wyrażaią;

słońce, miesiąc, swiatłości; owocòw y kwiatòw ziemia dodaie; nie tylo dlá potrzeby, ale y dla delicyi. Uwáżay to wszystko, y dziękuy Stworzycielowi: że takie miłości swoiey dowody ci dáł! kochay Boga ktòry tak wiele dôbr dla ciebie stworzył! ach ieżeli tak wiele y tak piękne rzeczy na ziemi stworzone są; còż w Niebie będzie? *Ieżeli takie na wygnaniu; còż będzie w Oyczyznie!* Aug.

II. Są insze rzeczy stworzone, na tym swiecie: żeby nám nie iako szkodziły. Podziękuy Bogu, ieżeli kiedy kusić cièrpliwość twoię będą: za pomocą bowiem ich, przypomnisz sobie że na wygnaniu a nie woyczyznie iesteś; ciêrp dobrym umysłem: y potaiemnie w sobie uwáżay: ieżeli tak przykro na ziemi, còż będzie w piekle?

III. Uwáżay, że wszystkie swiatowe rzeczy znikome są. Niebieskie zaś wieczne. Umièraią ludzie, czas za czasem, kròl za Kròlem następuie. *Miiá figura y kształt tego swiata* 1. Cor. 21. ugasnie życie, znikaią roskoszy; naypięknieysze y naydoskonalsze tego swiata rzeczy ieszcze nie doskonały, Boskièy piękności obráz, wyráżaią. *Iakoby znikoma piękność, z stałèy y wiecznèy Boga piękności.* Tertulian.

XVII.

XVII. LUTEGO.

S. SYLWIN WYZNAWCA.

Abowiem, co má za pożytek Człowiek: ieżeliby cały świat zyskáł; a sámby siebie stracił, y sám na sobie szkodę podiął. S. Łuk. w Roz. 9. 25.

TEn Belgôw Apostôł, pierwey o swoię niżeli, o innych świątobliwość się staráł. Tak zkąpo z przykro siebie traktowáł: że ziółkami y korzonkami tylo żył; a páskiem żelaznym się opasáwszy na gołey ziemi sypiáł. Temi osobliwie orężami złego ducha zwoiowáł; a osobliwie wtychkraiach, gdzie naybardziey czczony był. Ale nie dziwno, ieżeli do Chrystusa tak wielu ludzi przyłączył; gdyż przykładem bardziey niżeli słowami radził.

Staranie się o zbawienie.

Mòdl się za Pasterzòw Dusz.

MODLITWA.

DAy prosiemy Wszechmogący Boże! żeby S. Sylwina Wyznáwcy y Biskupa twego chwálebna uroczystość, y nabożeństwo w nás pomnáżała y zbawienie. Przez P. naszego. &c.

Medytacya, o zbawieniu dusz naszych.

I. Tak mocna iest ta Chrystusa Jezusa sentencya *Co má za pożytek.* &c. że wszystkich (môwi S. Xawery) do lepszego życiaby przywiodła; gdyby pilnieyszym rozumem rozważana była. O zbawieniu radzić trzeba! toto iedno naypotrzebnieysze! do tego stworzony iesteś, nie do bogactw, nie do honorôw, nie

do nauk, nie do roſkoſzy; tego iednak nie uważáſz; y o zgromadzeniu ziemſkich dôbr wednie y wnocy myślíſz!

II. O zbawienie ſtarać ſię trzeba; a nielekkim niepłonnym uſiłowaniem. Co czyniſz mizerny! w pozyſkaniu Bogáctw, nauk, honorôw, traciſz zdrowie! a na ſwiątobliwość mało ſię reflektuieſz? cóż proſzę w moment ſmierci bogactwa! co honory, co nauki ci pomogą? w cale nic, ieżeli duſzy twoiéy utratę ponieſieſz! *Gdzie zbawienia zguba; tam zaiſte, żáden zyſk nie ieſt.* Cypryan.

III. Bez odwłoki dlá zbawienia pracować trzeba: albowiem wątpliwe zbawienie ieſt, od kłádaiącego do iutra. Zwáż iak wiele czaſu twoie intereſſa wyciągaią? y ſtrzeż ſię; ażeby wſzyſtkiego ſwiat nie ſtráwił. Na ſądzie oſtatecznym, o bogactwach, o honorach, dziwne milczenie będzie. Teráz tedy naznacz ſobie czas; który Bogu oddać máſz; wroſkoſzach źle przepędzony czas, łzami zmazuy: ażebyś gotowy do oddania rachunku był. *Daymy Bogu iaki czas życia naſzego; ażeby całego dnia, ta prożność, y mizerma troſkliwość nie ſtráwiły.* Chryzolog.

XVIII.

XVIII. LUTEGO.

S. SYMEON MĘCZENNIK.

A ktòrzy ſą Chryſtuſowi, ciało ſwoie ukrzyżowali zna-miętnościami y pożądliwościami. S. Paweł do Gal. w Roz. 5. 24.

SWięty Symeon, ktôry wedle ciała krewnym Jezuſa był; na krzyżu umęczony ieſt. Ztąd poznać: że krzyże, ukochańſzym, dla honoru pozwolone ſą. Drugim od S. Jakuba, Jerozolimitańſkiego Kościoła Biſkupem był; y po naysławnieyſzych cièrpliwości, y ſtarania ſię o duſze dowodach, maiąc lát 120. Męczeńſką palmę odebrał. w Roku 109.

Miłość Krzyża.

Mòdl ſię za ſtrapionych.

MODLITWA.

NA słabość, naſzę weyzrzyi Wſzechmogący Boże! a że nás ciężár właſnych ſpráw uciążá; S. Symeona męczennika y Biſkupa twego, chwálebna przyczyna, niecháy nás poſiłkuie. Przez Pana naſzego. &c.

Medytacya. o troiakim krzyża rodzaiu.

I. Znieroſtropności, albo z grzêchòw twoich, niektôre utrápienia y krzyże, rodzą ſię. A dla czegôż ie mnièy pomiarkowanym umysłem cièrpiſz, gdy ich sám przyczyną ieſteś? pytay ſię duſzy twoièy o przyczynę utrápienia! a bez wątpienia, odpowiè ci: że pyſze, łakomſtwu, niewſtrzemięźliwości, y inſzym

tego

tego rodzaiu wyſtępkom, utrápienie twoie przypiſać trzeba: albowiem tam złe uſtaie, gdzie y grzèch. Pamiętay we wſzyſtkich utrápieniach twoich, duſzy tak pytać: *Czyliż nie tak tobie ſię ſtało; żeś opuściła duſzo, Pana y Boga twego*, Hieron.

II. Nie zasłużone podczas utrápienia y krzyże cièrpiſz; y S. Joba ſwiątobliwością y mizeryą w cale wyrażáſz. Potwarzy nieprzyiáciòł, nieſzczérość przyiáciòł, ubòſtwo, niesłáwa, choroby, z oczu twoich łzy wyciſkaią; y czynią: że życie mizerne wiedzieſz! nie trać ſerca; y owſzem dziękuy Bogu: że uczeſtnikiem ſtaieſz ſię żôłci, ciérnia y krzyża Jezuſowego. Dla czego uſkarżáſz ſię; ieżeli ztobą Jezus czyni tak iako znayukochańſzemi ſwemi; y takim właśnie ſpoſobem ztobą, poſtępuie; iako znim Ociec iego? z Jezuſem, iako Jezus, za Jezuſa cièrp; ażebyś krôleſtwa Jezuſa doſtąpił.

III. Swięci nie czekaią, ale żądaią y ſzukaią krzyżòw; y do nich, ztaką chciwością dążą; ziaką łakomy do Bogactw: ty zaś od nich uciekáſz! mylisz ſię ieżeli rozumiéſz: że bez krzyża do nieba wniść możeſz. Albowiem *krzyż Chryſtuſa kluczem ieſt do Nieba*. S. Chryzoſtom.

XIX. L U T E G O.

S. BONIFACY BISKUP.

Niewstydzę się bowiem Ewangelii: bo iest mocą Bożą na zbawienie każdemu wierzącemu. S. Paweł do Rzym. w Roz. 1. 16.

TAk mu się podobały Ewangeliczne rady: że opuściwszy wszystko, Zakonne życie obiął. Zostáwszy Biskupem, pustelnicze, które sobie obrał życie, opuścił: ażeby Ewangelią opowiadał; y Cesarzowi Fryderykowi, duchowne Chrystusa prawa łámać usiłuiącemu, odpôr dał. Jezus y Marya, ktôrych iedynie kochał, iemu często się widzieć pozwálali; y iemu przyczyną byli: że rezygnowáwszy Biskupstwo, do śmierci się gotował. Umarł maiąc w rękach Ewangelią S. Jana.

Wiara.

Mòdl się za Syneńczyki.

Modlitwa. Day prosiemy. na karcie 385. VI.

Medytacya na Ewangelią.

I. Człowiek Chrześciański, te rzeczy wierzyć powinien est; które w Ewangelii są; y powinien słuchać szczegulnych iego słów, tak iáko słôw Chrystusa. A czyliż práwdziwie, czyli mocno wierzysz práwdy Ewangeliczne? a czyliż wierzysz że Jezus dla ciebie umarł; że piekło grzèszników czeká, a sprawiedliwych Niebo? Ach gdybyś práwdziwie wierzył; zaiste pilnièy pracowałbyś, ażebyś piekła uszedł a do Nieba się dostał!

II.

II. Mało iest: wszystko wierzyć czego Ewangelia uczy; trzeba ażeby dobre uczynki łączyły się z wiarą twoią; trzeba ażebyś uczynkami twoiemi pokazał: że nie iest w tobie wiara umarła, y prożna; ale żywa y prawdziwa. Wierzysz ty zaiste że błogosławieni są: ktorzy płaczą, ktorzy ubodzy są; albowiem to w Ewangelii czytaią! iednak ubostwa y płaczu nienawidzisz; krzyż na ołtarzu się podoba; ale w sercu nie smakuie. Pókisz sprawy twoie, wierze sprzeciwiać się będą? miey w rękach Ewangelią, osobliwe iego sentencye, rozważay; w Ewangelii iako w zwierściedle, mizerny stan duszy twoiey przeyzrzysz, y mowić będziesz, z S. Hieronimem: *Być Chrześcianinem wielka rzecz iest, a nie tylo być, na pozor, Chrześcianinem.*

III. Niechay cię nie będzie wstyd, bronić Ewangelii przeciwko niewiernym Heretykom, niezbożnym y swywolnieyszego życia Chrześcianom; dla Ewangelii gdyby trzeba było, choćbyś wszystkę krew swoię wylać miał. A przecię często, ciężkoci słowko wymowić, odezwać się lękasz, przymowek się boisz; gdy trzeba wyuzdane na Ewangelią usta powściągnąć. *Nie wstydam się Ewangelii.* S. Paweł.

XX.

XX. L U T E G O.

S. EUCHERYUSZ BISKUP.

Wszyscy, ktòrzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Iezusie, prześladowanie cièrpièć będą. S. Paweł. do Tym.. w Roz. 3. 12.

Swięty Eucheryusz te słowa S. Pawła prze-
czytáwszy (*miiá kształt tego świata*) do
zakonu wstąpił; zkąd potym oderwany, Au-
relianeńskim Biskupem został. Ale Bogu się
bardzièy podobał niżeli światu; na ktôry gdy
mocno następował, wiele ucièrpiał dla spra-
wiedliwości; na wygnanie do Kolonii posła-
ny, umarł w Roku 731. Iego gròb wielą cu-
dami sławny iest.

Swiata wzgarda. *Mòdl się za Zakony.*

M O D L I T W A.

Day prosiemy na karcie 385. VI.

Medytacya o prześladowaniach.

I. Cnocie swiat nienawisny iest: Swięci na
swiecie, ani spokoyni bydź, ani weselić się żá-
dną miarą nie mogą. Gotuy się tedy do zno-
szenia iego prześladowania; ieżeli chcesz po-
bożnie żyć w Chrystusie Jezusie, y iemu z ser-
ca służyć. Nie iest Uczeń nad mistrza. O ia-
koś szczęśliwy! gdy iako Jezus, y za Jezusa
cokolwiek ucièrpisz! iak słodkieci prześlado-
wania swiata powinny bydź; ktòremi przyiá-
cielem Boskim staiesz się! Ach iak bać się trze-
ba! iak okrutne takowe pieszczoty! ktôre Bo-
ską przyiáźń rozłączaią! O swiecie niecnotli-

wy: że twoich przyiáciòł ubłogosławiać zwykłeś; ażebyś ich Boga nieprzyiaciołami uczynił! Bernard.

II. Za nic poczytay ſądzenia y mowy ſwiatowe; ślepy bowiem, lekkomyślny, y nieprawym ieſt rzeczy ſzacownikiem, ſwiat. Staray ſię ażebyś Bogu y ſumnieniu ſwemu zadoſyć uczynił; co gdy uczyniſz: niech gadaią; niechay obmáwiaią, ile chcą ſwiatowi ludzie; ſobie, nie tobie ſzkodzić będą; słòw y ſpráw twoich ſwiątobliwością iawnie pokazuy: że odrzêkáſz ſię upodobanych nauk, przykładòw ſwiatowych; bądź gotowym na krzywdy, obmowy, kalumnie, potwarzy; y z S. Pawłem môw beſpiecznie: *Gdybym ſię ludziom podobał, nie byłbym Chryſtuſa sługa.*

III. Trway w zażywaniu dobrych uczynkòw; y od zaczętèy drogi cnoty, żádną miarą nie odchodź. Gardź uſiłowaniem ſwiata; tym ſpoſobem uczynionych cnocie twoièy krzywd y wymôwionych przeciwko tobie słôw, chwálebnièy pomściſz ſię. Swiat oręże złoży, gdy cię niezwyciężonego naydzie. Môdl ſię do Boga za tych; ktòrzy ci okazyą do przećwiczenia ſię w cièrpliwości podaią; dobrze czyń tym, ktòrzy cię nienawidzą: ta modlitwa y y ten przykład miłości, ſprawi to: że wſzyſcy twoièy cnocie dziwować ſię będą; y onèy nie ktòrzy naśladować będą.

XXI LUTEGO.

S. PIPIN BRABANTSKIE XIĄZĘ.

Opatruiemy bowiem dobra nie tylo przed Bogiem ale też przed ludźmi. S. Paweł. 2. do Kor. w Roz. 8. 21.

SWięty Pipin bardzo trudnego, pokory zgodnością, cnoty z bogactwy, towarzystwa nabył. Albowiem tak się Krolowi podobał: że y Bogu miłym został. Lecz żeby tak mądre y tak swięte życia postanowienie, stątecznie utrzymał; częstokroć używał Sakramentu pokuty: do ktòrego bosemi nogami y płynącemi z oczu łzami przystępował. Dway Biskupi osobliwêy pobożności, konsiliárzami iego byli; y ich pomocą niebespieczeństw swiatowych, którèmi otoczony był, szczęśliwie uchronił się.

Pobożność.

Mòdl się za Rodzicòw swoich.

MODLITWA.

Boże ktòryś nás. na karcie 104.

Medytacya o złączeniu Podściwości obyczaiòw z cnotą Chrześciańską.

I. Ieżeli kochanemi od Boga inaczèy nie możemy bydź, chybá że nás ludzie nienawidzieć będą: zaiste ten nienawiści rodzáy, za nic sobie poczytać trzeba; zwielką stratą doczesną, o zbawienie wieczne starać się trzeba; zkąd dwie rzeczy wnośmy: iedno że nic przeciwko Boguczynić nie trzeba dla utrzymania albo pozyskania ludzkiêy przyiaźni; druga: nigdy

gdy nic nie trzeba opuścić z tych rzeczy: ktôremi Boſką chwáłę pomnáżać możemy. Lubo nám wſtręt w tym czyni, ludzkiéy nagany albo nienawiści boiaźń; lekſze ieſt ludzkie ſprzyianie; niżeli żeby ie nad zbawienie duſzy naſzèy, y nad Chwáłę Boſką przekładać. Dla ſamego Boga pracować y od ſamego Boga nadgrody, oczekiwać powinniśmy albo ſię kary bać, nie od ludzi; ktôrych nadgradzania albo karania moc z życiem ginie.

II. Przyſtoyny życia, kſztáłt, od Chrześciańſkich obyczaiôw rôżny nie ieſt. Ewangelia bowiem bardzo rozumowi przyzwoita ieſt; wſzyſtkim tedy y nieprzyiáciołom twoim łaſkawym y ludzkim ſię uczyń; łagodnie ſobie zewſzyſtkiemi poſtępuy; nikogo albo słowy, albo uczynkami, nie uráżay: to gdy uczyniſz Chrześciańſkim y przyſtoynym Człowiekiem ſię pokáżeſz.

III. Strzeż ſię iednak, ażebyś miłością, ludzkością, y ſamą pokorą twoią, prôżnèy chwáły nie chwytáł: iednemu Bogu podobać ſię ſtaráy; ktòrego przykazania wykonywáſz; y ktòrego wyobrażenie w Bracie twoim widziſz; co ci łatwo bardzo będzie, ieżeli Pana Boga zawſze w bliźnim upatrywać będzieſz. *Widziáłeś Brata twego, widziáłeś w nim Boga twego.* Clem. Alex.

XXII. L U T E G O.

KATHEDRA S. PIOTRA w ANTYOCHII.

Ty iesteś Piotr opoka; a na tèy opoce wybuduię Kośćiòł mòy; a brámy piekielne nie przemogą przeciwko niemu; y tobie dám klucze kròlestwa Niebieskiego. Chrystus. u S. Math. w Roz. 16. 18.

DZiśiáy S. Piotr, miasta Antyochii Biskupstwo przyimuiąc; od wiernych, Namiestnikiem Chrystusa ogłoszony iest. W tym też mieście, Uczniowie Chrystusa, naprzód nazwani Chrześcianinami są; które Imię zawsze na potym utrzymane. Gdy S. Piotr przez lát 7. w Antyochii przemieszkáł; za Boskim natchnieniem do Rzymu się udáł; y tam stolicę Biskupstwa swego osadził.

Staranie się o Dusze.

Mòdl się za cały Kośćiòł.

Modlitwa. Boże ktòryś. &c. na karcie 386. X.

Medytacya o Kośćiele.

I. *Ieden* Kośiòł iest, Oblubienicą Jezusa Chrystusa: albowiem ieden Bòg iest; do tego Kościoła z osobliwèy dobroczynności Boskièy przyięty iesteś. A czyliż tak wielkiêy łaski wdzięcznym się Bogu stáłeś? a ponieważ ieden Kośćiòł iest: toć należy, żeby synowie iego, piêrwiástkowèy miłości naśladowcy, iedno serce, iednę duszę mieli. Iakim sposobem pokòy y miłość zbliźnim twoim zachowuiesz? á zmiłości bliźniego, ucznia poznać Chrystuso-

wego

wego. *Wtym bowiem* (mòwi Chryſtus) *poznaią wſzyſcy, że Uczniami moiemi ieſteście.*

II. Kościoł, *Swięty ieſt;* ponieważ Chryſtus głowa iego, Swięty ieſt; Swięci fundatorami iego ſą; w ſynach iego, tak wielu było y ieſt Swiętych; naoſtatek nauka iego, Ceremonie, Sakramenta, Swięte ſą. O iak wiele do ſwiątobliwości tak przykładôw iako y pobudek! aczyliż tèy Matki godnym Synem ieſteś? ròwnay życie twoie z życiem piêrwiáſtkowych Chrześcián; ktôrzy wednie y wnocy na modlitwie trwali; ktôrzy dobra ſwoie Apoſtołom dáwali; ażeby one między ubogie rozdáwali.

III. Kościôł, zowie ſię *Katolicki*, to ieſt powſzechny: albowiem po całym ſwiecie w zdłuż y wſzêrz rościągniony, nikogo w cale nie wyrzucá. Zowie ſię *Apoſtolſki;* od Apoſtołôw, ktôrzy ſwiątobliwością, nauką, y krwi wylániem òn ufundowali, y ztwiêrdzili. A żebyś prawdziwym Kościoła ſynem był; niecháy ſerce twoie iawne będzie, wszyſtkim pomagay; nic nigdy nie czyń, coby niegodne było głowy y ciała, którego ieſteś członkiem. *Pamiętay iakièy głowy y iakiego ciała członkiem ieſteś.* Leo:

XXIII.

XXIII. L U T E G O.

S. ŁAZARZ MNICH.

Iakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego; tak nośmy tèż wyobrażenie Niebieskiego. S. Paweł. do Kor. w Roz. 15. 49.

GDy Teofil Cêsárz, tych ktòrzy Swiętych w obrazach czcili, okrutniêy prześladowáł; S. Łazárz naukę malarską umieiący niemnièy pilnièy obrazy Swiętych malować usiłowáł. Dla czego do więzienia skazany iest, y ręce iego rozpálonemi blachami pieczone są. Ale nie długo potym, za mocą Boską uzdrowiony; tenże malowania kształt utrzymywáł; pòki do nieba nie poszédł, aby widziáł originały: ktòre życiem y obyczaiami swoiemi usilniêy, y lepièy wyrażáł, niżeli obrazami.

Cześć Swiętych. *Mòdl się za Kardynáłòw,*

Modlitwa. Przybądź Panie &c. na karcie. 386. XI.

Medytacya o Obrazie Boga.

I. Na Obráz Boga człowiek stworzony iest; iego pamięć, rozum, y wola, Nayświętszêy Tròycy podobieństwo wyrážaią. Więc starać się trzeba: ażeby oryginałowi iak naypodobnieysze były te trzy możności: dla tego pamięć, o nieskończonèy Boga mocy niechay ustawicznie pamiętá; rozum niechay mądrość Syna Boga uważá; ktòry stáł się człowiekiem ażeby ludzi zbawił. Na ostatek wola, samym Ducha Boskiego ogniem niechay goreie. *Kochać cię będę, życie duszy moièy. Aug.*

II. Wyrażony na duszy naszèy Boski obráz, grzèch wcale oszpecił, y brzytką złego Ducha postać na nię włożył. Albowiem grzèsznik z Bogiem, a wielkie ze złym duchem podobieństwo má. Czyim obrażem iesteś? komuś podobnym? czyli Bogu, czyli złemu duchowi? weyrzyi wsprawy twoie, czyliż z onych twoich spráw, bespiecznie wnosić się nie może: że człowiekiem iesteś wielu zbrodniom podległym, dla tego bardziêy złemu duchowi, niżeli Bogu podobnym iesteś!

III. Przywróć duszy twoiéy pièrwszy; iêy obráz. Chrystus oryginałem iest, ktôry zawsze przed oczyma mièć powinieneś; weś tedy obráz Chrystusa z krzyża wiszącego: w tym obrazie iako wzwièrciedle nieomylnym, występki twoie obáczysz. A żebyś Jezusowi podobnym był; trzeba a żebyś ciêrniową koronę na głowie, żôłć w ustach, y ocet, a wcałym ciele boleści y męki, miáł: trzeba tèż, ażebyś y wszystko czynił, y wszystko cièrpiáł, dla pomnożenia chwáły Boskiêy. *Swego życia każdy malarzem iest; spráwcą tego dzièła, wola iest: cnoty, kolorami są: oryginałem, y wizerunkiem Chrystus iest.* Grzeg. Nisseński.

XXIV. LUTEGO.

S. MACIEY APOSTOŁ.

Pádł los na Macieia y policzony iest z iedynáſtą Apoſtołami. W dzieiach Apoſt: w Roz. 2.

SWięty Maciey, od innych Apoſtołów y Uczniów Chryſtuſá, na mieyſce Judáſza y godność, poſtanowiony ieſt; taka zaś iego Elekcya była: Wierni na iedno mieyſce zgromadzeni, Ducha S. proſili: a żeby pokazáł, kogo na urząd y Apoſtolſką godność po Judáſzu, náſtępcę mieć chciáł? więc *loſy rozdali, y los pádł na Macieia;* òn zaś, ten urząd tak doſkonale wypełniáł: że gdy Judzkiego y Murzyńſkiego kraiu ludzi, do práwdziwêy wiary przyłączył; ukamionowany y Swięty ieſt; y tak korona udarowany ieſt, którąby Judáſz odebráł był; gdyby był wiernym wpowołaniu ſwoim.

Wytrwanie.

Mòdl ſię za wytrwanie ſprawiedliwych.

MODLITWA.

Boże ktòryś. &c. na karcie. 381. XII.

Medytacya o powołaniu.

I. Bôg woła każdego do tego życia ſtánu, w ktòrym zbawienie pozyſkać może. Bogu, iako krôlowi naymocnièyſzemu służą ludzie każdego ſtánu, godności, y kunſztu. A czyliż powołáł cię Bòg do tego życia ſtánu w ktôrym zoſtaieſz? czyli nie prożność, czyli nie

Bogactw, albo roskoszy; żądza? ieżeli zrozumiesz, że tak iest; iuż lepszą intencyą miêy; y Bogu przyrzekniy: że na potym iego tylo woli y chwáły szukać będziesz. Ieżeli żádnego ieszcze postanowionego życia stánu nie mász; pamiętay: ażebyś się tego tylo chwicił: ktòry ci Bòg do serca podá.

II. Proś Boga ażeby iego wola zupełnie ci wiadoma była: a żebyś sobie obrać môgł, co ieno chwále y zbawieniu twemu bardzièy przynależy. Nie słuchay ciáła, swiata, roskoszy, wygôd; w sprawie niebieskièy rady niebieskièy potrzeba: częsta Modlitwa, używanie mortyfikacyi, S. komunia, na kilka dni oddálenie się do czynienia téy elekcyi, pomogą bardzo. Y winnych téż sprawach poważnieyszych, y tenże obièrania sposòb zachoway, zawsze o radę Boga proś, nigdy ci nie odmòwi,

III. Powołuiącemu Bogu posłusznym bądź; gdy dobrze zrozumiêsz: że od niego powołany iesteś. Gdyby Swięty Macièy, Boskièy woli y Apolstoskiêy Elekcyi się był sprzeciwił, nie odprawowáłby się na cześć iego, dzisiáy dziêń uroczysty w Kościele. Ieżeli głosu Boskiéego natchnienia Boskiego zaniedbász, Bòg *smiác się będzie* gdy konać będziesz; môwi bowiem: *Wołáłem a sprzeciwiliście się &c. iá tèż wzgubie waszèy smiác się będę y urągać się będę.* Prov: 1. 26.

XXV. L U T E G O.

S. TARAZY BISKUP.

To ieſt ciało moie, ktòre zą wás dane ieſt; to czyńcie na pamiątkę moię. Chr. u Łukáſza. w Roz. 22.

SWięty Tarazy na dworze Cèſarza, pièrwſze godności trzymaiąc, one porzucił, obrany ieſt Arcybiſkupem Konſtantynopolicańſkim: na tèy godności, pokory y miłości, sławne dáł dowody. Sám ſwoiemi rękami ubogim służył, mówiąc: chcę naśladowaé Pana Chryſtuſa, ktòry przyſzedł służyć nie źeby iemu służono. Powiedziáł Cèſarzowi Konſtantynowi: że mu do Kościoła wniść nie dopuści, pôki rozwodu z máłżonką, intencyi nie odmièni. Do ſmierci ſamèy, z oſobliwym pobożności Uczuciem, duchowne ſprawy odprawowáł. Umarł w Roku. 806.

Pobożność ku Mſzy Swiętèy.

Mòdl ſię za Kapłanòw.

M O D L I T W A.

Day proſiemy. &c na karcie. 385. VI.

Medytacya, o ofierze Mſzy Swiętèy.

I. Chryſtus Nayświętſzą Mſzy S. ofiarę poſtanowił, na cześć y chwáłę Oyca przedwiecznego; y w têy ofierze, ktòrą Bôg ofiarą ieſt, tak Ociec przedwieczny uwielbiony ieſt; że bardziêy uczczonym bydź nie może; ale iezeli ta ofiara Bogu naydoſtoynieyſza ieſt, ludziom tèż ieſt naypożytecznieyſza; albowiem

ludzie

ludzie ſpodziewać ſię powinni: że wſzyſtko uproſzą przez zasługi Jezuſa Chryſtuſa. Cóż bowiem Ociec odmôwić może, krwi y ranom Syna ſwego! *Gdy na Ołtárzu Chryſtus uſiarowanyieſt wołá tenże Odkupiciel do Oyca, rzeczywiſcie rany ſwoic pokazuiac.* Laur. Juſtinianus.

II. A żebyś nabożnièy na S. ofierze był; pamiętay, że Jezus Kapłanom przykazał: a żeby Mſzą odprawowali na pamiątkę męki iego. Kapłán Chryſtuſa; Ołtárz krzyż reprezentuie, tenże sám Bôg ofiaruie, ktòry na gôrze kalwaryiſkièy na kzzyżu wiſiał. Ale nieſtètyſz! podobno tèy niekrwawéy ofierze przytomnym ieſteś, iako żydzi, kaci, przy krwawèy; to ieſt: niezbożnością, y nienabożną ciała układnością znowu Chryſtuſa krzyżuiąc!

III. Na 4. części, dzielić ſię może Mſza S. *wpièrwſzèy*, części reflektuy ſię na grzêchy ſwoie, dla ktôrych zgładzenia Chryſtus umarł; pokornie proś o odpuſzczenie. *w drugièy*, Boleści Chryſtuſa rozpamiętywa y, *w trzecièy*: S. Chryſtûſa ciałem poſilonym bydź gorąco pragniy: y gdy Kapłán Sakramentalnie Jezuſá przyimuie; onego ty duchownie przyimuy ponáwiaiąc akty wiary, pragnienia miłości. Na oſtatek, *w czwartèy*: dziękuy za odebrane od niego dobrodzieyſtwa; y całego ſiebie iemu ofiaruy.

XXVI.

XXVI. L U T E G O.

S. NESTOR MĘCZENNIK.

Ieśli się potrzeba przechwálać; z tego co krewkości moiey iest, przechwálać się będę. S. Paweł w Liście. 2. do Kor. w Roz. 11. 30.

GDy S. Nestor, zrozumiáł, że go na Męczeństwo szukáno; swoich pożegnáwszy na przeciwko zołnièrzôw biêgł, ktòrzy go szukali; obiecuią mu godność Biskupa Balwochwalskiego, ieżeliby od wiary Chrystusa odstąpił. Ale wzgardę krzyża daleko bardziey nad godnóńści Bałwochwalskie przeniòsł. Męczony był; potym na krzyż zawieszony; ale we wszystkich mękach Boga chwálił; y innych zapraszáł do poznania y częzenia iego. Iak łatwo iest, z krzyża, iako z Kathodry prawdy wiary y życia dobrego wzoru nauczać ludzi!

Pokora. *Mòdl się za pomnożenie pokory.*

Modlitwa Na słábosć naszę. &c. na karcie. 114.

Medytacya o prawdziwéy chwále.

I. W czym zakładász prawdziwą Chrześcianina chwâłę? Ieżeli światu służyć będziesz, y iego duchem rządzić się będziesz; bez wątpienia odpowièsz mi: prawdziwa chwáła położona iest w Bogactwach, w męstwie, w hoyności, nauce; ażeby zaś tak krôtka y tak prożna chwáła pozyskana bydź mogła: często zdrowie ciała, dalszy zaś zawsze zbawienie, niebespieczeństwu podpadá. Co ci co po śmierci ta chwáła

pomo-

pomoże! ponieważ chwálony będziesz tam, gdzie nie będziesz; a dręczony będziesz tam, gdzie będziesz; *Chwáła ich, gdzie nie są; a dręczą, gdzie są.*

II. Prawdziwa chwáła, od Boskiego szacunku zawisła. Służyć Bogu, iest to królować. O iako mi chwálebno będzie; gdy moie uczynki, od Boga y od duchów niebieskich wychwálone będą, przez całą wieczność! a iakisz honor z honorem Swiętych porównać się może, ktòrym na niebie y na ziemi rôwnie uczczeni są? Pyszni, czci pragnący, iużże pogardzaycie prôżnemi y kròtkiemi świata honorami! Chrystus prawdziwe y wieczne dać ma! ktòremi zaiste wasze chwáły y honoròw pragnienie, w cale wypełnić się może y ugasić; tych honorâw szukaycie. *Ieżeli w honorach y Bogactwach smakuiemy sobie; w prawdziwych honorach y bogactwach smakuymy sobie.* Eucherius.

III A żebyś prawdziwèy Chrystusa chwáły dostąpić mògł; trzeba ażebyś chwáłą świata wzgardził; y za Chrystusa, przykre rzeczy cièrpiał, a wielkie czynił. Gardź, czyń, cièrp; temi trzema rzeczami, iako po gradusach, do prawdziwèy Chrześcianina chwáły dôydziesz. Coś do tąd uczynił? coś cièrpiał dla Chrystusa? od naymnieyszych zaczynay; nie trudno ci o okazyie będzie; bylebyś się im nie umykał.

XXVII.

XXVII. L U T E G O.

S. LEANDER ARCYBISKUP.

Będzieſz miłowáł P. Boga twego ze wſzyſtkiego ſerca twego, y ze wſzyſtkiey duſzy twoiey y ze wſzyſtkiéy myśli twoiéy. Chr. u Math. w Roz. 22. 17.

SErce ogniſte, które w ręku trzymá S. Leander, dowodem ieſt: że gdy żył, Boſką miłością gorzáł. W Zakonie, te niebieſkie upáły wſzczęły się; którémi gdy Biſkupem Hyſpaleńſkim zoſtáł; ſwoię trzòdę zapalał. Mądremi Xięgami, żarliwemi Kazaniami, Aryanòw ciemności rozpędzáł; y do Chryſtuſa, Rekareda Krola nawròcił; ktòren pièrwſzy, ze wſzyſtkich Królòw Hiſzpańſkich, Katolicką wiarę wyznáł.

Miłość Boga.

Mòdl ſię za pokòy między Panami Chrześciańſkiemi.

M O D L I T W A.

DAy proſiemy cię Wſzechmogący Boże! ażeby S. Leandra wyznáwcy twego y Biſkupa, chwálebna uroczyſtość y nabożeńſtwo w nás pomnáżała y zbawienie. Przez P. &c.

Medytacya o Miłości Boga.

I. Kochay Boga z całego ſerca twego, z całèy duſzy twoièy, z całèy myśli twoiêy; to ieſt: do iedynego Boga ſtoſuy myśli, słowa, ſprawy, pożądania, na oſtatek całe życie twoie. O iak ſzczęśliwyś! ieżeli kocháſz, y kochaiąc o dziedziczyſz Boga! albowiem wſzyſtko má

ten;

ten; kto Boga má; a na wszystkim temu nie dostaie, kto Boga nie má. Coś do tych czás kochál, wstyd wspomnièć! Nayukochańszy Jezu! niech cię poznaią ludzie; a kochać cię będą! *że mało cię uznaię; mało cię kochám.* Augustyn.

II. Kochay Boga nadewszystko; albowiem ôn wszystko, dobrocią przezwyciężá. Wnidź w serce twoie; uwáż: ieżeli nie bardziêy Rodzicôw, roskoszy, bogactwa, przyiácioły, słáwę, niżeli Boga kocháśz? czyli ten iesteś: żebyś dôbr wszystkich, y życia nawet, postrádać wolál pierwèy; niżeli Boga? Ieżeli inną skłonność y afekt w sobie czuiesz; nadaremnie się ogłaszáśz z twoią ku Bogu miłością fálszywe twoie słowa, zmyślona twoia miłość; y w krôtce uczynki twoie, przeciwne mowom twoim będą. *Kochay tego ktòry tobie iest cokolwiek nayukochańszego, albo pożądańszego może byd z S.Ber.*

III. Żądász wiedzieć: ieżeli szczèrą miłością P. Boga szukáśz? uwáśz: czyli pilnie przykazania iego zachowuiesz. *Kto chowá* (mòwi Chrystus) *przykazania moie, ten iest ktòry mię kochá.* Kto inaczeyby czynił, fálszywie się chlubi: że kochá Boga. Kochaiącemu Boga y iego przykazania zachowuiącemu, tak wielkie nadgrody obiecane są; a te wszystkie, przecię za nic mamy!

XXVIII.

XXVIII. L U T E G O.

S. ROMAN OPAT.

Pokutę czyńcie: albowiem zbliżyło się Królestwo Niebieskie. Chr: u S. Math. w Roz. 3.

AZeby S. Román, pokutę uczynił; wráz z bratem swoim Lupicinem, na gòrę się *Iura* nazwaną przeniòsł; na ktòrèy tak srogo od złych duchôw trápionym był; iż na pustyni wytrwać nie mogąc, iużby był do roskoszy swiatowych powròcił się; gdyby mu zastąpiwszy, czci godna Matrona, nie napominała go: ażeby mężem był serca stateczniey szego. Napominaiącèy wiarę dał; y na pustynię wròcił się: na ktòrèy żył aż do śmierci. Cnòt swoich zapachem, wielu do siebie przychęcił; ktôrzy fundament założyli, onego sławnego Opactwa, ktôremu od S. Klaudyusza, nazwisko nadane iest. Gdzie wspaniały Kościôł widzièć, Bogu pod Imieniem S. Romana Poswięcony.

Nadzieia. *Mòdl się za Pielgrzymòw.*

Modlitwa. Przyczynianie się. pag. 50.

Médytacya o pokucie.

I. Czyń Pokutę! czyliż nie iesteś grzésznikiem? cóż potrzebnieyszego bardzièy grzèsznikowi iest, iako pokuta? a dla czegôsz onę odkładász? krôlestwo niebieskie blisko iest; podobno w krôtce umrzesz; a wpunkcie śmierci, ieżeli Bogu zadosyć nie uczynisz, cóż z tobą będzie? Coś dotąd pokutuiąc cièrpiał? czyli

wie-

wierzyſz że tylo Zakonnym, a nie ſwiatowym téż ludziom pokuta należy? Iakoby, raczèy tym ktòrzy rzádko y lekko; a nie tym ktòrzy częściêy, y cięźèy grzèſzą, pokuta przyzwoita była!

II. Ale iakim ſpoſobem, tę pokutę zacznę? takim zgoła, iakoś grzêſzył: grzèſząc, rzeczy ſtworzone, nad Boga przekładáłeś; iuż Boga przekłáday nad ſtworzone rzeczy: dobrowolne práce podeymuiąc, ciało twoie mártw; ktôre roſkoſzom y lubieżnościom powolne było. Tobie kochaiącemu życie lubieżne, pokuta potrzebna ieſt kóniecznie; a taka zgoła pokuta, ieżeli bydź może: żeby z ſerca wzdychania, z oczu łzy, że nie rzekę krew z żyl, wyciſkała.

III. Trway w tak trwardym pokuty cźwiczeniu ſię, aż do oſtatniego zgonu życia. S. Román, ledwie pożytku prác ſwoich nie utracił: że małoſtateczny, pokuty prácami zwyciężonym nie zoſtáł. O iak lekkie, iak miłe práce pokuty, będą! ieżeli uwáżać będzieſz podczas: ſrogie dáwnych Zakonnikòw życia, oſtrości, y Mękę, ktòrą Chryſtus dla ciebie cièrpiał! słuſzna ieſt, ażebyśmy przez krôtki czas życia naſzego, wiecznèy ſzczęśliwości ſzukali. *Szukaymy aż do końca, zkądbyśmy bez końca weſelić ſię zasłużyli ſobie.* Eucherius.

MA-

MARZEC.

S. ALBIN BISKUP.

Nie mniemaycie żebym przyszedł posyłać pokoy na ziemię; nie przyszedłem posyłać pokoy, ale miecz. Chrystus u Math. w Roz. 10: 34.

SWięty Albin, iako odważny Chrystusa Zołnierz, przeciwko swiatu woiowáł; y wcale go zwyciężył; gdy pokorne życie w zakonie wiodł z Zakonnikami. Za radą S. Ducha Biskupem Andegaweńskim uczyniony, wszelką powágę swoię obracáł na wypędzenie występków; od krola Chyldeberta tak był szanowany: że kiedykolwiek do pałácu krolewskiego przyszedł; krol na powitanie iego przeciwko niemu wychodził. Umarł. Roku 540.

Męstwo. *Modl się za wykorzenienie Herezyi.*
Modlitwa. Day prosiemy. na karcie. 385. VI.
Medytacya. Zycie iest woyna.

I. W tym zyciu przeciwko nieprzyiaciołom niewidomym woiować nám potrzeba; warować się tedy wszędzie y zawsze: gdyż nigdy źli duchowie nie zasypiaią, ażeby do nás szturmowali. Nigdy nie spiymy y my; ażeby prożne usiłowania ich były. Niewidomych wpráwdzie óni orężow zażywaią; to iest złemi myślami na nás następuią. My zaś orężami duchownemi, to iest wiarą, ufnością w Bogu, wzywaniem Imienia Jezusowego, mocny odpor dáwaymy. *Nieprzyiáciel ażeby zabił zawsze*

wſze czuie bez ſnu; a my ażebyśmy ſię ſtrzegli niechcemy ſię zeſnu budzić! Aug.

II. Są tèż inni nieprzyiaciele widomi; ktô-rych wſzakże bardziêy báć ſię powinniśmy; niżeli niewidomych. Strzeż ſię pilnie! ludzie ſa-mi podczas, głôwnieyſi nieprzyiáciele ſą two-ièy cnoty; do ktòrèy ſzturmuią bárdzo często złemi przykładami, przewrotnemi radami, mo-wami uſzczypliwemi. O iak niebeſpieczną nám zaſádzkę czyni, niewiaſty uroda! ten nieprzyiá-ciel, tylko ucieczką zwyciężony bydź może. Na oſtatek, rodzicy przyiáciele twoi, wſzyſcy zgo-ła, tobie częściêy zadadzą trudności; y wrzuci-wſzy na ciebie więzy cieleſne; uſiłować będą, przeſzkádzać ci: ażebyś życia świątobliwego ſię nie chwytáł. Ale nuż ieno natężonym umy-słem, te więzy rozerwiy!

III. Sám ſobie nieprzyiacielem nayſurow-ſzym ieſteś: albowiem miedzy duchem złym, y ciałem twoim, zgodę zachowuieſz, na ruinę duſzy twoièy! oſtrożnieyſzy bądź; przykro-ściami, y mortyfikacyami, ciało twoie poſkra-miay; nie dozwálay zmysłom twoim, nie ty-lo tèy roſkoſzy, ktòrych używać im ſię nie godzi; ale tych, ktôrych pod czas godzi ſię: tak ciało rozumowi, rozum Bogu poddáłz. *Cia-ło naſze codziennie przeciwko duchowi woiuie; y my co dzièń przeciwko ciału woiować powinniś-my.* Aug.

II. MARCA.

S. KAROL XIAZĘ FLANDRYI.

Usiłuycie żebyście przez dobre uczynki pewne wasze wezwanie y wybranie czynili. S. Piotr. w Liście 2. w Roz. 1. 10.

SWięty Karol bardziêy sławnieyszy był miłością ku ubogim; niżeli mitrą Xiążęcą. Bosemi nogami chodząc, y rękę całuiąc ubogim, iałmużnę dawał; twiérdząc: że Chrystusowi podawał. Gdy niekiedy, ażeby ubogich wspomagał bogatą pewną familią przymusił do przedania zboża (które zachowane miała) sprawiedliwą ceną; ci sprośni pieniędzy niewolnicy, niewinną miłości ofiarę zabili, gdy się przed ołtárzem Bogarodzicy modlił. Iak chwálebno iest, dlá miłości bliźniego, przed Ołtárzem Matki pięknêy miłości, śmierć podiąć!

Częste używanie uczynków miłosiernych.

Mòdl się za potrzeby Kościoła.

Modlitwa Boże! ktòry nás na karcie. 104.

Medytacya, o znaku przeznaczenia.

I. Lubo żáden poki żyie, w cale nie wié czyli odrzucony od nieba, czyli wybrany bydź má; iednak zbawienia znaki, blisko naypewnieysze, są te: iezeliś dolegliwościami, utrápieniami, przyciśniony; a pokornym y cièrpliwym umysłem one znosisz; znak iest że iako bòlòw, tak radości Chrystusa towarzyszem bydź mász. Bòycie się tedy szczęśliwi u świata tego, ktòrzy

wszy-

wſzyſtko dubre w życiu ſwoim máćie; y ktô-
rych żądzom fortuna służyć ſię zdá: albowiem
nie Chryſtuſa, ale niezbożnego Ewangeliczne-
go bogácza naśladuiećie. Ani tą ktòrèy ſię trzy-
máćie drogą, do nieba przyidziećie; ponieważ
*przez wiele utrápienià do Kròleſtwá Boſkiego
nám wniść trzeba.* w Akt. Apoſt: w Roz. 14.

II. Drugi przeznaczenia znak ieſt: dobre
Sákramentu pokuty używanie. Grzèſzyć,
wſzyſtkim poſpolita rzecz ieſt; ale wybranym
tylo włáſna: dobrze pokutowáć. Strzeż ſię
pilnie: ażebyś dla odkładania pokuty, w grzè-
chu ſmiertelnym nie umarł; nie dopuſzczay ſię
grzèchòw iuż przez ſpowiedź zgładzo-
nych.

III. Wrodzone o dobre uczynki y cnotę
ſtaranie ſię, nabożeńſtwo ku Jezuſowi, albo
z krzyża wiſzącemu, albo utaionemu w nay-
świętſzym Sakramencie, czczenie oſobliwe Mat-
ki Boſkièy, ſą to znaki przeznaczenia naſzego.
Patrz, ieżeli te wſzyſtkie znaki, albo niektò-
re z nich, w ſobie máſz; òne bowiem ieżeli w ſo-
bie obáczyſz; Bogu ufay, y mièy wielką nadzie-
ię zbawienia twego. *Powołania y uſprawiedli-
wienia waſzego, że niektòre znaki w wás ogla-
dam, widzimi ſię.* S. Bernard.

III. MARCA.

S. KUNEGUNDA CESARZOWA.

Naymileyfi! profzę wás iako przychodniòw y pielgrzymòw ażebyście fię utrzymywali, od żądz cielefnych, ktòre walczą przeciwko dufzy. S. Piotr. w Liś. 1 wRoz. 2. 11.

GOdne zapewne, niebiefkim Duchom widowifko! S. Henryk wfrzòd dworfkich rofkofzy z S. Kunegundą Máłżonką fwoią, nie przerwaną czyftość zachowuią; a przecię iak wielka ieft złość potwarzy! Cèsárz wątpi o czyftości máłżonki fwoièy: ale zaráz wątpić przeftáł; gdy ią bofemi nogami po rozpálonym żelezie chodzącą widziáł. Po fmierci máłżonka, ta Synogarlica nayczyftfza, do Zakonu poleciała, do przyrodzonego gniázda czyftości. S. Henryk zafzedł drogę dufzy Máłżonki fwoièy, gdy do Nieba wftępowała.

Czyftość. *Mòdl fię za Panny.*

Modlitwa. Wysłuchay nás wfzechmogący. na kar. 68

Medytacya o czyftości.

I. Trudno ieft, wfrzôd fwiatowych rofkofzy czyfto żyć! ftrzeż fię tego zdania: że łatwym fpofobem, fkárb czyftości chować możefz. Na każdym mieyfcu, wkażdym wieku, wednie y wnocy, woiowac trzeba. Iednakże ta cnota, którą Aniołom podobni ieftesmy. zaifte godna ieft: ażeby wielką prácą zachowana była; naypięknieyfza ta lilia, potami,

łzami, y nawet ieżeli trzeba, krwią ſkrapiana bydź má; żeby nie zwiędła.

II. Co ludzkiêy ułomności trudno ieſt; to za łaſką nieba, nayłatwieyſze ſtaie ſię. W prawdzieć bez łaſki, powściągliwym żáden nie ieſt: ale o łaſkę proſzącemu, y wyrozyſkaniu onèy, pracuiącemu, nie odmôwi Bôg. Nie dufay ſobie, upokôrz ſiebie ſamego, Boga o pomoc proś; Bôg łaſkę dá: za ktòrèy pomocą ciało duchowi poddáſz. Uciekáy pilnie y od cienia nieczyſtości; wſzyſtkie rzeczy, aczkolwiek letkie ſię widzą, niebeſpieczne zgoła ſą; czyſtości ſkáro, wnaczyniu słabym zamyká ſię; ktôre prętko ſtłuc ſię może.

III. Rychło uciekay od okazyi, w ktôrych czyſtość niebeſpieczna ieſt. Iak prętko S. Henryk umarł; tak zaráz S. Kunegunda do Kláſztoru uciekła. W ucieczce zbawienie y zwycięſtwo: nie bardzo ufay otrzymanym przedtym zwycięſtwom; y iedno weyzrzenie, duſzę złupi. Nie ieſteś nad Salomona mędrſzy; ani Swiętſzy nad Dáwida: ktôrzy od ducha cielesnego zwyciężeni ſą. Iak prętko ogièń nieczyſty, w ſercu twym ſię zaymuie; tak zaráz go rozpamiętywaniem piekła zagaś. *Ieżeli ogièń lubieżności w kościach pałá: zaráz go pamięć ognia wiekuiſtego niech zagaſi.* S. Damian.

IV.

IV. M A R C A:

S. KAZIMIERZ WYZNAWCA:

Błogosławieni czystego serca, albowiem òni Boga oglą-dać będą. Chrystus. u Math. w Roz. 6.

TEn Swięty Królewic Polski, wczystości żył; y umrzêć wolał: niżeli się zmazać. Rozmyślaniem boleści Chrystusowych, włosiennicami, postami, y innemi przykrościami się uzbroił, dla obrony swèy czystości; która w niebespiecznym pokuszeniu była: gdy mu ostatnie choruiącemu, Lèkarze radzić usiłowali: ażeby zutratą czystości, zdrowia, y królestwa swego, salwowáł. Ale ten mężny Królewic daleko bardzièy przełożył Anielską czystość nad życie, nám zbydlętami pospolite. Umarł. Roku. 1473.

Ucieczka od grzèchu. *Mòdl się za Krola.*

M O D L I T W A.

BOże! któryś między Królewskiemi delicyami, y świata obłudami, S. Kazimiérza cnotą stateczności umocnił; prosiemy cię, spráw to: aby wierni twoi, tak w miłości twoièy umocnieni byli; aby y ziemskiemi dobrami gardzili, y do niebieskich zawsze wzdychali. Przez Pana naszego. &c.

Medytacya, o grzéchu.

I. Grzèch, iest zle naywiększe człowieka; y onego człowiek chronić się powinien zwszelką prâcą, y zwszelką utratą. Niechci tedy pé-

wnie y mocno się wbiie w umysł: ráczèy godności, zdrowie, nawet y życie ſamo ſtracić; niżeliby ieden grzèch ſmiertelny popełnić. A przecię dla roſkoſzy się go dopuſzczáſz!

II. Nie tylo ſmiertelnego, ale y powſzedniego z wſzelką utratą, chronić się powinniśmy; albowiem y powſzedni grzêch nie podobá się Bogu, y iego obrażá. Poſpolite Swiętych zdanie ieſt: że zatracenie całego ſwiata, nic nie ieſt, naprzeciwko grzèchowi powſzedniemu; a czyli y ty tego zdania ieſteś? iak wiele razy w każdym dniu, powszednie grzèchy popełniáſz! ſtrzeż się! lekkie choroby, wcięſzkie wprowádzaią. Zádnego, choćby małego grzèchu, dobrowolnie się nie dopuſzczay; napominá bowiem S. Chryzoſtom: *abyśmy tego małego lekce nie ważyli; ktòre zaniedbane, pretko wielkie ſtaie się.*

III. Nie doſyć od powſzedniego y ſmiertelnego grzèchu się utrzymać; ale ile może bydź odcinać powinien ieſteś, by y naymnieyſze wſzelkie wyſtępki; by y za ſamemi iść radami Chryſtuſowemi, przykładem S. Kazimièrza. Ktòry Ewangeliczną radę Chryſtuſa o Czyſtości bezżeńſkièy nad życie ſwoie przełożył. Iak daleki ieſteś od zachowania rád; ktòry przykazaniom ledwie posłuſzny ieſteś! *kto nie czyni co Pán kazáł; darmo się ſpodziewá tego, co mu obiecáł.* S. Chryzolog.

V. MARCA.

S. FOKAS MĘCZENNIK.

Kto skąpo sieie, skąpo też żąć będzie; a kto sieie w Błogosławieństwach, y żąć też w błogosławieństwach będzie.

S. Paweł. 2. do Kor. w Roz. 9. 6.

SWięty Fokas, ogrodnikiem był; ale zwięks̄zym staraniem y pilnością duszę swoię niżeli ogròd uprawiáł. Gdy Tyrán z zapachu cnôt iego poznáł; że Chrześcianinem był; na poimanie onego, żołnièrzòw posłáł; ktôrych Fokas, ile môgł znaywiększą ludzkościa y hoynością, uczęstowáł: po obiedzie, gdy się od niego żołnièrze dowiadowali: ieżeli Fokasa ogrodnika znáł? Iá iestem odpowiedziáł; a gdy òni związać go niechcieli: *daycie* (mòwił) *więzy daycie; nic mi wdzięcznieyszego nie uczynicie.* Zaprowadzony do Starosty, ucięciem głowy męczeństwo wypełnił.

Nie ufáć sobie. *Mòdl się za Kaznodzieiòw.*

Modlitwa Day prosiemy &c. na karcie. 106.

Medytacya: dusza nasza ogrodowi podobna iest.

I. Ktokolwiek dobrze zboże zbièrać chce; trzeba ażeby nasienie dobre zasiáł: y częściey żelazem wykorzeniáł y ogniem wypaláł kąkole, ktôre przeciwko woli iego rodzą się. Żądász ażeby dusza twoia, owoce miała godne; żeby kładziono były na stole Oyca Niebieskiego: naprzòd dobre nasienie zasiêway w duszy twoièy; słuchay y powièrzchownego y wewnętrznego Boskiego słowa; potym, wykorzeniay złe zą-

dze; ktôre w sercu twoim, duszą niebieskièy chwáły nasienie. Zádnych dusza twoia owocòw, bez umártwienia rodzić nie będzie; teraz wprawdzie przykroci iest, ustawicznemi prácami, duszę twoię uprawiać, barzo niepłodną; y onę łzami y potami swemi skrápiać: ale zaiste miło ci będzie, podczas żniwa, to iest przy smierci, prác twoich pożytki zbiêrać.

II. Hoyną ręką nasienie rzucay; ieżeli żniwa obsitego żądász; czyń wiele swiątobliwych uczynkôw: ażebyś wielką nadgrodę odebrał; hoynym y szczodrobliwym sercem Bogu daway cokolwiek możesz; więcêy záwsze zasługować będziesz. *Pracuy, ciérp, pòki żyiesz, albowiem pozyskać ci wieczność kròtkie dni mogą.* Eucherius.

III. Ogrodnik, nadaremnieby ogrôd swóy uprawiáł; gdyby Niebo deszczu, gwiázdy łaskawych aspektôw; nie daiy y ty podobnie, darmo duszę twoię uprawiász; ieżeli pokory mièć nie będziesz; ktòrą bez wątpienia, rosa łaski niebieskièy otrzymana bywá; bez ktòrey rosy, płonna iest dusza, iako ziemia bez wody. *Ani kto szczèpi iest czym, ani kto polèwá; ale Bòg, ktòry rozmnożenie dawá.* S. Paweł. 1. Cor. 3. 7.

VI.

VI. MARCA.

S. KOLETA PANNA.

Dotychczás nieprosiliście o nic w Imię moie; proście a odbierzecie, ażeby wesele wasze zupełne było. S. Ján. w Roz. 6.

SWięta Koleta, gdy ieszcze nie dosyć wzrostu miała; żeby do Zakonu wstąpiła; Boga ustawicznie prosiła: ażeby urosła; y gdy, czego żądała, dostąpiła; do S. Kláry zákonu przyięta iest: któremu ściśleysze prawa nadała. Niesłychana zaiste, iéy przykrość życia, była; y Cześć Nayświętszego Sakramentu, prawie dziwna. Jezus y Marya, iawnie ièy się często pokazywali y ráz z rąk Jezusa Chrystusa, S. Komunią odebrała. Z osobliwym smakiem pobożności; y naycstrzeyszym boleści czuciem, mękę Chrystusa rozwáżała.

Cześć Nayświętszego Sakramentu.

Mòdl się za nawròcenie Heretykòw.

Modlitwa. Wysłuchay nás. Boże! na kar: 68.

Medytacya o czczeniu Nayśw: Sakramentu.

I. Gdy Kapłán, Niebieską Hostyą podnosił: od łez Koleta utrzymać się nie mogła: albowiem żywą wiarę miała, y miłością iak naygorętszą, Jezusa kochała. Tak zaiste y ty kochálbyś Jezusa: gdybyś żywèy wiary, choć naymnièy miáł; płakálbyś bez wątpienia, że Chrystus nieskończonych honorów godny, bardzo często w Kościele nasmiéwany iest; płakálbyś ieszcze: że zbrodniami y grzècha-

mi twemi przyczyną byłeś, krwawèy onèy ofiary; którêy pamiątka na ołtárzach naszych codziennie wznawiana bywá.

II S. Koleta uprosiła u Pana wszystko, o co prosiła. Spodziéway się ty podobnie otrzymać o cokolwiek prosić będziesz Oyca przedwiecznego, przez zasługi Jezusa Chrystusa w Nayświęszym Sakramencie zakrytego; proś; słabsza ufność twoia iest. Czyliż nie wiész że Jezus dla tego tylo na ziemi zostáł; ażebyci pomocnym był? słuchay głosu iego, a ôn twego słuchać będzie; day mu to, o co prosi od tak dáwnego czasu; dá ci wzaiemnie o co ty prosisz. *Nie słuchaliśmy; y my też wysłuchani nie iesteśmy; nie mieliśmy względu, y na nás względu nie będzie.* Salwian

III. Gdybyś, choć mało Jezusa kochál; przykładem S. Kolety, goręcêy szanowálbyś, Nayświętszy Sakrament: gdybyś żądál z serca od Jezusa kochanym bydź; iego w Kościele częścièybyś nawièdzál; y częściéy y nabożnièy prowadził, czyli zuroczystą pompą na publicznych nabożeństwach y processyach go nosi Kapłán; czyli gdy do chorych noszony bywá. Cóż więcèy? iako przyiáciel z przyiácielem, takbyś postępowál sobie, znay ukochańszym Jezusem. Chcę Panie, chcę kochać: poniewász mnie niezásłużonego y niegodnego ukocháłeś! *Kochać cię Panie z całego serca będę; albowiem pièrwèy ty, ukocháłeś mię!* S. Augustyn.

VII. MARCA.

S. THOMASZ z AKWINU.

Wy ieſteście ſwiatłem ſwiata. Jezus Chryſtus. u S. Matheuſza. w Roz. 5.

CO słońce na ziemi; to S. Thomáſz w Kościele Bożym był; ktory oſobliwêy nauki y ſwiątobliwości ſwiatłami, oświêcił. Lát pięć maiąc, iuż modlitwę przez godzin dwie przedłużał; wſtąpiwſzy do Zakonu S. Dominika, Rodzicow pogrȯſzkom, łudzeniom, nierządnicy mocno y ſtatecznie, odpor dał. Codziennie Mſzą S. odprawiał y słuchał; proſić zwykł był o rzeczy naytrudnieyſzych zrozumienie Chryſtuſa na krzyżu wiſzącego. Umarł w Roku. 1274.

Staranie ſię o Modlitwę. *Modl ſię za ſtudentow.*

MODLITWA.

BOże! ktory Kościoł twôy, S. Thomáſza Wyznáwcy twego dziwną nauką oſwiècáſz y ſwiątobliwą iego prácą rozmnażáſz; day nám proſiemy, żebyśmy, czego uczył rozumem poymowali; y co czynił, naśladowaniem wypełnili. Przez Pana naſzego. &c.

Medytacya, o S. Thomáſzu.

I. Pôki żył Anielſki Doktor, słońcem Kościoła był; y po ſmierci Xięgi zoſtawił: ktorych ſwiatłem, błędy Heretyckie roſpędzone bywaią. Cudem nauki był; uczył ſię y pisał, dla ſamèy chwáły Boſkièy: dla tego tèż Chry-

ſtus

ſtuſa ſłyſzáł, mòwiącego: *dobrze pisáłeś o mnie Thomáſzu; iakąſz nádgrodę weżmieſz?* Cobyś ty odpowiedział, ktòry czytáſz y piſzeſz, ażebyś prôżności, dworności, y pożądliwości służył? na daremnie ſię uczy, kto w naukach ſwoich czego innego ſzuká, opròcz woli y chwáły Boga; oprôcz właſnego y cudzego zbawienia.

II. To słońce nie tylo ſwiècące, ale tèż goraiące, świętemi upáłami wielu zapálało. Spieſzmy do zrzôdeł Zbawiciela; zkąd S. Thomáſz tak wiele Boſkiéy miłości wyczèrpnął; z nich podobnie czèrpaymy naukę Swiętych; bez ktòrèy pròżna y niebeſpieczna ieſt każda inna nauka. *Na nic ſię nie przyda nauka; ieżeli mądrość Boſka ièy nie ukoronuie.* S. Hieronim.

III. Słońce uſtawicznie ſię ruſzá. S. Thomáſz uſtawicznością pracuie; zaiſte darmoby tak wielą ſwiatłami ſwiècił; gdyby był nie pracowáł na pomnożenie wiary Boſkièy; gdyby był, co umiáł, nie czynił; y przykładem nie potwièrdzáł, czego słowem uczył. Mężowie uczeni, od wás wiele Bôg wyciągać będzie! y nie lekkie wás kary czekaią; ieżeli, ktôrych nauką przechodzicie, cnotą przewyżſzać nie będziecie: ſtrzeżcie ſię: ażeby nauka, ktòrą od Boga wzięliście, umysły waſze, nie nadęła. *Wniwczym chełpić ſię nie trzeba gdyż naſzego nic w ſobie nie mámy.* Cypryan.

VIII. MARCA.

S. FELIX BISKUP.

Błogosławieni cichego serca! albowiem òni ziemię odziedziczą S. Math. w Roz. 5.

TEn Swięty, rzeczą y Imieniem, tak wtym iako y wdrugim życiu, práwdziwie szczęśliwy był. Ten bowiem szczęśliwy iest: ktôry iako òn, iedynêy chwáły Boskièy szuká; y ktôry dobrym y wesołym umysłem ròżne rzeczy odmiany, przyimuie. Za pozwoleniem króla Sygeberta, ze Francyi wyszedł; ażeby o nawròcenie Anglikôw staranie czynił; y Bóg tak sprzyiáł Apostolskim iego prácom: że oryentalnêy Anglyi część, krôlestwu Chrystusowemu przyłączył. Osobliwa iego cnota była: cichość y spokoyność umysłu; ktôrą wtrudnieyszych sprawach zachowáł.

Łaskawość. *Mòdl się za Angliią.*

Modlitwa. Day prosiemy. na karcie. 385. VI.

Medytacya o Łaskawości.

I. Bądź łaskawy, y twoią łaskawością wściągay rodzące się w tobie, gniêwu poruszenia na co się przydá gniêwać; gdy gniew rozum twòy turbuie; y ciebie, u twoich, cięszkim czyni; pamiętay na laskawość Jezusa Chrystusa, o iak wielka zapłata, iak wielkie wesele będzie, ieżeli siebie zwyciężysz! zwyciężaiącemu siebie samego, łatwa iest palmá nieśmiertelności. *Albowiem ktòrzy siebie zwyciężaią, Niebugwáłt czynią.* Cypryán. *S.*

II. Bądź łaſkawy; y niechciey tak oſtro, y tak przykro znośić innych przymioty z twoiemi mniêy zgadzaiące ſię; chceſz ażeby tobie wybáczono; słuszna tedy ieſt, ażebyś innym wybaczáł. Twego brata naturę, tak trudno ciérpiſz; grzêch wnim ieſt natury; która podobno ciężey w tobie zbłądziła, y ciebie przykrzeyſzym u innych niżeli mniemáſz uczynila; uważay błędy twoie, a cudze lekſze ſię tobie zdawać będą; y one łatwiey znośić będzieſz.

III. Bądź łaſkawy; y nie tak łatwo za złe mièy tym, ktòrzy tobą gardzą. Côż ty ieſteś żebyś wzgardzenie od innych tak przykro znośił? godzien zaiſte ieſteś, ażebyś tak traktowany był; dla tego żeś ieſt nic, y dla grzéchôw twoich: gdyby cię zupełnièy ludzie znali; bez wątpienia daleko więcèy y większe rzeczy o tobieby gadali; ale przed Bogiem côż ci ſzkodzić będą, wymòwione przeciwko tobie słowa? y owſzem iak wieleci pomocne będą! ieżeli łaſkawym, y cièrpliwym uchem one przyimuieſz. Gdybyś był práwdziwy Chryſtusów uczeń, gdybyś práwdziwą pokorę miáł; łatwièybyś wzgardy y utrápienia cièrpiáł.

IX. MARCA.

S. FRANCISZKA RZYMIANKA.

Sám się poniżył, stáwszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowèy. S. Paweł do Filippen. w Roz. 2. w wièrszu 8.

SWięta Fráńciszka codziennie Anioła Stròża swego widziała; wstydzącego się y odchodzącego; gdy winy iakièy dopuściła się, albo słuchała pròżnych môw. Jezus y Marya znią po przyiácielsku rozmáwiali. Tym dobrodzieystwom dziwuiesz się? y słusznie; ale bardziêy dziwować się powinien iesteś iêy pokorze, y posłuszeństwu, ku máłżonkowi swo iemu. Ktòremu ażeby dogodziła, modlitwy y zwyczayne pobożne uczynności opuszczała, môwiąc: Boga, dla Boga opuszczam. Umarła w Roku 1440.

Posłuszeństwo. *Mòdl się za pokòy.*

Modlitwa. Boże! ktòryś S. Fráńciszkę &c. pag 38. XIII

Medytacya o posłuszeństwie.

I. S. Fráńciszka przez lát 40. z Máłżonkiem swoim żyła, bez żádnego prawie rozròżnienia: Albowiem to tylo iedynie chciała co y Máłżonek. Ieżeli spokoynieysze życie chcesz miêć; przełożonym twoim, posłusznym bądź iako Chrystusowi; y dobrowolnie wyzuy się z włásnych wczasòw y godziwych roskoszy; ażebyś we wszystkim, w czym nie iest grzèch, całego siebie do skinienia y zdania przełożonych

nych stôsowáł; twoie posłuszeństwo nigdy bez nadgrody nie będzie.

II. Po wielkiéy części frasobliwego y niespokoynego umysłu iesteś. Zkąd to? z tego zaiste: że albo żádnym sposobem, albo przynaymniéy przymuszoną y nie chętną wolą posłuszny iesteś tym: których zwiérzchności Bôg cię poddáł. Ieżeli práwdziwym posłusznym bydź chcesz; zwłásnéy woli wyzuy się: rzecz wpráwdzie trudna iest, ale ta trudność od Swiętych ochotnie zwyciężona była. Iakbyś szczęśliwe życie prowadził, gdyby wola twoia zwolą przełożonych zupełnie zgádzała się!

III. Rożnego od przykazów przełożonych twoich; rozsądzenia nie miéy nie należy pod wládzą zostaiącym, przykazania przełożonych rozsądzać, chyba iawnie Boskim prawom przeciwne będą. Tak Jezus posłusznym był Maryi, y Jozefowi, że do obu woli, swoią wolą stòsowáł. Jezusa naśladuy, albowiem ieżeli te rzeczy, które ci nakazane są, na wádze zdania twego doświádczać będziesz; ani wesołym, ani ułatwionym kiedy będziesz; ani posłuszeństwo twoie, nadgrody godne będzie. *Nie umiè rozsądzać, ktokolwiek doskonale posłuszny iest.* S. Grzegòrz.

X.

X. MARCA.

S. KODRAT MĘCZENNIK.

Nie troſzczcie ſię o duſze waſze, cobyście iedli, ani o ciało waſze wcobyście ſię obłòczyli. Chryſtus. u Łukaſza. w Roz 12 22.

GDy S. Kodrát po ſmierci matki ſwoièy od wſzyſtkich w kolêbce opuſzczony był; obłok, w likwor niebieſki Boſką mocą roſpuſzczony, potrzebnego pokármu mu dodawáł; ten ſyn OpatrznościBoſkièy gdy doròsł naukę lèkarſką praktykowáł; ktôrą iednak w kròtce opuścił: ażeby był wiary Katolickièy bronił: po okrutnych biciach męczeńſką palmę odebráł;zrzó ło wyniknęło z onego mieyſca, na ktòrym umęczony był.

Stòſowanie woli naſzèy do Boſkièy.

Mòdl ſię za Siéroty.

Modlitwa. Day nám proſiemy. na karcie. 34.

Medytacya o Stòſowaniu ſię woli naſzèy z Boſką.

I. Boſkièy Opatrzności zupełnie ſię oddáy, bezrozumny bowiem ieſt: ktokolwiek wſzechmogącemu przeciwiá ſię. Dlatego pewnym będąc że nic przeciwko woli Boſkièy ſtać ſię nie może; tak wpomyślnych iako y przeciwnych rzeczach cieſz ſię tym ſpoſobem, a ſzczęśliwie żyć będzieſz, y upodobáſz ſię Bogu y owſzem ieżeli to iedno chciêć będzieſz co chce Bóg, twoią zawſze wolą czynić będzieſz.

II. Bòg lepièy wiè co tobie pożyteczne ieſt, niże-

niżeli ty sám; ſzkodliwych rzeczy częściey żą-
dáſz. Podobny dzieciom głupim, y ſzálonym
ieſteś: ktòrym ani trucizny, ani miecza pozwá-
laią; ażeby ſobie ſmierci nie żądały. Będzie
kiedyś czas, ktöregoOpatrznościBoſkiéy dzię-
kować będzieſz: że ſpoſobem teráz tobie nie-
wiadomym ztobą ſobie poſtępuie; y że tych
rzeczy tobie zabrania: ktôrych gorąco pra-
gnieſz. Przyimuy wdzięcznym y miłym u-
mysłem; cokolwiek ci ſię złego albo dobrego
przytrafi. A gdy rzeczy twoie pomyślnie ci
pòydą; tèy ſzczęśliwości niegodnym ſię bydź
przyznáway. *Dziękuy Bogu nie mnièy w pomy-
ślnych, iako y w przeciwnych rzeczach; y gdy
pomyślne ſą, żeś ich nie zasłużył wyznaway.*
Eucher.

III. Bôg ci dá, co zbawieniu duſzy twoièy
bardzièy pomocno ieſt; Oycem twoim ieſt, a
czyliż wątpić możeſz, o iego ku tobie miło-
ści? bardzièy cię kochá, niżeli ty ſiebie
ſamègo: ktôry wſzyſtkę krew ſwoię wyláł
dla zbawienia twoiego; dla ktôrego ty y nay-
mnieyſzèy prácy wzdrygáſz ſię. Kiedykol-
wiek w utrápieniu ieſteś, pamiętay: że to u-
trápienie, Bôg, Ociec twôy, na ciebie dopuſzczá
*Iako bowiem zawſze Bòg, tak zawſze Ociec
ieſt.* Euſebius Emiſſenus.

XI. MARCA:

S. EULOGIUSZ MĘCZENNIK:

Ieżeli cię kto uderzy wprawy policzek twòy; nadstáw mu y drugiego. S. Math. w Rozd. 3. 39.

GDy S. Eulogiusz do męczeństwa prowadzony był; policzkowany był; y pamiętaiąc na radę Ewangeliczną zaráz drugą stroną twarzy nadstawiáł. Miecz żołnièrski złożywszy, na Kapłański urząd, poświęcony iest: ażeby Kościoła Chystusowego y práwdziwèy wiary bronił. Odpôr dáł Kròlowi Machometańskiemu, ktòry w Kordubie Chrześciany prześladowáł. Prześladowcom, ktôrzy mu rózgami grozili, môwił: lekka ta męka iest rózgami bitym bydź! życie, życie wydrzyicie! inaczèy, nigdy mego w wierze statku, nie złámiecie. Scięty iest w Roku 830.

Cièrpliwość. *Mòdl się za nawròcenie niewiernych.*

Modlitwa. Day nám prosiemy. pag. 34.

Medytacya o troiakim stopniu Ciérpliwości.

I. Pièrwszy cièrpliwości stopièń máſz, ieżeli przyzwoitym do woli Boskièy umysłem przecièrpisz; cokolwiek się tobie przytrafi, przeciwnego od Boga, od ludzi, y od ciebie samego. Atakże cièrpisz.? S. Job nayprzykrzeysze rzeczy odmiany, znosił; te tylo słowa powtárzaiąc. *Pán dáł, Pán odebráł, niech Imię Pana pochwálone będzie.* Uwáżay tę złotą sentencyą! y w utrápieniach twoich, onêy zażyway. Nie-

 pod-

poddáway śię lamentom, troskom, mruczeniom ale stateczną cièrpliwośćią przemorduy, zwyćięż, nieprzyiáćiół twoich złość. *Niech umordowana niezbożność, cièrpliwośćia twoia będzie.* Tertullianus.

II. Drugiego stopnia ten dostąpił, ktôry prágnie prác; y żádnéy do ciêrpienia okazyi nie opuszczá. Tak drugiego policzku, y męczeństwa samegô Eulogiusz; tak śmierci o iak wielu męczenników; tak utrápienia, wielu pokutuiących, prágnęło! Czyli nie prawda iest że wtym iednym pracuiesz; ażebyś nic nie pracowáł, Nieba iednak żądász. Strzeż śię; sobie samemu podchlèbuiesz. Drogą tylo krzyżową idzie śię do Oyczyżny. Albowiem gdyby insza kròtsza była y łatwieysza; onèy wżdyćby Chrystus nauczył.

III. Trzeciego na ostatek ciêrpliwośći stopnia ten dostąpił; ktôry wesoły, y ochotny práce y dolegliwośći cièrpi. W utrápieniach y prześladowaniach, Apostołowie cieszyli śię y szli raduiąc śię; gdy godni byli za Chrystusa iaką obelgę ciêrpièć: *weselcie śię:* (môwi sám Chrystus) *ieżeli wás świat nienawidzi; albowiem mnie pièrwèy w nienawiśći miał.* Przyiemnieyszego y wdzięcznieyszego nic Bogu nie iest, nad Chrześcianina cièrpliwość. *Piękne widowisko Bogu, kiedy Chrześcianin z boleśćią śię potyká.* Minutius. XII.

XII. MARCA:

S. GRZEGORZ WIELKI.

A ktoby czynił y nauczáł: ten wielkim w krolestwie Niebieskim zwan będzie. Math. w Roz. 5. 9.

SWięty Grzegòrz dla wyższèy nauki y osobliwszych cnôt, ktôremi na pustyni kwitnął; od Pelagiusza II. Kardynałem, y potym od Pospòlstwa Rzymskiego, Naywyższym Papièżem obrany iest. Długo chronił się, ażeby tą godnością obciążony nie był; ale kolumna ognista, ukrywaiącego się wydała. Y iego pewnieyszym o woli Boskiêy uczyniła. Pierwszą kościelną godność, nauką, pokorą, y innemi cnotami tak oswiècił; że y przed Bogiem y ludźmi, práwdziwie Wielkim był. Umarł w Roku. 604.

Pokora. *Mòdl się za naywyższego Pastérza Pápièża.*

MODLITWA.

BOże! ktòryś duszy sługi twego Grzegorza, wiecznego błogosławieństwa dáł zapłatę; spráw miłościwie: ażebyśmy ktòrzy grzèchôw naszych ciężárem ucisnieni iesteśmy, za iego za nami Modlitwą powstali. Przez Pana. &c.

Medytacya o życiu S. Grzegorza Wielkiego.

I. Wielkie dzièła; S. Grzegòrz czynił, porzuciwszy dobra ziemskie, do Zakonu wszedł. W Rzymie panuiące powietrze powściągnął; posłáł do Angliy Kaznodzieiôw Ewangeliy; wiele napisáł na pospolite dobro Kościoła. A

ty wstrzymáłżeś się od iakiżkolwiek roskoszy; aczyliżeś ktòregokolwiek grzêsznika do lepszego życia nawròcił? o gdybyś ty sám do dobrego się wròcił! ztąd bowiem szczęśliwie zaczynać trzeba.

II. Wielki nauką był; iako pokazuie się z iego Xiąg; ktòre nauką prawie niebieską napełnione są; y nie dziw: albowiem często w postaci Gołębicy Duch S. widziany był, szepcący do uszu iego, co pisać miáł; ieżeli Xiąg pisać nie możesz iako S. Grzegòrz; możesz one czytać y znich czèrpać naukę zbawienną; możesz twoich uczyć taiemnic wiary, chorych nawièdzać, smutnych cieszyć: a czyniszże to?

III. Naywyższy ten Pápież, nigdy większym nie był widziany; iako w boleściach y upokorzeniach; zdziwną cièrpliwością, ostry wczlonkach bòl ciêrpiáł, nie chciáł ażeby go chwálono; chciáł sługą sług Boskich zwanym bydź; ubogich kármił. Pápiêskièy godności długo przyiąć niechciáł. A czyliż nie ten wielki iest ktôry wysokie rzeczy za nic sobie má? Pamiętay, że práwdziwa Chrześcianina wielkość iest: wielkie rzeczy czynić, a za małego się poczytać. *Wielka y rzadka cnota iest, żebyś gdy wielkie dzièłá czynisz, za wielkiegoś się nic miáł.* S. Bernard.

XIII.

XIII. M A R C A.

S. IZYDOR ORACZ.

Słudzy! posłuszni bądźcie Panom, wedle ciała; zbożnią y zedrżeniem w prostocie serca waszgo.
Paweł do Ephes. 6. 5.

TEn Swięty, dzień y prácę dzienne od modlitwy, statecznie y szczęśliwie zaczynáł; Aniołowie za niego dzienne roboty czynili: gdy òn Anielską powinność odprawowáł. Gospodarzowi swemu, z wielką pilnością y wiernością służył; y lubo ubogi był, iednak podług szczupłości swoiey choynie innych ubôstwo wspomagáł. A Bòg dobra iego rozmnażáł. Gdy pewnego czasu kiiem w ziemię uderzył; zaráz zrzòdło wyniknęło. Tak cudami y cnotami słynął: że Madryt miasto, w ktôrym się urodził, za Patrona go sobie obrało. Umarł w Roku. 1170. y do Swiętych liczby przyięty iest. w Roku 1622.

Pobożność.

Modl się, za Pokòy między Panami Chrześciańskiemi.

M O D L I T W A.

Boże, ktòryś nás doroczną &c. niżey 285. IV.

Mòdytacya o Chrześciańskiéy robocie.

I. Ieżeli z Boskiey Opatrzności, tak postanowiono iest: ażebyś, Panu ktôremu służył; pamiętay, że mu iako Chrystusowi na ktôrego mieysca zostaie, y od ktòrego swoię władzą má, służyć trzeba. Boga za nic máfz, gdy Panem pogardzáfz. Obfita cię w Niebie

nadgroda czeká: ieżeli dla Chrystusa (iako to Chrześcianina zdobi) przełożonym twoim tak w Duchownych iako y w ziemskich rzèczach, posłuszny będziesz: patrz iako skwapliwym y ochotnym umysłem, Jezus Maryi y Jozefowi posłuszny był; y Jezusa naśladuy.

II. Ieżelici się w obranym życia stánie, przykrego co przytrafi; ieżeli skrzętny Pán twòy będzie; bądź ciêrpliwy. Pana twego wady znosić, a nie poprawiać powinien iesteś; znoś utesknienie y trudność prâcy, w Duchu Jezusa Chrystusa; ażebyś za grzêchy swoie zadosyć uczynił; y tak ogniòw czyscowych uszedł: precz niecièr pliwego umysłu wzruszenia; przecz mruczenia niech będą! a ty iak się wrobocie twoièy sprawuiesz?

III. Ażeby łatwieysza y milszáci práca twoia była; potrzeba, ażeby pobożnością przyprawiona była; przeto nigdy modlitw zrana y w wieczôr nie opuszczay: ieżeli możesz, co dziêń przytomny bądź niekrwawèy Chrystusowèy ofierze. Msza roboty nie zatrzymá. Ofiaruy Bogu práce dnia każdego; y robiąc, często wzyway Boga twego: urodziłeś się do prácy; ale tak iednak: ażebyś się robotą twoią Bogu podobáł, y Ray sobie kupił. *Ziemię uprawiay, ieżeli orácz iesteś; ale uznáway Boga, ziemię uprawuiac.* Clem. Alex.

XIV.

XIV. MARCA.

S. EUFRAZYA PANNA.

A gdy pościcie, nie bądźcie iako obłudnicy smętnemi; abowiem nyniszczaią twarzy swoie, aby się ludziom zdali poszczącemi. Zaprawdę powiadam wam, że odebrali zapłatę Chrystus u Math. w Roz. 6. 16.

SWięta Eufrazya, ofiarowanego sobie od Cesarza krewnego swego, zacnego y bogatego, za Męża, mieć niechciała: ażeby w Zakonie Jezusowi się poświęciła. Tak na siebie nielutościwa była: że raz tylo na każdy dzień mało pokarmu zażywała; y często aż do ośmiu dni, nic nie iadła. Prosiła Pana Boga: ażeby iey obiawił śmierci godzinę, na rok przed śmiercią: ale ponieważ Bóg wiedział, że ona zawsze gotowa była; onę tylo piętnastą dniami przedz śmiercią przestrzegł.

Umartwienie Ciała.

Modl się za Nieprzyiacioły Kościoła.

MODLITWA.

Wysłuchay nas Boże Zbawicielu nasz ażebyśmy iako się z Uroczystości S. Eufrazyi Panny twoiey weselemy. &c. wyżey. 62.

Medytacya o Poście.

I. S. Eufrazyi życie, ustawiczny y wprawdzie naysurowszy post. Chrystus y Swięci wszyscy pościli; powinieneś, ile siłyci pozwola, onych naśladować, ażeś powzięta wpokarmie y napoiu roskosz, ukarał! ach delikatnieyszym iesteś od tey Panienki, we 12. la-

tach

tach; ktòra w tym wieku pokutę zaczęła. Nie zbywáci na siłach; ale na woli!

II. Pościć powinien iesteś: ażeby ciało przeciwko duchowi nie woiowało; im bardziéy ciało słabieie, tym bardzièy cnota rośnie; wièdz że twoie ciało, tobie naynieprzyiaznieysze iest; y ostrzeyszego nad nie ledwie co być może. Ieżeli Swięci, ktòrzy ciała swoie postami, dyscyplinami, włôsiennicami, mártwili; przecięż rebellii têy ciała, doświádczali; côż ty, ktòry tak wiele mu pozwaláſz!

III. Ieżeli dlá słabego zdrowia, postu znosić nie możesz; możesz iezyk, y oczy powściągać: ta powściągliwość zdrowiu nic nie szkodzi; swiątobliwości zaś wiele pomocna iest. Ach zdumienie! niewinni y Swięci surowièy ciała swoie dręczą! my zaś, winni y grzêsznicy, dla pokuty niechcemy nic cièrpièć! *Lèkarstwa (ktòrego się zdrowi chwytaia) niech się uczą szukać zranieni: y gdy dobrzy małe winy opłakuia; niech tamci wielkie opłakiwać przyuczaia się*, Eusebius Emissen.

XV.

XV. MARCA.

S. MATHILDES KROLOWA.

Lud ten, czci mię wargami, ferce zaś ich daleko ieft odemnie. Chryftus u Math. 15. 8.

ZAcne widowifko! królowa, służebnice y sługi fwoie początków wiary uczy, y robòt; ktôremiby życie fwoie fuftentować mogły. Ièy ku Pielgrzymom ludzkość, łafkawość na ubogich, ku wfzyftkim przychylność, dowody fą prawdziwêy y wielkièy miłości. Ranny czas, modlitwie y słuchaniu Mfzy S. poświęcała; przy naftępuiącèy fmierci dobra fwoie ubogim rozdała; iakoby wierność odzwièrnych Rayfkich, przedarować chciała.

Mòdl fię za pokòy między domowemi.

MODLITWA.

WYsłuchay nás Zbawicielu nafz! żebyśmy, iako z Uroczyftości S. Mathyldy wefelimy fię, tak ièy pobożnego nabożeńftwa áffektem wyuczeni zoftali. Przez Pana. &c.

Medytacya, o troiakim Modlitwy dobru.

I. Iak chwálebno ieft, na modlitwie z Bogiem rozmáwiać, nicht nie wié; tylo ktôry zná Maieftat Bofki; gdyby iednemu tylo człowiekowi pozwolono modlić fię do Boga, y onemu pozwolił Bòg dać wfzyftko, o cokolwiekby go profił; wfzyfcy zaifte do onego człowiekaby fię uciekali; y przez iego modlitwy, iedni o to, drudzy o co drugiego profiliby.

by. Już zaś modlić się każdemu, wszędzie y zawsze wolno iest, a do tego Pán obiecał; że uczyni dlá prożb wszystkich; a tèy z Bogiem rozmawiánia chwały naszéy zaniedbywámy! *Gadać będę do Pana mego, gdysz popiòł y proch iestem!*

II. Modlitwa, iest iako klucz do skarbòw Niebieskich; za iêy dziêlnością tak natury iako łaski dobra nás obsypuią, Bôg dla modlitwy, nie ktôre cuda czyni; doświádcz się co może modlitwa? do Boga, iako do Oyca uciekay się; pokornie iednak iako ubogi, ktôry dobrze swoie ubòstwo czuie y niegodnym się bydź uznaie: ażeby mu czego pozwolono. Ieżeli co otrzymasz; to otrzymaną łaskę dobroci y za sługom Chrystusa przyznawáy. *Wstępuie modlitwa, a zstępuie miłosierdzie.* Aug.

III. Nic słodszego nie masz. iako pod czas modlitwy z Bogiem po przyiácielsku iego zażyć; na ten czas Boga poznaiemy doskonalèy y goręcèy kochámy, y to poznáwanie y ta miłość, w Niebie będących doskonałą szczęśliwością iest; a dążących do niego iest zaczętą. Tobą samym świádczę się: czylisz łzy ktôre ci żál za grzèchy wycisnął, na modlitwie niesłodszeci są; aniželi się twoiemi słowy wyrazić może?

XVI.

XVI. MARCA:

S. LONGINUS MĘCZENNIK.

Setnik zaś, y ci ktorzy znim byli, strzegący Iezusa uyźrzawszy ziemi trzesienie, y to co się działo, zlękli się bardzo, mowiąc: prawdziwieć Synem Bożym ten był.

Math. w Roz. 27. 54.

TEn Setnik, ktory włocznią Bok Jezusowi otworzył wzruszył się wprawdzie cudami, ktore przy śmierci Jezusowey działy się; a swoim y żydowskim grzechem w cale się wzbrzydził; gdy uznał: że tenże Chrystus po nadaremney żołnierzow swoich straży żywy y Tryumfuiący z grobu wyszedł. Y owszem tak wielki cud, sam iawnie opowiadaiąc, za rozskazaniem Piłata poimany y ścięty iest.

Nabożeństwo do Swiętych Ran Iezusa.

Modl się za nawrocenie żydow.

MODLITWA.

Day prosiemy. Na karcie. 385. XIV.

Medytacya o ranach Iezusa Chrystusa.

I. Zebyś Jezusa wzaiem miłował, pogląday na rany rąk, nog y Boku iego; a czy mogęsz cię nie kochać Naysłodszy Jezu ktoryś tak okrutne męki, dla mnie poniosł! krew wylałeś ażebyś mię z paszczęki piekielney wydarł; y wszystkie męki twoi ey zasługi dobrowolnie darowałeś mi. Przez Swiętą Boku ranę, wnidź w serce Jezusa Duszo moia! do niego mow, y do ciebie w zaiem mowiące.

go słuchay. *Przez rozpadliny ciała iawne mi sa skrytości Serca.* Augustyn. S.

II. Czyli cię desperacyi pokusa trápi dlá grzèchôw, dla piekła boiaźni, albo dla trudności zbawienia: czyli pychy pokusą, czyli lubieżności, iakąkolwek pokusą strápiony iesteś, uciekay do otwartego Jezusa Boku; y samego Jezusa usłyszysz do ciebie mòwiącego: y możesz to bydź, synu mòy, ażebym iá śmierci twoièy chciał; ktôry dla ciebie śmierć podiąłem? tego tylo chcę, a żebyś grzèchom twoim kòniec uczynił; albowiem, ieżeli ze mnie tak wiele mąk Ociec môy wyciągał dla grzêchu Adamowego; a còż z ciebie?

III. Czyli obelgi, smutek, boleści, cię trápią; tak: że zaiste nikogo nie mász ktoby cię cieszył; wylatuy do Boku Zbawiciela, iako do ucieczki! oto ucieczka twoia! tam pocieszyciela, przyiáciela, Protektora, znaydziesz! patrz co dlá ciebie Chrystus cièrpiał? twoie mu boleści przełòż; y iego słuchay swoie wykładaiącego. Iego ramiona wyciągnione są, do obłapienia; serce otwarte do ucieczki. *Dzièłem rąk twoich Panie nie pogardzay; na rany rąk twoich, proszę poglądaj.* Augustyn.

XVII.

XVII. MARCA.

S. ABRAHAMUS WYZNAWCA.

Ktoby nawròcił grzèsznika od błędnèy drogi iego; zbawi duszę iego od smierci; y z kryie mnoſtwo grzèchòw. Jakub. w Roz. 5. 20.

SWięty Abrahamus, w sám dzień ożenienia swego, opuściwszy Oblubienicę, na puſtynią uciekł: gdzie o chlebie y wodzie pościł; wiele pracowáł w nawròceniu Pogán; do Chryſtuſa; od których iednak tak źle miany był: że ledwie nie zabity był. Z Boſkiego natchnienia dowiedziáł się: że wnuczka iego, swywolne życie wiodła; dlá tego szaty odmiéniwszy, do nièy poszedł; y obiawił ièy kto był? y onę z grzèchòw wyrwáł; y na puſtynią zaprowadził.

Staranie się o zbawienie bliźniego.

Mòdl się za Rodzicòw swoich.

Modlitwa. Boże ktòry nás. na karcie. 285. IV.

Medytacya o szacunku duszy naszèy.

I. Bôg, duszę naszę ſtworzył na wyobrażenie y podobieńſtwo swoie; nieśmiertelną wpráwdzie y zácznieyszą nad insze rzeczy ſtworzone; y chciáł ażeby nad niemi panowała; pôkiby z ciała wyzuta, do nieba nie wyleciała. Poznay o Człowiecze duszy twoièy godność! dla nièy pracuy; za nic ciało mièy: y wszyſtkie dobra ziemskie: te bowiem przemiiaią y dalekie są od zácności duszy twoiéy,

Co

Co czynisz mizerny; ażebyś ciału służył duszę gubisz, zmiłuy się nad duszą swoią, podobaiąc się Bogu.

II. Za wszystkich Chrystus umarł! y owszem, o iaka dobroć iego! za samę duszę twoię całą krew swoię dobrowolnieby był wylał; dusza moia, ceną swoią, krwi Chrystusowéy się równa! a dla czegóż, dla lichêy roskoszy złemu duchowi duszę oddaiesz? któ- ra Boską krwią odkupiona iest? a czyliż zły duch, cokolwiek dał na odkup onèy? czyliż chce, albo może darować ią wiecznym Błogosławieństwem? daymy duszę naszę nayukochańszemu Jezusowi; ktôry ią odkupił, ażeby Błogosławioną uczynił.

III. Z tych dwoch punktôw, to dwoie wnoś sobie. 1. prędzèy wszystkie rzeczy utracić niżeli duszę. Bogactwa, godności, roskoszy, zdrowie, nic nie są, wporôwnaniu z duszą. 2. Ze nic Bogu chwálebnieyszego nie masz, nad nawrócenie dusz, za ktôre krew wylał; ktôrèyby zaiste, na podparcie walącego się swiata nie dał. *Krew wylał iednorodzony SynBoski wywysz się o duszo! tak wielki szacunek twòy iest!* Augustyn.

XVIII.

XVIII M A R C A.

S GERTRUDA PANNA.

Iarzmo moie słodkie iest, y ciężár mòy lekki. Chrystus u Math. w Roz. 11.

SWięta Gertruda. Côrka Pipina Marszáłka Pałacu, ażeby Oblubienicą Chrystusową y sługą Maryi została; za Męża, Xiążęcia mieć niechciała: z osobliwym nabożeństwem, uroczyste dni Maryi czciła. Gdy bliską śmierci była; prosiła, ażeby zpoświęconym welunem y zwyczayną włòsiennicą w ziemię zachowana była; niechcąc te oręża złożyć, ktòremi ciało zwoiowáwszy, nienaruszoną czystość zachowała. Przykładem S. Gertrudy, światem gardź, y goręcêy Jezusa y Maryą kochay.

Zachowanie przykazáń.

Mòdl się za sług Maryi.

MODLITWA.

Wysłuchay nás Boże Zbawicielu nasz &c. pag. 68.

Medytacya o słodyczy usługi Boskiêy.

I. Łatwiêy iest, niżeli wierzemy, Bogu służyć. Przykazania iego nie są cięszkie. Uwáżay każde Boskie Przykazanie; a uznász iak lekki, iak miły iest ciężár; ktôry na nás Bôg włożył. Cokolwiek nám opisáł; rozumowi w całe przyzwoito iest; y do naszego pożytku stosuie się. Dogadzámy Panom świata, ziemi, świątu, pożądliwościom; ktòrzy albo niepodobne, albo niesłuszne, albo szkodliwe

rzeczy

rzeczy od nás wyciągaią; a odrzucámy nayſłodſze Chryſtuſa iarzmo! do noſzenia którego, ieſzcze nám sám Chryſtus dopomagá. *Nie ieſt przykro ani cięſzko co ten roſkazuie; ktòry pomagá, ażeby ſię ſtało co roſkazuie* Aug.

II. Do służenia Bogu, wiele ratunków mámy, wiele łáſk, wiele pobudek: y ieżeli wzachowaniu przykazáń iego gorzkość iaka ieſt, tak wielą pociechami y roſkoſzami Niebieſkiemi osłodzona ieſt: że po wielkièy częśći uſtaie; do tego: przykłady Swiętych, ktòrych żywoty czytámy, y ktòrych ſwiątobliwośći y teráz dziwimy ſię, łatwieyſze cnôt zażywanie czynią?

III. Dlá nadziei nadgrody, wſzelka prácą umnieyſzá ſię; tą nadzieią zachęcony Rzemieśnik, chętnie pracuie; żołnièrz na niebeſpieczeńſtwo życia odważá ſię; y kupiec nawałnośći morſkich ſię nie boi. Nadgroda, ktôra mię czeká, naypewnieyſza ieſt; onę mi Bôg obiecáł; pewny ieſt, nie oſzuká mię; a ta nadgroda wieczna będzie. Iak tedy lekkie y małe ſą práce naſze, względem takiéy nadgrody!

XIX.

XVIII. M A R C A.

S. CYRYLLUS BISKUP.

Błogosławieni miłośierni; albowiem oni miłośierdzia dostąpią Math. w Roz. 5.

SWięty Cyryllus, na ten czas nad Kośćiołem Jerozolimskim przełożonym był; gdy Julian Apostata, aby żydowskie obrzędy znowu się wrôciły: o naprawieniu Kościoła Jerozolimskiego zamyslał; którego upádek sám S. Cyryllus opowiedział; y nie darmo: albowiem powtôrzonym ziemi trzęśieniem, co zaczęto wystawiać, zfundamentu upadło. Na ubogich tak łaskawy był: że Biskupstwa onemu Aryani zazdroszcząc, to iedno przeciwko niemu gádali: że kośćielne sprzęty przedawał: a żeby ubogich wspomagał. Umarł w Roku 366.

Miłość. *Módl się za zasmuconych.*

Modlitwa. Day prośiemy. Na karcie. 385.

Medytacya, o Zmiłowaniu.

I. Wzruszać się powinien iesteś mizeryami bliźniego twego; czyli choroba go dręczy, czyli w ubôstwie iest: y tak się wzruszać powinien iesteś, ażebyś niepłonną wprawdzie, ale skuteczną onego wspomágać wolą miał. Iak wiele okazyi opuszczász, mizernym dobrze czynić! niczym bardziêy do Boga nieprzystaiemy, iako miłośierdziem na ubogich. Ieżeli nie możesz, albo niechcesz, onych wspo-

mágać; môdl ſię do Boga: ażeby òn ich wſpomagáł; y iemu dziękuy: że od złych rzeczy, ktòremi òni przyciſnieni ſą, ciebie uwolnił. *Nic tak Boſkiego człowiek w ſobie nie má: iako z innych, dobrze ſobie zasługowáć: czyń nędznemu dobrze, Boſkiego miłoſierdzia naśladuiąc*: Grzegórz Naz.

II. Miêy miłoſierdzie, nad ludźmi grzéſzącemi. Bogaci, lubo ſzczęśliwemi ſię być zdadzą, zaiſte godnieyſi ſą politowania, niżeli zazdrości; y tym bardziéy onych mizeryą, opłakiwać powinien ieſteś; że mnièy wiedzą: że mizernemi ſą, y mnièy o lèkarſtwo ſię ſtaraią. Ich napomniy ieżeli zurzędu twego powinien ieſteś, albo roſtropnie możeſz: pokazuiąc wiakim niebeſpieczeńſtwie duſza ich zoſtaie! za nich Boga proś; od grzèchowèy okazyi onych odryway; zażywaiąc na to przyiácioł powági bogactw. *Nie zazdrość życia tego ſzczęśliwości ludziom złym; ale nad niemi ubolèway.*

III. Czyliſz ty sám nie godzièn ieſteś, innych nad ſobą politowania, tak dla utrápienia twego, iako y dla grzèchòw twoich! Ieżeli dla utrápienia; bądź cièrpliwy; Chryſtus y Swięci wſzyſcy żyli wprácach, boleściach, łzach. Ieżeli dla grzêchów zmiłuy ſię sám nad ſobą ſamym; y lécz iak nayprędzèy rany duſzy twoièy.

XIX. MARCA.

S. JOZEF WYZNAWCA.

Maiąc żywność, y czym się odziáć, na tym przestáwaymy

S. Paw: w Liś: do Tym: w Roz: 6. 8.

SWięty Jozef, był Oblubieniec Maryi, a Jezusa kármiący Ociec. To gdy powiedziáłem, w krôtkich słowach pochwáłę iego zamknąłem. W rzemieśle ciesielskim iego pokora; Jezusa poszanowanie, pobożność ku Maryi Oblubienicy swoiêy, tak wielkich honorów godnym go uczyniły. Na rękach Jezusa y Maryi umarł. O śmierci naysłodsza! chcesz tak umrzèć? Jozefa S. naśladuy; tak żyi; Jozefa S. szanuy.

Nabożeństwo do S. Jozefa.

Mòdl się za umiéraiących.

MODLITWA.

PRzenayświętszêy Matki twoièy Oblubieńca zasługami, prosiemy cię Panie! ratuy nás: aby czego możność nasza dostąpić nie może za iego nám przyczyną darowano było który żyiesz y krôluiesz z Bogiem Oycem w iedności Ducha S. na wieki wieków. Amen.

Medytacya o życiu Swiętego Iozefa.

I. S. Jozef Maryi Oblubieńcem był, bez wątpienia dla osobliwêy swèy czystości. Iak chwálebno ci iest Mężu Nayświętszy! w Niebie Oblubienicę mièć, a na ziemi Wszechmogącego Boga do woli twoièy, wybornie się

ſtôſuiącego! Bądź czyſty y pokorny y ſkromny iako był S. Jozef; a Marya kochać cię będzie. Do wielkiey doſkonałości w krôtce dôydzie tén ktòry tego S. naśladuiąc, Boga przytomnego y wſzyſtko widzącego w myśli mièć będzie.

II. S. Jozef był Jezuſa karmiącym Oycem; y sám Jezus poddany mu był. Patrz na pokorę Zbawiciela! ktòry gdy w Pałacu Auguſta albo Heroda urodić ſię mògł; ubogiego y nie znaiomego Oyca mièć chciáł: ktôry codziennym potem, pożywienie y odzież ſobie opatrowáł. Przykładem S. Jozefa, nigdy ſię od Chryſtuſa nie odłączay! Iego za ſwiádka wſzyſtkich ſpráw twoich miêy! y znim częściey rozmáwiay. *Czyń* iako S. Auguſtyn môwi *Chryſtuſowi mieyſce z Synami twemi niech przybędzie do Familii twoièy Pán twòy; niech przychodzi do potomſtwa Stworzyciel twòy* To gdy ubogiemu uczyniſz, Chryſtuſowi uczyniłeś.

III. S. Jozef miedzy Błogosławionemi Jezuſa y Maryi rękami, umarł. Pobożnèy, y S. ſmierci żądáſz? tu myśli, tu uczynki twoie niech ſię obrácaią: czciy, wzyway S. Jozefa; twièrdzi bowiem *S.* Tereſa: że wſzyſtko przez zasługi S. Jozefa upraſzała; zawſze w uſtach mièy, ale oſobliwie przy ſmierci, naypięknieyſze y naysłodſze Imiona Jezusa, y Maryi y Jozefa.

XX. MARCA.

S. JOACHIM WYZNAWCA.

Ktòrzykolwiek bowiem Duchem Boſkim ſię rządzą, ci ſą Synami Boſkiemi. Paweł do Rzymián w Roz. 8. 14.

SWięty Joachim Przenayświętſzêy Panny Ociec, na trzy części intráty ſwoie dzielił. Iednę część Kościołowi dawáł; drugą ubogim trzecią na Familią ſwoię obracáł. Nic niewątpiąc, uwierzył Aniołowi mówiącemu: że Anna Máłżonka iego, porodzić miała; lubo od lát 20. niepłodną była. Gdy zaś Anna, Maryą urodzila Matkę Jezuſa; bogoboyny ten Ociec Côrkę ſwoię nayukochańſzą, czci Boſkiêy poświęcił.

Posłuſzeńſtwo. Mòdl *ſię za Rodzicòw zmarłych.*

M O D L I T W A.

BOże! ktòryś przed innemi wſzyſtkiemi Swiętemi twoiemi, S. Joachima: Matki Syna twego Oycem poſtanowił; pozwôl proſiemy: abyśmy, ktôrzy iego uroczyſtość ſzanuiemy, onego téſz uſtawicznie opieki doznáwali. Przez Pana. &c.

Medytacya, O Synach przyſpoſobionych Boga

I. Przez naturę ieden Chryſtus Synem Boſkim ieſt. Chrześcianie zaś wſzyſcy, przez przyſpoſobienie y łaſkę. Ociec naſz ieſt Bóg, Jezus brat naſz, niebo dziedzictwo naſze; więc do gôry ſię podnoś duſzo moia! do naywiększych y naywyżſzych urodziłeś ſię; od nayniżſzych y podłych wſtręt miêy. Syn y

Dziedzic Boga, ziemſkiemi bogactwy paść ſię nie powinien, ani zdradliwym y prôżnym godności ſplendorem oſzukiwać ſię. *Iá zaś ziemię deptać, nauczyłem ſię; nie czcić.* Clem. Alex.

II. Ażebyś práwdziwie zwanym był; y Synem Boſkim był; trzeba ażebyś wſprawach twoich Duchem ſię Bożym rządził. Bóg chwáły ſwoièy zawſze ſzuká; ty tèż tèyże chwáły Oyca twego zawſze ſzukać powinien ieſteś; odrodnym ieſteś, ieżeli umysł twôy zniżaſz do podłych rzeczy. Uwáżay dla kogo pracuieſz? ieżeli dla ludzi, daremna prácá twoia; ôni bowiem albo nie zechcą, albo nie mogą, równą prácy twoièy nadgrodę dać; *dobrze y chwálebnie co ſię ſtało nadgrodzić świat, ani niewdzięczny zwykł, ani wdzięczny może.* Thomas Mor.

III. Ktokolwiek Duchem Boſkim ſię rządzi; pewnie dla pomnożenia chwáły Boſkiêy pracuie; ani przychylnego ludzkiego rozſądzenia ſzuká; przeciwnego ſię obawiá. Dość mu na tym gdy Bòg oddáwca go widzi; nigdzie y nigdy od powinności ſwoièy nie odſtępuie. Albowiem wſzędzie y zawſze Bòg na niego patrzy. Ieżeli iego dzièła przed ludźmi źle padną, nie wzruſzá ſię; pewien będąc, że Bôg wolą y intencyą iego widzi.

XXI.

XXI. MARCA.

S. BENEDYKT OPAT.

Błogosławieni są ci słudzy, ktòrych gdy Pán przyidzie, czuiących znaydzie. Łuk: w Roz. 12, 37.

SWięty Benedykt, lát czternáście maiąc, na pustynią poszedł; gdzie zły duch nieczystemi ogniami serce iego rozpálić usiłowáł; ale Benedykt, zaráz między ciêrnie rzuciwszy się, y wnich tárzaiąc nagie ciało: właśną krwią nieczyste upáły zagasił. Niezliczonemi słáwny cudami, Cud naywiększy: że świątobliwy swôy Zakon postanowił: ktòry wielką Swiętych liczbę Kościołowi dáł. Lát 63. maiąc, Umarł w Roku. 534..

Miłość Pustyni, *Mòdl się za Zakon S. Benedykta.*

Modliiwa na karcie 100.

Medytacya o życiu y śmierci S. Benedykta.

I. Iak prętko Benedykt, prôżność świata zrozumiáł; światem wzgardził y na Pustynią uciekł; gdzie ustawicznemi prácami y mortyfikacyami ciało swoie mártwił. Ty zaś od tak dáwnego czásu znász pròżność świata; y niebespieczeństwa, ktòre się w nim znayduią: A przecię świat kocház! nie iestci tayno, że niewierny iest świat; a iednakże mu dowièrzász! Innych fáłszywemi dobrami świat oszukiwáł; a teráz go potępią ci; ktòrzy go przed tym czcili; dlá czegòsz go nie rzucasz? *Ledwie to świat má, ze oszukuie; dòbr stałych nie*

*má;oto,nieſtaie mu tèż ani znakomych*Eucher ius.

II. Benedykt, ſwiatem brzydził ſię; a od ſwiata zaraz uſzanowany ieſt. Królowie, Xiążęta, y niezliczeni ludzie, do niego ſię uciekaią; ażeby ſię modlitwom iego polecali; y iego w ſwiątobliwym życiu naśladowali. Ieżeli ſwiat kochać będzieſz, tobą gardzić będzie; ieżeli nim wzgradziſz, kochać cię będzie. Czas zapłaty Bogu podobá ſię y dłuższy y pôznieyſzy. Albowiem y teráz woiuiących żądá koronować. *Iak tobie nierychły czas ieſt, o Boſka dobroci Swiętych twoich na potym uwielbiać!* Eus. Emiſſ.

III. Swiata zwycięzcą Benedykt; iuż tèż od ſwiata odchodzi; umiêrá w Kościele, ſtoiąc wpoſrzodku braci ſwoich: ktòrym ſmierci ſwoièy godzinę opowiadał. A czyliſz tobie obiawiono ieſt: kiedy y iako umrzeſz? Zakonnicy S. Benedykta, ſą Synowie y korona tego Swiętego Fundatora: twoie także, uczynki, ſą Synowie twoi; ktòrzy po ſmierci za tobą póydą: y ciebie albo oſkarzać, albo bronić będą, przed Bogiem.

XXII. M A R C A.

S. KATARZYNA SZWEDKA.

Lamentować y płakać będziecie; a swiat weselić się będzie; wy zaś smęcić się będziecie: ale smutek wasz w radość się obroci Chrystus u Jana w Roz. 16 20:

TEráż cieszy się Katarzyna: że codzień przez godzin cztêry nad Jezusa Boleściami płakała; teráz raduie się: że oraz zmáłżonkiem swoim czystość zachowała! że S. Bryzidy Matki swoièy zbawienne rady pełniła; że na ostatek, po smierci męża swego, swiat pożegnała y zakonne życie prowadziła! Iuż widzi Katarzyna Błogosłaniona, Pannę Nayś: ktòrą powtôrzonym pozdrowieniem Anielskim na początku każdèy sprawy wzywała! Umarła w Roku 1381. y ciało iéy krôl Eryk do grobu zaniôsł.

Medytacya, o męce Chrystusowèy.

Mòdl się za kraie pułnocne.

Modlitwa. Wysłuchay nas Boże. na karcie 76.

Medytacya o Męce Iezusa Chrystusa.

I. Rozwáżay Jezusa na krzyżu wiszącego; patrz co wszczegulnych ciała swego częściach cièrpi. S. iego głowa cièrniową koroną otoczona; twárz sinością zeszpecona; ręce y nogi przebite; na ostatek, ciało, biczami poszarpane; nayprzykrzeyszemi boleściami udręczone! oto Jezus môy! słuszna iest, ażebym iá iemu podobny był; na tym podobieństwie założo-

na

na iest szczęśliwość y doskonałość moia; nieste tysz! wroskoszach opływam; gdy Jezus obelgami nasycá się! *nie zdobi ażeby pod głowa cièrniem ukoronowana, członki delikatne ukrywały się.* Bern:

II. Iako ciało, tak y umysł Chrystusa okrutnemi boleściami zdręczone były; przeyzrzáł bowiem: że Męka iego wielu ludziom niepożyteczna bydź miała! ubolèwáł nad ślepotą Żydôw! y zbytnie zdięty był żálem, wdzychaniem, y łzami Matki swoiêy; ktòra z ukochanym Uczniem pod krzyżem stała. O żałosne widowisko! a czylisz suchemi oczami na Jezusa y Maryią poglądać mogę?

III. Jezus tak haniebną, tak okrutną śmierć podiąć chciáł: ażeby mię od piekła uwolnił! zgruntu zginąłbym był: gdyby Chrystus nie umarł był! tak wielkièy łaski nie godzienem był! iá zaś tak wielkich dobrodzieystw niepamiętny, nie tylko nie gotôw iestem do wylánia moièy krwi za Chrystusa; ale ani westchienia, ani łèż iemu proszącemu dać chcę; y nowe do dáwnych grzèchy przydaiąc, onego zawsze obrážam! *Uznaway iak cięszkie y srogie są rany duszy; za ktòre trzeba było żeby Chrystus zraniony był!* Bernard.

XXIII. MARCA.

S. OTHO WYZNAWCA.

Weselę się w utrapieniach za wás; y wypełniám to, czego nie dostawá utrápieniom Chrystusowym, wciele moim za ciało iego, ktòrym iest Kościoł. S Paweł do Col. 1. 24.

SWięty Otho, Duchownych naywyższego Pápieża práw, orężem broniąc, dowòd dáł: że żołnièrzem Jezusa Chrystusa, był. Związany, pomocy *S.* Bernarda wzywáł; ktô-ry pod czas nocy zwięzienia go wyprowadził; nie długo potym do inszego więzienia dobrowolnie wszedł; to iest: do ciasnêy komory; gdzie żelasnym páskiem, ciało swoie opasáł; y one tak źle, y przykro tráktowáł: że przykrości ktòre dobrowolnie ciêrpiáł pièrwszego więzienia ucisk przewyższały.

Pokuta. *Mòdl się za Kròla Hiszpańskiego.*

MODLITWA.

BOże! ktòry nás doroczną S. Othona Uroczystością rozweseláß; łaskawie pozwôl: ażebyśmy, ktôrzy iego narodzenia dzièń czcimy; iego tèż cnoty naśladowali. Przez P. &c.

Medytacya o dobrowolnych ciała Strápieniach.

I. Jezus za ciebie umarł: ale ażebyci pomocna iego śmierć była; potrzeba ażebyś dobrowolnym ciała umártwieniem znim umiéráł; y dopełnił w ciele twoim tego, co nie dostaie do mąk iego. Tak wszyscy Swięci cièrpieli, iako iawno iest z życia ich; w ktò-

rym

rym prác, krzyża, y boleści, wzmiánka tak częſto znayduie ſię. Côż na to môwiſz? coś do tych czas znoſił za niego? ktòry za ciebie takie przykrości ponôsił. *Ktòry tak wiele dał, wiè iak wiele wyciągá.* Eucherius.

II. Cièrpiéć powinien ieſteś; ażebyś uſzanowáł y naśladowáł Jezuſa cièrpiącego. Ach gdybyś z ſerca Jezuſa kocháł, żądáłbyś podobnym Jezuſowi bydź! Rozwáżay Pana twego z krzyża wiſzącego. Uwáż, y patrz, ieżeli, boleść twoia taka ieſt, iaka boleść iego! oto od ſtopy nòg aż do wièrzchołku głowy zdrowia w nim nie maſz! przez cały życia ſwego czas cièrpiáł; ty zaś zawſze w roſkoſzach y delicyach! czyli rozumièſz: że inſza droga do Nieba ieſt, oprócz tèy, ktorą nam pokazáł?

III. Wſtrzymáy ſię naprzòd od niektòrych pozwolonych uciech, dla Jezuſa ukrzyżowanego; potym na uſzanowanie męki iego, cokolwiek cièrp. Poglądaniem na Jezuſa na krzyżu cièrpiącego, słodnieć ci będzie cokolwiek ci ſię gorzſkiego zdá. Tak wiele Chryſtuſowi powinien ieſteś: że za Chryſtuſa umrzêć powinienbyś; a przecię iaka iego dobroć ieſt! nie ſmierci, ale miłości ſzuká. *Ieżeli długu ſmiercią nie płacimy; miłością zapłaćmy.*

XXIV.

XXIV. MARCA.

S. PIGMENIUSZ MĘCZENNIK.

Chodźcie, póki światłość macie: żeby was ciemności nie ogarnęły. A kto wćiemnościach chodzi, nie wie kędy idzie Chr. u Jana. 12. 35.

TEn Swięty od Juliana Cesarza Ucznia swego przed tym, na wygnianie wypędzony był; że Męczenników ciała grzebł. W Persydzie przez nieiaki czas zostawał; zkąd gdy ślepy za radą Boską powrócił się; potkał Juliana: który oczy na niego obróciwszy, mówił: dzięki Bogom nieśmiertelnym, że znowu Pigmeniusza widzę; któremu Pigmeniusz odpowiedział: Dzięki Bogu memu! że niewidzę Cesarza, bałwanom służącego. Tą odpowiedzią, urażony Julian Apostata, kazał Swiętego w Rzekę Tyber wrzucić.

Wiara. Módl się za żegluiących

MODLITWA.

SPraw prosiemy Wszechmogący Boże! ażebyśmy, którzy S. Pigmeniusza Męczennika twego dzień urodzenia czcimy; za przyczyną iego w miłości Imienia twego umocnieni byli. Przez Pana &c.

Medytacya, o troiakiey ślepocie.

I. Potrzeba iest, ażebyś na tym świecie ślepy był; poddaiąc rozum swóy posłuszeństwu wiary; y żebyś to wierzył, czego ani widzieć ani zrozumieć możesz. Tak wierzyć powinien iesteś, Taiemnicę S. Tróycy, Nayświętszego

Sakramentu,y innych wiele,które wiara do wierzenia podaie. Co za dziw,ieżeli poiąć nie możesz naywyższych tych Taiemnic? ponieważ tego co woczach twoich iest y owszem siebie samego,y co w tobie się dzieie,poiąc nie możesz. *Wierzę że Bóg powiedział y dosyć mi iest dowodu tèy powieści niebieskièy wyrok. Salwian.*

II. Bądź ślepy we wszystkim tym, co pobudzá cię do złego! strzeż się, ażebyś oczy w każdą stronę lekkomyślnie nie obracál. Inaczêy, y pożądliwość w tobie zapáli się, y umysłu twego pokòy pomièszany będzie. Nigdy na to nie patrz, czego ani żądać, ani mièć bez grzèchu nie możesz; wszystkie prawie występki przez oczy do serca wchodzą; a zaś przez te oczy z serca twego pobożność, pokora czystość, wychodzą. *Odwrácay oczy moie Boże! żeby pròżności nie widziały.* Dawid.

III. Bądź ślepy wcudzych defektach; chyba, że z zwiérzchności, twoich y innych występków y grzèchòw przestrzêgać obligowany iesteś. W glą̀day tylo,w wyborne onych,czyli natury, czyli łaski, przymioty; ieżeli tę radę zachowász: ani pysznić się będziesz, siebie samego z innemi rò wnaiąc; ani innymi dla defektów ich pogárdzaiąc. Patrz siebie; w siebie samego tylo wglą̀day: albowiem nie cudzego ale swego życia, rachunek oddász.

XXV. M A R C A.

ZWIASTOWANIE B. P. MARYI.

Wszedszy Aniol do Niey rzekl Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pán z tobą! błogosławionaś ty między niewiastami. Słukáſz w Roz. 1. 28.

PAtrz na Gabryela, do Maryi mieszkania wchodzącego; a żeby Iey opowiadał: że za Matkę Boga, od Przenayświętszéy Trôycy obrana iest. Uyzrzáwszy, y usłyszáwszy niebieskiego posła; rumièni się, boi się, turbuje się pokorna Panna; ale gdy zrozumiała; że Matką y oráz Panną má bydź; boiáźń y troskę zrzucaiąc mòwiła: *Niech mi się stanie według słowa twego* y w tego czasu punkcie, Duch S. Jezusa ciałeczko, z Nayczystszèy Panny krwi, uformowáł.

Cześć B. P. Maryi. *Mòdl się za Sodalisow, B. P. M.*

BOże! ktòryś chciáł: ażeby Słowo twoie z żywota B. Maryi Panny, przez Anielskie zwiastowanie, ciało przyięło; rácz to dáć, pokornie ciebie proszącym sługom twoim, abyśmy, ktôrzy Ią práwdziwie Bogarodzicą bydź wierzemy, byliśmy Iêy przyczynami, u Ciebie wspomożeni. Przez Pana. &c.

Medytacya, o Zwiastowaniu B. P. M.

I. Dzisiáy Marya Matką Boga staie się; pokora y czystość Iéy, tak wielki Iéy Honor zrodziły. Ach iak wielką radością mi iest, o Boska Marya Naywybornieysza ta godność twoia! Ale ieżeli iesteś Matką Chrystusa;

wżdy Matką tèſz Chrześcián ieſtéś. O iak ſzczęśliwy ieſtem! Iako Boga Rodzicielka, wſzytko możeſz; iako Matka moia, wſzyſtkiego dla mnie żądáſz! mogę tèſz y iá ieżeli chcę, przez wiarę łaſkę, y miłość, Chryſtuſa w ſercu moim począć: Albowiem. *Chociaſz według ciała, iedna Matka Chryſtuſa ieſt; iednak według wiary, wſzyſtkich owocem Chryſtus ieſt*, S. Ambroży

II. Dziś Jezus, Bratem naſzym ſtaie ſię, iego ku nám miłość, nám podobnemi go czyni, ażebyśmy ſię iemu podobnemi y my ſtali. Na ziemię zſtąpił: ażebyśmy do Nieba wſtąpili. Pokłon ci czynię Słowo wcielone w Nayczytſzym Panny Zywocie! o gdybym podarunkiem iakim, ten naydroższy dár twôy, môgł zawdzięczyć! twoie ieſt, Bracie nayukochańſzy cokolwiek ieſtem y mogę.

III. Marya, Matka naſza ieſt, Jezus Brat; a czyliſz godni Synowie Maryi, czyli godni bracia Jezuſa ieſteśmy! Nayczyſtſzą, Naypokornieyſzą, Nayposłuſzenieyſzą, Marya była. A czyliſz temi cnotami obdarzeni ieſteśmi? Jezus, zawſze ſię ſtarał o chwáłę Oyca ſwego y zbawienie duſz: A czyliſz tèſz naſze z bratem naſzym tóż ſtaranie ieſt? czyliby raczèy Jezûs ięcząc, słuſznie Maryi nie môwił? *Synowie Matki moièy, woiowali przeciwko mnie.* Cant. 1.

XXVI. MARCA.

S. LUDGERUS BISKUP.

W Modlitwie trwaycie, czuyni będąc na niey z dziękczynieniem. S. Paweł do Kol: w Roz: 2.

SWięty Ludgerus o duchowne czytanie y modlitwę tak usilnie się starał, że ieszcze dziecinę bedąc, zawsze albo pobozne Xiąszki czytał, albo przepisował. Gdy Mamka iego niektórego czasu pytała się go iako się iego mistrz nazywał? *Bòg* (odpowiedział,) *Mistrz moy iest!* Monasterskim Biskupstwem od Karola Wielkiego obdarzony, Saxondow do Chrystusa przyłączył. Wezwany od Cesarza, po przystanych trzech, iednym po drugim postach; nie pierwey na pałac Krolewski przyszedł; pòki pacierzy Xiężych nie odprawił, mòwiąc: *rozmawiam z Panem, ktòry nad Cèsarza daleko większy iest.*

Staranie się o Modlitwę.

Modl się za pomnożenie pobożności.

MODLITWA

DAy prosiemy Wszechmogący Boże! ażeby S. Ludgera Wyznawcy twego chwálebna uroczystość y nabożeństwo w nás y zbawienie pomnażała. Przez Pana &c.

Modytacya o Modlitwie.

I. Modlić się zawsze trzeba. a żebyśmy zawsze Boską pomoc mieli; która zaiste naypotrzebnieysza nám iest; ażebyśmy y nieustáwali

wali w tak rôżnych, tąk umyſłu iako y ciała potrzebach; y abyśmy widomych y niewidomych nieprzyiacioł zwyciężali. Mowiſz: nie mogę ſię uſtawicznie modlić, przynaymniêy, ile możeſz naycząściey, to ieſt: na początku y na końcu ſprawy iakièy więkſzey, y gdy pokuſie odpor trzeba dać.

II. Modl ſię z oſobliwym uſzanowaniẽ, y ſkromnością: aby ktôrzy ciebie modlącego ſię widzieć będą; do pobożności ſię wzbudzali. Bòg na modlitwie y przyłożenia umyſłu, y ſkromnego; ciała ułożenia wyciąga y wprawdzie nabożne y pokorne ciała ułożenie wiele pomaga, do wewnętrznèy pobożności. A czybyś tak rozmawiał z Xiażęciem, iak podczas rozmawiáſz z Bogiem? Jak ſkwapliwie uſtną modlitwę odprawuieſz: na początku twoiey modlitwy, myśl; że ieſteś przed Bogiem; przed ktôrym drżą Cherubini y Serafini, y z tą, iaka powinna bydź pokorą, y ſkromnością, z Bogiem môwić będzieśz! ale nieſtètyſz częściey ſama teſz modlitwa, obraca ſię w grzech.

III Uwága do modlitwy potrzebna ieſt, poniewaſz Bòg Duchem ieſt, chce duchem bydź czczony. Częſto trafiło ſię. że uſta twoie z Bogiem gadáią, gdy umyſł twoy błąka ſię to ieſt: po Bogactwach. roſkoſzach. y innych rzeczach, ktore kochaſz! ſercá ſamego. a nie uſt, Bòg żąda. *Iako proſiſz, żeby cię Bog wysłuchał gdy ty ſiebie ſamego nie słyſzyſz* Cypryan. XXVII.

XXVII. MARCA.

S. IAN PUSTELNIK.

Ieżeli kto mowi, iakoby mowy Boſkie. S. Piotr w Roz. 5. w Liś: 11. w wierſzu 11.

SWięty JAN, tak świątobliwie. y tak oſtro milczenie zachowáł, że przez lat 50. ani ſłòwa do żadnego człowieka niewymowił, chorych leczył: Oleiu S. zaży waiąc, a żeby oleiowi nie modlitwom iego cud przyznany był. Zwykł mawiać, im bardziêy oddalam ſię, od ludzi, tym bardziey Boſkich roſkoſzy używám. Theodozyuſzowi opowiedział iakie zwycięſtwa odebrać miał, y niedziw że przyſzłe rzeczy wiedział: Coſz bowiem Bôg przed nim utaić mogł; który z nim tak długo y tak po przyiacielſku rozmawiał.

Milczenie.

Modl ſię za Puſtelnikow.

MODLITWA.

BOze, ktory nás S. Jana Wyznawcy twego doroczną uroczyſtością rozweſelaſz, pozwôl łaſkawie: abyśmy krorzy iego dzień urodzenia czczimy; iego ſpráw naśladowali. Przez Pana &c.

Medytacya o Słowach.

I. Człowiek Chrześciańſki ſłowa żadnégo wymowić nie powinien ieſt: ktoreby Chryſtuſa obraziło, Wſtrzymay ſię tedy pilnie od złośliwych, wſzetecznych, y zuchwałych

mów, nic łatwieyszego nie iest, iako słowem zgrzeszyć; y owszem częstokroć, prawie niepodobna zadane słowami rány ulèczyć; a czybyś chciał: ażeby o tobie inni tak gadali, iako o nich niekiedy gadasz?

II. Wstrzymay się także od żartobliwych y próżnych słów; ieżeli do mowienia żartow przyzwyczaisz się: wkrôtce ci wypadną słowa obostronne, y Chrześciańskiey miłości przeciwne; y owszem wolałbyś częściey miłości bliźniego prawa zgwałcić; niżeli utrzymać się od żartobliwego y dowcipnego słowa. Naywyższego sądu szalą, niepożyteczne słowa ważone będą. *Połoź Panie, straż na usta moie.*

III. Ażebyś słowem nie zgrzeszył, nie tak często, y nie tak długo, z innemi rozmawiay. *w wielomostwie nie będzie bez grzechu*, albo przeciwko Bogu, albo przeciwko bliźniemu. Jeżeli mało gadać będziesz, za mądrego y rostropnego poczytany będziesz; za głupiego, y nieuważnego; ieżeli siła; y od wielu wzgardzonym będziesz. Nayczęściey żałować będziesz, żeś gadał; a nigdy, żeś milczał. *o Bogu rozmawiay. ieżeli nad milczenie, co lepszego albo co wyborznieyszego masz. ale gdzie milczeć bardziey należy. niżeli gadać, tam na milczeniu przestań.* S: Grzegorz.

XXVIII.

XXVIII. MARCA.

S. GUNTRAMUS KROL.

Każdy z was niech się bliźniemu przypodoba ku dobremu dla zbudowania, S. Paweł do Rzym: w Roz: 25. 2.

TEn Swięty Burgundyiski Krol, dla tego bogactwa mieć zdał się: ażeby ubogich żywił, y kościoły zdobił: gdy kiedyś polowaniem zmordowany, pod drzewem spał, żołnierz który z nim był, widział zwierzątko, łasiczce podobne, wychodzące, z ust iego; ktoremu zwierzątku na drugą stronę rzeczki przêyść chcącemu, miecz Krolewski na ksztalt mostu poddał. Zwierzątko do iaskini weszło, potym do ust Królewskich się wrociło: który obudziwszy się, na tych miast do iaskini poszedł; y tam wielki skarb znalazł; który według zwyczáiu, ubogim y na kościoły rozdał. Znakomity był Proroctwa y cudow darem, y samym sukni swoiêy dotknieniem, chorych uzdrawiał.

Jałmużna.

Modl się za Krola Francyi.

Boże ktory nas, *na karcie* 190.

Medytacya, o dobrych Uczynkach

I. Poki żyiesz, ile możesz, o dobre uczynki staray się; insze bowiem rzeczy po śmierci wszystkie, żadney ceny nie maią. Pamiętay: a żebyś każdy dzień pobożną iaką

ſprawą ozdobił. To życie krótkie, przyſzłe długie. Popełnione grzechy opłakiwać powinien ieſteś; one jałmużnami odkupuy. Czemuż, tak ſkąpy y przykry ieſteś ku ubogim? czemu tak bardzo wyobrażenie Xiążęcia na pieniądzach kochaſz; á wzdrygaſz ſię obrazu Chryſtuſowego w ubogich? *Czemu obraz Krola na ſzelągach wyryty chowáſz a obrazu Boſkiego w ludziach odrzekáſz ſię.* Auguſtyn.

II. Przed Bogiem, niech uczynki twoie dobre będą; dla tego uważay naybardziey w nich, chwałę y wolą Boſką, ſtrzeż ſię, ażeby prożnością, albo miłością ſiebie ſamego. niezepſowały ſię; bo inaczey nadgrodę odebráłeś. Chwalić cię świat, będzie, a Chryſtus potępi. Prze Bog! ſerce moie, tak ſzczupłe ieſt, y życie tak krotkie, a przecię ſerce y życie, między Boga y świat, podzielić chciałbym!

III. Niechay y ludzie uczynki twoie dobre, widzą; ażeby onych naśladować mogli; nie wſtydź ſię Boſkim przykazaniom poſłuſznym bydź. y iego rady wykonać: zaraz proteſtuy ſię: że Panu ſłużyſz, a przed tobą żaden grzeſzyć nie odważy ſię. Niektorzy podobno opacznie tłumaczyć, y naśmiewać ſię z cnoty y pobożności twoiey będą; ale pozwol, ażeby obrani w rozum ſzaleli, y owſzem ſię raduy. *Albowiem Chrześcianin gdy od świata prześladowany ieſt, Bogu ukochany ieſt* S. Ignacy Męczennik.

XXIX.

XXIX. MARCA.

S. ARMOGASTES MĘCZENNIK.

Ieżliż tedy czuć nie będzieſz, przyidę do ciebie, iako Złodziey; a nie poznaſz, ktorey godżiny przyidę do ciebie. Apoc: w Roz: 3. 3.

AZeby S. Armogaſta ſtatek w wierze, zwyciężony był, naprzod poſtronkami kolana iego do nieznośney boleści krępowane były. z rozkazu Genſeryka; ale Swięty, w Niebo poyrzał; y natych miaſt powrozy śię rozerwały. Znowu za iednę nogę zawieſzony był, ale zawieſzony ſpokoynie ſpi. Na oſtatek do paśienia bydła ſkazany ochotnym y dobrowolnym umyſłem, Xiążęcą koronę z laſką paſterſką zamienił; tuſząc ſobie że pouſaley z Bogiem na puſtyni rozmawiać będzie. O oſtatniey godzinie śmierci swoiey od Boga upewniony był.

Rozpamiętywanie Smierci.

Modl śię, za Duſze w Czyſcu zoſtaiące.

MODLITWA.

SPraw prośiemy wſzechmogący Boże! abyśmy, ktorzy S. Armogaſta Męczennika twego dzień narodzenia czcimy: za przyczyną iego w miłości Imienia twego umocnieni byli. Przez Pána &c.

Medytacya. o Przygotowaniu śię do Smierci.

I. Całe życie, do śmierci, bydź przygotowanie powinno. Albowiem dobra śmierć, rzecz ieſt wielkiey wagi nad wſzyſtkie nay większe; y owſzem oſtatek, fraſzki; ieżeli z

śmiercią porownane będą. Jak się do śmierci gotuiesz! A czyli żyiesz iakobyś umrzeć miał: podobno sobie życie dłuższe obiecuiesz? napotym, pierwsze staranie twoie niech będzie: potrzeby do śmierci przygotować, do wielkiey drogi wieczności! ażébyś nieprzygotowany zeyść z świata, przymuszonym nie był. *Gotowych niech nás ostatnia potrzeba znaydźie, ktora często nie przygotowanych uprzedza.* Eucheriusz:

II. Umrzesz, nie wątpisz; ale raz tylo! y w téy iednèy śmierci, tak szczęśliwa iako y nieszczęśliwa twoia wieczność położona iest. Nie idzie tu,o lekkiego iakiego dobra utratę, ale o szkodę nad wszystko naywiększą! A co bardziéy uwáżyć trzeba, iuż nie nadgrodzoną! o śmierci straszna! a czyliż ktorykolwiek iest, ktòryby o tobie pilnie myślił; żeby od świata niebespieczeństw, nie uciekał? y siebie samego ściśleyszym węzłem z Bogiem nie złączył?.

III. Ażebyś pobożnie, y świątobliwie umarł, pobożnie y świątobliwie żyi. Nigdy w grzechu śmiertelnym nie zasypiay. Rano gdy wstawasz, niech do myśli ta uwaga wchodzi: podobno do zachodu słońca, nie dożyię! y gdy się na łoszko kładziesz! Podobno w to ptześcieradło umarły y obwiniony będę! na ktorym spać będę! niekiedy tak siebie samego pytay! Czybym był teraz na śmierć gotowy. *Nic tak często iako śmierć ludzie widzą! nic tak nie zapominaią iako śmierć,* Eucher:

XXX. MARCA.

S. KLIMAKUS OPAT.

Swiat przemiia ypożądliwość; iego lecz; kto wolą BOGA czyni, trwá na wieki. Ian w Liś. 1. w Roz. 2. 17.

SWięty Klimak, tą ktorą wystawił drabinę do Nieba, wstąpił: albowiem wybornie czynił to. co w Xiędze (ktora nazwisko má *drabina raiu*) napisał. Maiąc lat szesnaście życie zakonne przyiął; y od onego czasu życie iego, Ustawiczną mortyfikacyą było. Zawsze. albo swoie grzechy opłakiwał, albo modlił się; albo Xięgi pisał. Jednak iego nayczystszey cnocie, obmowcow złość, nie przepuściła. obrany za Opata; Umarł w Roku wieku swego 70. Chrystusa 346.

*S*taranie się o doskonałość.

Modl się za wpraszáiących się do Zakonu.

MODLITWA.

PRzyczyna nás prosiemy Panie S. Klimaká Opata niechay tobie zalèci; abyśmy tego, czego z naszych zasług mieć nie możemy, za iego pomocą dostąpili. Przez Pana &c.

Medytacya o troiakim stopniu do doskonałości.

I. Pierwszy do doskonałości stopień iest wzgarda świata y tych wszystkich rzeczy ktòre świat kocha iako to są; honory, roskoszy, y bogactwa. Albowie prożne są świata honory, sprośne roskoszy, bogactwa niebespieczne! o iak trudny ten stopień iest! iak silney cnoty po-

trzeba

trzeba do podeptania tego, co wszyscy adoruią. Trudno wprawdzie iest. świat opuścić: ale niemasz nic niepodobnego: osobliwie gdy uważać będziesz, że: *świat miia y pożądliwość iego y to opuścić bardziey pozyteczna iest, niżeli opuszczonym bydz;* Bernard.

II. Drugi iest stopień: odrzeczenie się samego siebie. Nie pozwalay wiele sobie w roskoszach, do ktorych wrodzoną sobie skłonnością tak mile zachęcony bywász. We wszystkim siebie samego zwyciężáy; łatwoć to wymowić, ale ciężko wykonać potrzeba iednak to uczynić! małø bowiem iest, świat zwyciężyć y opuścić; ieżeli siebie samego nie zwyciężysz y nieopuściszs potrzeba ażebyś sobie samemu woynę wypowiedział, y mocno woiował z pożądliwościami. zepsowanéy natury.

III. Trzeci stopień iest, czyste y zupełne ludzkièy woli. z Boską wolą zgadzanie się, do tego stopnia gdy dòydziesz; y żądania twego wierzchu, y doskonałości wierzchołku dosięgłeś, y owszem już niebieskiey szczęśliwości kosztuiesz. Panie! naucz mię wolą twoię czynić. *Ieżeli mię tego nie nauczysz, wolą moię czynić będę, y Bog mię opuści. Ty bowiem moim nie będziesz, gdy ia Mistrzem moim będę.* Augustyn.

XXXI.

XXXI. M A R C A.

S: BALBINA PANNA.

Rośni ycie w łaſce y poznaniu Pana naſzego y Zbawiciela Iezuſa Chryſtuſa. Piotr w Liś: 2. w Roz. 3. 28.

KWirynus Staroſta miaſta, od Boga cięſzką że karę odebrał: Alexandra naywyżſzego Papieża związać kazał. Albowiem Balbina iego corka, ktôra oſobliwey piękności. była, gruczołami oſzpecona y ſtraſzna ſię ſtała. Do Alexandra S. Staroſta udał ſię; y o pomoc go proſi: a Alexander ſamym więzow ſwoich dotknieniem, pierwſzą Panience piękność przywrocił: tym cudem Kwirynus odmieniony Męczeńſtwo z Alexandrem y Balbiną ſtatecznie cierpiał. Nauczyła ta Panna że naywiękſza piękność z oſobliwą czyſtością złączona być może.

Poſzanowanie Kościoła Przełożonych.

Mòdl ſię za Kapłanòw.

M O D L I T W A.

WYſłuchay nás Boże Zbáwicielu naſz: abyśmy iako z uroczyſtości S. Balbiny weſelimy ſię: z tak iey pobożnego nabożeńſtwa gorącości nauczyli ſię. Przez Pana &c.

Medytacya o naſzych w cnocie poſtępkach,

I: Chrześcianin w nabytym cnoty ſtopniu nigdy ſpoczywać nie powinien, ale do wyżſzego zawſze uſiłować. Jak wielka ci droga do doſkonałości zoſtaie uważay S. Franciſzka

S.

S. Teressę, y innych wiele; od ktorych ieszcze daleko iesteś bardzo! Jak wiele bowiem nieuskromionych afektow twoy umysł ieszcze miesza? czyliśz z tą miłością, wzgardę y prace przyimuiesz, z ktôrą świat chwałę y roskoszy?

II. Strzeż się: a żebyś w drodze doskonałości niezbłądził. Darmo olbrzymskim krokiem bieży; ktòry z drogi błądzi: chocbyś iak naywięcey pracował, ieżeli za wolą Boską nie poydziesz. ta twoia práca prôżna iest; y żadney nadgrdy godna nie iest: od twego Przełożonego, albo od Spowiednika twego, dowiedz się: co nayosobliwiey czynić powinien iesteś, a żebyś się Bogu podoba, Inaczey: *Wielkie kroki będą, ale z drogi błędne.* Tertulian.

III. Nic zgoła z ducha gorącości twoiey nie opuszczay! patrz czyli pobożne w cnocie ćwiczenie y mortyfikacye albo przez ciebie opuszczone álbo umnieyszone są! Jeżeli cię sumnienie przeświadcza: strzeż się, w wielkim niebespieczeństwie zostaiesz. Dla czego teraz oziębley Bogu służysz? czylisz mniey godny teráz iest, żeby od ciebie kochanym był, niżeli przedtym; gdy z całego serca, onego kochałeś! więc przeszłą gorącość w sobie wznieca y: môw z Prorokiem, ledwie dobrze służyć zacząłem Panu moiemu, ktòry od wiekòw mię ukochał! *Rzekłem, teráz zacząłem !*

MIESIAC KWIECIEN.

S. HUGO BISKUP.

Biada wam, ktòrzy teraz ſię śmieiecie albowiem narzekać y płakać będźiecie. Łuka: w Roz. 6. 25.

KTóre S. Hugo łzy wylał, gdy grzechy ſpowiedaiących ſię ſłuchał, te wieczne radości otarły. Biſkupem przez lat 50 był, przez ktôre białogłowſkiey twarzy, ani widział. Teraz zaś Raiu piękność widzi. Choro bę przez lat 30. cierpliwie znoſił, przez 40 złemu duchowi, niezbożne przeciwko Bogu myśli poduſzczaiącemu odpor dawał S. Brunonemu y iego Towarzyſzow do ſwoiey Dyenona y iego Towarzyſzow do ſwoiey Dyecezyi przyiął, często po przyiacielſku nawiedzał.

Skromność.

Modl ſię za zoſtaiących w grzèchu śmiertelnym.

MODLITWA.

Day proſiemy &c. na karcie 3. 285 VI.

Medytacya, na co zapatrować ſię powinniśmy.

I. Patrz na klęſki tego świata: ogladay tak wiele ubogich, tak wiele ſtrapionych; tych mizeryami bez wątpienia wzruſzyſz ſię; y mowić w ſobie będzieſz: cożem nayukochańſzy Boże dobrego uczynił, że tych złych rzeczy nie cierpię; ktôre innych dręczą tak wielu, dziękuy Panu BOGU, wſtydź ſię, że nie możeſz albo niechceſz cokolwiek cierpieć, gdy tak wielu ludzi przykre boleści trapią!

II. Patrz na światową ſzczęśliwość obacz ludzi

ludzi tych, ktôrych świat błogosławionemi nazywa, na ktòrych natura y fortuna tak wiele dobr zgromadziła: że według ludzkiego rozsądku tych mizeryi bać się nie powinni ktore innych obciążaią, y gdy onych nieco uważać będziesz: siebie samego się pytay: iak długo ta prôżna szczęśliwość trwać będzie? niestetysz! iak wiela utrapieniami sumnienia, iak wiela piekła strachami, bogactwa y roskoszy potrząśnione! Trudno wypowiedzieć iak wielkie mizerye, złoto y purpura pokrywaią! *Z wierzchu błyszcza się, wewnątrz mizerne są.* Sen:

III. Gdy cię duch pychy kusić będzie, na ziemię poglądaj, y tym pytaniem pychę pogrążay, zkąd się pyszni, człowiek śmierteltelny! który wkròtce wszystkich nogami podeptany będzie? w niebo patrz, gdzie cię wieczne roskoszy czekaią! Jeżeli (iakó Chrześcianina powinność iest) cierpieć będziesz, krolować będziesz w tym świętnym pałacu: gdzie łzy nie maią mieysca, ale dobra tam wiekiste są. *O te prosić trzeba, dobra, ktòre ani znalezione miiaią, ani nabyte nie ustaią.* Grzegorz.

II.

II. KWIETNIA.

S. FRANCISZEK de PAULA.

Ktory między wami większy iest, ten niech będzie iako naymnieyszy. Łuk: w Roz: 22. 26.

SWięty Franciszek de Paula *Ordinis minimorum* Zakonu Oycow Naymnieyszych Fundator. świat pożegnał: a żeby na pustynią poszedł; do ktorey cnot swoich zapachem wielu przywabił. Bardzo go sobie Pápieże ważyli y Ludwik XI. Krol Francuski, gdy bliski śmierci był; do siebie go przyzwał. Oprocz wielkiey liczby chorych, ktorych uzdrowił, y innych niezliczonych cudôw, ktore poczynił, przez morze przepłynął, rozciągnąwszy na morzu płaszcz na kształt okrętu. W dzień wielkopiątkowy umarł w Roku 1507

Pokora.

Modl się za Zakon ten, Oycow Naymnieyszych.

MODLITWA.

Boże pokornych. na karcie 389. XV.

Medytacya o trzech cnotach S. Franciszka de Paula.

I. Taka tego Swiętego miłość była: że Zakonowi swemu, ten Tytuł dał, y napis. *Charitas, miłość*, pogardziwszy roskoszami świata, wszystkich dobr odrzekł się: ażeby iednego Jezusa kochał; y iedyną chwałę iego pomnażał wszędzie y zawsze. Wszystkim iawna była iego ku bliźniemu miłość, o wszystkich zbawienie staraiąc się. Jakże tego Swiętego miłości naśladuiesz?

II.

II. W takiey nienawiści ciało swoie miał: że nayprzykrzeyszy sobie życia sposob wymyśliwszy, samemi potrawami, ktorych podczas postu wielkiego używaią, y oleiem tylko zaprawionemi żywił się; do ktorey ostrości wiktu. osobliwym ślubē Zakonnikow swoich obowiązał. To ten S. przez cały rok, od potraw w post wielki zakazanych wstrzymał się: a ty ledwie a ledwie zaiste przez post wielki temu przykazaniu posłuszny iesteś gdybyś umysłem uważnym kosztował żołci, Chrystusowi podaney, albo gorzkości, ktorą się ci ktorzy tu obzarstwa lubili, w piekle nasycaią: nie tak byś napotym appetytowi twemu dogadzał.

III. Poki żył, Chrześciańską pokorę zachował: chciał: a żeby o nim nicht nie wiedział y żeby go za nic nie miano: y nie pierwey do Dworu Ludwika XI przyszedł: aż mu Papież rozkazał. Naymnieyszych Imię, ktorym synow swoich mianować: chciał, dość dowodu, iako bardzo pokorę kochał. Tego Swiętego przykładem. *od prożności tym bardziey uciekay; im lepszym stałeś się; inne bowiem występki z występkow rosną, a prożność z cnot.* Eucherius.

III. KWIETNIA

S. RYCHARD BISKUP.

Błogosławieni ubodzy w Duchu. albowiem ich iest Krôleſtwo Niebieſkie. Math: w Roz: 5.

SWięty Rychárd, bratu ſwemu nieinaczèy tylko iako ſługa ſłużyć chciáł: żeby mu w niedoſtatku pomoc dáł. Tak dalece w naukach poſtąpił, że od Angielſkiego Krôla Edwarda; Kanclerſką godność odebráł, tak ſtáwą świątobliwości kwitnął: że Ciceſtreńſkim Biſkupem obrany był; tak mizeryami ubogich ſię wzruſzáł: że y nie proſzącym iałmużnę dawáł; a Pán Bôg iego ku ubogim miłość, miłoſną wiele cudami uczynił, Albowiem mil-iaſną wiele cudami uczynił, Albowiem mil- czàc inne; tylo iednym chlebem, trzy tyśiące ludu niekiedyś naſycił. Poſtanowił ſzpitál, dla ſtarych y ubogich Kapłanôw. Maryi wzywaiąc, y krzyż obłapiaiąc, umarł w Roku 1245

Staranie ſię o Ubôſtwo.

Módl ſię za Ubogich.

MODLITWA.

Day proſiemy &c. na karcie 385 VI.

Medytacya o Ubôſtwie y Bogactwach.

I. Jeżeli ubogi ieſteś, albo że ci Bòg bogáctw nie dáł; albo żeś one dobrowolnie opuścił; a żebyś zakonne życie przyiął, kochay Ubóſtwo twoie. Bądź prawdziwy ubogi w duchu, y powściągay troſkliwą mieniá żądzę. Oczekiway cząſtki twoièy dziedzictwa; to ieſt,

chwały Niebieſkièy, żádnego innego ſkarbu mièć nie chciey, oprócz Boga twego, ktòrego przez łaſkę odziedziczyć możeſz. Jeżeli Boga odziedziczyſz, wſzyſtko odziedziczyſz;y życiem ſczęśliwym żyć będzieſz. *Kto może bydź ubogim. ktòremu niczego nie doſtawa? ktòry cudzego nie prugnie, ktòry Bogiem bogaty ieſt.* Minutius.

II. Jeżeli bogáctw doſyć máſz; á między doſtatkiem y ubòſtwem miarę zachowuieſz; od ubôſtwa nie uchodź, a żebyś doſtatku mnièy ſłuſznemi ſpoſobami nieścigáł. Patrz na tych, ktôrzy ubożſi od ciebie ſą, a twoiego ſczęścia pomierność podobać ci ſię będzie y dziękować Bogu będzieſz, żeś uczeſtnikiem zoſtał żądania Salomonowego. Mawiáł bowiem: *Ubòſtwa. y bogáctw nie day mi, udziel mi tylo do pożywienia mego potrzebnych rzeczy!*

III. W bogáctwach, ieżeli opływáſz; ſtrzeż ſię! Ubogim bowiem, nie bogatym obiecane ieſt Kròleſtwo Niebieſkie. Ieżeli w dobrach ziemſkich ſię uwikłáſz; ledwie do niebieſkich ſercem wylecieć będzieſz mógł. O iak trudna rzecz ieſt, nie kochać te rzeczy; ktòrych z tak wielką prácą ſzukałeś. A czyli te dobra nienawidzieć będzieſz, ktòremi miłość ſobie iednaſz y ſłáwę! Nieſtètyſz bogaci w iakim niebeſpieczeńſtwie zoſtaiecie; Báć ſię wám potrzeba; a żebyście dòbr Niebieſkich nie utracili; poniewáſz w ziemſkie obfituiecie!

JV.

IV. KWIETNIA.

S. ZOZYMUS BISKUP

Niechcemy, a żebyście wiedzieć nieśmieli o tych, ktòrzy zaſnęli; żebyście ſię nie ſmucili, iako y drudzy, ktòrzy nadzieie nie maią. Paweł 1 do Theſſ: w Roz: 4. 13

SWięty Zozymus, za Boſkim natchnieniem, na puſzczą poſzedł: gdzie S. Marya Egipcyakę znalazł; ktòra mu ſwoy życia ſpoſôb opowiedziała, y proſiła: ażeby ią na kazdy rok, w dzień czwartkowy wielkiego Tygodnia, Nayświętſzym Sakramentem uweſelił. Zozymus przyobiecał; ale gdy w naſtępuiącym roku powrôcił ſię; ciało tèy chwalebnêy penitentki znalazł: ktòrèy duſza, iuż przed rokiem do nieba ſię przenioſła. S. to Ciało za pomocą Lwa, ziemię kopiącego pogrzèbł; y zaraz doKláſztoru ſię powrócił; gdzie lát 100 maiąc pobożnie y świątobliwie umarł.

Dotrwanie w powołaniu ſwoim;

Mòdl ſię za trwałość ſprawiedliwych.

MODLITWA.

Boże! ktòry nás na karcie 385. V.

Medytacya, o Smierci przyiáciòł y krewnych.

I. W każdy dzièń, ùmiêraiących widziemy tych; z ktòremi, po przyiácielſku rozmáwialiśmy. Tych nie zaráz potępiay, ieżeli nágłą y nieſpodziewaną śmiercią pomarli; podobno bowiem, w ſám moment śmierci odpuſzczaenie uproſili. Jeżeli zaś ci ludzie, śmier-

cię ſprawiedliwych pomarli; żądać, a nie żałować podobnèy śmierci powinien ieſteś; nie rozwôdź ſię z płaczem y lamentami, nad śmiercią tego krewnego, albo tego przyiáciela: gorzka, y przykra śmierć ieſt, nie przeczę tego: iednak miarę zachować we łzach twoich powinien ieſteś; gdyż bowiem świątobliwie umarł, ſzczęśliwſzy ieſt, od ciebie; ty woiuieſz ieſzcze, á òn odebrał iuż koronę. *Niech cię cieſzy wiara y nadzieia twoia y ſama miłość* Auguſtyn. S.

II. Od tych ktòrych bardziéy kocháſz, odłączay ſię: a żebyś bardzièy był z Bogiem złączony. Chce Bôg a żebyś o śmierci częſto myślał; ſłuchay tego umarłego, do ciebie mówiącego. *Dziś mnie iutro tobie.* będzie kiedyś czas gdy nieinaczéy iako òn umrzeſz. Teráz myśl, co na ten czas myślić máſz; y nienawidź to, co naybardzièy kocháſz.

III. Nie odkłáday przygotowania ſię do śmierci, na oſtatnią godzinę życia twego; nie wieſz kiedy y iako umrzeſz; teráz czyń, cobyś na ten czas uczynić chciáł. A czylibyś teraz gotòw był do śmierci? y rękami y nogami uſiłuy, a żebyś wiecznie od wielu przyiaciòł odłączony; nie byłj ktòrzy iuż roſkoſzy Rayſkich zażywáią *Wielka tam nas ktòrych kochaliśmy, liczbá oczekiwá.* Cypryan.

V, KWIETNIA.

S. WINCENTY FERRERIUS.

Kárzę ciało moie, y w niewolą podbiiám, bym znać innym przepowiadaiąc, sám nie stał się zarzaconym.

Paweł do Cor: 9. 27.

SWięty Wincenty Ferraryiski, Zakonu S. Dominika, swoiemi kazaniami nieźliczonych żydòw, Pogán, y odrodnych Chrześcianôw, do práwdziwèy wiary Chrystusowèy y pobożnego życia sposobu przyprowádził. Zwykł był Mękę Jezusa Chrystusa y Piekło tak skutecznemi, y tak gorącemi słowami w uszy słuchaczow swoich wtláczać: że y sám płakáł; słuchacze zaś z płynącemi łzami grzêchy swoie iawnie wyznáwali. Umarł w Roku 1418.

Medytacya o ostatecznym sądzie Boskim.

Mòdl się za Kaznodzieiòw:

MODLITWA.

BOże! ktoryś kościòł twòy S. Wincentego Wyznáwcy twego zasługami y kazaniami oświècic raczył! pozwôl nám sługom twoim: a żebyśmy iego przykładami opatrzeni, od wszelkich przeciwności przez iego przyczynę wolnemi byli· Przez &c.

Medytacya, o przygotowaniu y strasznym Maiestacie Sądu ostatecznego·

I. Straszny Apparát sądu ostateczego będzie, straszne znaki widziane będą! słońce

krwawe, powietrze ogniste, wielkiemi nawałnościami morze zmieszane, drżenie ziemi, głód, nieurodzáy, woyny, choroby; ktemu tak zdradliwie wiernych, prześladować Antychryst będzie: że ledwie mu odpôr dać będą mògli prawowierni. Wierzę Panie że straszne trąby przywołuiące na sąd usłyszę. *Ieżeli kiedy do grzèchu iakiego pokusę poczuiesz myśl o strasznym każdemu, Chrystusa sądzie;* Bazyli.

II. Patrz umysłem, na dolinę Jozafatowę, rożnym ludem napełnioną. Jezus z Nieba zstąpił z wielkim Błogosławionych orszakiē otoczony; ażeby wszystkich ludzi sądził. Naprawicy iego Aniołowie dobrzy y wybrani wszyscy będą; na lewicy zaś potępieni wielką złych Duchôw liczbą obsadzeni! Niestètysz! kiedyś na tym tam padole płaczu będę! côsz się zemną na tē czas dziáć będzie? niewiē! a przecie wesołe życie prowadzę! lubo nie wièm, czyli na prawicy, czyli ná lewicy posadzony będę.

II. Uwáżay co na ten czas mōwić, co myślić wybrani będą? a czyliż żałować będą że prōżnością świata wzgardzili! reflextuy się tēż na to, co potępiēcy mōwtc będą, na wybranych skazuiąc! o to ci! ktōrych kiedyś w pośmiēwisku mieliśmy! Iako iednak rozumni byli! samym zaś potępionym, *tak bolesno będzie. Boga widzièć y gubić go, y przed obliczem szacunku swego, ginąć.* Euch: VI

VI. KWIETNIA

S. GWILIELM OPAT

Wszystkigo doświadczaycie co dobrego iest trzymaycie Pawel w Liś. 1. do Thess, w Roz. 5. 21.

SWięty Gwilielm nie wiedział iaki życia stan obrać sobie miał; gdy mu patrzącemu na obráz Jezusa, z krzyża wiszącego na szkle odmalowany, z natchnienia Boskiego myśl przyszła: żeby pobożne zakonne życie przyiął: w klásztorze Opatem obrany był; potym do Danii się przeniòsł a żeby Ewangelią opowiadał. Obelgi, prześladowania nadgrody to iego prác były. Nieco przed śmiercią, Chrystus go napomniał a zeby się do konania gótował. Umarł w Roku 1202. Żádê cię nie napomni o godzinie śmierci twoièy, dla tego zawsze gotow bądź: á żebyś nie przygotowaną śmiercią nie umarł.

Roztrząsanie sumnienia.

Mòdl się za tych, ktòrzy w więzieniu zostaią.

MODLITWA Przyczyna nás &c. na karcie 100

Medytacya, o dobrym obrania stanu spòsobie.

I. Gdy iaki stán życia obiérać ci trzéba będzie: a żebyś nigdy nie żałowáł rady y obrania twego: naprzòd nadewszystko Boga pilnie proś: a żeby cię nauczył woli swoiêy; y staray się a żeby umyst twôy gotowy y ochotny był do wykonania: Cokolwiek się Bogu podòbać będzie. Potym obiaw spowiednikowi swemu, sumnienia twego radę twoię; albowiê

ôn

ôn na mieyſcu Boga ieſt. Szczęśliwy rád twoich ſkutek, od Pana zapewne zawiſł; on ci po może, ieżeli z iego ſkinienia y woli wſzyſtko uczyniſz.

II. Zwáż racye, ktôre cię pobudzaią do tego albò innego obrania; y te także racye ktòre od tegoż cię obrania odciągaią: te racye powzięte bydź powinny, z tego końca do ktòrego ſtworzony ieſteś; a żebyś zbawiony był. Zbawienie twoie, niechay będzie wizerunek obrania twoiego. Uwážay pilnie; ieżeli łatwiêy w tym niż w innym życia ſtánie, wieczněy ſzczęśliwości doſtąpić możeſz? zażyway rady: ktôrąbyś ſám przyiácielowi twemu dâł; gdyby podobnie iako ty onèy potrzebowáł. Patrz co byś rad uczynił w oſtatnim punkcie życia twego.

III. Jak prętko Boſką wolą zrozumiêſz; onę bez odwłoki wykonay. z Pana Boga ſię naśmiéwá ten ktokolwiek proſi go o radę: ktorèy naśladować, woli nie ma. Niechay cię trudności nie ſtraſzą: nie będzie ci zbywać na niebieſkiey łaſce, ktòrą wſzyſtkie trudności zwyciężyć możeſz. Zbawienie twoie, niechay będzie iedyna y naywiękſza ſprawa twoia. Albowiem *Na co ſię przyda Człowiekowi chociáſz wſzyſtko co krom niego ieſt zgromadzá a to ſamo co on ſám ieſt potępia!* Hieronim.

VII.

VII. KWIETNIA

S: HERMAN WYZNAWCA

Naśladuycie pokoiu ze wszystkiemi. y świątobliwości, bez ktorey żaden Boga nie ogląda. S. Paweł do Zyd: w Rozd: 14. 14.

BEz wątpienia, osobliwa świątobliwość Hermana była; poniewáż od samey kołebki; Jezusa, Maryi, Jozefa, bardzo często wiedywał, y zaiste Marya z nim tak poufale sobie poczynała: że syna swego iemu w ręce podáwała, y ieżeli kiedy chorował, iego cieszyła, y zdrowie mu przywrácała. Sama także Marya, kamień mu pokazała, pod ktôrym pieniądze znaydował: wiele razy potrzebowáł. Maiąc lat 15. świat opuścił: ażeby Zakonne życie przyiął. Ile kroć razy Nayslodsze Maryi Imię wymawiáł; dziwną słodycz w sobie uczuł. Cześć B. Pánny.

Mòdl się, za dobre Młodzi ćwiczenie.

MODLITWA.

Boże ktôry náś doroczną &c. na kar: 385. IV.

Medytáeya o czci Nayświętszey Panny.

I. Marya Matka twoia iest, dla tego wiele ièy dufay. Proś iêy o wszystkie tak ciała iako y dusze potrzeby. Tych kochá, ktôrzy z nią poufale o swoich mizeryach y potrzebach rozmáwiaią. Albowiem iako Matka pobożna z weselem, syna swego do siebie się uciekaiącego przyimuie: tak y ciebie Matka przyimie.

mie. Albowiem w kochaniu synôw swoich, żádney Matce, nie ustępuie: a do tego możnieysza iest, niżeli inna iakakolwiek Matka; y zaiste zrozumiałbyś, iak bardzo kochá, y iak wiele może, gdybyś w każdy dzień pilniey powinne Jey modlitwy wypełniáł. A iakie pácierze twoie bywaią? iakie sprawy? z ktòrych się wnosić moze o twoiey ku Maryi miłości.

II. W utrapieniach Maryi wzyway, w smutku, Maryi przyczynę twego smutku, obiáw: a bardzo prętko miną utrapienia. wątpliwości &c. Nie masz żádnych krewnych albo Przyiaciòł, ktôrzyby cię więcey kochali, niżeli Marya; y ktòrzyby ci radę dać chcieli; albo mogli, potrzebom twoim bárdziey zbawienną. o Nayukochańsza wszystkich Chrześcian Matko! gdybyśmy twoiêy ku nam miłości zażywali! krotszeby utrapienia nasze były!

III. Gdy cię tak pokusa napadá: że w niebespieczeństwie grzêchu iesteś: wzyway Maryi. Gdy zgrzêszysz, proś Maryi, a żebyś za iey pomocą, z grzechu twego wybrnąć môgł. Marya, ucieczką grzésznych iest. Jeżeli iey wzywać będziesz, każdą pokusę zwyciężysz. *Przez ciebie Marya Panno, miłosierdzie dziedziczyma; mizerni, niewdzięczni łaskę, grzèszni odpuszczenie.* Augustyn.

VIII, KWIETNIA
S. PERPETUUS BISKUP.

Iako bowiem ciało bez Ducha umarłe iest tak wiara bez uczynkow umarła iest Jákub S. w Roz 2 w w 26.

NAymilſze S. Perpetuuſowi kościołów zdobienie było, gdy Turoneńſkim Biſkupem był, kościôł wſpániały wyſtawić kazał, na honor S. Marcina, więkſzą intrat ſwoich część na ozdobę kościołôw wydawáły na pożywienie ubogich; w ktòrych iakoby w kościołach żyiących utaionego Jezuſa uznawáł. Przez Teſtament, wſzyſtkie dobra ſwoie kościołóm ſwoiêy dyecezyi legował. Ale powſzechnemu kościołowi, coś droższego zoſtawił, to ieſt, przykład cnôt ſwoich, y święte relikwie ſwoie.

Staranie ſie o dobre uczynki.

Mòdl ſię za Kościoł.

MODLITWA.

Day proſiemy, na karcię 385. VI.

Medytacya, wiara bez uczynkow umarła iest,

I. Do zbawienia, wiara zupełna. y iakoby ślepa potrzebna ieſt; ażebyśmy wſzyſtko wſzyſtko wierzyli, co kościoł do wierzenia podaie: co za dziw ieżeli tego mnièy poymuieſz. co wierzyć powinien ieſteś; albowiem coſzby to było: ażeby tak ſzczupły dowcip twôy, ktòry ledwie te rzeczy, ktòre przed oczámi wſzyſtkich ſą poymuie, poiąć mogł-

by

by niepoięte taiemnice wiary! nie wolny rozum; y wierzmy to wszystko; co od kościoła do wierzenia nám podano iest.

II! Wiara, bez uczynkèw umarła iest; nie dla tego Niebieskich pociech dostąpisz; że imieniem Chrześcianina zaszczycász się; ale że tak wielkiego imienia miarę dobremi uczynkami wypełnisz. Mylisz się ieżeli rozumièsz: że z samego Imienia twego, iako z zapisu, niebieskiego Oyca Dziedzictwa, upominać się możesz. Jeżeli bowiem Chrystusa naśladować nie będziesz: nadaremnie mówić będziesz: żeś Chrześcianinem był; y owszem cię naywyższy Sędzia dla twego Imienia, y prędzèy potępiać, y cięzey karać będzie. Grzechy twoie żeś Chrześcianin, większe, niżeli grzechy Pogán są. Albowiem *Okrtnièy pod Imieniа S. na sobie noszeniem, grzèszymy.* Salvian.

III. A czylisz starász się o uczynki, któreby Chrześcianina zdobiły? Uwáżay szczegulne sprawy twoie: czyli nie zarownie ziemskich uciech szukasz? iakoby Niebieskich, lepszych nie było? Czylisz poganie y heretycy, nie pilnièy swoie żadzę wściągaią: częściey y szczodrobliwièy mizernych wspomagać zwykli? *W nas Chrystus obelgę cièrpi: w nas Chrześciański zakon szkodę ponosi.* Salvian.

IX.

IX. KWIETNIA
S. KASYLDES PANNA.

Przykazanie nowe wam daię. a żebyście się społecznie miłowali. iakom wás umiłował Chryſtus u S. Jana w Roz: 13 34.

SWięta Kaſyldes, Murzyńſkiego Krôla Córka, ieſzcze w pogańſtwie będąca, potráwy Chrześcianom noſiła, ktôrych w więzieniu Ociec iéy trzymał. Niekiedy Król ſię z nią potkáł w zawinionèy ſukni chlêb nioſęcą. A co to nieſieſz, ſpytáł? kwiaty, odpowiadá Kaſylda; y práwdziwie chléb w kwiaty ſię przemiènił. Co gdy widziała Kaſylda; Bogów wielości ſię wyprzyſięgła; y proſiła Oyca ſwego: a żeby ièy pozwolił iść do Jeziora S. Wincentego; zeby chorobę którą cièrpiała, ulèczyć mogła. Pozwolił Ociec y tam ochrzczona ieſt: y komorę ſobie wyſtawić kazała, w ktôrêy aż do śmierci zoſtawała. Umarła w Roku 1458.

Zarliwość o duſze.

Mòdl ſię za nawrocenie grzéſnych.

MODLITWA.

Wyſłuchay nás Boże &c. na karcie 198.

Medytacya, kochać bliźniego powinni ieſteśmy, iako Chryſtus nás ukochał.

1. Chryſtus, nad wſzyſtkie ſtworzone rzeczy, nas ukocháł, albowiem to dla nás uczynił; Czegoby był nie uczynił dla zatamowania

nia Nieba y Ziemi upádku. Kochay podobnie bliźniego twego, więcêy niżeli bogactwa y roſkoſzy twoie; y iemu w potrzebie y nędzy zoſtaiacemu chętnie y ochotnie dopomágay.

II. Chryſtus nás ukochał: gdy ciężêy go obrażaliśmy; Jego przykladē, kochaymy tych; ktôrzy nas nienawidzą. Nayłatwièy ieſt kochać tych, ktôrzy nám dobra gromadzą; tego bowiem natura uczy, y dobrego mienia żądza radzi to, y bezbożni, y Bogòw fałſzywych czczący to czynią. Ale nieprzyiácioł kochać, y onym dobrze czynić, ſám tylo Chrześcianin może, Weyrzyi w umyſł twòy ieżeli kocháſz z ſerca tych, od ktòrych przedtym krzywdę odebrałeś.

III. Chryſtus nás ukochał: ażeby duſze naſze zbawił; y zaiſte w tym naybardzièy wydaie ſię iego ku nám miłość; że nás nauczył; y że nám drogę zbawienia otworzył. Ile możeſz, świádcz bliźniemu twoiemu. Nic milſzego Jezuſowi, y bratowi twoiemu pożytecznieyſzego uczynić nie możeſz; iako gdy go drogi zbawiennèy nauczyſz. Odryway brata twego od okazyi grzèchowèy; napomniy; zgrom, mòdl ſię za niego do Boga. O iakoś ſzczęśliwy ieżeli z utratą dòbr twoich, y owſzem życia twego, chociáſz iednę duſzę mògłbyś pozyſkáć Chryſtuſowi! dla ktòrêy odkupu, tak drogą duſzę dał! *tak drogim darem to odkupienie ſię odprawuie, że zda ſię człowiek tylo, iako Bòg ważyć.* Hil. Arelat. X.

X. KWIETNIA

S. MAKARY PATRYARCHA

Błogosławieni! ktòrzy płaczą; albowiem oni pocieszeni będą. Chr: u Math: w Roz: 5.

SWięty Makary, Patryarchą Antyochéskim dlá osobliwych cnót swoich, obrany iest. Lecz iednego kościoła pilnowanie, małe było dö starania iego o duszę; do Hierozolimy poszedł, a żeby naukę Ewangeliczną Zydom opowiadał: ale z ciężkich prac żadnego pożytku nie odebrał. Przetôż do Belgium przyszedł; gdzie zapowietrzonym służąc; chwálebną śmiercią umarł. Prawie zawsze w rękach chustke nosil: a żeby nią łzy ocièrál, ktòrą z oczôw iego, grzèchy ludu iego, wyciskały.

Skrucha.

Mòdl się za Biskupòw.

MODLITWA

DAy prosièmy wszechmogący Boże! ażeby S. Makarego Wyznawcy twego y Biskupa chwalebna uroczystość, y nabożeństwo, y zbawienie, w nás pomnażała. Przez &c.

Medytacya. Iaka przyczyna łeż naszych powinna bydź?

I. Opłakuy mizerye twoie! świat na ktôrym zostaiesz, iest łez padôł; niezliczonemi klęskami napełniony; y owszem same roskoszy częstokroć zrzôdłami wielu łez są, y umièramy w posrzodku boleści, wzdychania, łkania y kochámyż to życie, a uciekámy y wzdry-

zdrygamy się śmierci, która łzom y pracòm naszym kòniec założyć powinna iest.

I. Opłakuy grzêchy twoie przykładem Dáwidá, ktòry łzami łoże swoię skrapiáł, y z płaczem chlèb swòy mièszał! Jeżeli śmierć krewnego, albo przyiáciela, ieżeli rzeczy domowèy utrata, tak wiele łez z oczu twoich wyciskaią; a czyliż Raiu stratę wylanym łez deszczem, opłakiwać nie iesteś powinien? opłakuy tèż cudze grzèchy; ieżeli Pana Jezusa kocháſz, albowiem go te grzèchy, znowu do krzyża przybiiaią.

III. Sám siebie cieſz, ty ktòry opłakuieſz albo mizerye, albo grzèchy swoie! wygnania czas pomału miia, y powoli do Oyczyzny się zbliżaſz. Sámże Bòg łzy twoie w Niebie otrze; y owszem y w tym życiu cię pocieszy; ieżeli za grzèchy twoie żal przyczyną łez twoich iest, Izali kiedy nie doświadczyłeś się, iak słodko iest za grzêchy swoie płakać. *Ale ieżeli tak miło iest płakać dla Chrystusa; iak miło będzie z Chrystusem się weselić* Augustyn S.

XI. KWIETNIA
S. LEO NAYWYZSZY PAPIEZr

Wßelka mowa zła z uśt waßych niech nie wychodzi ale ieśli ktòra dobra ueśt, ku zbudowaniu wiary, aby łaskę iednała ſłuchaiącym. S. Paweł do Efez. w Roz. 4. 29.

W którym wieku S. Leo żył. mądrością, wymową, świątobliwością, tak ſłynał, że rownego ſobie nie miał. Naywyżſzèy kościoła godności. przez zaſługi ſwoie doſtąpił: Sám głos iego, gniêw Attyle Woiownika, uśmièrzył.(ktòry na złupienie Rzymu poſpieſzáł) y onego przymuſił, tam, zkąd przyſzedł. powrôcić ſię. Nic u niego ważnieyſzego y dáwnieyſzego nie było, iako Herezye gaſić, Ewangeliczną naukę opowiadać, tak słowy iako y piſmem;y przeſzły ſplendor powagi Duchownym przywrôcić. Umarł w Roku 461.

Staranie ſię o Boſką Chwałę.
Mòdl ſię za Naywyżßego Papieża.

MODLITWA.

Wysłucháy proſiemy &c. pag: 388. XVI.

Medytacya, o Swiętych Chrześcian rożmowach.

I. W każdym prywatnym rozmáwianiu, wſtrzymay ſię pilnie od słòw, ktòre miłości bliźniego, albo czyſtości, albo przyſtoyności twoièy przeciwne ſą! te trzy zrzòdła, wſzyſtkie prawie grzêchy w ſobie zawièraią, ktò-

re w prywatnych posiedzeniach popełnione bydź zwykły. Nigdy siebie nie chwál, ani inszych potwarzay nigdy nie gadáy, cokolwiekby Aniołowi Stròżowi twemu nie podobało się: ktòry wszystkich twoich mòw słucha; albo coby wstydziło tych, z ktòremi gádasz y naymnièy urážało. Uwážay te trzy wystęmpki y od nich się powściągay.

II. Rozmawiay z spowi-dnikiem twoim, albo z inszym mądrym y pobożnym mężem, o rzeczach ktòre do zbawienia twego przynależą: temi rozmowami kiedyszkolwiek się umysł, do miłości Boga y cnoty, bardzièy wzbudzać będzie; niżeli modlitwą! tak chętnie rozmawiász o sprawach swoich: czyliż większą sprawę masz, nad sprawę zbawienia? a czemusz tak słabo y tak rzadko o nièy gadász?

III. Powinien iesteś honoru Jezusa bronić; ieżeli kto o rzeczach pobożnych, albo źle gadá, albo naśmiewa, albo o iakim artykule wiary naszêy powątpiwa. albo na ostatek o nieprzytomnym kim źle mòwi powinien iesteś môwić na ten czas, nie tylko rostropnie; ale śmiele gadać. A co mòwić masz, Bòg cię nauczy; y słow dodász. Kiedy kto o przyiacielu twoim, źle mòwi, zaraz to obmòwisko wielą słowami odbiiász. A gdy o Jezusie albo o sługach iego źle mòwią; to milczysz. *Błogosławionaby kondycya nasza była gdybyśmy zaròwno Bogu y ludziom albo podobać się starali, albo niepodobać bali się.* Paulinus. XII.

XII. KWIETNIA

S. SABAS MĘCZENNIK.

Bądz wierny aż do śmierci a damci wieniec żywota.
Apoc: w Roz. 2. 10.

SWięty Sabas w Gocyey urodzony, gdy rzeczy ktőre Bałwanom ofiarowane były odrzucił; mőwiąc: prędzèybym umrzèć wolał, niżeli tego kosztować; z sukien swoich odárty, rózgami bity, po rożnych nd ostatek mękach w morze wrzucony: tak się we wszystkich mękach stawił, że gdy nayokrutniéy męczony był; Panu Bogu dziękował: że go godnym osądził, ktőryby za wiarę Chrystusa, Męczeństwo ciérpiał. Naśladuy cnoty tego S. y iego przykładem w dobrych y za rôwno w złych przygodach Bogu dziękuy Umarł w Roku 382.

Myśl o Raiu.

Mòdl się, za żegluiących:

MODLITWA.

Day prosiemy na karcie 194.

Medytacaye. Zycie nasze, żegiowaniem iest.

I. S. Sabas w Morze wrzucony iest, gdzie życie iego zgasło. Swiat ten, iest iako szerokie morze; życie zaś nasze, iakoby żeglowanie; a żébyś zaś z tego żeglowania, do portu szczęśliwości doyść mőgł; powinien iesteś, żeglárzòw naśladować; ktòrzy naprzòd nadewszystko ani na morze, ani na ziemię patrzą

ale iedynie na Niebo: tak podobnie w całym życiu twoim, na iedno Niebo zapatruy się. *Tam kochay, tam spodziéway się, ztamtąd proś łáski; ztamtąd nadgrody spodziéway się y wszelkie oczekiwanie twoie, niechay z wysokości będzie.* Augustyn S.

II. Morza uspokoieniu, nawałnościom skałom, morskim Rozboynikom, y tysiąc niebespieczeństwom podległe żeglowanie iest; ale te niebespieczeństwa, uyiść sie mogą albo mądrego żeglárza przemysłem, albo osobliwą Boga pomocą. Y w naszym życiu, têż sukcessy z przeciwnościami pomièszane są: teráz spokoynością cieszymy się; znowu niepogodą wzruszeni iesteśmy. Zły duch nieprzyiácielé; świat, ciało, niepomiarkowane affekty, są iakoby skały. &c. na rozbicie duszy naszèy. Tego iednak wszystkiego ustrzedz się możemy: ieżeli Boga wzywać będziemy; y rád pobożnego y mądrego Męża zażywać będziemy.

III. Smierć, iest portem żeglowania, niekiedy okręt, y w samym porcie ginie; niekiedy do tákiego kraiu zapędzony bywa, ktòrego obywatele okrutnieysi są nad Rozbòynikòw, y skały. Nieszczęsny! iako na morzu, tak na tym świecie rzucani bywamy! nie wiedząc zgoła, do ktòrego portu przypłynąć mámy! dobrze żyimy a śmierci bać się nie będziemy. Umrzèć się nie boi, ktòry dąży do Chrystusa. *Do tego należy śmierci się bać, ktòry do Chrystusa iść nie chce,*

XIII KWIETNIA

JUSTYN MĘCZENNIK

Nie sądziłem bowiem, żebym miał co umieć między wami, iedno IEZUSA Chrystusa, y tego Ukrzyżowanego

S. Paweł do Kor. w Roz. 2. 2.

SWięty Justyn całą prawie młodość w czytaniu Xiąg pogańskich Filozofów strawił; y gdy niekiedy oddalił się od tumultu ludzi, a żeby spokoynieyszym umysłem pomienione Xięgi czytał: pokazał mu się poważny starzec, y radził mu: ażeby prawdziwey nauki z Xiąg Chrześciańskich uczył się. Przeczytawszy niektóre pisma S. kárty, wnet prawdziwą wiarę przyiął, y oney wielą mądremi y wymownemi mowami bronił. Gdy Marcus Aurelius, Chrześciany srogo prześladował; ścięty iest w roku 166. Pamiętay: że Swięty Justyn, w pobożnych Xięgach uspokoienie znalazł; którego darmo w świeckich szukał.

Czytanie Xiąg pobożnych.

Módl się za Uczących się.

MODLITWA.

Day prosiemy. na karcie 194.

Medytacya. o nauce Swiętych.

I. Godzi się nauk świeckich się uczyć; iako kiedyś S. Justyn onych się uczył, y teraz wielu innych nie mniey świątobliwością, iako y różnemi naukami sławni, na poznanie tylo y chwałę Boga. W tych naukach, iednemu Bo-

gu podobać ſtaray ſię; inaczey ſtratę czaſu, pokory, y pobożności mieć będzieſz: nie będą ſię ciebie pytać na tamtym świecie: czyliś ſię tèy albo innèy nauki uczył; ani czyłiś wielą nauk chwáłą ſłynął- ale iaki nauk twoich koniec był; y iakim ſpoſobem nauki twoièy zażywałeś?

II. Kto mędrzſzy ieſt, tym doſkonalſzy powinien bydź. Surowièy bowiem człowiek mądry, karany będzie; niżeli nie uczony, ieżeli źle nauki ſwoièy zażywać będzie; y tego czynić nie będzie; co że czynić trzeba było, wiedział. Twoia tobie nauka, niechay pomocna, będzie do poznania y miłości Boga. Nieſtètyſz tak wiele czaſu nakładáſz w świeckich naukách, a w Boſkich tak mało! *Łacno ci; ażebyś Filozofèm, a nie łacno ażebyś Chrześcianinem był.* S. Paulin.

III. Staray ſię, a żeby nauka twoia inſzym pożyteczna była. Ich ucz, Taiemnic wiary naſzèy. Tak wiele poganów, tak wiele ludzi ròżnego ſtanu. żadnego takiego niemaią: ktòryby ich nauczył drogi do nieba! ſpoſobnemi ſłowami ucz braci twoich; co czynić maią azeby ſię Bogu podobali, y wieczney ſzczęśliwości doſtąpili. Ale pamiętay, że Chrześciańſki człowiek, bardzièy dobremi y pobożnemi uczynkami, niżeli wymownemi ſłowami, cnotę wyperſwaduie. *Nie mòwiemy wielkich rzeczy, dobrze żyiemy.* Cypryan S.

XIV

XIV. KWIETNIA:

LUDWINA PANNA

Rad się tedy przechwalać będę w krewkościach moich.

Paweł 2. do Koryn. 12. 9.

GDy Swięta Ludwina Bogá prosiła ażeby wszèlką ièy urodę odiął; y boleściChrystusá uczestniczką ią uczynił: zaráz o co prosiła otrzymala; nawiedzoną została chorobami, które prawie każde członki ciałá ièy, do 38 lat dręczyły. Przez dobrodzieystwo Anioła swego strôża widziała świątobliwsze mieysca Miasta Jerozolimskiego, y męki dusz,ktôre w ogniu czyscowym cięrpią ktôre widziáwszy, boleści swoie Bogu ofiarowała: ażeby im tak srogie męki ulżył: Radziła człowiekowi swywolnego życia; a żeby o piekle myśląc, przez całą noc na iednym boku leżáł; ktôrèy rady zażywszy, upamiętáł się. Umarła w roku 1433.

Cierpliwość.

Mòdl się za chorych:

MODLITWA

Wysłuchay nás. na karcie 198.

Mudytacya, iakim męstwem choroby znosić powinniśmy

I. Choroba, iest dár Boski, ktòry częstokroć nám pożyteczni eyszy iest, nad samo zdrowie, umyślnie albowiem tę chorobę Bòg przepuszczá: albo zeby grzèchy popełnione ukaráł: albo zeby odstraszył od popełnienia onych,

albo

álbo na ostatèk, naszêy cièrpliwości sprobowáł, y do zasługi okazyą podáł. Gdybyś się sumnienia twego spytáł dla czego tą chorobą dręczony iesteś? bez wątpienia zrozumiałbyś; że dla tego tą chorobą strapiony iesteś: ażebyś grzèchy swoie porzucił, y napotym świątobliwszym był; albowiem chorobá, Matką iest wielu cnót, *nie trzeba tedy ubolewać na to utrapienie choròb, ktòre uznaiemy bydź Matką cnòt.* Salvian.

II. Znoś ciérpliwie słabości z boleści ktòre cię dręczą; y owszem wesoły umysł miey, y z wolą Boską zupełnie stosuiący się. Gdy zaś Bóg zechce, ażebyś ludzkich lekarstw zażywáł, łatwym y posłusznym lekárzom się uczyń, y innym ktòrzy o zdrowie twoie staranie maią. Kto choruie, wiele okazyi má do ćwiczenia się w cnocie. Zażyway pilnie tak drogich okazyi?

II. Nie uskarżay się, y nie badź tak niecierpliwy y przykry: rozumièy, że nałożku iesteś iako na krzyżu. Uwáżay ciêrpliwość Chrystusa na krzyżu umièraiącego y onêy naśladuy. Uwáżay podobnie dusze, ktòre dla małych grzèchòw w ogniach czyscowych cièrpią tak srogie męki! y pamiętay: że sprawiedliwy, ciêrpliwością od niesprawiedliwego się ròżni. *W przeciwnościach przez niecièrpliwość uskarża się, y bliźni nie sprawiedliwy; cièrpliwością sprawiedliwego się oświadczaię.* Cypryan.

XV.

XV. KWIETNIA

S. ANASTAZYA MĘCZENNICA.

Muſi to ſkazitelne, przyobléć, nieſkazitelność; y to śmiertelne przyobléc nieśmiertelność. Páweł w Liście do Koryn. 15. 53.

Swięta Anaſtazya, w Rzymie żyła za czaſu Apoſtołów; y o to ſię naprzôd ſtarała: ażeby Męczenników męſtwo, do Męczeńſtwa wzbudzała, y onych SS. relikwie odkupowała: ażeby chwalebniêy pochowane były. O czym gdy ſię Nero Ceſarz dowiedział; kazał iêy pierſi oderwać: ręce, iezyk, y głowę uciąć: ale te wſzyſtkie męki ochotnie poniosła, za ſzczęśliwą ſię maiąc, że Męczenników naśladowała: ktorych nabożnie ſzanowała, Po zmartwychwſtániu, o iák będą chwalebne te ucięte części!

Nadzieia.

Mòdl ſię za zaſmuconych.

MODLITWA.

Boże ktôryś miedzy &c. na karcie 387 XIII.

Medytacya, o Zmartwychwſtaniu Umarłych

I: Wſzyſcy do życia przywrôceni będziemy; o Prawdo! pobożnym y świętym ludziô naysłodſzá! Tak zaiſte, ciało ktôre teżáz obelgami, boleściami, ubòſtwem ściśnione ieſt, chwálebne, nieśmiertelne niecièrpiętliwe, y czyſtym duchom prawie podobne będzie! z iákim weſelem błogoſławionych duſze, do ciał

wnidą,

wnidą, które prac uczestnikami były y zwycięstw instrumentami! Cierp pracuy martw się ciało moie! zmartwych powstaniesz, nadgrodę prác odbierzesz ktore dla Chrystusa wytrwész. *w ciele moim oglądać będę Zbawiciela moiego.* Job S.

II. Zmartwych powstaną y niezbożni; ále nie stétysz; z iaką boleścią mizerne ich dusze, do szpetnych y strasznych cielsk powrocą się; ktore przyczyną wieczego potępienia były? y cosz mowić będą, dla tych oczu, dla tych rąk, dla tego ięzyka, na ostatek dla tego tak podłego cielska! mizernie zginęliśmy! Gdy patrzysz na ciało twoie, niech ci, ta myśl przychodzi; to moie ciało, będzie kiedyś na dolinie Jozafatowey. Zeby zaś z tego tam mieysca do piekła wtrącone było, álbo ażeby do nieba przeniosło się, niewiem tego!

III. Pa zmartwychwstániu, nie dusze tylo ale też błogosławionych ciała, do Jeruzalem Niebieskiego wylecą; dusze zaś potępionyrh z ciałami do piekła zepchnięte będą; ażeby ie ogień wiekuisty pálił! więc kochaymy ciała roskoszy; *Ale te kochaymy ktore bez końca mieć będziemy, onych się obawiaymy: ktore w niezbożnych bez końca, dręczone będą.*

XVI. KWIETNIA
S. PATERNUS BISKUP

Będąc wyzwoleni od grzèchu a ſługami BOGA ſtawſzy ſię macie owoc waſz ku poświęceniu, koniec zaś żywot wieczny. S. Paweł do Rzym: w Roz: 6. 22

SWięty Paternus z natchnienia Boſkiego Kláſztôr opuścił; do którego wſtąpił był; ażeby na puſtynią ſię udał. Gdy w ſkałę láſką uderzył; zaraz zrzòdło wyniknęło. Maiąc lat 70. Biſkupem Abryceńſkim zoſtał; y żył na téy godności przez lat piętnaście. Tak dalece, ubôſtwo kochał: że iedną tylo pſalmòw Xięgę miał na Puſtyni, y płáſzcza połowicę, któręby ſię odziewał, od Towarzyſza owego pòżyczył.

Poznanie ſiebie ſamego.

Mòdl ſię za Kościoł:

MODLITWA.

DAy proſiemy wſzechmogący Boże! ażeby S. Paterna wyznawcy y Biſkupa twego chwalebna uroczyſtość y nabożeńſtwo w nás pomnáżała, y zbawienie. Przez Pana, &c.

Medytacya. Zycie Człowieka ſtrumieniu podobne ieſt.

I. Zrzódło, które S. Paternus modlitwami ſwemi uproſił, życia Taiemnicą ieſt, y śmierci obrázem. Od niego pochodzący ſtrumień, do Morza centrum ſwego ſpieſzy. Chrześcianie od Boga wyſzliście! y do Boga wrácać ſię powinniście dla tego we wſzyſtkich y ſzczegulnych

gulnych akcyach waſzych, na iednego Boga poglądaycie do iedynego Boga idzcie. A czyliſz ieſt cokolwiek (ieżeli od Boga oddálicie ſię) coby godne kochania waſzego było? *Coż dlà mnie w Niebie ieſt, albo co od ciebie żądałe na ziemi Boże.* Dawid.

II. Tego ſtrumienia; ani kamiênie ani ciêrnia nie zatrzymuią; nie zaſtanawiá ſię, nie ſpoczywá w rurach z metallu albo marmuru zrobionych, nie na brzegach zieleniciacych ſię y kwiatami roſkoſznemi ozdobnych; do morza zawſze ſpieſzy ſię. Ty podobnie od drogi, ktôra do Boga prowadzi, ani przez przeciwne, áni przez pomyślne rzeczy, nie oddaláy ſię: niechay cię nie zatrzymuią: ponęty życia milſzego. Gardź roſkoſzami świata, zwyciężay trudnoścι ktôre w drodze cnoty trafiaią ſię.

III. Ten ſtrumień zawſze nieſpokoyny ieſt; y rzekłbyś: że nárzèká że od Morza tak daleko oddálony ieſt. Idź gdzie chceſz, zażyway wſzyſtkich roſkoſzy tego świata; nigdy zupeł nie ukontentowany nie będzieſz. Sam Bóg umyſł twòy naſycić może, ſpokoyne y ſzczęśliwe życie prowadzic będziesz, ieżeli z całego ſerca Boga y niczego inszego tylo iedynie dla niego ſzukać y kôchać nie będzieſz; ieżeli inaczèy ucyniſz, zawſze umyſł twòy nie uſpokoiony będzie, *ſtworzyłeś nás Panie dla ſiebie y nie uſpokoione ieſt ſecre naſze; poki nie ſpocznie w Tobie,* Aug;

XVII. KWIETNIA.
S. ANICETUS PAPIEZ

Ieżeli kto mnie służy, niechay Za mną idzie, y gdzie iá iestem, tam y sługa moy będzie, ieżeli mnie kto służyć będzie, uczczi go Ociec moy. Chr. u Iana w Rozd. 12, 26

SWięty Anicetus cnotą y zasługami swoiemi, do náywyższêy godności kościoła wywyższony, zaraz do reformy osôb Duchownych, umysł swòy obrocił: y nákazáł ażeby kapłani tak skromnie y przystoynie włosy y suknie nosili; ażeby tą skromnością od świeckich ludzi ròżnili się. Przeciwko Marcyanòwi Heretykowi mocno woiowáł, z roskazu Antonina umęczony iest. Gdyby tobie pozwolono obièrać sobie, czyli śmiertelne koło, czyli xiążęcia mitrę; czylibyś bez wątpienia nie bardzièy mitrę sobie obrał? Jednak Anicetus bardzièy się cieszy: że Chrystusowym Męczennikiem, niżeli' że Namiestnikiem był Chrystusowym. Cześć Swiętych.

Mòdl się za nawrocenie Heretyków.

MODLITWA.

Boze ktôry nás &c. na karcie 385. IV.

Medytacya o czci Swiętych.

I. Tak na ziemi ciała Swiętych, iako y w Niebie dusze Swiętych swoich, Bòg uwielbiá O iako chwálebna im iest że cudami naturze nieiako rozkazuią. Widzieć Papieżôw y Krôlöw, przed ich relikwiami na ziemię kła

dących się y kościoły na wieczną ich pamiątkę poświęcone! O iak chwálebno im; że w liczbę domowników, y Przyiációł Boga są zapisani! Ach Panie! sprawiedliwie Dawid powiedziáł: *nazbyt uwielbieni przyiaciele twoi są Boże.* honorów pragnący! oto Swiętych honory których nie mácie teráz; ale szukać ich powinniście.

II. Czciy relikwie y obrazy Swiętych, stáray się ażeby Ołtárzè y kościoły Bogu pod Imieniem ich poświęcone dobrze y przystoynie ozdobione były. To staranie, Bogu naywdzięcznieysze nie mały ci pożytek uczyni: Albowię wiele Swiętych łaskę uleczenia maią, y dopomogą ci iezeli kiedy, iako gdy chorobą przyciśniony będziesz. Onych tákże w utrapieniach wzyway swoich, nie odmówiąci; bracia twoi są, cièrpieli tèż dolegliwości, które ty ciêrpisz; nie trudno im będzie ludzi ratować; Albowiem ich Bóg bardzo kochá; od ktôrego wszystko otrzymać mogą.

III. Swiętych naśladuy; onym się podabać, onych uszanować bardzièy nie możesz; iáko gdy w ślady ich wstępować będziesz. Czytay zywoty ich, y w życiu káżdego z nich; cnotę iaką sobie obierz: któreybyś naśladować mógł. A którego z Swiętych naśladuiesz? A czylisz był iaki S, który tak żył tako ty! Bogactwa y roskoszy ziemskte przynaymnièy sercem opuszczay, ażebyś kiedy niebieskich z świętemi nabył. *Chętnie tedy ziemskie trácmy ażebyśmy niebieskie zachowali.* Tertulianus

XVIII. KWIETNIA
S. ELEUTHERUS MĘCZENNIK.

Kto grzèch czyni, ſługą grzèchu ieſt. Chryſtus u Jana w Rozd. 8.

SWięty Eleutherus Dalmaciey Biſkup, z roſkazu AdryanaCeſarza,Lwôw okrucieńſtwu wydany był, ale Lwi wrodzonego okrucieńſtwa, zapomniáwſzy ięgo nogi całowali. Gdy poczet Zołnierzòw ten cud widział, Chryſtuſa wiarę przyiął. Wodz także nazwiſkiem Felix, ich ſkromność widząc,o práwdzie Chrześciańſkiéy nic nie wątpił. y wráz z przełożonym Miaſta, wiarę Chryſtuſa przyiął. Eleutherus naprzòd na krácie ogniſtéy pieczony, potym wrzucony w kocieł wrzącego oleiu pełny, z Matką na oſtatek zadawiony ieſt; y tak wolności ſynôw Boga (ſámym Imieniem znaczącèy) doſtąpił,

Krzywd odpuſzczenie.

Mòdl ſię za Nieprzyiaciòł twoich.

MODLITWA.

Słabość naſzą, na kárcie 114.

Medytacya, o wolności ſynòw Boſkich.

I. Ktòrzy ſwywolne y niezbożne życie prowadzą náyprzykrzeyſzą y nayplugawſzą niewolą maią; chociáſz wſpaniałym wolności Imieniem ſię chełpią: ſłużą bowiem grzèchowi. Ile niepomiarkowanych paſſyi maią, tyle maią Tyránnów, tyle kaydán, ile wyſtęp-

kôw

kòw. Nigdy sobie, ale pożądliwościôm ale grzèchom postuszni są: y mogąsz tedy naymilszéy wolności Imię sobie przywłászczáć. *Przychodzi lubieżność; y mòwi: mòy ty iesteś. przychodzą wszystkie występki, y mòwią: mòy ty iesteś, ktòry tak wielu władnie, o iak podłym niewolnikiem iest.* S. Ambroży.

II. Práwdziwie wolny iest, ktòry służy y postuszny Bogu iest; Tèn bowiem Pana má: ktòrego przykázania, rozumowi naybardziéy przyzwoite są, y nam naypożyteczniey sze. Dobrowolna y rozumna ta usługa: ktòrą oddaiemy Bogu. Uwalniá nás od naysprośnieyszêy y nayokrutnieyszèy Tyrannii złego ducha, lubieżności grzêchu. Ach, ieżeli wolność naywiększa iest z dôbr wszystkich; komusz Panie sprawiedliwièy ią poświęcę, iako tobie ktôryś mi ią dáł. Bogu postusznym bydź wolność iest.

III. Ażebyś doskonałą y zupełną wolnością na tym świecie się cieszył; iednego Boga y bać się y kochać powinien iesteś. Wszystkie męki, utrapienia wszystkie, świata wszystkie roskoszy, bogactwa prożności, y do naymnieyszego grzèchu pobudzić cię nie mogą, ieżeli iednego Boga báć się y kocháć będziesz. Z iak wiele utrapienia, uwolniłbyś się gdyby w umyśle: twoim głębièy to zostáwało: że niczégo się báć nie trzeba, oprôcz Boga. *Niezbożny nigdy wolny nie iest.* Seneca. XIX.

XIX. KWIETNIA

S. LEO NAYWYZSZY PAPIEZ.

Z wſzelką pokorą, cichośćią, z cierpliwośćią znoſząc ieden drugiego w miłośći Paweł do Efeſ. 4. 1.

SWięty Leo, Mąż był tak wielkiey pokory: że niekiedy grzèchy ſwoie iawnie wyznawáł: ażeby za niegodnego oſądzony był, całego kościoła przełożeńſtwo mièć. Ale tą pokorą, na pierwſzą kościoła godność prędzêy wſtapił. Uſtawiczne iego łzy dowodem były, iak niechętnie takiemu ciężárowi barki poddáł; chciáł ażeby na łòżku iego trędowáty leżał, a on na ziemi ſię układł. Nigdy żádnego nie ſtrofowáł, tylo wiele łez leiąc. zkąd zrozumiêć możem: iak bárdzo bliźniego kocháł, y iego mizeryami wzruſzáł ſię!

Miłość.

Mòdl ſię za zoſtaiących w grzéchu śmiertelnym,

MODLITWA.

Day proſiemy. na karcie 387. XIV.

Medytacya, o poprawie braterſkiey.

I. Powinien ieſteś z iaką możèſz miłoſcią y roſtropnośćią bliźniego twego napomnièć, gdy zgrzèſzy: gdy, albo przełożonym nad nim będzieſz, albo przyiacielem: álbowiem, ani powinności twoiey, ani przyiaźni, zadoſyć nie uczyniſz ieżeli brata twego napomniſz, obáczą ſię y tak duſzę iego Chryſtuſowi pozyſkáſz; ieżeli zaś milczèć będzièſz, podobno

y żyć będzie y w grzèchu swoim umrzè, y tak potępienia iego przyczyną będziesz. Jako odprawuiesz tę przysługę miłości! iako przykazy Przełożonych słuchasz!

II. Ale mówić będziesz; przykry Przyiacielowi memu będę; gdy go tak wiele razy napominać będę. Bądź to! a czyliż powinność twoię opuścić powinieneś! niesprawiedliwe twoie podobno iest o pokorze iego zdanie; przyday y to: że chory iest; ktôremu y zbraniaiącemu się, lekárstwo dać trzeba; iak ozdrowieie, dziękować ci będzie. Mièy wzgląd na powinność twoię, nie na osobę. *Nikomu nie folguy ażebyś duszy twôiey folgował.* Hieronim S.

II. Jeżeli iednak sądzić będziesz; że napomnienie nie tylko niepożyteczne, ale do większego grzèchu przyczyną mu bydź má: strzeż się napomnienia czynić; niewczesne bowiem nápomnienie, wszelką nadzieię upamiętania się y poprawy, odeymuie. stáray się usilnie o sposobny czas napomnienia, często puszcza dło w bawełnie piżmem napuszczonèy ukryć trzeba; często pigułki pozłocić; ażeby chory się onych nie wzdrygáł. *Chcesz brata napomnièć! płacz nad nim, mòdl się do Boga za niego, to go nápomni y radź mu, pobudzay go, pokáż miłość ku bliźniemu.* Chryzostom.

XX.

XX. KWIETNIA

S. THEOTYMUS MĘCZENNIK.

Takeście głupi; począwszy duchem: teraz ciałem bywacie wykonani. Paweł do Gal. w Roz. 3. 3.

SWięty *Theotymus*, Boga chwalił między poganami y Tatarami; ktôrych przykázań wiary nauczył; nie kazaniamić wprawdzie, ale przyiácielskim obcowaniem. Gdy poganin nie ktòry, rękę wzniòsł na iego poimanie; ta niezbożna Poganina ręka, na powiètrzu zawieszona została bez władzy; pòki Swięty za niego się nie pomodlił. Tatarscy ludzie tak wielce iego wstrzemięźliwości, łaskawości, y miłości dziwowali się że go nazywali *Bogiem* Rzymianów. Zarliwość.

Mòdl się za pomnożenie pobożności.

MODLITWA.

Day prosiemy &c. na karcie 387. XIV.

Medytacya, o oziębłości naszéy w używaniu cnoty.

I. Niczego z gorącości naszèy w usłudze Bòga opuszczać nie trzeba, Bòg ktôremu służymy, stateczny iest, nie odmièniá się nigdy nie chłodnieie iego ku nám miłość; têy stateczności naśladuymy! wspominaymy sobie na lata przeszłe: czyli przedtym, nie goręcey o cnotę staraliśmy się? *pamiętny bądz zkąd wypádłèś? pièrwsze uczynki czyń: ażeby kto inszy korony twòiey nie wziął.* Apocalipsis.

II. Zwyczaynie dwoiaka przyczyna oziembłości

błości y niedbalstwa w używaniu cnoty iest. *Pierwsza iest* zbyteczna ufność w dobrych uczynkach, ktôreśmy przed tym czynili. Gdy ráz oddaliliśmy grzechy, ktòre nam piekła boiaźń zarzucały; gdy cokolwiek dla czynienia pokusy cièrpieliśmy rozumiemy że iuż bespieczniey bez boiaźni żyć możemy: ale o iako prôżna ta ufność nasza iest! chocbyśmy teráz zapewne widzieli: że dusza nasza, od wszelkièy zmazy czystá iest; y że włásce Boga iesteśmy; a kto aż do śmierci wytrwanie nám przyobiecáł? z boiaznią y z strachē czyń zbawienie twoie. *Często zły duch niebespieczeństwo nám wtyka; ażeby zgubę przyniòsł.* Eucherius.

III. *Druga przyczyna* oziębłości y słabości w drodze cnoty iest: wrodzona każdemu prácy y umártwienia nienawiść. nie podobá się ciału tak przykry y tak długi życia sposob; wzdrygá się záiste umysł; gdy ieszcze rachuie 40. albo 50. lát życia przykrzeyszegò iednak, kto iutrzeyszy dzièń nā przyobiecáł? nie trôskaymy się o iutrze; czyńmy, co czyniemy, ile możemy, iak naydoskonalêy, ostrożnie y rozumnie zażywaymy czasu życia naszego; ponieważ tak pręτko upływá. *Prętko dnî nasze miiaią, ògdyby dobrze miiały.* Cæsár.

XXI.

XXI. KWIETNIA.

S. ANZELM BISKUP.

Dym męki ich, wstępować będzie na wieki wieków, y nie będą mieli odpoczynku we dnie y w nocy.

Apoc: w Rozd 14. 11.

SWięty Anzelm w samym kwitnącym wieku świat pożegnał; y do kłasztoru uciekł. Uczyniony Biskupem Kantuaryenskim, powierzoną sobie trzodą tak pilnie, tak łaskawie, rządził: że od wszystkich ukochany był. Jego iednak rządzenia sposob, lubo bardzo łaskawy, rostropnym męstwē zdobiony był; Krolowi bowiem (ktôremu względem godności swoiey wdzięcznym bydź powinien był) mocno się oparł: gdy na Rzymski kościôł porwać ważył się. Umarł w Roku 1109.

Medytacya o Piekle.

Mòdl się za Heretykow y Schizmatykòw.

MODLITWA.

Day prosiemy &c. na karcie 387. XIV.

Grzèch śmiertelny godzien iest mąk wiecznych.

I. Z wiary dowod mámy: że człowiek ktòry w grzèchu śmiertelnym zostaie, gdy umrze, na ognie wieczne skazany będzie! po przepędzonych sto tysiącòw tysięcy lat; ta smętna Boskiego gniewu ofiara, ledwie męki zacznie nieskończone! często z posrzodka upałów ięczeniami y lamentami śmierci wzywac będzie: ale prôżne ięczenia będą! na wieki cièr-

pieć będzie! o wieczności iak straszna iest two ia pamięć! !etkie rzeczy *Bòg roſkazuie, ażebyśmy na wieki żyli: a posłuſni mu bydż niedbámy!* Aug:

II. Słuszna rzecz iest, ażeby grzèsznik wieczne y nieskończone męki cièrpiáł; gdyż grzechami swoiemi nieskonczony Maiestat obraził. Dręczony, mizerny będzie, poki do ostatniego alêrza się nie wypłaci; że tu wypłacić się nie może, y nie będzie mògł; ztąd się wnosi: że na wieki ciérpièć będzie. Chcący y chętnie w takową przepaść wpadł: ta nic sobie nie miał groźby przemożnego Boga *Chciałby był nièzbożny bez końca żyć: ażeby! bez końca mògł był grzèſzyć.*

III. Potępieni żádnemi nigdy mękami y iednego śmiertelnego grèchu nie wypłacą. Taka iest złość grzèchu: że gdyby naywyższym prawem, z ludźmi Bôg postąpił; wszystkie wszystki h ludzi dosyć uczynienia. choćby były nieskończone grzèchu śmiertelnego nigdyby nie wypłaciły. Albowiem Bògobrażony iest; a tu człowiek nie rowny Bogu zadosyć czyniacy. Cóż więcèy? sprawiedliwy Bòg iest; a chocby iednego grzèchu śmiertelnego, taka ciężkość iest: że wieczne męki za soba pociągá Godny tedy grzèch iest tak wielkiey męki.

XXII.

XXII. KWIETNIA

S. OPORTUNA PANNA.

Iak trudno, ktòrzy pièniądze maią, do Krolestwa Bożego wnidą! Chr: u Łuk: w Roz: 10, 24.

GDy S. Oportuna usłyszała te słowa: *pòdź przeday co masz, a idź zamną;* Upadła do nòg Rodzicôw swoich; y onych pożegnała, za Wodzem y Towarzyszem swoim Aniołem y Opiekunem do klasztoru pobiegła; w ktòrym tak twarde y przykre życie prowadziła: że napominać ią trzeba było: ażeby cokolwiek z przykrości życiá ustąpiła; żeby krōtką drogą do śmierci się nie pospièszyła. Prawie zawsze w Niebo patrzáła; gdzie nayukochańszy iey Oblubieniec był; przed następuiącą śmiercią, Maryą widziała: ktòrą z osobliwym y statecznym staraniem czciła, y na iey rękach umarła.

Staranie się o Ubòstwo.

Mòdl się za Zakonnikow.

MODLITWA.

Wysłuchay nás. na karcie 198.

Medytacya, ò troiakièy przyczynie, z ktòrèy Ubòstwo kochać trzeba.

I. Nagi z żywotá Matki wyszedłeś; przez przypadek iaki, tak obnażony bydź możesz z bogáctw, y z dōbr twoich; że nic więcèy mièć nie będziesz, iako nic na ten czas nie miałeś; dla czego tedy ufász zbiorom twoim? Jeżeli

według

według natury y rozumu żyć będzieſz; małą rzeczą kontentować ſię będzieſz; ieżeli według chuci y prożnéy głupiey ludzkiéy opinii: zaiſte niedość ci będą wſzyſtkie Indyiſkie ſkárby. Jeżeli ubogi ieſteś; twoią kondycyą kontentuy ſię y ciérpliwie ubôſtwo ſwoie znoś: albowiem má y ubòſtwo, dobrze wyciérpione, męczeńſtwo ſwoie.

II. Nagi powrócisz ſię po śmierci do żywota Matki! na ten czas opuścić trzeba będzie bogactwa, wielką y długą pracą potyſkane. Jak ciężko opuścić, co tak bardzo kocháſz! ledwie ſię ośmieláſz bogactw ſwoich zażyć: ażeby ci, zbiòr ſię nie umnieyſzył. Naſtąpi Dziedzic. ktôry weſoły: że iuż umarł; zoſtawionych bogáctw hoynie y rozrzutnie zażywać będzie; y roſkoſzom pozwalać będzie; tym czaſem ty, dla źle nabytych dôbr w piekle ciérpieć będzieſz! A czyliż nie ſzaleie ktokolwiek. tak pracowicie bogactwa gromadzi; ktôre wkrôtce opuści?

III. Nagi byłeś gdy cię kościòł przyiął y w liczbę ſynòw ſwoich przyſpoſobił: azebyś bez wątpienia tą nagością y ubòſtwem twoim; iuż na ten czás naśladowáł Chryſtuſa; ktòry nagi y ubogi na krzyżu umarł. Ubogi urodziłeś ſię: a czyliż chceſz żyć, y umrzeć bogaty: *Nieprzyſtoyna ieſt, ażeby ktòrego nagiego Matka urodziła; ktorego nagiego kościòł przyiął; bogatym wniść chciał do Krôleſtwa Niebieſkiego.* Max: Taur:

XXIII. KWIETNIA

S. JERZY MĘCZENNIK.

Boiuy dobry Bòy wiary dostępuie żywota wiecznego.

Paweł w Liś: 1. do Tym. w Roz. 6, 12

TEn odważny Zołnièrz, nigdy chwálebnièy nie zwyciężył; iako gdy za wiarę Chrystusa ścięty iest. Pułkownika urząd porzucił: ażeby nie był przymuszony wiary Chrystusa się zaprzèć, za rozkazem Dyoklecyana, w koło mieczámi zewsząd osadzone, wpleciony iest; potym wielkim kamièniem przywalony, na ostátek w wápnie niegaszonym pogrzebiony wszakże z tych wszystkich potyczek zwycięzca; prosił Tyranna ażeby mu wolno było, wniść do Bałwochwalnicy Pogáńskièy; pozwolił Tyrán. Ale ledwie do nièy wszedł; wszystkie bałwany zaráz iednym słowem, zepsowáł y zwalił.

Wiara w Bogu.

Modl się, za cièrpiących pokusy.

MODLITWA.

Boże który nás &c. na karcie 389. XVII.

Madytacya, o doskonałym Chrystusowym Zołnièrżu.

I. S. Jèrzy, iako doskonały Zołnièrz Chrystusa, naprzòd wierny był, y nigdy od Chrystusa nie odstąmpił: chociász Cesárz ażeby iego był wiárę nadwątlił, zażywáł podchlébstwa, grôźb, y mąk! Ty zaś iaką wiarą, y iakim statkiem, podchlébstwom, grożbóm, y boleściom

ściom, odpôr daieſz? o gdyby kuſzona była wiára twoia, bogáctw y honorów utratą! czy liż nie prędzeybyś wiarę niż te ziemſkie dobra opuścił! powodzenie ſzczęśliwe iednego dnia czyni, że o Bogu zapominaſz! á iakobyś Tyrannów męki znoſił, ty ktôry przyiaciół żartów ciérpièć niechceſz? *ktòry twoich twarzy gnièwliwey znoſić nie możeſz; iakobyś Trybunały prześladowcôw wytrzymał*, Hier,

II. Jako wierny, tak też mocny y męzny był S. Jèrzy! Albowiem zeby honoru Jezuſa Chryſtuſa wſpaniałym y ochotnym ſercem bronił, nayokrutnieyſze męki cièrpiał. Twoia zaś cnota nayleksza trudnością łámie ſię, y ſłabieie; tak gorącym ſtaraniem rady y intereſſá ſwoie do ſkutku przywodziſz: A czyliż u ciebie większa ráda albo interes powinien bydź, nad radę albo interes o zbáwieniu?

III. Na oſtatek S. Jêrzy w wierze y ſtatku trwał; wytrwanie, koronę na głowę twoię włożyć má. Niech z pamięci twoièy twoie dobre uczynki wypadną, ktòreś przedtym uczynił: oglądáy ſię na te które czynić máſz. Patrz na koronę, ktôráci zgotowana ieſt. Patrz na Boga, ktòry na potyczkę twoię patrzy, to gdy uważyſz, łatwièy zaiſte, aż do śmierci cièrpièć będzieſz *A kto z Swiętych bez utrapienia ukoronowany ieſt? ſukay a znaydzieſz, ze każdy przeciwności ponoſił*. Hieron,

XXIV.

XXIV. KWIETNIA

S. ALEXANDER MĘCZENNIK

A opowiadam wám Bracia w Imię Pana naßego Iezuſa Chryſtuſa: ażebyście ſię odłączali od każdego Brata chodzącego nieporządnie. Paw: 2 do Theſ. w Roz. 3. 6.

ŚWięty Alexander Męczennik Lugduńſki, biczmi tak okrutnie ſieczony był: że wnętrzności iego przez otwarte rany wychodziły! a żeby Tyran iego ſtateczne ſerce złamał; powiedział mu: *Twoy Towarzyß Epipodius mękami żabity iuż ieſt* ktoremu Alexãder *Towarzyßa śmierć zaoſtrza, a nie łamie męſtwa, iako przedtym nauk, tak teráz radości uczęſtnikami będziemy?* Do krzyża przybity, zawſze poglądaiąc ſercem na Jezuſa ukrzyżowanego, dla ktorego cierpiał, ducha Bogu oddał. Od złych Towarzyſzôw ucieczka.

Mòdl ſię za to Miaſto.

MODLITWA.

Day proſiemy. na karcie 194.

Medytacya o dobrych y złych Towarzyßach.

I. Uciekay od złych ludzi ſpołeczności pomału wyſtępek ſię wpiia, y powoli gaśnie ſtáranie o cnotę, z początku zaiſte odpôr dáſz, ale za czasem unieſieſz ſię y z wſtydu ſię wyzuieſz, y nie będzieſz ſię wſtydził mowić, co inni mówią; ani czynić co czynią. Mizerny młodzieńcze! nieſtetyſz żałoſnym zbyt doświádczeniem, nauczyłeś ſię: iak niebeſpieczni

są niecnotliwi Towarzysze! *grzech cudzy zawsze upatuy, iako żelżywość; nigdy iak przykład,* Euch:

II. Szatán, nie má instrumentów mocnieyszych na zgubę dusz; nad słowa y przykłady złych Towarzyszów: ôni bowiem niecnotliwi Towarzysze złego ducha wolą, innym obiawiaią; y iego rozkaz wykonywaią; innych rozum niebespiecznemi opiniami zarażaią; wolą zaś, szkodliwemi przykładami y ponętami do grzêchów zachęcaią. Są ptakami w sidłach diabelskich powikłanemi, innych wabiącemi. Zarzucay, ich upodobaniom y przykładom, Ewangeliczne náuki, y przykłady Swiętych.

III. Jako nayprędzèy oddál się od niecnotliwych Towarzyszôw uciekay od obywatelow sodomy: ieżeli niechce sz pospolitym z niemi zginąć pożárem. Acz Swiętym się sobie zdać będziesz; podobnym się stániesz tym, z któremi przestaiesz. Z pobożnemi ludźmi często przebyway. Albowiem, ònych rozmowámi y przykładami, miłość cnoty w umyśle twoim. się zapáli; y nienawiść występku. Naypráwdziwsza bowiem iest, co mówi Prorok *z Swiętym Swiętym będziesz, z niecnotliwym niecnotliwy będziesz,*

XXV. KWIETNIA
S. MAREK EWANGELISTA.

Ty zaś czuway, we wszystkim pracuy, sprawuy uczynek Ewangelisty, usługowanie twoie wypełniay. Paweł 2. do Tym; w Roz: 4. 5.

TEn S. Ewangelista naykochańszy był Swiętemu Piotrowi: ktòrego dròg y prác ustawicznym Towárzyszem był; te rzeczy w Ewangelii swoièy napisáł: ktòre od tego Apostołow Xiążęcia, słyszał od ktôrego do Alexandryi posłany, ażeby był o kościele Alexandryiskim staranie miał; w sam dzièń Wielkanocny, mszą odprawuiąc zabity iest. Nieco przedtym, Aniół pokazáł mu imię iego w Niebie nápisane. Wiara.

Mòdl się za nawrocenie Ameryki.

MODLITWA

BOże! ktòryś S. Marka Ewangelistę twego Ewangelicznego opowiádania łaską wywyższył; day prosiemy, w iego zawsze nauce postępować, y przez iego modlitwę, ôbronę mièć. Przez Pana &c.

Medytacya, o Ewangelicznych, y świata upodobaniach.

I. Ewangelia, iest Testament Jezusa Chrystusa: w ktòrym, nám swoię wolą wyraził, y nás Dziedzicami swemi mianowáł; ztą iednak kondycyą: ażebyśmy co nám przykazáł, pilno wypełnili. Dla czego, często rozwáżay wieczne prawdy, ktòre się w nièy znayduią; choć iednę bowiem práwdę, ieżeli dobrze zrozumiemy.

dosyć nám będzie do świątobliwości naszey.

II. Swoię także świat Ewangelią má; Ewangelii Chrystusowey wcale przeciwną. Albowiem Chrystus przykazuie: azebyś krzyż dźwigał, y nieprzyiaciołom odpuszczáł; świat zaś, ażebyś od krzywd uciekáł, y nad nieprzyiaciołami się mścił. Chrystus zalecá pokorę odrzeczenia się siebie sámego &c. świat zaś honory, roskoszy &c. iuż widzieć możesz: czyiego ducha mász, czyli Chrystusowego, czyli świato-wego!

III. Nie wierz; że do zakonnych osób tylo, należy Ewangelicznym przykazom posłuszne mi bydź, a nie do świątowych. Nie iest dwoiaka Ewangelia, ani Ráy dwoiaki: to iest, iedē ktoryby Zakonnicy pracą wielką kupowali; drugi zaś, ktôregoby świątowym darmo pozwolono. W Ewangelii Chrystus wszystkim przykázanie dáł, wszyscy przykázaniom iego, posłusznemi powinni bydź. Y owszem trzebaby. ile może bydź, żebyś y iego rady zachowáł. Mało Pana kochá, kto radami iego gardzi. A teráz Chrześcianie, *Zawsze w ustach Ewangelią maią; ale całe ich życie od Ewangelii różni się.* Cypryan S.

XXVI. KWIETNIA;

S. MARCELLINUS PAPIEZ.

Przetòż pokutuycie, y nawrácaycie się: aby były grzèchy wáße zgładzone. Piotr w Aktą Apostòł w Roz: 3. 19.

SWięty Marcellinus Naywyższy Papièż, dla boiaźni śmierci Bożkom kadzidło na ofiarę pálił: ale ièżeli grzèszącego Piotra naśladowáł; naśladowáł tèż zapewne pokutuiącego. Zwołáł 300 Biskupôw na Concilium; na ktòrym przytomny był, nie iáko náywyższy Papièż, ale iako pokorny penitent, ubrany w włosiennicę; y popiołem się posypáwszy o od puszczenie grzèchu, y o oczyściałną karę prosił odpowiedziało Concilium. Ty sam sędzią iesteś. Co usłyszáwszy pobiègł do Tyranna: narzèkáł na iego bezbożność, rewokowáł, y potępiáł co lekkomyślnie wymòwił, y uczynił; przez głowy ucięcie Męczeńską palmę odebráł w Roku 304. Nieufanie sobie.

Mòdl się za Naywyższego Papièża.

MODLITWA.

Słabość naszę &c. na karcie 114.

Medytacya, o nieufaniu sobie,

I. Nie mász nic ułomnieyszego nad Człowieka, naywiększe występki uczynić może: ieżeli Bôg go na samego siebie puści, S. Piotr. ktôry na głos służebnêy, trzy razy Pana się zaprzáł, S. Marcellin sukcessor iego, ktòry

kadze-

kadzeniem bałwany uczcził, iasno ludzką ułomność pokazuię! odrzućmy pychę y boymy się Jeżeli bowiem kościelne kolumny upadły? czego nám trzęsącym się trzcinom spodziêwać się co z nami będzie, *Panie com upádł, to zemnie było; żem powstał; z ciebie to!* August.

II. Nie desperuy, gdy w iaki wpadniesz grzèch: chociászby grzèch twóy nad wszystkie inne naycięższy był; nigdy złość iego, Boskiéy dobroci nie przezwycięży! powrôć się do Oyca twego, wołá cię, czeká cię, gotowy iest do przyięcia ciebie, tobie prędzèy zgrzêszyć żal będzie, niżeli iemu odpuścić.

III: Jeżeli práwdziwie y zupełnie z grzèchôw twoich wybrnąć chcesz; przezornym bądź, uciekay od okazyi, w których zgrzèszyłeś. Albowiem w też zawsze grzèchy wpadniesz; baday się przyczyn grzêchòw twoich; a poznász żeś dla tego zgrzèszył, żeś się nie chronił tego złego Towarzystwa; żeś pożądliwościom y zmysłom twoim, názbyt pozwalał. Zeglárz, drżąc przybliżá sie do skały; o ktòrą przedtym okręt się rozbił; kto świeżo ozdrowiáł; pilno się potrawy chroni, od ktôrêy zachorzáł. *y trzebaś tobie w tym domu przebywać, w ktòrym albo zginąć albo zwyciężyć musiß.* Hier.

XXVII.

XXVII. KWIETNIA

S. ANTHYMUS BISKUP

Diabeł, gdy mòwi Kłamstwo z włáſnego mòwi, bo kłámca ieſt y Oycem iego Jan w Roz, 8 44.

SWięty Anthymus Biſkup Nicomedyiſki zaſzedł żołnièrzom, ktôrych Celárz Maxymian poſłał ná poimánie onego. Zaprowadził ich do domu ſwego; y hoynie uczęſtowáł, ktòra uczta gdy ſię zakończyłá: żołnièrze ſię go pytali: ieżeli znáł Anthyma? odpowiedział iá ieſtem! òni zaś zdumiáwſzy ſię, ochronnym kłámſtwem, życie mu zachować chcieli; ale ôn ich uſilnie proſił: ażeby go do Cêſarza zaprowadzili, za ktòrego roſkazé, ścięty ieſt. Ucieczka od kłámſtwa.

Modl ſię za nawròcenie grzeßnikòw.

MODLITWA.

NA ſłabość naſzę weyzrzyi Wſzechmogący Boże! a że ciężar właſnego uczynku, nás obciąża; S. Anthyma Męczennika twego, y Biſkupa, chwálebna przyczyna niech nás obroni. Przez Pána &c.

Medytacya, o kłámſtwie y prawdzie.

I. Nigdyśmy kłamać nie powinni; choćbyśmy iakąkolwiek zaſłoną. kłámſtwo naſze pokryć mogli. Poniêwáż kłámſtwo zawſze grzêchem ieſt: ktôre Czartu Oycu kłámſtwa, nás podobnemi czyni; y w duſzy naſzéy wymazuie poſtać Syna Boſkiego, a brata naſzego Jezuſa

Chrystusa; który prawdą iest. Przykładem S. Anthyma powinniśmy, przody umrzeć niżeli skłámać; albo cièrpiêć, niż żeby drudzy z nászèy przyczyny kłámali. Kłámstwo, nie coś to lekkiego iest: albowiem, nieskończonego y wszechmogącego Boga obraża. *Nic lekkiego niè iest: co Boga obraża.* Salvianus.

II. Kto kłámie, krzywdę bliźniemu czyni, gdy oszukuie; y owszem w sámey rzeczy, ludzkie Towarzystwo rozrywa. Gdyby wszyscy ludzie kłámali; iakieby było zamieszanie! Nad to Chrystusowi krzywdę czyni. Albowiem Chrześcianie, nie tylo są członkami Chrystusa, ale instrumentami głosu iego. Ile razy ty kłámiesz? przypominay sobie kłãstwa twoie!

III. Są wprawdzie ludzie, ktôrych życie, ustawiczne kłámstwo iest: zmyśloną pobożnością wszystkich łudzą. Jak mało takich iest: ktòrzyby chcieli pokazać się, iakoby w rzeczy są: zna cię Bog! darmo przed ludźmi kryiesz grzêchy twoie; Bòg twoim sędzią będzie; kiedy kolwiek wszystkie grzèchy twoie iawne będą! maszkarę zedrą! *Utaiona na czas práwda bydź może; zwyciężona bydź nie może, kwitnać na czas niepráwość może, trwać nie może:* Aug:

xXVIII.

XXVIII. KWIETNIA
S. THEODORA PANNA MĘCZENNICZKA

To przykazuię wám: azebyście się wzaiemnie kochali.
Chryſ. u Jan: w Roz: 15.

O To tragedya, prawie dziwna! ktorèy ſpráwcą ieſt miłość Boſka? Theodorę Cèſárz przymuſzá: albo wiarę, albo czyſtość złámáć. Niechcącą bałwanom czci oddáwáć; do nierządnego domu ią prowadzą. Dydymus żołnièrz Chrześcianin, za nią poſzêdł; ſuknie znią zamièniá; iéy pokázuie iakim ſpoſobem wyniść może? dowcipna ta ſztuka, odkrywá ſię. Dydymá na śmierć ſkazuią. Powracá ſię Theodora; ſtawá przed Tyrãnem; opowiadá: że ná taką karę nie Dydym, ale òna ſkazaná bydź powinna. Ale Dydym nie chce opuścić korony, ktòrą iuż trzymáł. Obudwom na oſtatek Męczeńſka korona, za rozkázem Maxymiana pozwolona ieſt.

Miłość bliźniego.

Mòdl się za pomnożenie miłości.

MODLITWA.

Boże ktòryś między &c. na karcie 386. IX.

Medytacya o Swiętych przyiaźniach.

I. Wſzyſtkich práwdziwą miłością, nie wielu ściſłą przyiaźnią, ſobie łącz! pryiáciele twoi, niechay przyiaciele Boſcy będą. Jeżeli bowièm takich miéć będzieſz; ich rozmowami, cnoty ſię nauczyſz. Wierni przyiaciele ſą,

ktòrzy ſię Boga boią; ktòrzy ſię zaś nie boią; niewierni ſą: Albowiem, czyliżby tobie wiary dotrzymali: ktòrêy Bogu zápieraią! A czyliż tobie więcèy powinni ſą, niżeli Bogu? czyli od ciebie większèy nadgrody ſię ſpodziewaią, albo ſrożſzych mąk ſię boią, niźli od Boga?.

II. Koniec przyiaźni twoièy bydź powinié, miłe y święte życie. Dla tego przyiaźnią z drugim łączyć ſię powinieneś: ażeby ieden drugiego radami, y przykładami bardzièy a bardzièy w cnocie pożytkowáł; przyiaźni te których koniec zyſk ieſt, uczta, cielesność, w krótce ſię rozrywaią. Jak nad tym pracuieſz, ażeby przyiáciele twoi, święci byli? a czyliż ty ſám świętſzym ſię ſtaieſz z uczeſtnictwa przyiáciol twoich? czyli przeciwnie, ich wyſtępków bardzièy niż cnoty naśladuieſz?

III. Skutki przyiaźni twoièy, niechay będą; pomágać przyiacièlowi, gdy albo ciała, albo duſzy utrápieniem, ieſt ściśniony, wſtrzymáć ſię od roſkoſzy, dobra y życie ſamo łożyć: ażebyś przyiaciela z mizeryi, a naybardzièy z grzèchòw y z okazyey grzèchowèy wyrwáł; we wſzyſtkich przyiaźniach twoich, niachay Jezus mieyſce má, y onych węzłem bedzie: *Obierz ſobie tego przyiaciela nad wſzyſtkich przyiaciòł twoich; ktòry gdy wſzyſtko ci odbiorą, ſám wiary tobie dotrzyma w dzièń pogrzebu twego.* Bernard.

XXIX. KWIETNIA

S. KATARZYNA SENENSKA.

Gdzie iest skarb twoy, tam y serce twoie będzie.
Łukasz S. w Roz: 12.

SWięta Katarzyna Seneńska, maiąc lât siedm, czystość poślubiłá. Jezus Oblubieniec ièy wyrażá swoie SS. rany na ciele iêy, y iêy ofiaruie korony dwie: iednę złotą, y cièrniową drugą tę Obierá, drugą odrzucá. Z wrzodôw chorych wychzodącą ropę wysysá; y w nadgrodę tak wielkièy cnoty pije krew Jezusa Chrystusa. Tylo ziółkami się kármi; na ziemi sypia; trzy razy co dzień przez puł godziny, ciało swoię biczuie. Przykrzeyszym Czarta pokusom odpòr daie, y nie dziw: serce swoie z sercem Jezusa zamièniła. Umarła Roku 1380.

Medytacya, o męce Chrystusá.

Mòdl się za Biskupa naszego.

MODLITWA.

WYsłuchay nás Boże Zbáwicielu nasz! aby iako z uroczystości S. Katarzyny cieszymy się; tak żeby ièy pobożnego nabożeństwa affektem wyuczeni byliśmy. Przez Pana &c.

Medytacya, o Zyciu S. Katarzyny.

I. S. Katarzyna serce swoie z sercem Jezusa zamieniła; y zaiste iawnie pokazała: że miała serce Jezusa w swoim o zbawieniu dusz staraniu, y w swoim miłosierdziu ku grzêsznikom, ubogim; y chorym. A gdzie iest serce twoie

ie? czyli w bogactwach, czyli w rozkoszach? Dla czego tak twarde y tak oziębłe iest serce twoie, że ubogich mizeryami nie może się zmiękczyć? ani Boską miłością zapalić *Panie! niechay kocham ciebie samego, albo ieżeli co innego, to tylo dla ciebie! day mi serce, ktoreby cię kochało.* Aug

II. Cierniową koronę nad złotą przeniosła: to iest, światowe roskoszy, porzuciłá; ażeby się Krzyża Chrystusowego chwyciła. Jezeli w tym życiu roże mieć chcesz; strzeż się. Albowię wkrotce zwiędnieie ich ozdobá; ciernia zaś ich, na wieki kłóć będą. *Trudno y owszem niepodobno iest, ażeby kto y teraźnieyszych y przyszłych dobr zazywał.* Hier:

III. Ustawiczną o Bogu przytomnym myślą, wszystkie pokusy zwyciężała: pilnie rozpamiętywała Mękę Chrystusa, potępionych męki: y ludzkiêy kondycyi podłość ktoremi uzbroioná myślami, ani prześladowaniami od ludzi, ani pokusami czártowskiemi; niewzruszoną była. Myśl, że Bóg przytomny iest, rozwáżay wieczne zbawienia prawdy: a niczego na tym świecie bać się, albo żądać nie będziesz. Tylo o doczesnościach myślisz; bo nadzieię twoię tylo w ziemskich pokładász. *Byłoby w niebie serce y umysł; gdyby w niebie był skarb.* Eucherius.

XXX, KWIETNIA

S: MAXYM MĘCZENNIK.

To co teráz ieſt momentalne y lekkie utrápienia naſzego; nader na wyſokości, wieczną chwáły wágę, ſprawuie w nas. S. Paweł do Kor: w Liś: 2 Roz. 4. 17.

GDy *Sw.* Maxyma Imię, że w wierze Chrześciańſkiêy był, do Staroſty doniesiono: Staroſta ſię go pytáł: iaką wiarę trzymáł; y iakiey kondycyi był? na to odpowiedźiáł. Wolny ieſtem, ieżeli o urodzenie pytáſz; ieżeli zaś o wiarę Chryſtuſa ſługą ieſtem. Kiymi bity był; ale òn *nigdy* (prawi) *nigdy łagodniêy zemną nie czyniono* za Miaſtem Ephezum poimany, w niebo patrząc y dziękuiąć P. Bogu kamieńmi zabity ieſt, za Panowaniá Decyuſza.

Myśl o Raiu.

Mòdl ſię za prześladowców Twòich.

MODLITWA

DAy proſiemy wſzechmogący Boże! ażebyśmy, ktôrzy S. Maxyma Męczennika twego; dzièń narodzenia czcimy: z przyczyną iego w miłości Imienia twego utwierdzeni byli. Przez Pan &c.

Medytacya, o nadgrodzie prác naſzych.

I. Lekka rzecz ieſt, ćo teráz cièrpiemy. względem nadgrody nám z gotowánêy. Albo łatwe, albo krotkie práce tego świata ſą. Jeżeli bowiem przykre ſą, nie ſą długie. Jeżeli dłu-

li długie, nie ſą przykre. Podczas uſtáwa ktôrákolwiek boleść; albo ulżywá; na naywiękſzą prace y boleści naſze, z kròtkim życiem naſzym ròwnaią ſię. *Cokolwiek koniec má, kròtkie ieſt.* Aug.

II. Ktora nás w Niebie nadgroda czeká wieczną ieſt trwałością, nieſkończona wielkością: powſzechna ſzêrokością. Zádna boleść, żádne obrzydzenie, żádna boiaźń rádości y weſela naſzego hamować nie będzie. Na co kochámy ziemſkie roſkoſzy; gdy to kochanie przeſzkádzá; żebyśmy y niebieſkich nie zazywali? na co boiemy ſię znoſzenia y prác, gdy temi wieczną ſobie kupuiemy ſczęśliwość. Jednego Boga żądaymy: Albowiem. *On ieſt kòńcem żądania naſzego. ktòry bez końca widziany będzie; bez uprzykrzenia miłowany, bez zmordowania chwalony będzie.* Auguſt.

III. Samą myślą o wieczności, ſamą nádzieią zażywania Boga y ná tym świecie weſoło żyć powinnibyśmy. Ta myśl, chwalebne Męczenników zwycięſtwo, weſołą zaś pokutuiącym cierpliwość, y wytrwanie dáła. Nie zawſze płakać, nie záwſze cièrpieć będziemy, *Oycowie naſi* (mowi Euch.) *przeſzli y my pôydziemy, potomni za nami pòydą ale wieczność zoſtanie.*

MAY

M A Y

S. JAKUB y S. FILIP.

Wás zaś przyiácielmi nazwáłem: albowiem wszystko cokolwiek od Oyca mego słyszáłem, oznaymiłem wâm. Chryst u S. Jána w Rozr 15

SWięty Filip y S. Jakub byli Apostołami Jezusa Chrystusá, Ewangelii opowiadacze, y Męczennicy wiary. S. Filip przywiòdł do Chrystusa Nathanàèla, y po wNniebowstąpieniu Pana; do Tatarów się udáł: gdzie gdy dobrzé wielu pogán do Chrystusa przyłączył, na krzyż zawieszony iest. S. Jakub od Zydòw tak był szanowany; że za szczęśliwych się poczytali: ieżeli kiedy kraiu sukni iego dotknęli się. Ze iednak Jezusa zawsze opowiádał; z wièrzchu kościoła zepchnięty iest. Sw. Filip cièrpiáł w Roku P. 54. S. Jakub zaś w Roku 63. Staranie się o świątobliwość.

Mòdl się za opowiadanie Ewangelij.

MODLITWA.

Boże, ktòry nás doroczną na karcie 385 IV. albo na karcie 39. XXVIII.

Medytacya, o życiu SS. Filippa y Iakuba.

I. Ci dway Swięci, do Apostolskièy godności powołani są! ażeby Ewangelią opowiádali, y prawdę wiary Chrześciańskièy, włáśną krwią potwièrdzili: powołuiącemu Bogu obadwa posłuszni byli; w obudwu nie była prôżna łaska Boska, y obadwa naśladowali Chrystusa

ſtuſa cièrpiacego. Od tak dáwnego czaſu woła cię Bôg, głos iego ſłyſzyſz a nie ieſteś mu poſłuſzny! tak wiele podaiè okazyi czynienia, y cièrpienia, a iakoż onych zażywáſz? gdyby mogli boleć święci w niebie, ubolewaliby zaiſte że opuścili okazye czynienia y cièrpienia dla Chryſtuſa.

II. Jak prętko S. Filip Chrześcianinem zoſtáł; tegoż dobra Nathanaela uczeſtnikiem uczynić chciał; onego bowiem do Chryſtuſa przyłączył. Jeżeli Bòg możność iaką ci dáł, ſtarania ſię o innych zbáwienie. nie darmo ią od bièray podaway pobożne rady przyiaciołom y domowym. A czyliż to czyniſz? A czyliż nie raczêy wielu obrażáſz złemi ſłowami, y złym życia ſpoſobem?

III. S. Jakub, ſprawiedliwy miany y zwany był, od tychże ſamych: ktòrzy go zabili: modlitwami, ſkrōnoś cią, twardym życia ſpoſobē to ſprawiedliwego Imię ſobie zaſłużył. A czy liż dobrze o tobie ludzie mòwią! wywiaduy ſię od przyiáciōł? Słuchay wytykánia nieprzyiaciôł; a umkniy materyą wytykaniu. Ale naprzòd uwáżay w iakim mieyſcu u Boga ieſteś? Słuchay głoſu ſumnienia twego *Ieżeli publiczny ogłos cię nie potępia, właſne sūnienie cię potępiá: albowiem żaden nie może òd ſiebie ſamego ſię chronić.* Bernard.

II.

II. MAJA

S. ATHANAZY BISKUP.

Błogosławieni iesteście; gdy złorzeczyć wám ludźie będą, y prześladować wás będą, y mòwić wßystko źle będą przeciwko wám kłamiąc dla mnie.

Máth: w Roz: 5. 11.

SWięty Athanazy, trzy razy Biſkupem obrany był Alexandryiſkim; y trzy razy z tèy godności od Aryánôw wypędzony był. Kalumnie, wygnania, prześladowania, czterèch Ceſarzòw ſtatecznie wycièrpiał; y z nieprzyiácioł wiary Tryumfuiąc, do Alexandryi powrócił; zkąd do nieba wſzedł: tam, żeby nádgrodę odebrał, ktòrą pracuiąc przez lat 40. dla Chryſtuſa zaſłużył. Umarł w roku 373.

Cièrpliwość.

Mòdl ſię za tych, ktòrzy prześladowanie cièrpią, dla ſprawiedliwości.

MODLITWA.

WYſłuchay proſiemy Panie proźby naſze, ktòre przy uroczyſtości S. Athanazego Wyznawcy y Biſkupa twego tobie oddaiemy: y ktôry godnie tobie ſłużyć zaſłużyć, przez iego za nami wkładaiące ſię zaſługi, wſzyſtkie nám grzèchy odpuść. Przez &c.

Medytacyá, o prześladowaniach.

I. Bôg dopuſzczá, żeby ſłudzy iego y naywiernieyſi, przez prześladowania doświadczeni byli. Częścią: ażeby wypłaciſi lekkie nie-

niektôre grzêchy; częścią: ażeby większą nadgrodę odebráli; częścią na ostatek, ażeby ostrożnieysi będąc wszczęśliwych powodzeniach nie rospustowali. We wszystkich prześladowaniach Bog chwáły swoièy, y zbawienia dusz ludzkich szuká: òne tedy, nie troskliwym ale miłym umysłem cierp; Bôg złe rzeczy na ciebie dopuszczá: żeś dobrych zaniedbał. *Słuszna rzecz iest, ażèby kto dobrodzièystwami, nie naprawiá się; karaniem naprawiał się.* Cypryan.

II. We wszystkich oskarżaniach cudzych, patrz: ieżeliś zarzucone tobie występki popełnił? ieżeli cię o to, sumnienie przeświadczá; proś Boga, o odpuszczenie; żałuy: nie dla tego, ześ oskarżony iest; ale żeś cokolwiek popełnił godnego skárgi. Bogu dziękuy, żeś za pomocą nieprzyiáciela twego, błąd swòy uznáł; ktôrego niewiadomość, śmièrć duszy twoièy przynièść miała.

III. Jeżeli fałszywie oskarzony iesteś; ieżeli dla dobrego uczynku twego, trapiony iesteś; y cieszyć się, y dziękowac Bogu powinien iesteś; że cièrpisz dla sprawiedliwości. Nie troskay się bardzo, o zarzucony występek: lub prędzèy lub poźnièy, Bôg go zbiie; a ciebie czystym pokaże! w prześladowaniach twoich pamiętay: że często *Synòw Ociec przez naygorszych sług karać káże gdy onym dziedzictwo, tym kaydany gòtuie,* Augu. III.

III. MAIA

ZNALEZIENIE S: KRZYZA.

Kto nie bierze krzyza swego; y nie idzie za mną nie iest mnie godzien. Chrystus ù Math: w Roz. 10.

GDy Cèsárz Konstantyn, w samo południe, krzyż na Niebie widziáł, y na nim te słowa napisane; *w tym znaku zwyciężyβ*; á to proroctwo skutkiem się zyściło: S. Helena Matka iego, tak wielkièy łaski pamiętna. udała się do Jerozolimy dla szukania práwdziwego Chrystusowego krzyża trzy krzyże znalazła, ale ieden tylo, białêy głowy cięszko choruiacèy zdrowie przywròcił. S. Helena na cześć tego krzyża, wspaniáły kościoł wystawić kazała; y kościoł Swięty dziś ten dzièn poświęcił tak drogiemu skarbowi, y w każdy rok święci. Krzyż znaleziony iest w Roku 326.

Miłość Krzyża.

Mòdl się za nieprzyiaciòł twoich.

MODLITWA.

Boże ktôryś w przestawnym na karcie 388.

XVIII.

Medytacya. o troiakim rodzaiu ludzi, ktòrzy krzyż znayduią.

I. Wiele takich, którzy nie szukaią, ale uciekaią przed krzyżèm; ktôrych iednak krzyż goni, y dogania. W tym rodzaiu, grzésznicy to są, w roskoszach utopieni: oni bowiem roskoszy y szczęścia szukaią zawsze; ale nigdy,

nie

nie znayduią, z kądże to pochodzi! ztąd zaiste: że ktòrzy Boga nie szukaią; nigdy szczęśliwi, nigdy ukontentowani bydź nie mogą: ale pożądliwości ich same, dręczyć będą. Y owszem Bóg utrápienia przepuści; ażeby zrozumiáwszy rzeczy stworzonych mizeryą do Stworcy się náwrocili. *Zaden nieżbożny szczęśliwy bydź nie może albowiem gdzie nie iest prawdziwa pozciwość; tam nie iest prawdziwa szczęśliwość*, Saluian.

II. Inni szukaią *y* znayduią krzyż; to iest: ci ktòrzy zaczynáią Chrystusowi służyć; ktòrych gdyż ieszcze serce słabe iest, zeby wszystkie práce ochotnie zwyciężyć mogło: trápią się ôni, y ięczą pod ciężárem. O wy szczęśliwi! ieżeli zaczętèy drogi krzyża statecznie trzymać się będziecie?

III. Ludzie Swięci. gorąco szukaią, á nie znayduią krzyża! *więcèy* woła S. Xawier, Krzyża *więcèy*! S. Teressa zaś: *Albo cièrpièć, albo umrzèć*. oboi iednak, iako S, Paweł. w pociechy opływaią w utrapieniu, dla długiego do ciêrpienia przyzwyczaianiá się, dla gorętszey ku Bogu miłości; dlá niebieskich pociech, ktòremi rozweseleni bywaią. *Gdy Błogòsławionegò życia szukaia, Błogosławione wiodą; y gdy go ieszcze żądaią, iuż go dostępuią*. Eucherius.

IV,

IV. MAIA

S. MONIKA WDOWA.

Corki Ierozolimſkie: nie płaczcie nademną, ale nad waſzemi ſamemi płaczcie. y nad ſynami waſzemi. Chryſ u Łuk: w Rozdz. 23.

SWięta Monika, S. Auguſtyna Matka, tak wiele modlitew, tak wiele łez wylała, dla náwrocenia ſyna ſwego: że naoſtatek zrozumiała prawdziwe bydź proroctwo, pewnego Biſkupa; ktòry ièy powiedział: że ſyn tak wielu łez, nigdy zginąć nie miał. Ta pobożna Matka, od boku ſyna ſwego, nigdy ſię nie oddalała; y zawſze go ſtrofowała: áżeby niewſtrzemięźliwość y Manicheyſką Herezyą porzucił. Jak tedy zrozumiała: ze ſyn ièy, práwdziwego kościoła ſynem ſię ſtał: *ach ráda* (môwi) *iuż umrę ſynu mòy! gdy iuż nic więcèy na świecie nie màm czego bym żądałá.* Umarła w Roku 339.

Pokoy.

Mòdl ſię za dobre wychowanie młodzi.

MODLITWA.

Boże ſmucących ſię na kar. 389. XIX.

Medytacya, o ogołoceniu Duchownych pociech.

I. Bôg niekiedy dopuſzcza: żeby przyiaciele iego, tak wyzuci y ogołoceni byli z wſzelkiêy pociechy: ze y na ſamèy modlitwie nawet uſpokoieni nie ſą. Gdy tègo ſię ogołocenia y oſchłości doświadczyſz; niech nie ſta-

bieie

bicie ſerce twoie: to bowiem widzi, to dopuſzczá, y naſyłá Bòg! na ten czas przypominay ſobie Chryſtuſa w Ogrodzie Getſemańſkim, aż do śmierci ſmucącego ſię; y na Kalwaryiſkièy gôrze od Oyca opuſzczonego. Môw Bogu a Oycu twemu: Oycze mòy, niechay ſię ſtanie wola twoia; niechay ciērpię iak wiele, y iak długo chceſz.

II. Dla tego Bòg dopuſzczá Duchowne oſchłości, z pociech ogołocenia: albo żeby ſkarał oziębłość twoię; albo żeby ci pokazał roſkoſznieyſze miłości ſwoièy czucie, ktôreś przed tym miał, y uznał: że to iedyny ieſt dár Boſki; albo żebyś ſobie więcèy ſzacował te konſolacye: ktòreby ſię tobie ſprzykrzyły gdyby częſtſze były, albo żebyci okazyą do zaſługi dał. ſzukay goraco Oblubieńca twego, ktôry ukrył ſię, ażeby doświadczył miłości twoiey. *Ukrywá ſię tedy oblubieniec, gdy ſzukany bywa: żeby nie znaleziony goręcèy ſzukany był* Grzegorz S.

III. Ażeby ci powrōcona była pociecha zbawienna, uważay przyczynę dla ktôreyci Bòg ią odebrał. Proś Boga o odpuſzczenie, rzuć ſię przed Bogiem: wyznay żeś nie godzien dobrodzieyſtw iego. Goręcèy ſtaráy ſię o zwykłe pobożne uczynki, boleiąc y ięcząc. Szukay ktòrego kochá duſza twoia: mòw mu z Auguſtynem: *Dla czego twárz odwracáſz pociecho moia! przez ktòrą weſelę ſię, gdzie ieſteś ukryty, piękny Boże! ktòrego prágnę.*

V.

V. MAIA.

S. HILARY BISKUP.

Każdy iako postanowił w sercu swoim, nie z smutku albo z potrzeby; bo ochotnego dawcę Bòg miłuie.

Paweł do Koryn. w Róz: 9. 7.

SWięty Hilary, chociáſz Mąż był wielce ſzlachetny; przecięż prácą rąk ſwoich zárabiáł ſobie: co ubogim rozdawáł. Arelatenſkiego Biſkupſtwa długo y uſilnie przyiąć niechciáł; iednak nim pozwolił ſię obciążyć; gdy z gołębicy, ktôra na głowie iego uſiadła, wolą Boſką zrozumiáł. Mocno práw kościelnych bronił; od Aniołów upewniony był, o przeznaczeniu ſwoim do nieba; nie pierwèy do ſtołu ſiadáł; poki z pobożnèy Xiążki czego nie przeczytáł.

Wèſele Duchowne

Mòdl ſię za tych, ktorzy w ſmutku zoſtaią.

MODLITWA.

DAy proſiemy wſzechmogący Boże! ażeby ktòrzy S. Hilarego Wyznáwcy y Biſkupa twego chwálebną uroczyſtość czcimy; nabożeńſtwo y zbawienie w nás pomnażáłá. Przez Pana &c.

Medytacya, o weſelu Duchownym.

I. Weſołym umyſłem Bogu ſłuż. Albowiẽ zwykli ludzie Boſką dobroć chwalić; gdy ſług iego weſołych widzą; y owſzem do dobrego życia ſami wzbudzaią ſię: gdy zrozumieią: że

łatwieyſza y milſza rzecz ieſt, niżeli mniemaią Bogu ſłużyć. Tobie wżdy ta weſołość pożytèczna będzie bardzo; albòwiem ciężar nie obciążá, ktôry ochotnym umyſłem kto znoſi. Weſel ſię w Panu zawſze; ażeby wſzyſcy poznali: że nie z potrzeby, ale z ſerca iemu ſłużyſz.

II Chceſz ſię nigdy nie ſmucić? żyi dobrze, zmáż makuły ſumnienia; ſmutek z innemi złemi, przez grzèch w świát wſzedł. Gdzie żaden nie ieſt grzèch, tam żáden albo mały ieſt ſmutek, dobrego ſumnienia nadgroda, weſołość ieſt; męka zaś złego ſumnienia ieſt, uſtawiczny ſmutek, uſtawiczná tęſknica, uſtáwiczna troſka. Nie żąday ſzczęśliwości grzèſznikôw: albowiem *nic nieſczęśliwſzego nic ieſt; nad ſczęśliwość grzèſzących.* Auguſtyn.

III, Ażebyś weſołość ducha w ſobie zachowáł, y pomnażáł: Boga uwáżay, na Rany pamiętay, że Bòg na práce twoie pátrzy; y wieczną koronę tobie gotuie. Niech iaśnieie w twarzy twoiêy ta wèſołość, gdy z innemi gadáſz. Wièdz, że ſmutek cnocie bardzo przeciwny ieſt. Swięta zaś weſołość, wielką ma moc y ſzacunek, tak na zwyciężenie, iako y na odpędzenie wſzyſtkich nieprzyiaciôł duſzy naſzèy. *Zaden rodzay oręża mocnieyſzy nie ieſt iako weſelić ſię według Boga.* Chryzoſtom.

VI,

VI. MAIA

S. JAN przed Bramą ŁACINSKĄ.

Kielich ći moy pić będziecie; ale śiedzieć po prawicy moièy, albo po lewicy, nie iest moia rzecz dać wám, ale ktòrym zgotowano iest, od Oyca mego.

Chr. u Math. w Roz. 20. 23.

SWięty Ján, sobie przepowiedziany od Chrystusá kielich pił. Gdy za roskazem Domicyana. z miasta Efezu, gdzie Ewangelią opowiadáł, do Rzymu przyprowadzony był; ażeby umęczony został; przed bramą, ktòrą zowią Łacińską porwany, w olèy wrzący wrzucony iest: ale Olèy okolicznych kátów, á nie Jána spálił. Na ostatek od Domicyaná, posłany iest na wyspę Pathmos; na ktòrêy tak wielu tatemnicami napełnioną Xięgę Apokaliptyczną napisáł.

Miłość cierpienia.

Mòdl się za Kościoł Iapońſki.

MODLITWA.

Boże ktôry widzisz na karcie 389. XX.

Medytacya, czego Chrześcianin szukać y żądać powinien iest?

I. Nie żąday godności świata tego: albowiē wielkie bardzo ciężáry są: nie dla tegoś się urodził, ażebyś ludziom rozkazowáł: ale żebyś Bogu posłuszny był. Gdy ledwo możesz akcyi twoich rachunek oddać; co iest, że o inszych staranie mieć chcesz? Jeżeli cię iednak Bog

powołá, do iakiêy godności, powołuiącêmu posłuſznym bądź! ktòry ażebyś ciężár znoſić mògł, łaſkę ci dá.

II. Naprzôd Kròleſtwa Niebieſkiego, y naśladowania Swiętych żąday; niè môw z gnuśnemi niektóremi Chrześciany: doſyć mi y nader doſyć, gdy przy progu Rayſkim poſadzony będę; dąż do naywyżſzèy doſkonałości. Miłość Boga zbyteczna bydź nie może; miłość ku bliźniemu, nigdy nad miarę nie eſt: praca na niebo, zbytku nie zna. Wzgórę o ſerce moie? pracuy, uſiłuy, ażebyś wyżſze w niebie mieyſce otrzymáł. *Swiat dlà ciebie ſtworżony nie ieſt, dla tegoſ świata nie kochay; albowiem świat ciebie nie ieſt godzien; ponieważ nad niego godnièyſſym ieſteś.*

III. Dla Chryſtuſa cièrpièć, y kielich iego pić, gorąco żąday! gdybyś zrozumiáł iak wielkie nadgrody, y iak wielkie weſela zgotowane ſą tym: ktorzy dla Chryſtuſa cièrpią, y poniżaią ſiebie! bez wątpienia pilnièy byś, ſzukáł ciérpienia y poniżenia; niżeli świątowêy chwáły. Chciwi ſzukáią honorów y godności. Iezus wielkim honórem uczcił ukochanego Ucznia ſwego, gdy dopuścił: ażeby pił kielich, ktòry ôn ſám pił.

VII. MAIA.

S. STANISŁAW MĘCZENNIK.

Przyszła godzina, ażeby każdy który zabiiá was, rozumiał że przysługę Bogu czyni. Chr: u S. Iana w Rozdz: 16.

SWięty Stanisław, Krakowski Biskup odważnie Krolowi Bolesławowi, życie niezbożne wytykáł. Krôl swywolny, y niecierpliwy w strofowaniu, świadkow podmowił: ktôrzy świadczyli: że Stanisław cudzą maiętność, sobie przywłaszczył. A Swięty wskrzesił tego, od ktorego maiętność kupił; y tak po wysłuchanym tego człowieka świadectwie, otworzyła się skaraiących potwárz. Krol tym cudem nie upamiętawszy się Stanisława Mszą S. odprawuiącego, zabić kazał.

Uciekanie przed grzechem.

Modl się, za zostaiących w Czyscu.

MODLITWA.

BOże! za ktôrego honor Chwálebny Biskup Stanisław, mieczami niezbożnych zabity iest: dáy prosiemy: ażeby wszyscy, którzy iego pomocy wzywáią; prośby swoièy zbawiénny skutek otrzymáli. Przez Pana &c.

Medytacya, o niebespieczeństwach świata.

I. Ten ktorego S. Stanisław wskrzesił; znowu umrzéć wolał, y do czysca się powrôcić niżeli dłużèy zostawać w niebespieczeństwie zbawienia; y nie dziw: albowiem zbawienie

niebeſpieczne ieſt, w káżdym ſtánie, wieku, y urzędzie, ſtrzeż ſiebie zawſze, czuway: ieżeli ieſzcze w mocy twoiey ieſt, ſtan ſobie obierać, obieray beſpiecznieyſzy, y dalſzy od okazyi grzechowych.

II. Zadne mieyſce nie ieſt, na ktorymbyś zgrzeſzyć nie mogł. W ſamym Raiu ziemſkim, Adam zgrzeſzył; zgrzeſzyli czarci w Niebie. Dopuſzczaią ſię grzechow w Miaſtach, na puſtyni, w chłopſkich chatach, w Pałácach Krolewſkich, w kościołach, y domach Bogu poświęconych; wſzędzie złego ducha, wſzędzie ſiebie ſamego znaydzieſz. Dlá czegoż życie to, tak śliſkie kocháſz? Dla czegoci ſię podobaią tego burzliwego morza nawałności? dla czego tak beſpiecznie zaſypiaſz? chociáſz nie wieſz, ieżeli albo utonieſz, albo ſczęśliwie do brzegu przypłynieſz.

III. Ażebyś ſię z światowych niebeſpieczeſtw wywikłáł; oddal ſię od mnoſtwa ludzi; kochay puſtynią: albowiem puſtynia, Matką ieſt, kármicielką ieſt, y obronicielką cnoty ieſt. Jeżeli od obcowania ludzkiego, zawſze oddálić ſię nie możeſz; oddaláy ſię, ile możeſz naycżęściey. Pamiętay na oſtatek: że Bog wſzędzie ieſt; y ſzczegulne ſprawy twoie widzi. *Ieżeli grzeſzyć chceſz, ſukay: gdzieby cię Bog nie widział, y czyń co chceſz.* August.

VIII.

VIII. MAIA

S. WIKTOR MĘCZENNIK.

Na świecie ucisk; mieć będziecie, ale ufaycie! iá zwyciężyłem świat. Chry: u 'Iana w Rozd: 16.

SWięty Wiktor, pokazáł: że Wiktora Imię istotnie iemu przynależało. Albowiem mocno zwyciężył usiłowania Cesarza Domicyana; ktory mękami, przymusić go chciáł do Adorowania Bałwanòw. Kiymi bty był. y rozpuszczonym ołowiem oblany; ktòremi mękami, gdy statek iego przełámany bydź nie mògł, na ostatck ścięty iest. Dway Lwi, ciało iego zmarłego w rożnych plugastwach zostawionego strzegli.

Ufność w Bogu.

Mòd się za pokòy między Panami Chrześciańskiemi.

MODLITWA.

Dy prosiemy Wszechmogący Boże! ażbyśmy, ktôrzy S. Wiktora Męczennika twego, dzień narodzenia czcimy: za przyczyną iego w twego Imienia miłości utwierdzeni zostali. Przez Pana &c.

Medytacya o ufności w Bogu.

I. Nie ufay ludziom; albowiem zwyczaynie, albo nie mogą, albo nie chcą tobie potrzebuiącemu, pomocy dać. Niestateczni są przyiáciele; swoich szukaią zyskôw: żadnego nie znaydziesz z nich, ktôryby, gdy dobra ziemski cię opuszczą, cokolwiekci dać

mògł;

mògł; a przecię tak wiele czasu tracisz, w pozyskaniu ich przyiaźni; a tak mało łożysz na pozyskanie Boskiey! który sám tylo Niebo ci dać może. Bogu ufay; y nie żałuy, ieżeli cię świat opuści. Albowiem *gdy świat odchodzi Bòg przychodzi.*

II. Nic dufay siłom twoim; ale rozumièy żeś iest ze wszystkich ludzi naysłabszy; y zaiste bez pomocy Boskiey grzèszyć tylo możesz: strzeż się! *Bôgci* odmòwi tèy pomoc, ieżeli sobie nazbyt dufać będziesz; a czyliż nie dosyć doznałeś twoièy właśnèy słabości! Niech uznám Panie ułomność moię, ażebym sobie na potym nie ufał! niech poznam dobroć twoię, ażebym nie desperowáł!

III. Bogu dufay! ôn chce, ażebyś zbawiony był; y gdy ci Syna swego iednorodzonego dał, czegożci odmowić może? dufay Chrystusowi, ktôry tak wiele poniòsł dla zbawienia twego! a czyliż wierzyć możesz; że nayukochańszy Pan opuścić cię może? proś przez zasługi męki iego, o wszystkie łaski, ktore ci potrzebne są; czego się spodziewâsz, o co prosisz Pana! *Wielu od BOGA pieniędzy się spodziewaią; y co innegò oprocz samego Boga? ty o samego tylko Bòga proś.* Aug:

IX.

IX. MAJA

S. GRZEGORZ NAZYANZENSKI.

Niechay będą biodra waſze przepaſane y pochodnie goraiące w rękach waſzych. Chr: u S. Iana w Roz: 15.

GDy S. Grzegórz Nazyanzeńſki, poſzedł do Athen; ażeby Filozofii ſię uczył; tak ſrogą nawałnością na morzu ukołatany ieſt: że przyobiecał Bogu świat opuścić, ieżeli z tego niebeſpieczeńſtwa uwolnionym zoſtanie. Gdy ſię tak ſtało, iako żądał; z S. Bazylim ktörego w Athenach na naukach Towarzyſza miał, uciekł na puſtynią; gdzie na gołêy ziemi ſypiał; y uſtawicznemi poſtami, nieſpaniem, y innemi mortyfikacyami ciało ſwoie trápił. Wyrwany z Puſtyni. uczyniòny ieſt Patryarchą Konſtantynopolſkim. Umarł w R. 389.

Chronienie ſię złych Towarzyſzòw.

Mòdl ſię za nawròcenie grzeſznych.

MODLITWA.

Boże! ktôry ludowi twemu. na karcie 389. XXI.

Medytacyá, o złym przykładzie.

I. Bądż innym, dobrym przykładem; niechay będzie pochodnia goraiąca w rękach twoich dobremi uczynkami; Boſką miłość zapálay w innych. Jeżeli inaczêy uczyniſz, ieżeli złym przykładem bliźniego zgorſzyſz; ciężka cię kara czeka. Dla czego gorſzyſz

brata

brata twego, dla ktòrego Chryſtus umarł? dla czego złym przykładem drogę mu czyniſz do piekła! S. Franciſzek ſwoią ſkromnością, y Apoſtołowie więcêy przyłączyli do Chryſtuſa cierpliwością ſwoią, niżeli ſłowami: lubo ich ſłowa, ogniem Ducha Boſkiego zapalone były.

II. Gdy widziſz cudze grzèchy; patrz ieżcli tymże grzèchom nie podlègáſz? ieżeli ſię do nich nie poczuwáſz: dziękuy Bogu y uwáżay cięſzkość tych grzèchòw; ażebyś ſię ich wyrzèkáł. Grzèchòw cięſzkość y brzydkość łatwiey w innym poznaſz, niżeli w ſobie ſamym. Uciekay od okazyi, w ktorych kto zgrzéſzył. *Kto kocha niebèſpieczeńſtwo zginie w nim.*

III. Patrz na tak wiele pobożnych ludzi; z ktòrych możeſz cnôt przykłady brać. Jak wielu widziſz, ktôrzy dla miłości BOGA, twardy, y podły życia ſpoſôb utrzymuią! iak wielu nieuſtanną pracą, o ſwoie y innych zbawienie ſię ſtaraią! iak wiele ktôrzy zaniedbawſzy w naukach prôżności, o ſamę zbawienną naukę ſtaraią ſię! iak wielu na oſtatek Panienek y Młodzieniaſzkòw, ktòrzy uſtawicznemi prácami do Nieba dążą. Mòw z Auguſtynem. *Powſtaią nieukowie, y niebo porywaią? a my z naukami naſzemi, w ciele walamy ſię y we krwi!*

X.

X. MAIA

S. GORDYAN MĘCZENNIK.

Skárbcie ſobie ſkárby w Niebie, gdzie ani rdza; ani mol nepſuie, y gdzie złodzieie nie wykopią; ani ukradną.
Chr: u Math. w Rozd: 6.

SWięty Gordyan na mieyſcu Juliana Apostaty zoſtaiąc, Chrześciany zrazu w Rzymie prześladował; lecz gdy za pomocą pewnego Xiędza, któremu Imię było Januariuſz, dowiedział ſię, iako fałſzywa wiara jego była? dla tego ſám z całą familią ſwoią obrządkiem Chrześciańſkim ochrzczonym bydź poſtarał ſię. Co gdy Julianowi oznaymiono, z honorów y dobr obnażony ieſt, bity, y ścięty. W pośrzodku mąk weſołym, y ochotnym był: że znikome bogactwa. y mizerne zycie z dobrami wiecznemi, y z życiem błogoſławionym zamiènił. Umarł w Roku 362. Wzgarda Swiata.

Mòdl ſię za Zakonnikòw.

MODLITWA.

Day prosiemy. na karcie 274.

Medytacya, o dobrach tego Swiata.

I. Bogactwa, roſkoſzy, honory, y inne tego świata dobra, żądane bydź nie powinny: albowiem żadnego lepſzym nie uczynią; y owſzem inſtrumentami ſą wſzyſtkich zbrodni! ſkromnieyſzym, wſtrzemięźliwym, y czyſtſzymbyś był; gdybyś był uboższym, ſtabcby

beby było wielu chóć używanie; gdyby nie było wzbudzone utrapieniem, chorobą, wzgardą.

II. Nie nasyci się chuć, temi dobrami lekkiemi, y niedoskonałemi; ale kto więcey ma, tym więcey się dręczy, czyli staraniem się o przymnożenie; czyli boiaźnią ich utracenia. Powiedz ieżeliś kiedy y wnayszczęśliwszych twoich powodzeniach, wcale kontent był? ieżeliś kiedy roskoszy doznał, zaktôrąby ckliwość y boleść zaráz nie nastąpiła? światowa słodycz, zawsze gorzkością zaprawiona bywá; y nikomu się nie godzi iego róży nie ukłówszy się zbierać. Salomon wszystkich roskoszy używáł; a przecię powiedziáł. *Próżność próżności, y wszystko próżność:*

III, Więc szukay skarbów w niebie: te nie próżne są; ani rdza ich, nie zepsuie, serca obszerność wypełniaią: bespieczne są od zazdrości y złodzieiôw. Z nas się Aniołowie śmieią, gdy obserwuią nás: że tak się pociemy, w budowaniu błotnistych domków: ktôre wkrôtce opuścić musiemy! boleią zaiste, że roskoszy nám z bydlętami pospolite, nás delektuią. O chrześcianinie spodziewáy się, żąday czego wyższego. *Wspoł dziedzicu Chrystusa, dla czego się cieszysz. żeś towarzyszę iest bydlęcia, podnieś nadzieię twoię do dobra wszystkich dobr.* Augustyn.

XI MAIA.

S. MAIOLUS OPAT.

Iezus pomnażáł ſię w mądrości y wleciech, y właſce u Bogá y u ludzi. Łukáſz w Roz. 2. 52.

SWięty Majolus ſkończywſzy w Lugduńſkich ſzkołach nauki, lubo ſię pokornie wzbraniáł, Uczyniony iednak ieſt, Archidyakonem Matyſkoneńſkim; wkròtce potym, ten ciężár z ſiebie złożył: aby do Kluniaceńſkiego zakonu wſtąpił: po ſześciu w zakonie leciech, Opatem obrany ieſt. Gdy ſzedł do Paryża, na uſpokoienie niektôrych potrzeb Klaſztoru S. Dionizego: chorobą w drodze zdięty, umarł w *S*awiniaku. Roku P: 974. Tey rzádkièy doſzedł cnoty: przez ktòrąby y Bogu ſię, y ludziom upodobáł.

Czyſtość Intencyi.

Mòdl ſię zá pomnożenie miłości.

MODLITWA

Przyczyna nás &c. na kar. 196.

Medytacya, zá doſyć czynić Bogu, ſumnieniu y ludziom.

I. Bòg, chce cię zbawić; nie bez twoiêy iednak prácy; w tym naprzòd czuyne niech będą ſtarania twoie y zamyſły: abyś ſię Bogu podobáł, y cale ſię do woli iego ſkłaniał, zaczym nic nie czyń przeciw Boſkim, albo kościelnym przykazaniom; na coć ſię zdadzą pochwały, na co Imię człowieka uczci-

wego,

wego, y politycznego? na co wszystkich sprzyianie? Jeżeli tobą Bòg wzgardzi. y mieć cię będzie w nienawiści!

II. Zadosyć czyń swemu sumnieniu; idź za światłem tobie od Boga danym; nic nigdy nie czyń przeciw sumnieniu: ktôremu, iako rządzcy we wszystkich sprawach twoich, bądź postusznym. Słuchay sekretnieyszego Ducha S. głosu; y ieźli cie powołá; nie boy się; nie sprzeciwiay się świętym iego pobudkom: bo inaczèy nigdy się ucisżeniem serca y pokoiem wnętrznym nie ucieszysz. A gdy Bogu, y sumnieniu zadosyć uczyniszy; nie dbay na pròżne ludzkie mowy o tobie. *Ieżeli masz świadka w Niebie, świadka y w sercu, pozwol głupim zwièrzchnie mòwić co chcą.* Grzegorz S.

III. Zycia nie ludzkiego, zbyt surowego y na ksztáłt pustelniczego nie prowádź zwłaszcza ieżeli dla stánu twèy kondycyi, prawé życia politycznieyszego, podlegać musiałbyś. Łagodność w mowie, łaskawość, przystoyność żadnèy cnocie, by naydoskonalszey nie sprzeciwiá się; możesz być pobożnym, a oráz ludzkim; y owszem często to bywa: że to, co świątobliwszą pokazuie po sobie surowość, to prôżnośiią iest, y twardością serca, sprzeciwiaiącą się bardzo, łaskawości Jezusowèy.

XII.

XII. MAIA.

S. EPIFANI BJSKUP.

Gdybym ieszcze ludziom się podobał; Chrystusa bym sługą nie był. Paweł do Gálat w Roz. 2.

SWietego Epifániusza, z Zydowskich Rodzicow ubogich urodzonego, Zyd bardzo bogaty, sobie przysposobił: ale bardzo wielkiego dziedzictwa nadziei, dla wiary Chrystusowey odstąpił! gdy do szesnastego roku przyszedł. do klasztoru wstąpił; z ktôrego na Biskupstwo Cypreńskie wyniesiony iest. Gnostykowie go prześladowali y wszystkich sposobôw zażywali: żeby go do siebie przyłączyli, Tak dobry był na bliźniego; że płászcz swoy dáł ażeby w niego ciało umarłego zawiniono. Maiąc lat 115. pobożnie umarł w Roku 1060.

Ludzkiey chwały wzgarda.

Modl się za Prałátow.

MODLITWA.

DAy prosiemy wszechmogący Boże! azeby S. Epifaniusza Wyznáwcy twego, y Biskupá, chwelebna uroczystość y nabożeństwo w nás pomnażała; y zbawienie. Przez Pana &c.

Medytácya, o przewrotnym staraniu się innym podobać.

I. Nie wierz, że wszystkim podobać się możesz, y za dosyć uczynić. Sam Chrystus każdemu się nie podobał. A czyliż nie codzienne iest na Boga uskarzanie! o pogodne niebo prosi podrożny: Ogrodnik o deszcz. Ile

w sobie iest, Czyń powinność twoię; a nie troskay się, co mowić drudzy będą; albowiē ich mowami, nie będziesz nieszczęśliwszy; ieżeli onemi Chrześciańskim y mocnym umysłem wzgardzisz.

II. Ludzie, często ganić będą świątobliwsze akcye twoie; a niedoskonalsze chwalić: Chrześciańską ieżeli pokorę mieć będziesz; mòwić będą: żeś gnuśny iest; ieżeli pobożność; żeś Hypokryta: przeciwnym zaś sposobem, dòbr rozrzutność:, dobrotliwością; zmyślona postać cnoty pobożnością nazwana będzie. Ktoż może iuż dufać rozsądkom ludzkim! ktôrzy występek chwalą, cnotę zaś szkaluią. A czyliż zdrowego rozumu iest ten: ktòry od głupich chwalony być chce; y nie może cierpieć wzgardy od nichże?

III. Zadnego y naymnieyszego grzèchu, nie dopuszczay się; żadnego pobożnego uczynku, nie opuszczay; ażebyś się ludziom podobáł? twóy ten w cnocie statek, od mądrych pochwalony będzie; lubo niezbożnym y głupim, (ktòrych rozsądek mało sobie poważać powinien iesteś) nie spodobá się. Łatwièy (mòwił Arsenius) Bogu za dosyć uczynić, niżeli ludziom: albowiem ieden iest y stateczny: ludzi zaś więcèy y niestateczni są. *Błogosławionaby była kondycya nasza gdybyśmy ták przykazań Chrystusa bali się. iako ludzkich szemrań się boiemy.* Paulinus.

XIII.

XIII. MAIA.

S. IAN MILCZĄCY.

Wſelka nieczyſtość; albo łakomſtwo niechay nie będzie ani pomienione między wami; iako przyſtoi świętym, albo ſproſność, albo głupia mowa, albo żartowanie, ktore do rzeczy nie należy; ale raczey dzięk czynienie. Paweł do Efez. w Roz. 5: 3.

SWięty Jan, nazwany milczący: że wcale milczał przez lát 45. Słuſznie nazwać ſię może ſynem Maryi: albowiem nayczyſtſzy był y wſzyſtkie dobra ſwoie dał na wyſtawienie kościoła, na cześć Nayświętſzey Panny. Gdy widział gwiazdę promieniami krzyż wyrażaiącą; y uſłyſzał te słowa: *za tym światłem idź ieżeli zbawionym być chceſz.* Fortuny y godności opuścił; za powodem gwiazdy do sławnego klaſztoru przyſzedł, w ktorym nayposlednieyſze uſługi czynił. Umarł w Roku 1058. Milczenie.

Modl ſię za chcących wniść do klaſztoru.

MODLITWA.

Day proſiemy na kar. 385. VI.

Medytacya, o wokacyi każdego.

I. Gdy ten Swięty Boga proſił: ażeby mu drogę zbawienną pokazał; widział gwiazdę na kſztałt krzyża, promienie roſpuſzczaiącą; y uſłyſzał te słowa (*za tym światłem idż*) z tąd trzech rzeczy nas uczą, Naprzód, we wſzelkich wątpliwościach, oſobliwie w tych

ktôre należą do obièrania ſtanu życia; od Boga rady proſić należy. To obranie, ieſt rzecz naywiękſzego momentu; y od niego tak życia tego ſpokoyność, iako y przyſzłego ſzczęśliwość zawiſła. Proś y idź za światłē Boſkim; zaprowadzi cię na mieyſce, y do ſtanu życia ktôry zbawieniu twoiemu przyżwoitſzy ieſt. Jeżeli nie radząc ſię Boga, iaki ſtán życia obiąłeś; nadgrody ſię nie ſpodziēway.

II. Ta gwiázda wzōr krzyża miała na ſobie: obierz ſobie iaki chceſz ſtán życia; zawſze, krzyż znaydzieſz. Tak tedy rozumièy; że tèn ſtan życia, do ktòrego powołany ieſteś, krzyz twóy ieſt. Każdy ſwôy, ma. Nie rozumiêy, że cięższy máſz ſwòy każdemu zdá ſię być ſwóy cięższy. Panie gdy z krzyża ſwego zſtąpić nie chciáłeś; a czyliż iá z mego zſtąmpię.

III. Za powodem gwiázdy opuściwſzy wſzyſtko, za Chryſtuſem poſzedł. Jłuchay Jezuſa powołuiącego, gwiázda bowiem powołanie ieſt: ieżcli za nią pòyść nie zechceſz; w kometę ci ſię obròci: ktòra cię gdy konać będzieſz zaſtraſzy. Wſpaniałym y mocnym ſercem światem gardź, ktory tak chce dobra rozdaie: że żadnego, chyba chcącego, nie oſzuka. *Gdybyśmy ſamych ſiebie nie oſzukiwali, świat by nas oſzukáć nie mògł.* Eucherius.

XIV MAIA.

S. PACHOMIUSZ

Usiłuyeie wniść przez ciasną fortę; albowiem wielu powiadam wam, szukać będzie, żeby weszli, a nie będą mogli. Chrystus u Łukasza w Roz. 13.

SWięty Pachomiusz, ieszcze żołnierzem będąc, fałszywych Boszków czcząc tak miłością Chrześcian uięty był: że przez chrzest, do Chrześcian przyłączonym być chciał: gdy rosą z nieba spadaiącą, ochrzczony był, zrozumiał, że na Pustynią powołany był. Anioł òd Boga zesłany regułę mu dyktował; ktòrą on pièrwèy, potym 800. Mnichòw zachowało. Zwykł był mawiać że Zakonnikòw życie długie męczeństwo iest, Umarł w Roku 406.

Staranie się o doskonałość.

Mòdl się, za zgromadzenia Zakonne.

MODLITWA.

Przyczyna nás na karcie 196,

Medytacya, ciasna droga iest ktòra do Nieba prowadzi.

I. Ciasna droga iest świątobliwości, ciasna fôrta niebieska: y mało tèż takich ktòrzy przez nię wchodzą. Zyi iako ci, ktorych nie wiele: ieżeli z nie wielą zbawiony bydź chcesz. Idź za maluczką trzodą; ieżeli za kupą poydziesz, zginąłeś. Strzeż się, ażebyś roskoszami tego świata ułowiony, od ciasnèy do szèrokièy drogi nie wykroczył. *Ponieważ*

pociechy teraznieyße wiecznym lamentem ſię kończą; tu tedy od pròżney uciechy uciekaycie, ieżeli tam płakać nie chcecie. Grzegorz Swięty.

II. Obierz ſobie beſpiecznieyſzy, choć nie-wcześnieyſzy ſtan życia; gdy w drogę iachać máſz, zwykłeś y drogę beſpiecznieyſzą, y okręt mocnieyſzy ſobie obièrać: a dla czegoż mniey rożumny ieſteś w intereſſie zbawienia? dla czegoż poſtępuieſz, przez ſzeroką drogę wpráwdzie; ale bardzo niebeſpieczną! tak wiele ludzi wiecznie zginęło, że bogactw ſzukali, honorow, y roſkoſzy; a czyliż ty ſzczęśliwſzym będzieſz!

III. Droga Zakonnikow, y ciaśnieyſza y beſpiecznieyſya ieſt, oni bowiem dalecy ſą od okazyi grzechowych; poniewáſz daleko od ſiebie odpędzili; bogactwa uboſtwem roſkoſzy czyſtością poſłuſzeńſtwem ſwoię własną wolą, Bogu poświęcili. Jezeli chodziſz w tèy drodze; cieſz ſię, dziękuy Bogu: że ieſteś w ciaſnèy drodze, ktora do żywota prowadzi. Jeżeli zaś w inſzą drogę puściłeś ſię: ſtoſuy obyczaie twoie z obyczaiami Zakonnikow: naśladuy ile możeſz ich ubòſtwa czyſtości, poſłuſzeńſtwa, a gdy toż wierzyſz co Zakonnicy: czemuż tegoż, ile w twoim ſtanie możeſz, nie czyniſz?

XV. MAIA.

S. DYMPNA PANNA y MĘCZENNICZKA

Niech nie panuie grzech w waßym śmiertelnym ciele, ażebyście mieli posłußni bydź pożądliwościom waßym;
Paweł do Rzym: w Roz. 5.

Swięta Dympna, Còrka Krôla Hibernii niewiedzieć iakim nieszczęściem, w sercu Oyca własnego, mniey czystą miłość zapáliła; ale iego podchlebstwom mocno się sprzeciwiła; Mòwiąc: poślubiłám Chrystusowi, poślubiłam panieństwo, przymuszá nie ludzki y wszeteczny Ociec. Dympna zaś, o czterdzieści dni czasu prosi; ażeby się z sobą porádziła: przez te dni wiele modlitw do Boga uczyniła; y radziła się pobożnego Kapłana; który iey doradził. Ażeby z domu Oycowskiego wyszła. Za tą radą idąc, do Belgium poszła. Gdzie gdy Ociec ièy wkrô tce potym się stawił; nierządną miłość w szaleństwo zamièniwszy, własną còrkę rękami swoiemi zabił w Roku 600.

Czystość.

Mòdl się za nawrocenie grzèßnych.

MODLITWA.

Odpuszczenie nam. &c. na karcie 110.

Medytacya, o ßaloney miłości.

I. Każdy, bác się powinien, Anioła cielesnego; albowiem nayzácnieyszych każdego wieku, płci, stanu napadá: strzeż się nie

przechodzie mądrością Salomona, ani Dawida pobożnością, ani świątobliwością Aniołá, y narodów Apostoła; tego napadał, innych zwyciężył, czuway! nigdy a nigdy bespiecznieyszym się bydź nie rozumièy! zawsze gotowym bądź do potyczki onêy cięszkièy y przykrèy. Albowiem *Między wszystkiemi chrześciańskiemi potyczkami, samè naycięższe są potyczki czystości w ktòrych codzienna utarczka ièst rzadkie zwycięstwo.* August.

II. Niech nie będzie otwarty przystęp, do serca twego, temu podchlebnemu Tyrannowi; ktôry przez uszy, y oczy wstąpić usiłuie; ieżeli wszystko widziêć, y słyszeć będziesz, ieżeli Xięgi wszystkie bez braku czytać będziesz nieczystemi myślami kuszony wkrôtce, y podobno zwyciężony będziesz. S. Joba przykładem, uczyń przymierze z oczami twoiemi; ażeby te tylo rzeczy widziały, ktòrych pożądać godzi się.

III. Jeżeli cię zły duch nieczysty kusi; pamiętay, że Chrystus powiedział; *Ten rodzay złych duchòw samemi postami y modlitwámi odpędzony bydź może.* Martw ciało twoie włosiennicą, dyscyplinami, postami Jezusa wzywway, y nayczystszèy Matki iego; o ten dár proś Pana y uznay: że kogo Bòg nie wspomoże, powściągliwym bydź nie może. Jak prętko poczuiesz pożądliwość, ciebie napadaiącą; tak prętko odpòr day; w odwłoce niebespieczeństwo; przykładē S. Dympny, uciekay od okazyi grzèchowych.

XVI. MAIA

S. PEREGRYN, BISPUP MĘCZENNIK.

Naymilſi proſzę was iaką przychodniów y Pielgrzymów; ażebyście ſię od cieleſnych żądz wſtrzymali które przewko Duchowi woiuią. S. Piotr w Liś. w Rozl 2.

ŚWięty Peregryn, od Xyſtuſa Pápieża do Francyi poſłany, ażeby im Ewangeliczną naukę wykładáł: przeſzedł przez Maſſylią y Lugdun, y mieſzkáł w Antyſyodorze, gdzie prawdziwego Boga czczenie przywrôcił; y kościoł wyſtawić kazáł natymże mieyſcu: na ktôrym przedtym bałwany czczone były, poimany, gdy Jowisza Bałwán ſtrącił; za roſkazem Sędziego, ścięty ieſt: tak tedy wypełnił czas pielgrzymſtwa ſwego; y do Niebieſkiey Oyczyzny przyſzedł. Myśl o Oyczyźnie Niebieſkiêy.

Mòdl ſię za Pielgrzymòw.

MODLITWA.

Day proſiemy, na karcie 385. VI.

Medytacya, życie naſze wygnaniem ieſt.

I. Niebo Oyczyzną naſzą ieſt, świat zaś mieyſcem pielgrzymowania albo raczey wygnania naſzego ieſt; do czaſu podrożnych zwyczaiem, na tym świecie iako w goſpodzie zoſtaiemy; y gdy pomrzemy, ledwie kto będzie ażeby o nás pamiętał, dla czegoż zaniedbáwſzy Oyczyzny, wygnanie kochámy? niech w pamięć wnidzie, o niebie myśl gdzie

cię Bôg Oćiec twôy czeká, w káżdy dźień do śmierci śię gotuy, do ktorey powoli przybliżasz śię,

II. Pielgrzym, rzeczami nie potrzebnemi śię nie obciąża; nie wystawia Pałacow w mieyscach, przez ktore przechodźi, ani stara śię, ażeby za wspaniałego y za szczodrego poczytany był. Dla czego, tak bardzo chwały żądasz, dlá czego bogactwa gromadźisz, dla czego Pałace wystawiasz ? a czyliż nie wiesz; że to wszystko tamuie cię y przeszkadzáći drogi y powrotu do Oyczyny ? *Iako ten ktory w drogę idzie, tym szczęśliwszy iest, im lekszy idzie, tak błogosławieńszy w tey drodze, życiá iest, ktory przez ubostwo lekszy iest, y pod ciężarem bogáctw nie wzdycha.* Minutius.

III, Podrożnego, Oyczyzny swoiey pragnącego, przyiemne mieysca nie tamuią: tak on miłośćią Oyczyzny goreie; że insze rzeczy tęsknicę mu czynią. Dla czego zatrzymuią cię y wikłaią; życia tego roskoszy ? rozważay roskoszy Niebieskie ! nie trać serca, ieżeli cię utrápienia y mizerye dręczą; dla tego bowiem Bôg utrápienia zadaie ażeby cię pieszczoty tego świata nie ułowiły. *Zażyway świata, a niech cię, świat nie ułowi, gdźieś wszedł drogą idźiesz przyszedłeś ażebyś wyszedł, Gospodą iest to życie.* August.

XVII.

XVII. MAIA.

S. RESTYTUTA PANNA y MĘCZENNICA

Ktoby chciał duſzę ſwoię zachować ſtraci ią, a ktoby ſtracił duſzę ſwoię dla mnie, znaydzie ią. Chry. u Math. w Rozd: 16. 25.

JAk prętko S: Reſtytuta dowiedziała ſię o prawdzie katolickiey wiary; tak zaráz onę przyięła y Jezuſowi Oblubieńcowi ſwoiemu Panieńſtwo poślubiła. Za roſkazem Prokula Sędziego; wielą y rożnemi mękami darmo kuſzona była, wſadzona była w okręt pełen ſmoły, y zgrzebia: a zeby na morzu ſpalona była: ale ognie nie Pannę lecz katow pali: òna na oſtatęk Męczeńſtwa pragnąca, proſiła Pana; ażeby Umarła, y otrzymała czego żądała; a święte ciało ièy w okręcie do Neapolim zaprowadzone ieſt.

Umártwienie.

Mòdl ſię, za Panny.

MODLITWA

Boże ktòry miedzy &c. na kar. 386. IX.

Medytacyá, o zdrowiu y świątobliwości.

I. Wiedzona ieſt każdemu człowiekowi życia miłość, a śmierci boiaźń, dla czego wielu tak ſłużą ciału; y żâdnych koſztów nie żałuią, gdy chorobę ulêczyć trzeba, od iedzenia ſię utrzymuią, gorżkie kubki piią, żyły otworzenie, członkôw odcięcie, y inne tym podobne nayprzykrzeyſze rzeczy cièrpią:

pię: ażeby dłużey życie przeciągnęli. Jakby òni świątobliwszemi byli, gdybyto czynili dla świątobliwości, co dla zdrowia czynią! ale niestetysz wszystko ciału nie duszy!

II. Powinieneś miarkować życia dłuższego pragnienie: życie, choćby naykrôtsze, dosyć długie iest: ieżeli święty prawdziwie chrześciańskie będzie. Im dłużey żyć będziesz, tym trudnièy życia twego rachunek oddász! nie wièrż, że w starości świątobliwszy będziesz na ten czas, dla słabych sił y ròżnych chorob, pokutę czynić, y zastarżałemu zwyczaiowi, odpôr dać ledwie będziesz mògł.

III. Zycie y zdrowie, ieżeli kochać będziesz; kochay cnotę y świątobliwość, mierność w życiu, post, pòwściągliwòść, więcèy zdrowiu często pomágaią: niżeli aforyzmy y lekarstwa Medykòw. Wstrzymuy pożądliwość, chciwość, appetyty: bo przez niepomiarkowanie w iedzeniu y napoiu, wielu pomarło; przeciwnie zaś, przez ostrość życia, wielu Pustelnikòw było: ktorzy do sędziwey starości przyszli. Choroby na ostátek, są często grzéchôw ukaraniem. *To czyni Bòg ażeby uzdrowił, ale czyni podług zdania swego; ani reguły uzdrowienia nie bierze od chorego. Augustyn.*

XVIII. MAJA.

S. ERYK KROL SZWEDZKI.

Błogosławieni, ktòrzy łákną y pragną sprawiedliwości! Albowiem òni nasyceni będą. Chr. u Math 5.

SWięty Eryk Krôl Szwedzki, pod purpurą, na ciele włòsiennicę nosił; y w lodowatèy wodzie się nurzáł: ażeby rodzące się w sobie pożądliwości ognie, zagasił. Kochany był, od wszystkich poddanych swoich: albowiem sprawiedliwość y prawdę bardzo utrzymowáł. Gdy wielkie z Finonôw zwycięstwo odebráł; płakáł: że drogi do nieba onym otworzyć nie mògł; tylo przez śmierć wielu ktòrzy do piekła poszli! przytomnemu przy mszy S. oznaymiono; że nieprzyiáciele blisko są! nie pièrwèy iednak wyszedł, aż msza S. się zakończyła; po ktôrèy zakończeniu mocno na placu stawiwszy się, chwalebną śmièrcią do nieba się przeniôsł.

Sprawiedliwość.

Modl się, za Sędziów.

MODLITWA.

Boże ktòry nás doroczną, na kar: 385 IV.

Medytacya o Sprawiedliwości.

I Panu Bogu odday, co Bogu powinien iesteś to iest: honor y posłuszeństwo, iako Krölowi; iako Oycu miłość y dzięki, iako Dobrodcieiowi. Ktoci więcèy dòbr dał? y kto więcèy da? zaiste słuszna rzecz iest, ażebyś

byś go kochał nadewszystko: y pierwey bogactwa, honory. y życie samo; utracić, niżeli iego łaskę. Jak sobie z Bogiem postępuiesz? strzeż się! ieżeli bowiem sprawiedliwości iego zadosyć nie uczynisz; w gniewie swoim strofować cię będzie y w zapalczywości swoiey karać cię będzie. *Ach Panie! nie wchodź w sąd z sługą twoim.* Dawid.

II. Powinien iesteś posłusznym bydź przełożonym, y nad tobą zwierzchność maiącym, iako Chrystusowi: powinieneś kochać równych, iako braci; powinieneś kochać mnieyszych, iako członki Jezusa Chrystusa. Dobrze sądź o wszystkich, wszyscy zaś o tobie niech rozumieią, iak chcą? byle sumnienie twoie cię przed Bogiem nie skarżyło *Sądź, o Augustynie cò ci się podoba, samo tylo mnie, przed obecnością Boga. sumnienie niechay nie oskarżá.* August.

III. Oddáway sobie, coś sobie powinien; usiaday na ostatnim mieyscu; grzechy twoie skárz, potępiay; gdy cię kto skarży, rzadko bárdzo gaday; ażebyś mu się wymawiáł, Czyń! ażeby ciało duszy posłuszne było, dusza rozumowi, y rozum Bogu. O to opisany od Boga, sprawiedliwości sposób gdybyś o twoich sprawach, tak iako o cudzych sądził: małoby albo nic nie było, coby w tobie insi strofowali.

XIX.

XIX. MAIA.

S. PIOTR CELESTYN.

Bądźcie doſkonałemi; iako y Ociec waſz Niebieſki doſkonały ieſt. Chryſ u Math w Rozdź 6.

SWięty Piotr Celeſtyn, od ſamego dzieciństwa pokazáł: że Niebu urodził ſię! albowiem iuż na ten czas mawiáł Matce ſwoiéy: chcę bydź dobrym ſługą Boſkim. Zakończywſzy, wyzwolone nauki, na Puſtynią poſzedł: ażeby z Obywatelami niebieſkiemi beſpiecżniey rozmawiáł; częściey widział Jezuſa y Maryą y Anioła Stroza ſwego. cnotami y zaſługami ſwemi wywyżſzony ieſt na pièrwſzy kościołá ſtopień; z którego iednak dobrowol nie zſtąpił: ażeby ſię do Puſtyni powròcił: założywſzy zakon Oycôw Celeſtynôw, pobożnie y świątobliwie umárł, w Roku 1302.

Staranie ſię o doſkonałość.

Mòdl ſię; za Zakon Celeſtynòw.

MODLITWA.

BOże! ktôry S. Piotra Celeſtyna; na wyſoki Papieſtwa ſtopień wyniosłeś, y pokorę nad tę godność przełożyć nauczyłeś; day miłościwie! abyśmy za iego przykładem wſzyſtkiemi światowemi rzeczami pogardzać a przyobiecanym pokornym nadgrody doſtąpić zaſłużyli. Przez Paná &c.

Medytacya, o troiakim ſtopniu do doſkonałości.

I. Każdy o doſkonałość ſtánowi ſwému

przy-

przyzwoitą: ſtarać ſię powinien. Ty, ktory na świecie zoſtaieſz; przynaymniêy Boſkie y kościelne przykazania zachowuy, od grzèchu śmiertelnego pilnie ſię powściągay; czyń dobre uczynki, to gdy uczyniſz. zbawiony będzieſz. A czyliż ieſt iakie przykázanie Boſkie, ktòreby nad ſiły twoie było? zły duch, cieleſność, łakomſtwo, daleko trudnieyſze rzeczy roſkazuią: ktòreci ſię iednak, bardzo podobaią. *To zły duch przykazuie; y słuchaią go!* Tertul.

II. Kto doſkonały bydź chce: nie tylo przykazania Boſkie, zachować; ale y za radami Chryſtuſa iść powinien, Uboſtwo, czyſtość, poſłuſzeńſtwo, od rzeczy ſtworzonych nás odłączaią: a iakoby trzema węzłami nás z Bogiem łączą. Ty ktoryś te śluby uczynił; Ty ktôrego Bôg z oſobliwèy łaſki powołał, do domu ſwego: zachowuieſzże wcale, coś tak ſolennie Bogu ślubował?

III. Ktòrzy, do wierzchołku doſkonałości doyść ſyć uſiłuią; nie tylo przykazaniom y radom poſłuſznemi bydź powinni: ale y wſzelkim świątobliwym natchnieniom, ktòremi Bòg oznaymuie, czego naybardziey chce. Od Pana, do naywiękſzych rzeczy naznaczony ieſteś; ſłuchay co mòwi, gdy podczas mòwi do ſerca twego: nie opièray ſię łáſkom iego oſobliwym; nie doſyć, że chronić ſię złego będzieſz trzeba tèż, ażebyś dobrze czynił, ile możeſz iak naydoſkonalèy. *Wiedzącemu co dobre ieſt, a nie czyniącemu ieſt mu grzèchem*, Jakub.

XX. MAIA.

S. BERNARDYN SENENSKI.

We wßyſtkim ſiebie ſamego podawáy ná przykład dobrych uczynkow; w nauce, w ſczerości, y w powadze. Paweł do Tym. w Rozd: 1. 7.

TAk iaſna była czyſtość y ſkromność Sw: Bernardyna: że iego Towarzyſze gdy on nadſzedł, wſzelki dyſkurs zaráz porzucili; ktoryby Panieńſkiey iego twarzy, iaki rumieniec zadać môgł. Codzień chodził do kościoła Panny Maryi; mowiąc: idę do Pani moiêy: wſtąpił do Zakonu; ażeby z niego, iako z fortecy iakiéy, mocno ze światem potykáł ſię przez lat 18. z ambony kazáł; tak ſzánowáł, tak kochał nayświętſze Jezuſa Imię: że ie zawſze na pierſiach ſwoich miáł.

Skromność.

Modl ſię za Kaznodzieiow.

MODLITWA.

Panie Boże, ktory &c. ne kar. 389 XXI.

Medytacya, o Zyciu S. Bernatdyna.

I. Od dzieciństwa, tak wſtydliwy był: że ieżeli kiedy, mniey czyſte ſłowo ktoremu z Towarzyſzow iego, z uſt wypadło; zaráz ſię rumienił; ſamym ſwoim weyrzeniem, ludziom roſpuſtnego życia, wſtyd żadawáł, y onych ſkromnie napominać zwykł był: ażeby tak nie gádali. A czyliż to czyniſz gdy kto w poſiedzeniach, przy tobie plugawe ſłowa gá-

dá;

dá; beſpiecznie go ſtrofuy; ieżeli przez powagę możeſz: ieżeli nie; zawſtydź ſię, milcz; z milczenia twegò, niezbożny uzná grzèch ſwòy.

II, Chodził co dzień do kościołka Nayświętſzèy Panny; ty iaką czcią, Maryą ſzanuieſz? przyobiecáłeś, żeś nic nie miáł czynić; przeciwko ièy honorowi: dotrzymuieſzże obietnicy twoiêy? do tego: codzień wypłácay Maryi, coś dobrowolnie poſtanowił; to ieſt: uklęknąwſzy, przed ièy obrazem, odprawuy pilnie y ſtatecznie pewne páciérze; ktôreś ſám ſobie naznaczył; pamiętay: że Jezus Maryi, y Marya nic ſługom ſwoim nie odmòwi.

III. Taką pobożnością nayświetſze Jèzuſa Imię czcił: że ie często na kazaniach wychwaláł, pokazowáł ie ludowi; y prawie zawſze, do ſerca ſwego przyłożone noſił. W pokuſach, wzyway naypotężnieyſzego Imienia Jezus: zażyway tego Imienia, iako tarczy, y iako miecza, do dania odporu grzèchowi. Jak ſłodkie ieſt Imię Jezuſa! iak mocne do odpędzenia boleści y ſmutku! *Smuci ſię kto! niechay przyidzie do ſerca iego Iezus.* Bernar.

XXI.

XXI. MAJA.

S. HOSPITIUS WYZNAWCA.

Nie ſądźcie? a żebyście ſądzeni nie byli; w ktorymkolwiek bowiem rozſądzeniu ſądzić będztecie, ſądzeni będziecie. Chry: u Math· w Roz: 7. 1.

Z łancuchów, ktoremi S. Hoſpicyuſz obciążony był, czyliż nie każdyby był rozumiał że cięſzki iaki wyſtępek popelnił? iednak złego nie uczynił nic; ale z ſamèy miłości BOGA, y z nienawiści ſiebie tym cięſzkim łancuchom, ſzyię ſwoię poddał; prorokował Niceńſkièmu Miaſtu: że ie Longabardowie ſpuſtoſzyć mieli, w ktôrym mieſzkał; y nie prożne proroctwo iego było. Gdy zaś ieden z żołnierzôw, iego łáncuchami związanego potkał; rozumieiąc, że wielki y cięſzki iaki wyſtępek popełnił, rękę wyciągnął, azeby go zabił. Ale ręka iego, poty niewzruſzona była: aż za modlitwami Hoſpicyuſza, ruſzenie ièy, y władzą odebráł, Miłość.

Modl ſię za Miaſto.

MODLITWA.

Boże który nás, na kar. 385. IV.

Medytacya, o lekkomyślnych ſądzeniach.

I. Nie ſądź nikogo; ktoż bowiem ſędzią cię drugich uczynił? Boſką ſobie powagę przywłaſzczáſz? gdy z powierzchownèy rzeczy poſtury ſądziſz; często nieſprawiedli-

we ſądzenie twoie będzie. Za winnego Hoſpicyuſza miano; a przecię niewinnym był! wſzyſtkich nad ſiebie przekładay; ſprawiedliwſzego twoiego o cudzych uezynkach rozſądzaniá, bydż nie może. *Lekkomyślnych pòſądzania, pełno wſzędzie: ò ktorymeśmy deſperowali, nawròcił ſię; y naylèpſzym ſię ſtał.* Aug:

II. Nie potępiay brata twego; lubo powièrzchownie uczynek iego, zły ſię zdá: podobno przed Bogiem, bez winy ieſt? ieżeli zaś tak iawny iego grzèch ieſt; że o nim naymniéy wątpić nie możeſz; y w ten czas ieſzcze nie poſądzay brata twego: do Boga bowiem należy ſądzić. Pamiętay na pewnego S. Zakonnika: ktory przy naſtępuiącèy śmierci, uśmiechał ſię: y gdy go pytano o przyczynę tego śmiêchu; odpowiedziáł; poniewáſz, nikogo nie poſądzałem; ſpodzièwam ſię: że ſądzony nie będę; to bowiem Bôg mi przyobiecáł w Ewangelii.

III. Gdy kto grzèſzy przy tobie, albo gada o cudzych grzèchach: patrz ieżeli y ty takowe popełniłeś? żałuy: proś o odpuſzczenie onych ſzpètność uwáżay: a żebyś ſię ich nigdy nie dopuſzczáł; ieżeli zaś w te grzêchy nigdy nie wpadłeś: Bogu dziękuy! zmiłuy ſię nad bratem twoim. Modl ſię za niego. *Ty ktoś ieſt, ktòry tak niezbożnie tak zuchwale, tak oczywiście; cudzego ſługę ſądziſz? wròć ſię do ſiebie, roztrząś ſiebie: ſądź ſiebie.* Laurentius Juſtinianus,

XXII. M A J A.

S. JULIA PANNA y MĘCZENNICZKA;

Bądźcie roſtropnemi iako węże y proſtemi iako gołębie.
Chr. u Math: w Rozd: 10. 16.

SWięta Julia, węzową roſtropność miała: bowiem ciało ſwoie na męki wydałá; ażeby duſzy ſwoièy obroniła: miała y gołembicza proſtotę: albowiem Pánu ſwoiemu w proſtocie ſerca ſłużyła; idy Pán, tak wielkiêy w niey cnocie dziwuiąc ſię;niekiedy ſię ièy pytáł: co ieſt, że modlitwamil y poſtami ciało ſwoie tak trapi? za roſkazem Tyranna poimána, y policzkowana była, rwana za włoſy, y na krzyżu zawieſzona: zkąd duſza ièy w poſtaci gołębiczèy w oczach wſzyſtkich, do nieba wyleciała.

Roſtropność:

Modl ſię za nawrocenie niewiernych.

M O D L I T W A

Odpuſzczenie nam, &c. na kar: 110.

Medytacya; o roſtropności Chrześciańſkiey.

I. Roſtropność, ieſt na kòniec patrzać do ktoregoby uczynki naſze ſię ſtoſowały: żadnego zaś końca ſobie chrześcianie; zakładać nie powinni, oprôcz Boga naywyżſzego dobra; przez całe życie im pracować trzeba: ażeby tego naywyżſzego dobra nabyli. Kto uważa: iak wiele prácy y czaſu łożyſz, w ſzukaniu dôbr ziemſkich: môwiłby że BOG

iest końcem spraw twoich! poniewáſz o Bogu nic, chyba ledwie na ostatku myśliſz. *Pierwſze ſtarania naſze, niechay będą o tych: ktore pierwſze ſą* Eucher.

II. Rostropność iest, do założonego końca prościeyſzą y beſpiecznieyſzą drogą iść. Zachowanie przykazâń, zażywanie Sakramentow pokuty y nayśw: Sakramentu, cnôt y dobrych uczynków czynienie naybeſpiecznieyſza y ſama tylo do Boga droga iest. Jakoż zachowuieſz przykazania Boſkie y iako przystępuieſz do Sakramentu pokuty y Eucharystyi te gdy zaniedbaſz, nigdy niedóydzieſz do końcá twego. Chceſz do nieba iść, a drogi do nieba nie trzymaſz się gdzie iest rostropność twoia.

III. Rostropność iest, więkſze dobro, nad mnieyſze przakładać; dla tego Chrystus węża rostropnym nazywa: że ciało na niebeſpieczeństwo wydaie: ażeby głowy uchronił, Pamiętay, że roſkoſzy ziemſkich, ciału przez bardzo krotki czas życia uiąć trzeba: żeby y ciało y duſza długowiecznie niebieſkich záżywáły. Zeſzliy Panie Niebieſką mądrość, ażeby zemną była; zemną pracowała; y żebym przenikáł głupstwo świátowey mądrości.

XXIII.

XXIII. MAJA.

S. GWIBERT WYZNAWCA.

Ieżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieię mamy: iesteśmy nędznieysi niż wszyscy ludzie. Paweł do Kor; 1 w Rozd: 15 19.

OD woyska Ottona Cêsarza, do żołdu Chrystusa udaiąc się, do Zakonu wstąpił, zkąd przeciwko światu; mocnó woiowáł: wszystkie dobra swoie łożył na wystawienie Klasztoru, w ktôrym pilnie czynił uczynki Pokutne, y starał się o zbawienie duszy. Postanowił Bractwo pobożnych ludzi: ktòrzy by wzaiemmną między sobą miłością złączeni, całemi sobą o chwałę Boską y zbawienie własne starali się. Umarł w roku 962.

Spokoyność duszy.

Modl się za pokoy miedzy Panami Chrześciańskiemi.

MODLITWA.

BOże ktory nas S. Gwiberta Wyznawcy twego doroczną uroczystością rozweselasz? pozwol miłościwy: ażebyśmy ktorzy iego dzień narodzenia czcimy, y życia iego naśladowali. Przez Pana &c.

Medytacya, o nieśmiertelności duszy.

I. Ponieważ naysprawiedliwszy iest Bôg: trzeba azeby cnocie nadgrodę, a występkom karę dał. Więc gdy teraz często źli, szczęśliwie żyią; przeciwnym sposobem dobrzy, często nieszczęśliwi są: Pewna rzecz iest że

duſza nieśmiertelna ieſt; y *Bog* ná tamtym świecie, złym kary, a dobrym nagrodę zachowáł. Więc ciérp duſzo mòia! krótkiego niezbożnym ſzczęścia nie zazdrość, gdyż oni wieczne boleści cièrpieć będą; ty wiecznych pociech zażywać będzieſz.

II. Zadnemi dobrami ziemſkiemi ſerce ludzkie naſycić ſię nie może; im kto więcèy ma, więcèy pragnie mièć. Ztąd poznać, że człowiek ſtworzony ieſt, nie dla ódziedziczenia tych dòbr, które prożne ſą; y nie mogą chciwości iego wypełnić; ale dlá odziedziczenia Boga do tego; przydać: że nigdy nie możná ugaſić w naukach pragnienia: im bardzièy Boga uznaiemy, y kochamy: tym bardzièy go kochać y poznáwać pragniemy. Uznaię Panie! że ſtworzony ieſtem, ażebym poznał y ukochał ciebie!

III. Luboby ſzczęśliwy teraźnieyſzego życia ſtán był; przyſzłych iednak zawſze rzeczy żądamy. Rozumièm; że ieſzcze żáden nie był; ktòryby prawdziwie mòwić mògł. *Kiedyś byłem zewſząd ſzczęśliwy.* Nuż duſzo moia! rzeczy przyſzłych twoie pragnienia, twoie w teraźnáeyſzych dobrach ckliwości pokazują: iak tym wſzyſtkim dla Boga gardzić trzeba! ktòrego. *Błogoſławièni zawſze widzą y widziec pragną; bez troſkliwości, pragną bez ckliwości naſycaią ſię,* Auguſtyn.

XXIV.

XXIV. MAJA

S. DONACYAN y ROGACYAN.

Ieden Bog iest, Ociec wszystkich; ktorzy nad wszystkiemi iest y przez wszystko y we wszystkich nas.

Paw: do Efez: w Roz: 4. 6.

CI dway Swięci Bracia byli, Donacyan młodszy, stárszego do wiary Chrystusa zachęcił. Gdy Tyrán obudwu do więzienia, skazáł; y obudwom śmiercią groził; Rogacyan mòwił! *Czyń! w piekle tobie gorsze męki gotuią.* Tedy Tyrán Donacyana opuściwszy, Rogacyana częścią podchlebnemi, częścią groźnemi słowami, odmawiá od wiary: ale, òn: *Nie ten ia iestem* (mowi) *żebym odemnie, podleysze czcił Boski! precz z twoiemi Bożyszczami! bez duszy, y z metalu zrobionemi!* obadwa potym ścięci są w Nanecie.

Miłość.

Modl się za pomnożenie miłości.

MODLITWA.

Day prosiemy, na karcie 390. XXIII.

Medytacya. Bog, Oycem naszym iest.

I. Bòg, iest Ociec nasz; y zaiste bardziey nás kochá; niżeli Rodzice nasi. Oni bowiē, dobra ziemskie nám opatruią; Bòg zaś nám niebieskie dać má. Jako wszechmocny, wszystko może; iako Ociec, wszystkiego dla nas żąda. A iakoż nayukochańszego tego Oyca kochamy? z iaką ufnością uciekamy się do

nieskon-

nieſkończonéy iego dobroci? Ach Oycze ledwie śmiem do ciebie przyſtąpić. Albowię. *Zgrzeſzyłem przeciwko niebu y przed tobą! a niegodny ieſtem zwany ſynem twoim bydź.*

II. Jeżeli Bôg ieſt Oycem wſzyſtkich ludzi: wſzyſcy tedy ludzie, ſą bracia, y wſzyſcy ſię po braterſku kochać powinni. Krolowie, poddani, bogaci, ubodzy; iednegoż Oyca ſynowie ſą, y iednego kroleſtwa ſpół dziedzicami żádnym tedy nie gardź, kto ſię tobie zda nie ſzlachetnieyſzy, y bardziéy wzgardzony; ten podobno, większą niebieſkiego dziedzictwa część odbierze!

III. We wſzyſtkich potrzebach twôich, pamiętay, że Bôg Ociec twôy ieſt; iemu ufay, chce y może ciebie wſpomôdz; ieżeli by ſwiele dòbr dáł: wièdz że dla tego one ci dał; ażebyś one ubogim, ktòrzy bracia twoi ſą, udzielił dobroczynnie; pamiętay, że Ociec twôy w Niebie ieſt; y tam, a nie na ziemi, dziedzictwo ci dać má. Kiedy w utrápieniu zoſtaieſz; uznaway rękę Oyca karzącego. *Niech ſię ſroży iako chce, Ociec ieſt! ale utrapił nas, ale ſtarł nas? Ociec ieſt.* Auguſtyn S.

Ta Xiąszka Brata Dyzmasa Professa Litewskiego.

XXV.

XXV. MAJA

S. MARYA MAGDALENA da PAZYS

Ieżeli kto chce za mną pòyść; niech śię samego śiebie zaprze. y dźwiga krzyż swoy co dźien y niech idźie zâmną. Chr: u Łukasza w Roz: 9. 23.

KWitnącego wieku była, gdy od Rodziców swoich ustawicznemi prozbami do Zakonu Karmelu wstąpić, pozwolenie uprosiła. Ledwie do Zakonu weszła, do wierzchołku świątobliwości doszła. Tak wielki rozmyślania dár, odebrała: że niekiedy przez ośm dni prawie bez zmysłow w zachwyceniu była; wiele cudôw uczyniła; wiele rzeczy przyszłych opowiedziała. Umarłá w Roku 1602.

Miłość.

Modl śię za Zakonnice Karmelu.

MODLITWA.

Boże, Panieństwo kocháiący! na kar. 390. XXIV.

Medytacya. o żyeiu S. Maryi Magdaleny de Pazis.

I. Zaráz, iak Boga poznała, ukochała, nienawidziła światowe rozruchy, iako modlitwie nieprzyiazne; często w kościele, przed Nayświętszym Sakramentem długie modlitwy odprawowała. Nigdy oblubieniec niebieski: od serca iey oddálony nie był. Dawno znász nayukochańszego Jezusa; a iescze go nie kochasz!

II.

II. Zaráz iako świat poznała; uciekła, y wzgardziła nim, zanic go niemiała; mowiąc. wolałamby bydź wpośrzodku mąk; niżeli na świecie. Ach gdybyś Chrześciańskiemi oczyma patrzał na bogáctwa y roskoszy tego świata! za nicbyś poczytáł sobie, co tak sobie wiele cieleśni ludzie wáżą! w Niebo się zapatruy! Nieba się spodziewasy; Niebo kochay! tam niechay będzie skárb twoy, gdzie prawdziwy skárb iest. Pamiętay: że Bôg ci ziemskie dobra dáł, nie dlá tego: ażebyś one adorował; ale żebyś niemi gardził. y one iemu zostawił. *Ziemię deptac nauczyłem się; nie iey się kłaniać: albowiem nie godzi mi się nigdy rzeczom, duszy niamaiacym powierzać nadzieie duszy moiey.* Clem: Alex:

III. Z ustawiczności modlitwy, pochodziły iey wszystkie cnoty! ztąd czysta ku Bogu miłość, ztąd nienawiść ku wszystkim innym rzeczom. Wybornie o Bogu rozumieć nie może: ktòry prawie nigdy o Bogu nie myśli; y rzadko bardzo znim rozmawiá. Kochay modlitwę przez ktòrą niebieskich rzeczy miłość się zapalá; a ziemskich żądza gaśnie. Te niechay pospolite ci będą tey świętey słowa: *Nie umrzeć; ale cierpieć.*

XXV.

XXV. MAJA
S. ZENOBIUSZ ARCYBISKUP

Niechay żal będzie każdy człowiek prętki do słuchania, leniwy do mowienia Jak w Liś. 2. w Rozdz. 1.

TEn Chrystusa wiarę przyiął; przeciwko wòli Rodzicow swoich; ktorych w krotce potym do Chrystusá przyłączył. Sławny nauką, świątobliwością, y cudami. Od Damaza Pápieża we Florencyi Biskupem uczyniony iest. Wygnał złych duchôw z ciał dwoch chłopcôw; ktòrych Matka przeklęła; y ktòrzy tak okrutnie od czartòw dręczeni byli; że brat brata pazòrami y zębami targał; ktôren cud widziawszy Matka, z synami ochrzczeni są z pogaństwa.

Pobożność ku Rodzicom.

Modl się za Rodzicow swoich,

MODLITWA.

Day prosiemy wszechmogący, &c. na karcie 385. VI.

Medytacya, o trzech radach S. Iakubao

I. Te trzy rady zachoway: ażebyś w wielu rzeczach nie zgrzeszył: *Bądź pretki do słuchania.* Mòwi Bòg, y przykazania swoie przez usta przełożonych wykładá; ich słow słuchay, Mów tèsz przez usta przyiacioł y niekiedy nieprzyiaciôł; tamtych radzących, a tych ciebie łżących zażywáy na zbawienie swoie. Słuchay sumnienia twego słuchay sekre-

ſekretnieyſzego głoſu Boſkiego, ktory cię powołuie do doſkonalſzego ſpoſobu życia; powinieneś pręcki bydź do ſłuchania tego wſzyſtkiego.

II. Bądź leniwym do gadania. Pilnie rozważay pierwêy, co môwić máſz; mało gáday: albowiem wielomoſtwo, bez grzéchu nie będzie. Gdybyś na słowa twoie popráwdzie báczność miáł: tak wiele prożnych, tak wiele niepottrzebnych nie wymawiałbyś. Nigdybyś nie mowił, coby miłości chrześciańſkiêy y podźciwości ſprzeciwiało ſię; y wcale o pochwałach ſwoich milczałbyś: Weyzrzyi w ſamego ſiebie. y wynaydzieſz: że więkſza część grzêchow twoich, w słowach ſię zawiérá.

III. *Badź leniwy do gniewu;* częściêybyśmy potępiali gniéw náſz; gdybyśmy przyczyny iego zważyli. Ziemſkie rzeczy wſzyſtkie, podleyſze ſą, niżeli żeby ſpokoyność duſzy naſzéy poruſzáć miały. Na ſamych ſiebie gniewaymy ſię; ieżeli kiedy zgrzèſzymy; ieżeli co rozgniêwáwſzy ſię wymòwiemy, albo uczyniemy przeciwko bliźniemu. pzętko znim zgodźmy ſię. *To czyńcie, ażeby między wámi, albo nie były nienawiści! albo wzięte zaráz pretkim uspokoieniem umorzone zoſtáwały.* Auguſtyn.

XXVI. MAJA.

S, FILIP NERYUSZ

Bądź przykładem wiernych w mowie. w obcowaniu, w miłości, w wierzej w czystości. Paweł do Tym: w Roz: 4. 12.

TAk gorąca była ięgo ku Jezusowi miłość; ze Mszą S. odprawuiąc, ktòrą iuż w starym wieku przez godzin trzy, przedłużáł. wiele pobożnych łez wylewáł. Staraiąc się o chwáłę Boską; y zbawienie dusz ludzkich! kongregacyą, nazwaną. *Oratorium IESV*, postanowił; w ktôrèy, pièrwszy, przełożony był. W Niebieskich roskoszach tak opływâł: że niegdy wołáł dosyć iuż Panie! umrę, ieżeli radościom miary nie założysz. Umarł w Roku 1595.

Miłość Boga.

Modl się, za zgromadzenie Oratorium IEZUSA.

MODLITWA.

Boże! ktoryś S. Filippa, &c na kar: 390 XXV

Medytacya; o trzech cnotach S. Filippa.

I. Dziw, iako S. Filip Neryusz, Boga kocháł! Maiąc lát 23. Xięgi porzucił; ażeby modlitwie się wcale oddáł. Mszą S. odprawuiąc, od łez się utrzymać nie mògł; y wypádały ustawicznie z serca iego ognie miłości Boskièy; z czego zrozumieć możesz, czy Boga kochasz? czyli z częstèy z nim rozmowy! czyli z pilności y gorliwości, ktòrą

w pobo-

w pobożnych ćwiczeniach zachowuiesz? Nayukochańszy JEZU! z taką roskoszą, gadámy z przyiaciołami; zkąd to, że nás tak prędko tęskno rozmáwiać z tobą? o Boże nayukochańszy? mawiał S. Filip: ktoryś nám miłość siebie przykazáł; czemusz iedno tylo y tak szczupłe nám serce dałeś?

II. Bardzo twardy życia iego sposôb był; pościł prawie w każdy dzień; cały dzień prácom, noc modlitwie oddawáł. Cierpliwie znoś stánu twego prace; y złe wszystkie rzeczy; ktôre tych żádnym sposobem uchronic się nie możesz. Do tego mártw ciało twoie, ale w skrytości: ażebyś, iezeli od ludzi chwalony będziesz. iuż inszey nadgrody nie odebráł.

III. Gorącość sprawy, z spokoynością rozmyślania; mądrze łączył. Był bardzo z Bogiem złączony. Przybywáł na ratunek bliźniemu, w czymkolwiek potrzebuiącemu; poufałemi rozmowami, y wybornemi kazániami grzészników do lepszego życia prowadził. Czemusz dla Boga nic nie czynisz? Bo wpráwdzie Boga nie kochász. *Nigdy miłość Boska nie prożnuie; wielkie bowiem rzeczy czyni: ieżeli zaś czynić nie chce miłością nie iest.* Grzegorz S.

XXVII.

XXVII. MAJA

S. JAN NAYWYZSZY PAPIEZ

Pamiętay, że Pan Iezus Chrystus. Zmartwychpowstał z nasienia Dawidowego według Ewangelii moiey, w ktorych pracuię, aż do węzòw, iakoby ile czyniący ale słowo Boskie nie iest związane. Paweł w Liście 2. do Tim. w Rozdz: 2. 28.

SWięty Ján Hormizdy Sukcessor, Postem był od Theodoryka do Cesarza Justyna; ktôry znać dáł, że chętnie z rąk iego, koronęby odebrał; ale gdy do Rzymu, wielą Honorami obdarzony Theodoryk powrôcił; iako Człowiek Aryanin, Jana tego do Rawenny posłáł, na więzienie go tam skazuiąc, gdzie w nędzy, z mizeryi, umarł. Y tak, ktôry więzòw, y godności S. Piotra Uczestnikiem był, tenże był y iego radości,

Mortyfikacya.

Modl się za Niewolnikow.

MODLITWA.

Boże, ktòry nás, &c. na kar: 385. IV.

Medytacya, poki żyiemy, dusza nasza iest w ciele iako w więzieniu.

I. Ciało, więzieniem duszy iest, zkąd twardemi więzami zatrzymana dusza niemoże do nieba dążyć do Oyczyzny swoiey. Mężowie SS. iako Dawid, iako Paweł; na tę niewolą narzèkali! a ty ią kochász! y owszem boisz się z więzòw twoich wywikłać się. Ach gdybyś zrozumiáł, onych szczęśliwość, ktòrzy

uwolnieni są z ciała tey śmierci! Bogabyś prosil ażeby rozerwał więzy twoie! O wy szczęśliwi Nieba Mieszkańcy: którzy te ciemne więzienie opuściwszy, do Pałacu nayświetnieyszego wstąpiliście.

II. Apetyt pożądliwości, nienawiści; y wszystkie ná ostatek rzeczy, które nás tak do ziemi przyciskaią, że do Boga wstęmpować nie możemy: więzy to nasze są. Rozerwiy Panie rozerwiy więzy moie; od rzeczy stworzonych oderwiy mię ażebym się z tobą samym złączył; y iuż teraz zaczął wyśpiêwywać chwały twoie, które w Niebie śpiewać będę! *Pierwsza wolność bez grzechu bydź.* Aug:

III. Wszyscy, skazani na śmierć iesteśmy, ani z więzienia naszego inaczey tylo umiêraiąc. wyniść nie możemy. Ciało słabieie, oczy się ćmią, włosy siwieią: Cóż się to znaczy? tylo to, że więzienie nasze powoli się psuie, y tak dusza nasza w krotkim czasie uwolniona będzie. Drzyicie od strachu grzesznicy: z więzienia na męki! Wèselcie się sprawiedliwi; z więzienia na tron! *Czyli chcąc. czyli niechcąc przez momenta co dzień do konca dążemy.* Grzegorz,

XXIII. MAJA.

S. GERMANUS BISKUP.

Gościem byłem, a przyielíście mię: nagi byłem; a okryliście mię. chory byłem, a nawiedziliście mię; w więzieniu byłem. a przyszliście do mnie. Chrystus u Math: w Rozdz: 15. 35.

SWięty Germanus, Biskup Paryski. tak dalece na niewolników miłosierny był: że gdy uwolnienia onych od ludzi wyprosić, nie mógł; onego od Boga żądáł; y modlitwami swemi onych więzy rozrywáł. Jedną sukni nitką. kartką, śliną, słomką z łożka, cuda czynił. Dowiedziawszy się o dniu śmierci swoiey; w głowach łożka swego, a zeby napisany dzień ten był; stáráł się. Poniewáz dnia śmierci twoiey nie wiesz; do niey zawsze się gotuy.

Zażywanie uczynków miłosiernych:

Módl się za Niewolników.

MODLITWA.

DAy prosiemy wszechmogący Boze! azeby S. Germana Wyznawcy twego y Biskupa, chwalebna uroczystość, y nabozeństwo w nas pomnáżała. y zbawienie. Przez Pana &c.

Medytacya. o uczynkach miłosiernych.

I. Powinieneś uczynki miłosierne czynic, nie tylo z rady; ale y z przykazania Boskiego: którému ieżeli posłusznym nie będziesz zginąłeś y nigdy do ráiu nie doydziesz! w dzień ostatniego sądu, do króle-

ſtwa wokowany będzie; kto one wypełni; a od krôleſtwa odpędzony będzie; ktory kolwiek one zaniedbá. Albowiem; cokowiek ſię czyni iednemu z naymnieyſzych ludzi, czyni ſię Jezuſowi Chryſtuſowi. A iakáż ieſt twoia ku bliźniemu miłość? Drogich wſpomagania okazyi drugich, nie opuſzczay tak łatwo.

II. Nagim ſuknie dawáy. W złotogłowy albo iedwabne ſuknie odziéwáſz ſię. Wytartemi przynáymniey: y zarzuconemi ſukniami; członki Jezuſa pokrywáy; chorych ubogich, przynáymniey nawiedzay; y onych według możności wſpomagáy. Nawiedzáy niewolników; a ieżeli niewinni ſą? godni ſą, ażebyś o nich ſtaranie miáł. Jeżeli zaś winni ſą, ciężey ty podobno zgrzeſzyłeś! Albowiem, gdyby wſzyſcy przeciwko Majeſtatowi Boſkiemu winni, do więzienia ſkazani bydź mieli; świat iak wielki ieſt, więzieniemby był.

III. Jeżeli dlá niedoſtatku dôbr doczeſnych dać im nie możeſz; daway duchownie: to ieſt; cieſz ſmutnych, chorych, ubogich; nawiedzay w więzieniu będących; môdl ſię zá wſzyſtkich; y dziękuy Bogu: że cię mizerye nie obciążaią; ktòremi tak wielu obciążeni ſą. Na oſtátek niech tkwi w pamięci twoiey ta ſentencya: *Darmo ſię miłoſierdzia ſpodziewa ten; ktòry miłoſierdzia nie czynie* Chryzoſtom.

XXIX. MAJA

S. MAXYM BISKUP.

W boiaźni obcuycie czasu przemieszkiwania waszego. Piotr 1. w Rozd: 1: 18.

SWięty Maxym; z natchnienia Boskiego, zostawszy Biskupem Turoneńskim; gdy niekiedy w drogę szedł; niedzwiedź mu osła zaiádł; ktôry sakiewki iego nosił. Ale Swięty Nièdźwiedziowi roskazał; ażeby pożartego bydlęcia, òn powinność uczynił; posłusznym òn zwièrz był; y nie pièrwèy cięźár z siebie złożył; poki od Maxyma na złożenie pozwolenia nie odebráł: Z wielką ludzkością zawsze Athanazego przyimowáł, ktôry na wygnaniu był, y do niego uciekać się zwykł był.

Jałmażná.

Modl się za Ubogich.

MODLITWA

DAy prosiemy wszechmogący Boże! ażeby S. Maxyma Wyznáwcy y Biskupa uroczystosć y nabożeństwo w nás pomnażała y zbawiewienie. Przez P. &c.

Medytacya, o mizeryach człowieka zostaiącego na ziemi

I. Gdybyśmy sobie wcále wyperswadowali: ze ziemia wygnaniem iest: Niebo zaś Oyczyzną; bez wątpienia ziemią wkrôtce wygardzilibyśmy; y Nieba do ktòrego iść mámy, goręcêy pragnęlibyśmy. Niestètysz mnie (mòwi Dawid) *że wygnanie mòie prze*

 dłużone

dłużone iest! Paweł zaś *Pragnę być rozwiązanym, a bydź z Chrystusem!* A my na ziemi długo zostawać żądamy? My na ziemi, więcèy a więcèy dòbr, nie nám ale dziedzicom zyskamy! *Myślą: co po sobie zostawić maią; nie co przed sobą przestać maią!* Chryzostom.

II. Naywięcèy báć się powinniśmy niebespieczeństw; w ktòrych ustáwicznie zostaiemy. Przeto to życie iest okazyi grzèchowych. choćbyś iak nayświętsza cnotę miáł; możesz naygorszym między ludźmi stać się; y zaiste nie wièsz czyli nienawiści, czyli miłości w tym czasie teraz, godnym iesteś. Rzuć się przed Bogiem, a sprawuy zbawienie twoie.

III. Nie wiesz gdzie, kiedy, y iako umrzeć masz! y co większąci boiaźń uczynić powinno: nie wièsz, czyli z liczby przeznaczonych iesteś? Tego bowiem nikt wiedzieć nie może; pôki dekretu Naywyższego Sędziego nie usłyszy. Czy może człòwiek Chrześciański bez drzenia y stráchu, tę prawdę rozpamiętywać? O my mizerni, mieysce wygnania, ustawicznemi łzami skrapiaymy; a staraymy się, ażeby życie wdobrych ućzynkach przepędzonè, pobożną śmiercią zakończyło się. *Nieszczęśliwi, ktorych życie iest na wygnaniu; zbawienie w niebespieczeństwie, koniec w wątpliwości.* Augustus.

XXX. MAJA

S. FELIX NAYWYZSZY PAPIEŻ.

Błogosławieni, ktorzy prześladowanie cierpią dla sprawiedliwości; albowiem ich iest Krolestwo Niebieskie.

Chr. u Math. w Roz. 8. 10.

TEn tylo;na tym świecie sczęśliwy będzie; ktôry S. Felixa cièrpliwości, naśladować starać się będzie. Ten zaś S. gdy mòwą y pisaniem z Heretykami, Pawłem Samosatenem, y Manetem woiował, za Prześladowaniem Cèsarza Aureliusza, wiele zá wiarę ucièrpiawszy, Męczeńską palmę odebráł. Zakazáł, ażeby Kapłani Mszy S: nieodprawowali na mieysca ch nie poświęconych, y takièy taiemnicy mnièy przyzwoitych. Do Nieba poszedł, w Roku 275.

Cièrpliwość.

Modl się za strapionych.

MODLITWA.

Na słabość nasze weyrzyi na karcie 252.

Medytacya, iakim sposobem na tym świecie sczęśliwie żyć możemy

I. Co ièst, że to życie cięszkie ci się zda a czyliż nie dla tego;że wielu rzeczy żądász, ktôrych dostąpić nie możesz? a czyli nie dlá tego: że przeciwko woli twoiey, wiele się przytrafiá? albowiem nie chciáłbyś ubogim bydź, chorym, nie szlachetnym; ztąd smutek ztąd desperacya. Y owszem chciał-

byś zdrowia, bogactw, godności zawsze wiele mieć: czego wszystkiego, gdyći nie dostaie; smûtny mrûkliwy, sobie y innym cięszki iesteś! Ach gdybyś umiał cierpieć cokolwiek z tego co się przytrafi: gdybyś nic z tych rzeczy, ktorych nie masz, nie pragnął: Tak byś szczęśliwy, iakbyś błogosławiony był lubo innym, mizernym zdałbyś się. Tak Święci! *Chociaß nie umieiętnym mizerni zdadzą się; iednak inaczey nie mogą bydź tylo błogosławieni.* Salvianus.

II. A czyliż nie są szczęśliwi, ktorym chwała niebieska przyobiecana iest. tym zaś przyobiecana iest, ktôrzy ciêrpią, bo mowi Chrystus: Błogosławieni ktôrzy płaczą, ktòrzy prześladowanie cierpią. Przeciwnym zaś sposobem? *Biada bogatym.* Albowiem mieli się dobrze w życiu swoim.

III. Chrystûs na ten świat przyszedł, ażeby nás náuczył sposobu przykazania tak teraźnieyszy, iako y przyszłey szczęśliwości. Dla tego nadè wszystko miłość krzyża bardzo zalècáł; y owszem sám przykładem swoim pokazáł: iako go ûkocháł. Święci wszyscy kochali krzyz, y utrapienie, y w utrapieniu w radości opływali. *Delikatnym bracie iesteś, ieżeli chceß cießyć się z światem: a potym krolować z Chrystusem.* Hieronim.

XXXI.

XXXI. MAJA

S. PETRONILLA PANNA

Oycze moy! ieżeli można rzecz, niecháy odeydzie odemnie ten kielich! iednakże, nie iako ia chcę, ale iako ty. Chr; u Math: w Rozd. 26. 39.

SWięty Piotr prosżony ażeby S, Petronilli, corce swoiey długą chorobą obciążonêy zdrowie przywròcił (môwił) *Potrzeba dla duszy ièy ażeby chorowała; iednakże żebyście wiedzieli, że mocą Boską uzdrowić ia mogę; rzekł dò chorey; wstań Petrònilla, służ nám do stołu.* Wstała, y służyłá: ale gdy się ûczta pozakończyła, wrociła się choroba. Gdy potym ozdrowiała, Szlachcic Rzymski żądáł ią mièć za oblûbienicę û ktoregò, gdy dla porady, trzy dni sobie czasu uprosiła; iak trzy dni przeszły, do Niebieskiego oblûbieńca swego poszła.

Zgadzanie się woli swoièy z Boską.

Modl się za chorych.

MODLITWA.

Wysłuchay nás Boże &c. na karcie 285.

Medytacya, o pożytku z choròb.

I. Bôg choroby przêpûszcza: ażebyśmy prędzèy z grzêchow wybrneli, ostrożnièy chodzili, obfitszą nadgrodę mieli, y o śmierci pilnièy myślili. Dla tego dziękuy w chorobie tak: iako y w zdrowiu: choroby, dary Boskie są; pożytecznieysza czasem, nad zdrowie

wie, gdy chorobą ſtrapiony ieſteś; mòw: z Swiętym Jobem: *Ieżeli dobra odebraliśmy z ręki Pana, złych, czemu odbierać nie mamy!*

II, Przykładem S. Petronilli, do Boga iako do Oyca twego uciekay ſię; y onego proś a żeby chorobę twoię uzdrowił. Albo raczèy naśladuy Jézûſa Chryſtuſa, ktôry w ogrodzie Oliwetańſkim proſił Oyca ſwego: ażeby oddálony od niego był kielich męki. Oycze moy! ieżeli ſię tak podobâ tobie, ieżeli chwále twoiey y zbawieniu duſzy moièy pożyteczno ieſt; przywròć mi zdrowie. Potym wſzyſtko porzuć, y dobrowolnym chętnym ſercem przyimiy. co ci ſię przytrafi. còż więcéy? zapewne miéy. *że lubo przykre y cieſkie rzeczy cièrpiemy, mnieyſze cièrpiemy niżeli zaſłużyliśmy.* Salv.

III. Jeżeli Bòg chce; ażebyś długo w chorobie, y w inſzych mizeryach zoſtawáł; dziękuy mu. chwál, adoruy Boſką opatrzność: ieżeli zaś cię z choroby y innych dolegliwości uwolni: Pamiętay: że dla tego Pan to uczynił: ażebyś mu ſłużył iako Petronilla Oycu ſwemu ſłużyła. *Więcèy nie chciey grzeſzyć.* Tak Chryſtûs napominał tych, ktôrych uzdrawiáł. Dotrzymáy obietnic. y niezapominay dobrodzieyſtw Nayûkochańſzego Oyca:

CZER-

CZERWIEC

S. KAPRAZYUSZ OPAT.

Gdy się modlić będzieſz; w komòrce twoièy zamknąwſzy drzwi mòdl się do Oyca twego, w ſkrytości; a Ociec twòy ktòry w ſkrytości widzi, odda ci. Ch. u Łuk: w Roz: 6.

ŚWięty Kaprazyuſz; tak modlitwę kocháł; że porzuciwſzy świátowy rozruch na puſtynią poſzedł; ażeby modlitwę łatwiêy y pilnièy czynił. Nic mu wdzięcznieyſzego, nic w więkſzym ſtaraniu nie było: iako z Jezuſem rozmáwiać. S. Hilary, S. Maxym, S. Michał śmierć naſtępuiącą mu oznaymili. Ale, ktôry świat pożegnáł: ktòry przez cały życia ſwego czas, Bogu ſłużył, zawſze na śmierć gotowym ieſt.

Pobożność.

Mòdl się, za Arcybiſkupa náſzego.

MODLITWA.

Przyczyna nás Panie, &c. na karcie 196.

Medytacya, o trzech dyſpozycyach do modlitwy myślą czyniącego.

I. Żądáſz, ſłodkości się modlitwy doświádczyć? oddálay się od prôżnych ludzkich ſchádzek, bowiem, nie bywá, ſłyſzany głos Oblubieńca, na ulicach; y nie môwi do ſerca, tylo iedynie na puſtyni. Od ludzi uciekay, y od prôżnych ludzkich rozmôw; ażebyś Boga na modlitwie znalázł. Môw Panie do ſerca mego! innym rzeczom światowym głuche

che będzie ſerce môy Jezu! ciebie ſamego ſłuchać będzie.

II. Przytłum pożądliwości, y twych chuci mruczenia; ieżeli chceſz pilniey ſię modlić y Boſkiemi inſtynktámi wzbudzonym bydź. Bo inaczèy, gdy ſerce nawałnościami nienawiści, miłości, pychy, pomieſzane ieſt; ſłodkości modlitwy, żádnym ſpoſobem koſztowáć nie może: żáden zaś łatwieyſzy nie ieſt powściągnienia chuci, y namiętności ſpoſob, iako ſama tylo puſtynia. *Zbytnie wyſtępków mnoſtwo, bez potyczki zwyciężone bywa. gdy puſtyni łaſka dòpomagá.* Kaſſydyor.

III. O Bogu myśl, niechay niekiedy do ſerca wchodzi? mòdl ſię, ile możeſz nayczęściey; y niedopuſzczáy, ażeby twoy umyſł, błąkáł ſię: ten tylo w Boſkiey roſkoſzy opływá, ktôry ſtatecznie y pilnie modlitwę czyni. Ach Panie! wiêm że naywdzięcznieyſzá rzecz ieſt, z tobą rozmáwiać! to mogę zawſze, y wſzędzie a przecie tego zaniedbywám! Ach ieżeli Boſkiêy rozmowy ſłodyczy koſztuię; natychmiáſt, w ludzkich ſpôłecznościach tęſknić ſobie będę, Nieſtètyſz! *ſpuſtoſzeniem ſpuſtoſzènia ieſt ziemia; albowiem niemaſz żadnego, ktòryby w ſercu rozmyślał.* Jerem.

II.

II. CZERWCA
S. ERAZMUS MĘCZENNIK.
Krolestwo Niebieskie gwałt cierpi: y gwałtownicy porywaią ie. Chr: u Math' w Roz. 11. 12.

Święty Erazmus, chlebem, ktory mu kruk codzień przynosił; życie swoie długo utrzymał. Aniołów obcowaniem tak niekiedy ucieszony był że Rayskich roskoszy iuż na ziemi kosztować zaczął. Wyszedł iednak z tego kraju; ażeby Ewangelią opowiadał za roskazem Dyoklecyana w zbroię rospáloną nagi przyodziány był; y w oley wrzący wrzucony: ale go Anioł z tych wszystkich mąk wyrwał. Umarł w roku 303.

Umártwienie.
Modl się za Krolestwo Syneńskie.

MODLITWA.

Day prosiemy wszechmogący Boże! ażebyśmy, za przyczyną S. Erazma Męczennika twego. y od wszelkich przeciwności na ciele uwolnieni byli; y od zlych myśli na sercu oczyszczeni byli. Przez Pana &c.

Medytacya, o trudności zbawienia.

I. Woiować trzeba, ażebyśmy niebo gwałtem porwali. Zámek iest, do ktorego trudniey szy przystęp iest; ktorego droga krwią, łzami, y potami skropiona iest. Tych śladami, ktorzy tam doszli statecznie postępuy. Co czynisz co cierpisz dla nieba? co na potym czynić będziesz? zaiste mało sobie wá-

żysz

żyſz wieczną ſzczęśliwość? ktòry nic ciérpièć nie chceſz, a żebyś ią miáł,

II. Nic pożądliwościom, nic lubieżnościom pozwálać nie trzeba, pokorą, ůmártwieniem; ubôſtwem, niech zagaſzona będzie koniecznie nám wrodzona godność roſkoſzy, y bogactw miłość. Chrześcianin, zawſze naturze ſię ſprzeciwiá; y od wſzelkiéy zwyciężaiąc ią roſkoſzy. ucieka. A czyliż to czyniſz? nie czyń ſobie fantazyi w ſercu twoim: że takowe życie przykrzeyſze ieſt. *Zwyciężyć roſkoſzy, roſkoſz naywiękſza ieſt.* Cypryan.

III. Szczęść ci Boże! łaſka zwycięża, co natura nie może; wybornie cnota zdrowemu rozumowi przyzwoita ieſt; lubo zepſowanemu rozumowi, przeciwna ſię zdá bydź. Wſpaniałym y ochotnym umyſłem, bez odwłoki; wnidź w drogę cnoty. Trudnieyſze wſzelkie rzeczy przełámać uſiłuy; wkròtce zanic ſobie poczytáſz uciech ponęty y trudności: *Mało to ieſt, ażebyś pogardzáł, cokolwiek ciebie kontentowało; pogardzay tym, co cię ſtraſzyło.* Aug.

Ta Xiązka Brata Dyzmasa Professa Litewskiego. Ktora [illegible]

III.

III. CZERWCA.

S: KLOTYLDYS KROLOWA.

Poki czas mámy, dobrze czyńmy wßystkim, a naywięcèy domownikom wiary. Paw. do Gal 6. 10.

SWięta Klotyldyś Kròla, Klódòweuſza Małżonka, ſwiernie zachowała przykanie S. Piotra; ktòrym przykazáł: *ażeby niewiaſty poddane były Mężom ſwoim ażeby ktòrzy ſłowu nie wierzą, przez Niewiaſt S. ſpòłkowanie, bez ſłowa pozyſkani byli.* Tak roſtropnie w ſerce Męża Miłość Boſką wláłá: że lub fałſzywych Bogòw czci, iawnie ſię nie wyprzyſiągł był ieſzcze; Boga Klotyldy na woynie przeciwko Niemcom wzywáł; ktòrych zwyciężywſzy Sakrament chrztu przyiął. Po śmierci Męża, do grobu S. Marcina ſię przenioſła.

Zarliwość o duſzę.

Modl ſię za Krola y całą Krolewſką familią.

MODLITWA.

Wyſłuchay nás Boże zbawicielu naſz! ażebyśmy iako z uroczyſtości S. Klotyldy Krolowy. cieſzymy ſię: tak pobożnego nabożeńſtwa affektem nauczeni byli. Przez Pana &c.

Medytacya, o troiakim ſpoſobie nawròcenia bliźniego

I. Poganin do práwdziwey wiary, grzèſznik do lepſzego życia, ſłowami nawròceni bydź mogą! ſłowa bardzo wiele wáżą, zwłáſzcza ieżeli krewny, albo przyiáciel, w czas przygodny, one wymòwi, W zaie-

mna miłość, przyiaciòł, zbawieniū, y chwale Boskièy służy. Jeżeli kogo práwdziwie kochasz, staray się: ażeby òn Boga kochál, y od Boga kochanym był,

II. Dobre życie, napomnieniem naymocnieyszym iest; może bowiem zachęcić niezbożnych wszystkich, do lepszego życia. Czyliż przykłady tak wielu pobożnych ludzi, ktôrzy wiernie służyli Bogu, nie są y nie były pożytecznieysze nawrôcenie grzêsznikow, niżeli wytworne Kaznodzieiöw mowy? miłość, łaskawość, pokora, bogactw y godności wzgarda, te same są: ktòre do poprawy życia y obyczaiow, prowadzą! tak Apostołowie życia niewinnością, więcêy przyłączyli sobie, niżeli Filozofowie nauk wspaniałością. *Ani tak wielu słowa Uczniòw znayduią: iak wielu Chrześcianie dobremi sprawami ucząc.* Tertul:

III. Cièrpliwe na ostatek znoszenia dolegliwości, skuteczniêy niżeli słowa y inne sprawy, cnotę perswaduią. Męczennikow mękom nieskończonych ludzi nawrôcenie przyznać trzeba. Cièrpliwie znoś szczupłość fortûny, y nieprzyiàcioł hardość: tym bowię sposobem, nawrácanie twoie udoskonalisz. *Na nauczenie ludzi niemaß pożyteczniey-ßego modelußu, iako Męczennikow wymowa* S. Leo.

IV.

IV. CZERWCA
S. KWIRYN MĘCZENNIK

Ale przyſzła godzina, y teraz ieſt: gdy prawdziwi chwalcy, chwalić będą Oyca w duchu y wprawdzie: albowiem y Ociec takowych ſzuka ktòrzyby go chwalili. Chryſtus u Jana w Rozd: 4. 23.

SWięty Kwiryn, ſwoię Dyecezyą opuścił; nie dla boiaźni zaiſte śmierci: ale żeby posłuſzny był Chryſtuſowi mowiącemu: *Gdy zaś was prześladować będą w tym mieście, uciekaycie do inſzego.* Oſtro, ale nadaremnie przymûſzony był, do adorowania Bałwanòw. Porwany do więzienia, w ktòrym dziwnym światłem oświecony, winowayców ſtroża, do wiary nawròcił: w rzekę z kamieniem do ſzyię przywiązanym wrzucony dokonał.

Poznanie ſiebie.

Modl ſie za Papieża.

MODLIIWA.

NA ſłabość naſzę weyrzyi wſzechmogący Boże! aże ciężar właſnych ſpraw naſzych, nas obciąża, niech S: *Kwiryna* Męczennika y Biſkupa twego, chwalebna przyczyna nas obroni. Przez Pana &c.

Medytacya. o Modlitwie myślą czynionéy.

I. Bóg, Duch ieſt; dla tego duchem czczony bydź chce; nie ubłagá go, ſamé warg rûſzanie; y nie pomoże nic uſtna modlitwa; ieżeli myślą zaprawiona nie będzie. Przywykay; Bogu pilniey ſię modlić; zawſze Bogâ

przytomnego w myśli miey; a zaiſte wſtyd cię będzie że z większą uczciwością z człowiekiem rozmawiáſz, niżeli z Bogiem. *Bog zas nie głoſu ale ſerca ſłucha y w nie wzglada.* Tertul.

II, Od publiki na czas ſię oddal: ażebyś modlitwę, myślą. pilniey czynił, rozmyślay co dzień iaką oſobliwſzą prawdę; naprzykład śmierć, piekło, ſąd oſtateczny, Ray, mękę Jezuſa Chryſtuſa. te rzeczy gdybyś wcale zrozumiáł; wſzyſtkobyś czynił, wſzyſtkobyś ciêrpiał dla Chryſtuſa: tak Swięci wſzyſcy z Bogiem rozmawiali. Zaczniy! nie tak wiele do tego dowcipu uſilności potrzeba; iak wiele rozumieſz: tych Bòg kochá, ktòrzy z nim w ufności y proſtocie czynią.

III. Na te rzeczy, które widziſz, niekiedy reflexyą miêy. Nad ten, ławieyſzego pożytecznieyſzego ſpoſobu, nie máſz, Co czyonię na tym świecie? co zemną dziać ſię będzie po ſto lat? gdzie na ten czas znaydować ſię będę? gdzie lata weſellſze przeſzły młodości moiey? Cobym uczynić chciał, gdy godzina śmierci przyidzie? na ten czas, na co ſię przydadzą ſkoſztowane roſkoſzy? na co ſzacunek ludzki, na co bogactwa? *Gdzie teraz ſą kochankowie świata? ktòrzy przed nią wiele lat z nami byli!* Bernard Swięty.

V.

V. CZERWCA

S. BONIFACY MĘCZENNIK

Kto miłuie Oyca albo Matkę wiecey niżeli mnie; nie iest mię godzien: kto miłuie syna albo corkę, nad mnie, nie iest mnie godzien Chrystus u Matth. w Rozd. 10. 37.

SWięty Bonifacy, póty chorym był; pòki mû Ociec nie pozwolił do Zakonu wstąpić. z Anglii do Niemiec poszedł; a zeby tego narodu ludzi Ewangelii przykazań nauczył; y dla tego, Niemieckiego kraiû Apostołem nazwany iest. Ptak z Nieba codzienny mu pokárm przynosił. Nad złemi Duchowieństwa obyczaiami, ûbolèwaiąc, zwykł mawiać: *Przed tym kapłani złoci byli; kielichy zaś drewniane: teraz zas kielichy złote są, a kapłani drewniani.* Zabity za wiarę iest w Roku 745.

Miłość Boga.

Modl się za: Rodzicòw.

MODLITWA:

NA słabość naszę weyrzyi wszechmogący Boże; a ze nás ciężár właśnego uczynku obciąża. S. Bonifacego Męczennika twego y Biskupa, chwalebna uroczystość, niech nas obroni. Przèz P. &c.

Medytacya o miłości Boga nadewszystko.

I. Boga kochać trzeba, to natura, to rozum, to Bôg sám przykazuie! od wszystkièy wieczności nás ukochał Bôg; swoiemi nas dobrodzieystwy obsypał: czymże mu

 odda-

oddaiemy! Co nayukochańszy Boże przykazuiesz. ażebym cię kochał? iakoby mało było, tego mi pozwolić, zachęcàsz mię wiecznemi nadgrodami; mękami przymuszasz: á ia (iaka to twardość moia iest) ieszcze cię nie kocham?

II. Gdybyś Boga tak, iak Rodzicôw; przyiacioł, bogactwa, y roskoszy, kocháł. znośnieyszaby, ku niemu miłość twoia była! Wszystko czynisz, podeymuiesz, cièrpisz dla Rodzicôw, przyiacioł, y bogactw; a dla Jezusa nic; to gdy myślić będziesz, pilnièy bez wątpienia wstydzić się będziesz że tak mało wiary y miłości mász! *Zaden nie iest, żeby dla człowieka tòż ciërpieć niemògł, a w sprawie Boskièy, cièrpieć wątpi.* Tertullian.

III. Nade wszystko Boga kochać trzeba. Potrzeba, azeby wola nasza woli iego służyła. Niczego kochać nie trzeba; ieżeli nie dla Jezusa. Dla iednego Boga chwały, y bogactw szukać, y o zdrowie się starać powinniśmy. Nadaremnie mòwisz że Boga kochász, ieżeli inszym sposobem czynisz *Mnièy cię Panie kocha, ktòry ztobą cokolwiek kocha.* Aug.

VI. CZERWCA

S. NORBERT WYZNAWCA

Ktobykolwiek iádł ten chlèb, albo pił kielich Páńſki niegodnie; będzie winien ciała y krwi Páńſkiey. Paweł 1. do Kor. 11. 27.

SWięty Norbert, przez 40 dni gotował ſię do odprawowania piërwſzêy ofiary Pańſkièy. Po opowiadaniu przez wiele lác Ewangelii Zakon założył Premonſtratenſów; dla którego, Jemu regułę S. Auguſtyn, ſukiëkę zaś Bogarodzica dała. Oſobliwa iego ku Maryi była pobożność. Zoſtawſzy Biſkûpem Magdeburgeńſkim, zwykł mawiać. *Byłem na puſtyni y na godnośćiach; ale iarżmo Pana, nad inne wſzelkie rzeczy przekładam.*

Cześć Nayświętſzego Sakramentu.

Mòdl ſię, za Zakonnikòw.

MODLITWA.

DAy proſiemy wſzechmogący Boże! ażeby S. Norberta Wyznawcy twego y Biſkupa chwalebna uroczyſtość, y nabożeńſtwo w nás pomnażała, y zbawienie. Przez Pana &c.

Medytacyá, o Nayświętſzym Sakramencie.

I. Do niebieſkiego bańkietu częściey przyſtępuy. Chryſtus w Eucharyſtyi, ieſt chlebem życia; y wſzyſtkich tak pokus, iako y grzechów lekarſtwem: te Boſkie taiemnice, ieżeli częściey przyimować bedzieſz; wiara

się utwierdzi, nadzieia wzbudzona będzie, y miłość bardziey a bardziey zapalona będzie. Na ostatek zrzodłem iest wszystkich łask, ach Panie! iak dobry iesteś! ile razy chcę, mogę tak zbawienie wody pić; a przecię do zrzodła nie przystępuie, y nie biegę!

II, Strzeż się, ażeby zbytecznym, a oraz niedbałym używaniem; twoie ku tak wielkiemu Sakramentowi niezmnieyszyło się poszanowanie; przyimuy zawsze ten Boski pokarm; iakobyś go ostatecznie przyiąc miał. Pamiętay, że pokorą, nabożeństwem, serca; y ciała czystością, przygotowana bywa dusza do niego przyimowania. *Przystępuycie z wiarą, boiaźnią, y miłością.* Aug.

III: Gdy bierzesz nayukochańszego Jezusa, cały bądź w aktach wiary, pokory, miłości; im kto przystępuie z większym przygotowaniem tym większą łaską obdarzony iest. Co czynisz przedtym, gdy przyimuiesz Jezusa? Co w samym przyimowaniu? co na ostatek, gdyś go przyiął? niechayci tayno nie będzie: *Ze niemniey grzeszą, ktorzy wydaią Iezusa Chrystusa grzesznym członkom: niżeli ci, ktorzy Chrystusa wydali krzyżuiącym żydom.* Aug.

VII.

VII. CZERWCA

S. KLAUDYUS ARCYBISKUP.

Ktòrzy bogatemi bydź chcą; wpadaią w pokusy, y w sidła diabelskie. Paweł 1. do Kor. w Rozd. 6.

SWięty Klaudy z sławnych Rodziców Sąlińskich ûrodzony, maiąc lát 20. Swiat opuścił. Zostaie Kanonikiem, od Arcybiskupa Bizuntyńskiego; po ktorego śmierci, za natchnieniem Boskim, lubo sprzeciwiała się umysłu iego pokora, na mieysce iego postanowiony iest; przełożony był nad dyecezyą Bizuntyńską przez lat 7. ktory wypełniwszy, na Opactwo, ktoremu nazwisko dał przeniosł się. idą za nim wielû szlachetni y duchowni. Opatem obrany iest. Umarł po ustawiczney przez dni 40, modlitwie.

Miłość Pustyni.

Modl się za Papiezd:

MODLITWA.

Boże, ktory nas dla S. Klaudego na karcie 385. IV.

Medytacya, o życiu S. Klaudego.

I. S. Klaudy, maiąc lát dwadzieścia prożność świata uznał, tak dalece: że y w pośrzodku światowego zgiełku, z sobą mieszkał; y cieszył się szczęśliwszą Pustelnikow spokoynością. Od dawnego czasu, znasz świata obłudy; nie tayno ci, że prożne honory obiecuie; momentalne roskoszy daie,

y iego bogactwa naſieniem wyſtępkòw ſą: Jeżeli nie będzieſz ſię ſtrzégł, Niebieſkie dobra ûtraciſz; że więcéy kocháſz ziemſkie, dlá czego świat kocháſz, ktorego prôżności doznáłeś!

II. Za roſkazem Biſkupa; Kanonikiem zoſtał; potym z *Boſkiego* natchnienia Biſkupem Bizûntyńſkim. Do żadnego urzędu nie przyſtępuy; chyba powołanym od Pana Boga będzieſz; od ktôrego, do pewnego ſtánu życia naznaczonym ieſteś; bez wątpienia żałować będzieſz: ieżeli mnièy do Boſkich rád iego ſtoſować ſię będzieſz; w twoim życia ſtánie kontent będzieſz: ieżeli zrozumieſz, że ten ſtán z woli Boga ſobie obráłeś. Niechci zwyczáy będzie, bez rády Boga, niczego ſię nie podeymować.

III. Na oſtatek, do pożądaney puſtyni poſzedł, ażeby y w ièy śmierc rozmyślał; *trzeba* (mówił kiedyś ten nayſławnièyſzy Xiążę:) *Ażeby między śmierci y życia, zabawami, cokolwiek czaſu było; ażebyśmy nieprzygotowani nie zeſſli; zaráz zbawieniu duſſy mo-ièy radzić będę!* Słuſzna rzecz ieſt; ażeby kto tak długo ciału ſwemu ſłużył, wzdy kiedy duſzy ſwoièy ſłużył. *Daymy Bogu cokolwiek życia naſſego czaſu było ażeby całego dnia ta prôżność y mizerna troſka nas nie ztrawiła.* Chryſolog.

VIII.

VIII. CZERWCA

S. MEDARD BISKUP.

Niechcièycie błądzić Bóg nie dá z śiebie śię naśmiéwać: co bowiem człowiek żáśieie, co bedzie żął. Pa-
wel do Gal: 6. 7.

SWięty Medard, y S. Gildard bliźniacy bracia, iednego dnia urodzeni, iednego dnia Biskupami obrani, na ostatèk iednego dnia umarli. S. Medárd ieszcze Pacholęciem, suknią swoię ubogiemu dáł; a Bòg orła posłáł, ktòry rozłożonemi skrzydłami, od deszczu go ochronił. Gdy Klotary Kròl, własnemi ramionami S. tego ciało wynosił; otworzyły się niebiosa; częścią ażeby Medarda dusza; do niebieskiego przybytku weszła; częścią ażeby Niebiescy Duchowie osobliwą Krôla pobożność uczcili.

W dobrym postanowieniu statek.

Modl się za Duchownych.

MODLITWA.

DAy prosiemy wszechmogący Boże! ażeby S: Medarda Wyznawcy twego y Biskupa, chwálebna uroczystość y nabożeństwo w nas pomnażała, y zbawienie. Przez Pana &c.

Medytacya, o nienaśmièwaniu się z Bogá.

I. Z Boga się naśmiêwá: ktokolwièk fałszuie daną mu wiarę ktoreyby dotrzymáł mężowi wielkiego Imienia; y Boską niesprawiedliwością gardzi: y z iego dobroci szydzi. Bogu przyobiecáleś: że się będziesz od-

rzekał pompy szatana; a czyli obietnicy téy dotrzymuiesz? ktòłzby z akcyi twoich wnosił, że dobrym chrześcianinem iesteś? *Miedzy Chrześcianinē y Poganinē nie tylo wiara; ale też y życie, ròżnicę czynić powinno.* Hier:

II. Z Boga się naśmiewá: ktokolwiek słowom Boskim nie wierzy; albo o prawdzie, możności, y dobroci iego powątpiwá. Z *trudnościa* (Chrystus mowi:) *Bogaty wnidzie do Królestwa Niebieskiego! Błogosławieni ubodzy! dáy ubogim, a będzieß miał skarb w niebie.* W cale nie wierzysz tym słowom Pana; albowiem innybyś sposòb życia trzymał. Albo ieżeli wierzysz, bardzo cięszko Boga obrażasz, gdy uczynki twoie, tak złe wierze twoièy korrespondui.

III. Z Bóga się naśmièwá: ktokolwiek iemu życia swego koniec zachowûie: ostatki bez wątpienia świata, złego Ducha, y roskoszy. Nie bardzo to wybornemi słowami dár swoy zdobi: kto mowi. gdy się nasycę roskoszami; y przez stary wiek nie zmogę onych zażywać; na ten czas Bogu się oddam. Mało sobie ważysz zgotowaną sobie nadgrodę; ktory o pozyskaniu onèy, w starości tylo, myślić chcesz. Teráz, teráz o lepsze życie starać się trzeba: *Iak długo? iak długo? jutro y jutro, czemu nie teráz? czemu nie w tę godzinę koniec brzydkości moièy.* Aug:

IX. CZERWCA

S. PRYMUS, y S. FELICYAN, MĘCZENNICY.

Bòycie się tego. ktòry gdy zabiie, ma mòc posłać do piekła. Chr: u Łuk: w Roz: 12.

OBadwa, bracia byli, y szlachtą Rzymską. Gdy za czasòw Dyoklecyana y Maxymiana, wiara Chrystusowa zakazana, y prześládowana była, do więzienia posłani byli. Anioł gdy im drzwi w więzieniu otworzył, wyniść z niego nie chcieli. Rònemi mękami męczeni, niedzwiedziom y Tygrysom wydani byli: ktôre wrodzoney srogości zapomniáwszy, około Swiętych się łasili; na ostatek obadwa ścięci byli. Y tak, ktòrzy wráz cierpieli; wraz tèż ukoronowani byli w Roku 303.

Boiaźń Boska.

Modl się za nawròcenie grzeßnikòw.

MODLITWA.

DAy nam prosiemy Panie! Swiętych Męczennikòw twoich Prymusa y Felicyana zawsze święta wielbić: za ktòrych byśmy pomocą, opieki twoich darów doznawali. Przez P. &c

Medytacya o troiakiey boiaźni.

I. Początek mądrości boiaźń P. Boga się bóy, że wszystko może, widzi, sądzi y niemiłosiernie kárze. Człowieka się boisz, y nie śmiałbyś przed nim grzêh popełnic; nie wièsz szálony, nie wiêsz? że iedynego Boga bać

się

się trzeba! *którego boiaźń fundamentem zbawienia iest.* Tertullian.

II. Piekła się bóy; ani zuchwále bardzo mów że dla miłości czyniſz, nie dla boiaźni: y że boiaźń tylo na niezbożnych padá. Swięci bowiem, tym bodźcem pobudzeni, w drodze cnoty bieżeli; świat opuſzczali, y na púſte mieysca uciekali. O ſtraſzna piekła boiaźni! co gdyby wielu przeſtraſzeni byli: wielu zaiſte do nieba doſtaliby się. Chociaſz w tym czaſie dobrym ieſteś, naygorſzym bydź możeſz, bôy się, póki do niebieſkiego beſpieczeńſtwa nie doydzieſz!

III. Bôy się grzéchu; ktôrym Boſkie wyobrażenie w ſobie gaſiſz; a zapaláſz zapalczywość. Swięci, na dòbr y życia ſamego utratę, y owſzem na piekło ſamo nad lekki grzèch odważali się; grzech bowiem, chociażby naymnieyſzy, poniewáz nieſkończony Majeſtat Boſki obraża; więkſze złe ieſt: niżeli wſzyſtkie męki. A takieſz zdanie twoie ieſt? *Niechây się nawròci, do Boga boiaźń twoia: bo przewrotna ieſt káżda boiaźń, ktòra się lęká czego innego, oprócz niego.* Bernard.

X,

X. CZERWCA

S. MAŁGORZATA KROLOWA SZKODZKA.

W ciérpliwości waßéy, odziedziczycie duße waße. Chr. u Łukaſza w Rozd: 21.

TA święta, Szkodzka Królowa naucza ſynòw ſwoich, piêrwſzych wiary fundamentôw; ſwoiemi rękami potrawy rozdaie ubogim y ſierotom. Gdy dzień w miłoſiernych uczynkach łożyła; noc poświącá, odprawowania godzinek do SSS. Troycy, do S. Krzyża, do B. Panny, y innych wiele Pſalmôw. Uſłyſzáwſzy o śmierci Męża ſwego, iedno tylo weſtchnienie wypuściła; tak dalece, woli Boſkiéy, y ſiebie y wſzyſtko ſwoie oddałá! Spokoyność Duſzy.

Mòdl ſię za ſtrapionych.

MODLITWA.

WYſłuchay nás Boże Zbawicielu náſz! ażeby, iako z Uroczyſtości S. Małgorzaty Krolowy, cieſzemy ſię: tak iêy pobożnego vanobeńſtwa affektem wyuczeni byli. Przez P. &c.

Medytacya, gdzie ßukać potrzeba ſtrapienia naßego y pociechy?

I. Strzeż ſię, ażebyś rozumiáł: że na tym padole mizeryi, możeſz być bez mizeryi: do tych czas, żáden od nich wolny nie był. Szczęśliwſzy ieſt, ktòry cièrpliwſzy; ſzukay iakiêy chceſz życia kondycyi; zawſze krzyż znaydzieſz. Chwytay ſię okazyi cièrpienia, zkądkolwiek ſię rodzi; nic na tym nie należy,

leży kto zdradza, ko się sroży; *Poniewaß Bòg dopußczá záraz na tych ktòrych do tego sposobi; ażeby koronowani byli.* Cypr.

II. Dlá czego płaczesz z dóbr utraconych; y z dopuszczenia na ciebie, złych rzeczy? smutkiem y łzami, cięższe się czyni, a nie má folgi utrapienie. Jeżeli boleść twoia uzdrowiona być może bez odwłoki upatruy, iako ią uléczyć możesz. A ieżeli nie. To chętnym y mężuym sercem przyimuy to: czego się uchronić nie możesz, Ani czasu, ani łez nie trać darmo; któremi grzêchy zmazać, y ognie piekielne zagasić możesz.

III. Uspokaiá wszystkie boleści takowa myśl: (*tò Bòg dopußczá utrápienie!*) y dopûszczá, na większą chwałe swoię, y zbawienie duszy moiêy. Ciesz się tedy, że tam iesteś; gdzie cię Bog miêć chce. O iakoś szczęśliwy! ieżeli prace twoie, za usługę *Boskiêy* chwáły obrocą się! we wszystkich utrápieniach, mów z S. Jobem. *Pán dał, Pán odebrał. Niechay Imię Boskie wychwalone będzie.*

Ta Xiąszka Brata Dyzmasa Professo Litewskiego

XI.

XI. CZERWCA

S. BARNABAS APOSTOŁ.

Pokoiu naśladuycie, ze wßystkiemi, y świątobliwości bez ktòrey żaden Boga widzieć nie będzie. Paweł do Zydow 12. 14.

OTo Uczeń Chrystusôw, y S. Pawła w pracach ustawiczny Towarzysz? Usłyszáwszy Jezusa Chrystûsa radę. *Ieżeli doskonałym bydź chceß, pòdź, y wßystko sprzeday co mnß, y day ubogim.* Cokolwiek pieniędzy miáł; Apostołom przyniost w Antyochii z S. Pawłem Ewágelią opowiadáł. Gdy Rzym, Jerozolimę y Cypr przeszedł; Medyolańskie go Biskupstwa fundamenta założył; potym do Cypru Oyczyzny swoièy nie pòwrociwszy, w samèy Zydowskièy Synagodze; kamieńmi zawalony był.

Swiątobliwośc w twoim stanie.

Modl się za nawrocenie niewiernych.

MODLITWA

BOże! ktòry nás S. Barnaby Apostolá twego, zasługami y przyczyną, uwesełász, pozwol miłościwy: ażebyśmy, ktòrzy o twoie, przez iego, dobrodzieystwa prosiemy; daròw twoièy łaski dostąpili. Przez &c.

Medytacya, o świątobliwości każdego w swoim stanie.

I. Jako zbawieni bydź, tak zginąć możemy w każdym zycia stanie, poniewáż w każdèy życia kondycyi zgrzèszyć możemy; więc nie dufay świątobliwości w okazyi

two

twoiey, tak do wiary, iako y do Zakonu. W dobrych uczynkach, nie w mieyscu, nie w Habicie, nie w professyi, świątobliwość się zawièra; w niêy, tylo dobre uczynki, z umieraiącemi nie umièraią. Jakim sposobem odprawuiesz włożone na ciebie w twoim stánie powinności: *nie w Ierozolimie bydz, ale w Ierozolimie dobrze żyć, pochwały rzecz godna iest*, Hieronim.

II. Zycie prowadź, stánowi twemu przyzwoite: insza bowiem cnota światowych ludzi iest, insza Zakonników. Inaczèy żyie Mąż Apostolski, inaczêy Pustelnik. Uwáżay stân twòy; rządź się wcale iego duchem; zachowuy krom przykazań y reguły; ieżeli iakie ma: ieżeli nie má, zachowuy przykazania Boskie. Proś spowiednika twego: ażebyci prościeyszą y bespiecznieyszą dla twego zbawienia, drogę otworzył: od ktòrèybyś nigdy nie odstępowáł.

III. Swiętych naśladuy; ktôrzy takowy życia sposób trzymali: ále naprzôd iednego iako na wizerunek, sobie obierz; y mocno go staray się naśladować. Każdy stán życia, Swiętych má, y teráz żyiących: tych pilnie náśladuy. Stosuy życie z ich życiem. O Niebo prosiemy, nieba się spodziewamy; gdziè zaiste skárb nasz iest. *Niechay tedy tam serce nasze będzie gdzie skárb nasz mieć chcemy*. Tertullian.

XII.

XII. CZERWCA.

S. ONUFRY PUSTELNIK.

Nie kochaymy słowem; ani ięzykiem; ale uczynkiem y prawdą. Jan w Rozd. 3.

SWięty Onufry, ieszcze Pacholę, poszedł na pustynią; ażeby S. Jána Chrzciciela naśladowáł. Swiatło widziáł, ktore mu drogę przez pustynią pokazowało; y usłyszáł głos mowiacy: *Nie boy się, twoy Anioł Stroż tobie przyświeca.* Zaszedł mu drogę Pustelnik, ktory włáśnym Imieniem go nazwáł; y do iaskini zaprowadził; gdzie zostawáł statecznie aż do śmierci. Co dzień pokarmu ciała, Anioł mu dodowáł; y w każdy osmy dzień, Anielskim pokarmem, duszę iego rozweselał. Przez lát 70, żadnego z ludzi nie widziáł: Umarł przed S. Pachomiuszem, ktory go nawiedził.

Miłość Boga.

Modl się za tych, ktorzy do Zákonu wstąpić wolę maią.

MODLITWA.

Boże, ktory nás S. Onufrego. na kar. 385. 17.

Medytacya, o Swiętey miłości siebie samego.

I. Z prawa miłości, kochać siebie, a nie nawidzieć powinieneś, gdybyś się prawdziwie kocháł; czylibyś nie szukáł sobie, dobra większego nad wszystkie? A ktoreż dobro większe, y duszy przyzwoitsze iako

naprzod

naprzod Boſkièy łaſki, y chwáły wiecznêy odziedziczenie. Sámeś nad Tyranna okrútnieyſzy; kiedy grzechu śmiertelnego, albo powſzedniego ſię dopuſzczáſz ktòry wiecznemi, albo doczeſnemi opiniami kárany będzie. Aczyliż nie wieſz: że Męczenników męki, z mękami Czyſcowemi ktòre cię y dlá iednego grzèchu powſzedniego czekaią nic nie ſą?.

II. Jeżeli ciało twoie kocháſz; ſtarać ſię będzieſz ażeby powinną duſzy uſługę czyniąc, wráz z duſzą część wiecznèy ſzczęśliwośći odebrało! ażeby ciêrpiało, żeby iêy doſtąpiło. W pracach dla Chryſtuſa podiętych, y w boleściach, ciałoby ſię cieſzyć powinno. Jeżeli práwdziwie cię ciało moie kochám; uczynię, ażebyś wiele dla Chryſtuſa cièrpiało; albowiem wielka nadgroda ciáłu zgotowána ieſt, ktòre wiele cièrpièć będzie. *Chlubić ſię będzie Chrześcianin w ciele; ale gdy dla Chryſtuſa poſſarpane. trwać będzie.* Tertull.

III. Wprawdzie mało ciało kochaſz: kochaſz roſkoſzy, bogactwa, ſławę. ale ani ciała, ani duſzy twoièy, nie kocháſz, kocháſz tèż Rodzicòw; o ktòrych zdrowie ſię ſtaráſz, gdy o twoie nie dbáſz. Ach gdybyś ſię prawdziwie kochál; żádnèyby ſię prácy nie wzdrygál; ażeby ciało, y duſza twoia. wiecznego weſela doſtąpiły. *Nie zbrania ſię pracy; kto miłość wá, albowiem kto kochá, żádnèy pracy nie czuie.* Aug.

XIII.

XIII. CZERWCA
S. ANTONI PADEWSKI.

Z słow bowiem twoich usprawiedliwiony będzieß, y z słow twoich potępionym będzieß. Chrystus u Math: w Roz: 12. 37.

DLa tego, S. Antoni do Zakonu S. Francifzka wstąpił: ażeby był do Saracenow poszedł; y przez opowiadanie Ewangelii, Męczeńską palmę odebrał; ale te pobożne rady, choroba przerwała. Swemi Kazaniámi, wielu do Chrystusa nawrocił; słuchały go y ryby. Roskazał Mułowi. niektòrego Heretyka, ażeby Nayświętszy Sakrament adorował; Muła posłuszeństwo gdy Heretyk widział zaráz prawdę uznał. Ażeby włożoną na Oyca swego kalumnią zniosł; umarłego wskrzesił. Umieraiącemu, Jezus przytomny był. Maiąc lat 36. Umarł w Roku 1231.

Milczenie

Modl się za nawrocenie grzeßnikòw.

MODLITWA.

Kościoł twoy Boże &c. na kar: 391 XXVI.

Medytácya o pomiarkowaniu języka.

I. We trzydzieści lát, od śmierci S. Antoniego, wyiawiło się: że ięzyk iego nienaruszony y cały był; ktorym cudem, Bog nadgrodził, dobre języka używanie ktory o Bogu, y prywatnie, y z Ambony, mowił zawsze. Ty zaś, czyli zawsze o Bogu, albo z

Bogiem rozmáwiaſz aczyliſz ſerce twoie z językiem ſię zgadza? gdy mowiſz Panu, że za grzéchy żałuieſz, y iego nadewſzyſtko kocháſz? *Co innego bowiem uſta ludzkie, co innego ſerca czynią: ſłowami przeſzłe złości opłakuią; zamyſłami przyſzłe rozmyślaią!* Sarb:

II. Możeſz zaiſte o rzeczach rożnych rozmáwiać; byle cokolwiek wymowiſz, do Bogá ſię ſtoſowało. Cieſzyć ſmutnych grzeſznikow ſtrofowáć; zlecone ſobię doczeſne rzeczy słowami wyrazić, y inne tym podobne: do zbawiénia pomagaią; ieżeli ſprawiedliwa mowiącego intencya będzie. Więc niechay wſzyſtkie ſłowa twoie: chwale Boſkiéy ſłużą. Naſladuy pierwiáſtkowego kościoła Chrześcianow: *Tak rozmáwiali że mowiących ſłuchaiący, iakoby Boga ſłyſzeli.* Tertullian:

III. Dla Boga milczéć trzeba: gdy obmowcy twoie ſłáwę ſzarpią; gdy z ciebie ſzydzą; na co dowcipnie odpowiedzieć mogłbyś; y gdy do chwálenia ſiebie okazya ci ſię podaie; albo do potwárzania innych. W tenczas wſtrzymay ſię od ſłow prożnych, złorzeczących. Strzeż ſię; żeby ſłowa twoie innych nie obrażały. *Umieć milczeć; trudnieyſza rzecz ieſt, niżeli mowić.* Ambroży S.

XIV.

XIV. CZERWCA
S. BAZYLI WIELKI.

Nie mamy bowiem tu miastá trwaiącego, ale przyszłego szukamy. Paweł do Zydow w Roz; 13. 14.

SWięty Bazyli, Arianom Cesarzom, Julianowi y Walencyuszowi mocny odpor dał; Julian wprawdzie za modlitwą iego niewierności swoiey karę odebrał. Walencyusz zaś; gdy iuż iuż dekret na iego wygnánie zapieczętować miał? ûczuł rękę swoie paraliżem zarażoną: dla tego daley postąpić nie śmiał. Tak na ubogich łaskawy był; że szpital wystawił. Walencyuszowi. gdy mu wygnaniem groził, powiedział: wygnay, dokąd chcesz, świat cały wygnaniem iest, y inszéy Oyczyzny nie mám tylo Niebo. Umarł w Roku 378.

Myślenie o Niebie.

Modl się za nawrócenie Indyi.

M O D L I T W A.

Wysłuchay, prosiemy Pánie; na karcie 388. XVI.

Medytacya, Swiat wygnaniem iest.

I. Swiat wygnaniem, Niebo Oyczyzną iest; ztąd trzeba trzy rzeczy wnosić: naprzod Oyczyzny przyiemność, gorąco iéy żądać trzeba, Wygnańcy bowiem, bogactwa, dowcip, siły, przyiacioł łaskę. y wszystkie naostatek rzeczy, łożą, ażeby do Oyczyzny po-

wrocili. Przyłącz do tego, cokolwiek możności, dowcipu, zdrowia máſz; łóż: bylebyś do nieba, Oyczyzny twoiêy doſzedł; tam Marya Matka twoia, tam przyiaciele, tam krwią z tobą złączeni! wſzyſtkich ſił natężay, ażebyś tam był. Na niebo niekiedy poglądaj; a nie utrzymaſz ſię wołać. *Kiedyſ przyidę á pokażę ſie przed obliczem pańſkim.* Dawid.

II. Swiat poniewáſz wygnaniem ieſt; zarówno ci powinno bydź, na tym, albo na innym mieyſcu zoſtawać. Niechay Oyczyzną twoią, to ſamo mieyſce będzie: gdzie więkſzêy chwáły Boſkiêy y zbawienia ſpodziewać ſię trzeba. Wſzędzie Matkę znaydzieſz; ktôra cię podeymować, y żywić będzie; wſzędzie słońce cię oświecać będzie Dla czego tak bardzo troſkáſz gdzie mieſzkać máſz? *tá bowiem* (mówi Aug:) *Sprawiedliwaby była troſka; gdybyś gdzie poſłany być mògł gdzieby Boga nie było. A wygnany nie będzie; kto Boga w myśli mieć będzie,* Cyprian.

III. Jeżeli na tym wygnaniu, tak wielkie y tak mnogie delicye: co będzie w Oyczyźnie? Jeżeli przyiaciołom podobnie y nieprzyiaciołom tak wiele dáł Bog! co przyiaciołom y ſynom da? przeciwnie zaś ieżeli na tym świecie wybrani y przyiaciele, takie przykrości cierpią, iakie y iak wielkie nieprzyiaciele na drugim cierpieć będą!

XV. CZERWCA.

S. WITUS MĘCZENNIK.

Pamiątayże tedy, zkądeś wypadł, y czyń pokutę; y pierwße uczynki czyń. Apoc; 2 :5

MAiąc lát dwanaście, wiarę Chrześciańską przyiął: wzgardził mękami Tyrannów, y podchlêbstwem nierządnic; przez ktôre; ociec iego, wiarę y czystość attakował; przytomny był mu Anioł, ktòry w postaci zeglárza, iego funkcyą odprawuiąc, iego do Sycylii y Neapolitańskiego Krolestwa zawiozł. Przez wiele dni, orzeł potrawy mu przynosił. Wzrok przywròcił Còrce Dyoklecyana, dla tego Tyrán wszystko mu dać obiecowál, coby żądał; byleby wiary się zaprzáł. Ale naysroższą śmierć nad łáskawość Cèsarską przeniôsł.

Pokutą.

Modl się zá nawrocenie grzeßnikom.

MODLITWA.

DAy prosiemy wszechmogący Boże! ażebyśmy, ktòrzy S, Wita Męczennika twego dzień narodzenia wielbiemy: za przyczyną iego w Imienia twego miłości utwierdzeni byli. Przez Pana &c.

Medytacyá; o Sakramencie pokuty.

I. Ten Sakrament naypotrzebnieyszy iest tym; ktorzy po chrzcie grzech iaki śmiertelny popełnili. Nad to lékarstwo nic łatwieyszègo, nic przyiemnieyszego odkryta

rana, uzdrowiona bywa, y odkrywaiącego swoy grzêch: serce, tak się uwalniá: iakoby ciężki tłomok złożył: to uwáżay, a chętniéy do łaźni Krwi Chrystusowêy spieszyć się będziesz.

II. Poniêważ częściey grzèszemy; częściey tedy do tego Sakramentu przystępować trzeba. Czyliż może człowiek grzèch śmiertelny na sumnieniu maiący, y na moment bespiecznie żyć? Albowiem, gdyby w ten moment umarł, iuż darmo, iuż na wieki zginął, gdy często widziemy, wielu nagłą y niespodzièwaną śmièrcią umièraiących, a czemuż duszy, zupełną grzèchow spowiedzią, do niepewnèy ciała śmierci nie gotuiemy? *Powracaiacèy chorobie lekarstwo powtòrnie dawać trzeba.* Tertul:

III. Tèráz srogo y aż do śmierci samèy pokutować masz za grzechy, ktôrych spowiadałeś się. Chyba podobno czyscowe męki, ciérpieć podobá ci się. Zawsze krôtka pokuta iest; ktôra od wiecznych mąk uwalniá. Ach miłe prace, ktoremi Boska łaskawość pozyskana bywá; y piekielne y czyscowe ognie gaszą się? Mow z pièrwiástkowemi pokutuiącemi. *Teráz się trápię, teraz się dręczę, a żebym sobie Boga przeiednał. ktòrego grzesząc obraziłem.* Tertullian.

XVI.

XVI. CZERWCA
S. LUDGARDYS PANNA.

Nie máß taiemnéy rzeczy, ktòraby śię obiawić nie miała, ani ſkrytey ktorahy poznana nie była, y na iawie nie wyſzła. Chr: u Łuk: 8. 17.

GDy bliſko gòd małżeńſkich była Sw: Ludgarda; pokazáł śię ièy P.: Jezus; y przez ranę boku ſwego prezentowáł iéy ſerce ſwoie mòwiąc Patrz, coli máſz umiłowáć! od tego czaſu; nie chcąc inſzego mieć oblubieńca, krom Jezuſa; do Klaſztoru wſtąpiła. Lat 40 pościła, za nawròcenie grzèſznikòw. Marya ièy obiecała do wytrwania w łaſce Boſkièy; u ktòrèy tèż proſiła, aby nigdy przełożoną nie była. Jezus, ktôrego często widywała, ſercę ſwoie z ſercem ièy zamiénił. Oſobliwym nabożeńſtwa czuciem, rada rozmyślała mękę Chryſtuſową. Umarła Roku 1246.

Rozmyślanie Męki Chryſtuſa.

Mòdl śię za leżących w grzèchu śmiertelnym.

MODLITWA.

Wyſłûchay nas Boże Zbawicielu na k. 342.

Medytacya. o troiakiey przeſzkodzie prawey ſpowiedzi.

I. Temû częſtokroć nie pomagá ci to ku zbawieniu lèkarſtwo: że przyniedbaléy do niego przyſtępuieſz; y nie zewſzyſtkim pilnie po zawiłych ſumnienia twego ſkrytościach ſzperáſz; y żál twôy przyſłabſzym ieſt. Bo

mało co uważáſz; iak wiele grzèchy ſprowadzaią złego? y iak wiele dobrego porywaią? łaſkęś Bożą utraciłś nad ktôrą nic droższego! A przecię tak wielkiéy ſzkody, nie żałuieſz!

II. Niewczeſny, y niepotrzebny wſtyd przyczęściėy tamuie: abyśmy dokładnie grzechòw ſię nie ſpowiadali, czart oddaie wſtyd, ſpowiadaiącemu ſię; ktòry wſtyd odebráł grzèſzącemu. Zrzuć opaczny ten wſtyd; chyba żebyś wolał aby na dniu ſądnym grzèchy twoie Aniołom y ludziom raczèy obiawiono, niżeli abyś teráz iednemu ſpowiednikowi otworzył. Zbawienne ieſt teraźniéyſze przed ſpowiednikiem zawſtydzenie ſię; przyſzłe zaś na ſądzie oſtatnim, cale niepożyteczne będzie. *Nie wſtydać ſię to powiedzieć; czego ſię nie wſtydało czynić.* Bern:

III. Wracáſz ſię záwſze do tychże grzechôw, tòż zawſze mòwiſz na ſpowiedziach; zkądże to? ztąd cale, że ſłabo ſtanowiſz przyſzłego życia poprawę; y małą máſz baczność na te ſkały, o ktôreś ſię zwykł roztrącać. To napotym poprawdzie uważay: máło co dbay na mowy ludźkie; ſtrzeż ſię okazyi niebeſpiecznych. Cóż bowiem nayniegodnieyſżego, nád to: chcieć ſię bardziey podobać ludziom, niż Bogu! *Także to mniemanie ludzkie, y Boſką wiadomość, z ſobą ſię rownać będą* S. Tertullian:

XVII. CZERWCA

S. AWITUS WYZNAWCA

Wßyſtko, o co byście prosili w modlitwie wierząc, weźmiecie. Chryſtus u Math: w Roz. 21. 22.

DLa wrodzoney proſtoty, w żádnym ſzacunku nie był S. Awitus, ale gdy niememu mowę, umarłemu życie modlitwą uprosił; zaraz za Swiętego począł bydź miany. Mąż był tak wielkiey ſurowości: że mięſa nigdy nie ſkoſztował; takiey pokory: że po kilkakroć uciekał y krył ſię, gdy go Mniſzy za Opata obrać chcieli.

Pilność Modlitwy.

Modl ſię, o wytrwanie dobrych.

MODLITWA.

BOżeś ktory nás Błogosłáwionego Awita Wyznawcę twego, doroczną uroczyſtością rozweſelaſz; day miłościwie: abyśmy, ktorzy iego narodzenie czcimy; iego też żywotá naśladowali. Przez Pana &c.

Medytacya o Modlitwie.

I. UP. Bogą wſzyſtko uproſiſz ieśli dobrze prosić będzieſz. Proś a odbierzeſz cokolwiek duſzy albo ciału twemu przyzwoitego będzie. Tak Ewangeliá obiecuie. O iakbyś był ſzczęśliwym? gdybyś umiáł dobrze ſię modlić! pragnę abyś tego ſkutku modlitwy doświadczył ſię; proś pouſale, aby cię Bog wſpomogł w potrzębach twoich.

Proś

Proś Boga, rádź się go w wątpliwościach, w utrapieniach, w pokusach; a iakże sobie postępuiesz?

II. Ale, żebyś sposobnym był, do otrzymania darow Niebieskich, powracay się prętko do łaski Boskiéy. Jakżeby mogł Bog skłonić się, na proźby nieprzyiaciela swego? Jeżeli Oyca niebieskiego nie będziesz synę; Oycowskiego iego miłosierdzia nie wzruszysz. Ten tylko Oyca miłosierdzia modlitwami wzruszy: ktory przez łaskę, synem iego iest: Jeślibyś iednak ieszcze grzechami był uplątany; strzeż się ażebyś przeto opuszczáł modlitwę; ale ią zaczynay od Aktu skruchy; a od niego żebrż pokornie? aby cię do przyiaźni przyiął. *Nie podobá sie BOGU modlitwy ofiara; ieśli wprzòd podobać się nie będzie ten, ktòry ofiaruie.* Laur. Justin:

III. Nie porzucay nadziei, ieżeli zaraz u Boga nie uprosisz. Bog kocha, że tak rzekę bydź zwyciężonym przez nalęganie y ustawiczność modlitwy. Nie dosyć ubogiemu raz prosić; znowu prosi, czeka, zawsze się spodziewa. prosząc emu tobie, dać obiecáł Bog, ale nie raz tylo proszącemu, wiem, że pożyteczna będzie nam modlitwa; przetoż nim pozwoli, *chce Bòg bydź przymuszonym, chce nieiakim naleganiem bydź zwyciężonym.* Bern.

XVII.

XVIII. CZERWCA
S. LEONCYUSZ MĘCZENNIK.

Ieżeliście wpoł powstali z Chrystusem; szukaycie tych rzeczy; ktore wzgorę są, gdzie Chrystus iest na prawicy Bożey siedzący. Paweł do Kor. 3. 1.

PRzyszli do Leoncyusza dway żołnierze; ażeby go byli od Chrystusa odłączyli; ktorych on do Chrystusa przyłączył. Gdy wody do Chrztu nie było; deszcz z Nieba cudownie upadł. Gdy w więzach te słowa mowił: *Boże światłości moia; kogoż bać się będę.* Anioł z nieba zesłany, iego pocieszył: że ku niebu oczy zawsze obracał; za roskazem Tyranna; kamień do szyi iego przywiązany iest: ażeby poniewolnie ku ziemi patrzał. Na ostatek katow biczami zraniony; ilą ranami, tylą ustami, chwałę Boską wielbiąc, Męczeństwa dopełnił.

Myślenie o Niebie.

Modl się za nawrocenie Schizmatykow.

MODLIIWA.

Day prosiemy &c. na karcie 352.

Medytacya; o patrzaniu na Niebo.

I. W pomyślnych rzeczach, ieżeli w Niebo zapatrować się będziesz; dla piękności słońca; y gwiazd, wszystkie dobra ziemskie śmierdzieć ci będą; w przeciwnych nieszczęściach także, ieżeli oczy na Niebo obrocisz; mowić będziesz coż za dziw, ieżeli ia na-

tym padole płaczu mizerny iestem! Tam iść trzeba, gdzie mię dobra naywyborniey-sze czekaią: *Nic gòleń nię czuie w żyle, gdy umyst iest w Niebie* Tertull:

II. Spytay się Swiętych, co teraz o Ziem-skich dobrach sądzą? rádź się ich w wątpli-wościach, co proszę odpowiedzą? ach zaiste z naywiększym zmiłowania czuciem na nas patrzą; że do dobr, ktore wkrotce opuszczo-ne będą, tak bardzo przylegamy. *Co tęmu z ziemią. ktòry Niebo odziedziczy.* Chryscst.

III. Bog (Klemens Alexandryiski mowi) dał troiakie przykazanie ludziom: *pierwsze* to iest, ktore Moyżesz ogłosił; *drugie*, świa-tło rozumu iest, ktore każdemu co czynić co poniechać ma opisuie; *trzecie* iest weyrzenie w Niebo. Albowiem kto w pogodną noc, gdy piękność Nieba widzi, nie ukocha y nie dziwi się Stworcy iego? ktoż zaś, gdy oba-czy Niebo zasępione; częstym błyskaniem piorunami grożące, czy grzmotami strasza-cego Boga, lękać się nie będzie? czy nie upokorzy się pod mocną ręką Boską? żaden na niebo nie poyrzy; ażeby ziemią nie po-gardził, Nieba nie żądał Boga nie adoro-wał, nie kochał, nie bał się. w ktorych rzeczach zachowanie przykazania: wcale się zawiera, *O iak śmierdzi ziemia, gdy na Niebo patrzę:* Ignatius.

XIX.

XIX. CZERWCA
S. GERWAZY y PROTAZY.

Pożadacie a nie mácie. Jakub w Rozd: 4.

SWięty Gerwazy y Protazy, rozdawszy dobra na ubogich, żádnemu z ludzi nie wiadomi, przez lát dziesięć w domu się kryli. Gdy przymuszani byli, Bałwany czcić: Gerwazy odmawiaiąc że tego czynić nie będźie aż do śmierci, biczami siecżony był. Gdy zaś toż męką Xiąźę Astazyusz Protazyuszowi groził; y onego mizernym nazywáł; mowił: kto znás mizernieyszy iest? czyli ty, ktory się mnie boisz; czyli iá, ktory się nic nie boię? Jemu na ostatek głowę ucięto, Stosowanie się woli naszey do woli Boskiey.

Modl się zá Francyą.

MODLITWA

BOże! ktory nas doroczną Swiętych Męczennikow twoich. Gerwázego y Protazego uroczystością rozweselasz! pozwol' miłościwie: ażebyśmy, ktorych zasługami cieszymy się, przykładami się zapalali. Przez Pana &c

Medytacya, o pomiarkowániu chęci.

I. W dobrym albo nie dobrym pomiarkowaniu chęci. zawistá szczęśliwość, albo nieszczęśliwość nasza. Dla tego załoź miarę twoim w rzeczach ziemskich chęciom. Chciałbyś mieć ciało mocnieysze dowcip bieglieyszy, siły lepsze; na ostatek wiele na-

tury darow. Z tego niepomiarkowanego appetytu, rodzą się przykrości. Niechayci na tym dosyć będzie: coć Bog dał; dziękuy mu. Gdybyś więcey natury darow miał; podobnoby zbawienie twoie niebezpieczne było; y ieszczebyś kontent nie był. Jeden Bog pragnienia nasze wypełnia. Do iego woli, pilniey się stosuy: a do wierzchołku chęci twoich doydziesz.

II, Ktore dobra odebrałeś od Pana; niechayci dosyć będą; nie iest w bogactwach, ani w honorach; serca uspokoienie, Jak wiele uboższych iest od ciebie! ktorzy iednak szczęśliwsi są, że więcey nie pragną nad to, co Bog im dał, *Grzesznik, czyli nie ma czego żąda, czyli tego używa mizerny iest.* S. Prosp.

III. Możesz wprawdzie wyższego świątobliwości stopnia pragnąć; y owszem powinieneś w heroiczne świętych cnoty wstępować ile życia twego kondycya pozwala; weyzrzyj w żądzę twoię, ieżeli odrzuciwszy światowe chuci, gorąco świątobliwości pragniesz. *Ieżeli ani się spodziewasz czego, ani się lękasz; zwyciężysz słabego gniew.* Boecyus.

XX.

XX. CZERWCA

S. SYLWERYUSZ PAPIEZ:

Przystępuiącemu do BOGA, potrzeba wierzyć iż iest a iż iest oddawcą tym ktorzy go szukaią. Paweł do Zydow w Roz: 11. 6.

SWięty Sylweryusz nie dał się namowić: ażeby Anthyma wynalazcę Herezyi Eutychiańskiey, na stolicę Patryarchowską do Konstantynopola przywrocił; lubo Theodora Zona Cesarska, tego gorąco od niego żądała. Przyprowadzeni świadkowie byli, ktorzy świadczyli: że on Miasto Rzymskie Gothom poddać usiłował; stawiony był przed sąd Bellizaryusza y Antoniny, ktora tę kalumnią wznieciła; y z ubiorow Papieskich wyzuty, a wszaty mniskie ubrany na wygnanie wypędzony, mizeryami zwątlony umarł w Roku 540.

Boiaźń Boga.

Modl się za nawrocenie Heretykow.

MODLITWA.

BOże! ktory nas S. Sylweryusza Męczennika twego y Papieża, doroczną uroczystością rozweselasz! pozwol miłościwie abyśmy, ktorzy dzień narodzenia iego, wielbiemy; jego życia naśladowali. Przez Pana &c.

Medytacya. o trzech przymiotach Boskich.

I. Bog, *wszechmogący iest*; on od nikogo, od niego wszystko zawisło. Jego iednak obrażam; ktory mię na wieczne męki skazać

moż-

może. Jeżeli *Bog* przeciwko mnie będzie; kto zamną? do iakich ſkrytych mieyſc ſchronię ſię, ieżeli mię ścigać będzie? Jak tylo zgrzêſzyłem, nieprzyiacielem Boſkim ieſtem; przecię; ſpokoynie zaſypiam! Ach mało uważam te prawdy. Akty wiary częściey ponawiać będę: wierzę Panie! że *dobry uczynek: Boga dłużnika ma: iako tez y zły. Albowiem ſędzia y oddawca każdey ſprawy ieſt.* Tertullian.

II. W oſtatni, tak życia, iako y świata dzień, ſam Bog *ſadzić* mię będzie: ktory wſzyſtko może, nikogo ſię nie boi; ktory wie wſzyſtko! ten ſędzia nayſprawiedliwſzy, łzami ſię nie wzruſzy; y owſzem zapali ſię na tych, ktorych ſędzią będzie y nieprzyiacielem, Y iaż tedy takiego ſędziego obraziłem! Panie! Jeżeli naywyżſzym prawem, ſąd czynić że mną będzieſz; co ze mną będzie? *ſtraſzno ieſt wpaść w ręce Boga żywego.* Paweł.

III. *Bog wieczny ieſt*; iego dekreta nie odmieniaią ſię; zapewne do ſkutku przyprowadzi wſzyſtko co poſtanowił; y nie odmieni ſię nigdy iego dekret na mnie. Jednak takie ſzaleńſtwo moie ieſt! krotką y prożną ludzką łaſkę, nad wieczną y Boſką przyiaźń przekładam! tak dalece, że prędzey Bogu niżeli ludziom nie podobać ſię wolę, dla czego znikome te dobra, nád Boga. wieczną y nieodmienną dobroć przekładam?

XXI. CZERWCA
S. ALOYZY GONZAGA.

Proßę was Bracia, przez miłosierdzie Boskie, ażebyście ciała waße wyddwali ofiarę żyiącą; świętą przyiemną Bogu. Paweł do Rzym. 12. 11.

SWięty Aloyzy Gonzaga maiąc lat siedm co dzień klęcząc, siedm psalmow pokutnych, y godzinki Panny Maryi odprawiał; osmego roku Panieństwo poślubił; w trzynastym roku. trzy razy w każdy tydzień na chlebie y wodzie pościł; nie maiąc włosiennicy, ostrogow używał; y w każdy dzień delikatne ciałeczko swoie, dyscyplinami biczował; w siedmnastym roku do Zakonu Soc: JESU wstąpił; y w piątym iak wstąpił do Nieba poszedł: w modlitwach swoich takż Bogiem złączony był: że przez siedm Miesięcy, żadnego czasu, odprawuiąc pozdrowienie Anielskie, rozerwania w myśli nie doznał. Czystość.

Modl się za Zakony.

MODLITWA.

Boże, ktory nas B. na karcie 385, IV. druga na karcie 391. XXIX.

Medytacya, na życie S: Aloyzego Gonzagi.

I. Ten S, Młodzieniec ofiarą miłości był; opuściwszy Margrabstwo przeciwko woli Oyca, siebie y wszystko swoie Chrystusowi poświęcił. A czyliż podobnemi więzami do

świata przywiązany iesteś! nitka cię zatrzymuie godny iest Ray y obiecane niebo, godnym iest Bog wołaiący! dla ktorych bądź gotow wszystko opuścić; ieżeli nie rzeczą, przynaymniey ochotą y wolą poznać wszystko.

II. Ciało swoie Bogu poświęcił czystości ślubem; ktory, przyiętym będac do Zakonu Societatis, potwierdził Anielskiey czystości naśladowa, c dziw iak skromny był! na twarz niewiasty nigdy niespoyrzáł; przystąpiło do tego, niemiłosierne y ustawiczne ciała umartwienie: kto ciało swoie Chrystusowi poświęcić zechce iako ofiarę żyiącą y świętą; niechay zmysły uskramia? niechay się o mortyfikacyą stara; koniecznie tego potrzeba. *Całe życie Chrześcianina. krzyżem iest, y Męczeństwem.* Aug.

III. Posłuszeństwa ślubem swoię Bogu wolność poświęcił. Jakiemi teraz Honorami tak w Niebie, iako y na ziemi uczczony iest! że przedtym honorami wzgardził! bespiecznieysza drogą nie idzie się do Nieba iako przez posłuszeństwo. Bądź posłuszny przełożonym swoim wiernie. zaraz, bez mruczenia, iako Chrystusowi. ktory nadgrodę ci dać ma. Pamiętay: że nie tylo Zakonnikow. ale y wszystkich, *ciała wiernych ofiarą Bogu są, członki Chrystusa, kościoły Ducha Swiętego.* Aug.

XXII.

XXII. CZERWCA

S. PAULIN BISKUP.

Będąc wolnym od wßyſtkich, uczyniłem ſię niewolnikiem wßyſtkich, abym ich więcey pozyſkał. Paweł 1. do Kor: 9. 19.

SWięty Paulin, gdy ubogim wſzyſtkie dobra ſwoie rozdał; Nolańſkim Biſkupē uczyniony ieſt. Dla wykupna uiewolnikow wſzyſtkie dochody ſwoie wydał; pieniędzy niemaiąc iuż ktoremiby był Wdowy ſyna wykupił, ſiebie ſamego na okup dał dobrowolny niewolnik! ogrodnikiem u Wandałow był Krola, ktory poznawſzy iego godność y cnotę; iemu y inſzym Chrześcianom wolność dał.

Miłość bliźniego.

Modl ſię; za pomnożenie miłości.

MODLITWA.

DAy proſiemy wſzechmogący Boże! ażeby S. Paulina Wyznawcy twego y Biſkupa, chwalebna uroczyſtość y nabożeńſtwo w nas pomnażała, y zbawienie Przez Pana &c.

Medytacya, o miłości ku bliźniemu.

I. Paulin bliźniego kochał, więcey iak ſiebie; to ieſt; że iego uwolnić wolał raczey; niż ſam wolnym bydź. Naśladuy tak wielkiey miłości; kochay przynaymniey bliźniego, iako ſiebie ſamego; tak ſławie, iako y wſzyſtkim rzeczom iego, radą dopomagay: na oſtatek to mu świadcz, co byś rad, ażeby

tobie świadczono. A czyliż o tobie mowić się może, co o pierwiaſtkowych Chrześcianach! *Patrz iako ſię wzaiemnie kocháią! że ieden za drugiego y umrzeć gotowy ieſt.* Tertul:

II. Z wrodzoney ku ſobie ſamemu miłości, wynoſiſz w gorę ſprawy ſwoie; y nierozumieſz żeby w nich cokolwiek wady było a ieżeli się iaka wada w nich znayduie zaraz zasłonę wymowki zakładaſz, ſiebie na oſtatek we wſzyſtkim kocháſz; toż czyń bliźniemu; niechayci się podoba, to co on czyni! chciałbyś, ażeby ludzie ślepi, y niemi byli, ieżeli kiedy zgrzeſzyłeś: a ieſtżeś ty ślepy albo niemy, ieżeli oni kiedy zgrzeſzyli?

III. Twoia ku bliźniemu miłość; trzeba ażeby nikogo nie wyłączała; wſzyſcy na wyobrażenie Boſkie uczynieni ſą; wſzyſcy krwią Chryſtuſa odkupieni, wſzyſcy Dziedzicami nieba ſą! wſzyſtkich tedy kochać powinieneś. Chrześciańſka miłośc nie powinna pochodzić z dowcipu albo z woli: ta bowiem miłość wcale przyrodzona ieſt, ktorey żadna nadgroda w Niebie nie czeka. S. Paulin niewolnikiem się ſtaie; ażeby człowieka nieznaiomego uwolnił. *Nie umie* (mowi ſamże S. Paulin) *Wiara naſza oſoby ważyć; ani kondycye ludzi; ale duſze ſzczegulnych upatruie.*

XXIII.

XXIII. CZERWCA

S. EDYLTRUDYS PANNA.

Ieżeli bowiem według ciáła żyć będziecie, pomrzecie. Ieżeli zaś Duchem ſprawy ciała martwić będziecie, żyć będziecie. Paweł do Rzymian w Rozdz. 8.

SWięta Edyltrudys Krolowa Angielſka, za ciałem niepoſzła, gdy uſtawiczną z Edfrydem Mężem ſwoim czyſtość panieńſką zachowała; y za pozwoleniem Krola w klaſztorzę ſię Bogu poświęciła. Drugiego od wſtąpienia roku, dla oſobliwey iey cnoty. do przełożeńſtwa w zakonie przymuſzona, ieſt. Z dziwną cierpliwością znoſiła, wyroſły na ſzyi guz! od pułnocy aż do wſchodu ſłońca, Bogu ſię modliła. w Roku ſzeſnaſtym od iey śmierci, ciało iey nienaruſzone znalezione ięſt.

Umartwienie.

Modl ſię; za potrzeby Kościoła.

MODLITWA.

WYſłuchay nas Boże Zbawicielu naſz! a żebyśmy. iako z uroczyſtości S. Edyltrudy Panny, weſelimy ſię; tak pobożnego nabożeńſtwa affektem wyuczeni byli. Przez Pana &c.

Medytacya, o Umartwieniu.

I. Mężnym ſię bydź dowodzi: kto mocno nad ſobą panuie; y rozum ſwoy nad apetyt; nad zmyſły zawſze przekłada. Szukay we wſzyſtkim tego, nie coby ſię zmyſłom podobało,

bało; ale coby się do rozumu stosowało. Kto miłością, nienawiścią, roskoszami, chcąc uwodzi się; do bydląt natury przystaie. Jak mało takich, ktorzyby rozumniey życia drogi się trzymali? a czyliż ty z tych niewielu iesteś?

II, Mało iest do zbawienia; że życie do rozumu stosować się będzie; ieżeli z Ewangelią Chrystusa zgadzać się nie będzie. Niechay się Chrystusow Duch we wszystkich akcyach twoich wydaie; samemu Chrystusowi podobać się, staray. Roskoszom, Ambicyi, pożądliwościom, nic nie pozwalay, wstrzymuy zepsowaney natury skłonności. Prawdziwi Chrześcianie, *Zaczynaią nienawidzieć tego, czym byli; a wyznawać to, co nienawidzieli.* Tertullian.

III. Przy tym, Duchownemu y Zakonnikowi, nowe prawo umartwienia włożone iest; gdyż przyiętym życia wzorem, od świata odłączeni są, y ściśley z Bogiem się wiążą. Gdy osobliwym ślubem ciało y duszę Bogu poświęciłeś; w oboyga, y na ciele, y na duszy, umartwienie panować powinno. Aczylibyś prawdziwie mogł mowić, co S. Bernard *Do wszystkich innych rzeczy umarły iestem; ieżeli co życia Chrystusowego iest; to mię żywym y gotowym znaydzie.*

XXIV.

XXIV. CZERWCA

S. JAN CHRZCICIEL.

Zaprawdę powiadam wam: nie powstał między Synami ludzkiemi. nad Iana Chrzciciela. Chrystus u Math: w Rozdz: 11.

IZaliż smutkiem iakim nasza z Narodzenia S. Jána Chrzciciela, wesołość zaprawiona bydź nie powinna; gdy uważámy: że my inaksi od niego iesteśmy daleko! w trzecim Roku wieku swego, dla pokuty na pustynią poszedł; miodem leśnym y szarańczą się żywił. w skôrę wielbłądzą się odziêwáł; opowiadáł pokutę; przykładami zaiste bardziêy niżeli słowami Ten iest, ktôry Jezusa Chrystusá pokazáł: *oto* (mòwiąc) *Baránèk Boski &c.* y ktòry tegoż Jezusa w Jordanie, ochrzcił. Pokora.

Modl się zá náwrocenie grzesznikow.

MODLITWA

BOże! ktoryś nam dzień dzisieyszy, narodzeniem S. Jana chwalebnieyszy uczynił, dáy ludowi twoiemu łáskę Duchownego wesela: a wszystkich wiernych serca, kieruy na drogę zbawienia wiecznego. Przez Pana &c.

Medytacya, o S. Ianie Chrzcicielu.

I. Oto pokutuiący, żadnego grzèchu nieznaiący! ktôrego Matkę gdy Marya nawiedzała; w samym żywocie Macierzyńskim od grzèchu pièrworodnego uwolniony był. Jakiż występek popełnił; gdy lát trzy maiąc,

na ten czas; iuż na pustyni pokutę czynił! Przykładem uczy: że y nayniewinnieyszemu pokuta bardźo potrzebna iest. Ty dla czego tak od pokuty się umykász; gdy dziecie we trzech latach, z ochotą iêy się chwyta? odważ się, w krotce uczuiesz: że kto dla Boga roskoszy porzuca; w roskoszach niewymownych opływá. *Iak miło zaraz stało mi się; być bez przyiemności fraszek! y ktòre marności opuścić boiaźń była.* Augustyn.

II. Tego przykrego życia wzoru, bacznie obranego, aż do śmierci dotrzymał. Jeden pokuty, y życia termin powinien bydz. z tobą zawsze ciało; przeciwko tobie zaś szatan y świat. Jeżeli frysztu pozwolisz: zginąłeś Myśl o piekle, zkąd oddalász się; o Niebie do ktòrego przybliżasz się; a nigdy w pokucie tęsknić nie będziesz.

III. Pròzna pokuta iest, bez pokory. Jan, Proroka y Mesyászа Imię, y inne honory, odrzûcił; przed Chrystusem uniżá się. Uniżay się ty także podobnie przed Bogiem y przed ludźmi: Co czynisz, co cièrpisz, nic to nie iest w poròwnaniu do prac Swiętych ludzi. *Na co się przyda; wyciẹczać ciało postem; ieżeli umyst pychą się nadyma:* Hieronim!

XXV.

XXV. CZERWCA

S. PROSPER BISKUP.

Toż iedno rozumieycie, pokoy mieycie, a Bóg pokoiu y miłości, zwami będzie. Paw. 2. do Kor: w Rozdz: 13. 11.

Tę radę Ewangeliczną usłyszáwszy (*ieżeli doskonałym bydź chceß; pòdź y wßystko przeday co máß y day ubogim*) zaráz posłuszny był; do Rzymu się udáł; gdzie mocno woiowáł przeciwko Heretykom: ktòrzy dwo iakiey w Chrystusie naturze, niezbożnie przeczyli. Uczyniony iest Biskupem Regieńskim; przez lat dwadzieścia rządził Dyecezyą swoią; iuż iuż umièraiąc, błogosławieństwo swoie przytomnym Klerykom dał, z tak wesołą y spokoyną twarzą: że tych, ktòrzy iego bliską śmierć iuż na ten czas opłakiwali, òn sam cièszył. Umarł w Roku 466.

Pokôy duszy.

Modl się. za Pokòy między Panami Chrześciańskiemi.

MODLITWA.

DAy prosiemy wszechmogacy Boże! azeby S. Prospera Wyznawcy twego y Biskupá, chwalebna urocrystość y nabożeństwo w nas pomnażała, y zbawienie. Przez Pana &c.

Medytacya, o spokoynośći duß.

I. Azebyś z bliźnim pokoy miáł twoim; dyssymuluiąc wiele, cièrp; ile w tobie możności iest, braterską miłość zachoway; ktô-

ra ieżeli przypádkiem iakim rozerwie ſię, bez odwłoki ſpoić ią trzeba. Cokolwiek z prawa ſwego uſtąpić trzeba; ażeby pokôy y miłość nie odſtąpiła. Pokôy y miłość, znak ſą uczniôw Chryſtuſa; y przykro złego ducha pieką. *Pokòy waſz* (mòwi Tertullian;) *woyna iemu ieſt.*

II. Jeżeli iednak niemożeſz pokoiu z bliźnim mieć; chyba że woynę z Bogiem mieć będzieſz: takiego pokoiu zaniedbay. Gdy cię krewny, albo ktokolwiek inny; do grzechu pobudzać będzie, nie milcz, dlá boiaźni rozerwania pokoiu. Napomniy z miłości przyiaciela; ſtrofuy roſtropnie, tobie poddanego. ieżeli życie ſwywolne wiedzie. Lepiey bowiem, ludziom ſię niepodobać niżeli Bogu. żadnego ná oſtatek pokoiu z grzeſznikami nie zachowuy; żadnego z wyſtępkami. *Albowiem ta ſpokoyność ieſt nawałnością.* Hier:

II. Wſzelkim ſpoſobem ſtaray ſię o ſpokoyność duſzy: to naprzòd Bóg kochá. Jeżeli kiedy wzruſzyſz ſię, ſtrzeż ſię: ażeby nie długo poruſzenie w tobie trwało. Kto w pamięci má, że wſzyſtko Boſkiey chwale y ludzkiemu zbawieniu ſłużyć powinno; we wſzyſtkich rzeczach uſpokoi ſię; y niewypowiedzianą ſpokoyność pozyſka. *Coż drożſego, coż w ſercu ſłodſzego. co na ziemi ſpokoynieyſzego, y beſpiecznieyſzego ieſt, nad dobre ſumnienie* Bernard:

XXVI. CZERWCA

S. PELAGIUSZ MĘCZENNIK:

Nie wiecie, że Kościołem Boga ieſteście; y Duch Boſki w was mieſzka? Paw: 1. do Kor: w Rozdz: 3.

SWięty Pelagiuſz, lát dzieſięć maiąc, od Stryia ſwego, Moabitow Krolowi w zaſtaw dany był; ktòry urodą Pacholęcia ułowiony; nieczyſtą miłością ſię zapalił. Ale doznał czyſtſzego niżeli urodziwſzego! wſzyſtkich ſpoſobow zażył; ażeby łagodnościami ſwoiemi, Pacholęcia umyſł zmiękczył: alę uznawſzy; że daremne uſiłowanie iego było: miłość w nienawiść obrociwſzy, wſztuki go rozſiekać kazał. Tyrannie! tychci to łagodności Pelagiuſz żądał! iako okrutna miłość twoia była; tak iemu przyiemna nienawiść twoia była.

Czyſtość.

Modl ſię za Panny.

MODLITWA.

DAy proſiemy wſzechmogący Boże! ażebyśmy. ktorzy S: Pelagiuſza Męczennika twego, dzień narodzenia wielbiemy: za przyczyną iego w twego Imienia miłości, utwierdzeni byli. Przez Pana &c.

Medytacya, ciała naſze, ſą Kościołami Ducha Swiętego

1. Człowiek Chrześciański, gdyż kościołem Ducha S. ieſt. chrztem poświęcony, y łaſką; a przez Eucharyſtyą Chryſtus w nim mieſzka; oſobliwym tedy ſpoſobem trzeba:

aże-

ażeby nayczyſtſzy był, y pilno ſię ſtrzedz; ażeby, albo zmyſły ktôre odźwiernemi tego kościoła ſą. albo ſerce; ktòre świątnicą ieſt, kiedykolwiek zmazane nie były. Kochay naybardźiêy czyſtość; Albowiem ponieważ wſzyſcy kościołem *Boga* ieſteśmy, toż tègo kościoła przełożonym y kościelnym czyſtość ieſt, y bydź powinna.

II. *Dom mcy* (môwi Chryſtus) *dom modlitwy* dla tego niepowinien otwarty bydź świeckim handlom. Żądaſzże; zachować czyſtość ciała twego? modlitwę kochay, chodź przed Bogiem! Dobry Boże! uſtáwiczną o mnie pamięć máſz; chociasz tobie wcale niepożyteczny ieſtem, ia zaś o tobie zapominā! lubo wſzelka zupełnie ſzczęśliwość w poznąniu y w miłości ciębie zawiera ſię! ſzczegulne dnia ſprawy, tedy owedy *Bogu* ofiaruy, y poświącay.

III. W kościołach ogień uſtawicznie ſię pali przed ołtarzami. Kto ſtatecznie ogień miłości Boſkiéy w ſobie zachowuie: kto częſto nayukochańſzego Jezuſa w pamięci ma; od brzydkich wyſtępkow wzdrygać ſię będzie. Na ten czas wſzeteczna miłość gaśnie; gdy Boſká ſię zapala. Godny Jezus ieſt dla ſwoiey piękności, dobroci, miłości, azeby ſam kochany był. *Tego kochaymy ktorego kochać powinność ieſt; tego całuymy ktorego całować czyſtość ieſt:* Paulin:

XXVII. CZERWCA

S. IRENEUSZ BISKUP.

Iá zaś bardzo rad nałożę; y nad zwyß się wydam sam siebie, za duße waße. Paw: 2. do Kor. w Rozd 12. 15.

Swięty Ireneusz, od S. Polikarpa, S. Jana Ucznia, do Lugdunu posłany był; y tam Ewangelią opowiadał; y po S. Forynusie, na godność Biskupią nastąpił. Gdy prześladowa- wanie Sewerusa się wszczęło, razem z wieloma Obywátelami, Męczeńską palmę odebrał. Zachowane iego ciáło było, aż do ostátniéy z Heretykami woyny; którego czasu od świętokrádzkich tych ludzi, w Ararim rzékę wrzucone było; to iest, ażeby zadanych sobie przez pisma iego, plág pomścili się. Umarł w Roku 205,

Naśladowanié pierwiastkowych Chrześcian.

Modl się za to Miasto.

MODLITWA.

BOze ktory nas S. Ireneusza Męczennika twego y Biskupa, doroczną uroczystością rozweselasz! pozwol miłościwie: ażebyśmy; ktorzy dzień narodzenia iego wielbiemy, z iego też obrony weselili się. Przez Pana &c.

Medytacya o życiu pierwiastkowych Chrześcian.

I. Patrz, iak wiele ciérpieli, pièrwsi Rycerze Chrześciańskièy wiary, osobliwie w Lugdunie? z dôbr złupieni byli, na wygnanie posłani; zabiiano ich wszystko tracili: a-

żeby

żeby iednèy wiary dotrzymali. stosuy to, co ciérpisz z tym co ôni ciérpieli. A czyliż nie iesteś odrodkiem, od tak sławnych przodków? *Ieżeli ostawiony był chlubił się ieżeli oskarżony; nie bronił się; pytany, dobrowolnie się przyznał; dekretowany; dziękował.* Tertull.

II. Dziw, iako pièrwiastkowego kościoła Chrześcianie wzaiemnie się kochali? Pospolite ich dobra były; bogaty y ubogi iednako w dobrach cząstkę mieli/ Co iest, że w ostatnich teraźnieyszych czasach, piêrwiastkowa miłość oziębła? *Z miłością wiara Chrześcianina; bez miłości; wiara złego ducha.* S. Aug.

III. Z nabożeństwá kù nayświętszemu Sakramentowi, rodziło się męstwo y statek; ktoren, ci zapaśnicy Chrystusowi, w nayroższych mękach smieli; w boleściach Jezusa Chrystusa, głęboką bardzo myślą wlepieni wcale nic się nie bali synowie Swiętych iesteśmy; iednęż wiarę, też Sakramenty mamy. Przed nami w drodze cnoty przeszli; łatwiey w ich ślady wstępować możemy; zkądże to, że tak często upadamy? słuchaymy Swiętych napomnienia; *strzeżcie się* (mowią) *ażebyście kotwicy wiary y Religii ktorey myśmy w nawałnościach strzegli; wy w porcie nie utracili.* Eucherius. XXVII.

XXVIII. CZERWCA
S. ŁADYSŁAW WYZNAWCA.

Krôlestwo moie nie iest z tego świata, gdyby z tego świata Krôlestwo moie było. sludzy moi wżdyby się bili żebych zydom wydany nie był. Jezus Chrystus u Jana S: w Rord. 18. 36.

SWięty Ładysław, Beli pièrwszego Krôla Węgierskiego syn, iaśniey pokazał: że Krôlestwo iego z tego świata nie było; gdy od Wuia swoiego na poiedynek wyzwany dwoch Aniołôw sobie do obrony z nieba uprosił; ktôrych gdy niecnotliwy wuy uyzrzał, zaraz oręże złożył: niechcę (mówiąc) z Krôlem woiować, ktoremu Aniołowie hołduią. Tenże gotował się na odebranie Ziemi Jerozolimy; gdy do Niebieskiey zawołany iest. Myśl o Niebie.

Modl się, za zostaiących w grzechu śmiertelnym.

MODLITWA.

BOże! ktory nas S. Ładysława Wyznawcy twego doroczną uroczystością rozweselasz! pozwol miłosciwie; ażebyśmy, ktorzy iego dzień narodzenia wielbiemy uczynkôw iego także naśladowali. Przez Pána &c.

Medytácya o Krolestwie Bogá.

I. Wszyscy do Krôlestwa niebieskiego powołani iesteśmy: oto dziedzictwo, ktôre Ociec Niebieski nám nagotował? z ciebie przyczyna, ieżeli to twoim nie będzie. Nie ci tylo, ktôrzy w pieniądze. w nauki, w szla-

chectwo:

chectwo, w dowcip, zamożni są; óne odebrać maią: ale każdy onego spodziéwać się może; *wszyscy iednako się rodziemy; sama cnota nas różni.* Minutius.

II. Królestwo nasze, nie iest z tego świata: tu zostaiemy, iako na wygnaniu; na placu iesteśmy, woiować y zwyciężyć trzeba; ażebyśmy niebieskiey korony dostąpili, Swego drûdzy szczęścia na tey ziemi niechay szukaią; ia zaś go tylo w niebie szukać będę! zŚwiętemi będę, cierpieć, płakać będę z Jezusē, ażebym po wypełnionym wygnaniu czasie; z niemi królować mógł.

III. Królestwo Boskie w wás iest; to iest w rękach twoich: możesz bydź z zostawionego tobie od Rodzicow Dziedzictwa wyzutym, ale nie z tego ktore krwią Jezusa Chrystusa tobie kupione iest, Ty sam ie utracić możesz. Jak zaś możesz w Niebie z Jezusem cieszyć się; tak bez wątpienia w piekle z złym duchem męczony bydź. *Na twoię wolą Bog zdał, komu chcesz mieysce zgotować; czyli Bogu, czyli czartowi; gdy te przygotuiesz, kto odziedziczy ten, Panować będzie.* Augustyn Swięty.

XXIX.

XXIX. CZERWCA

S. PIOTR y S. PAWEŁ

Tobie dam klucze Krolestwa Niebieskiego y cokolwiek zwiążesz na ziemi będzie związane y w niebie. Chr. u Math: w Roz. 16.

OBa Męczeńską palmę pozyskali, y swoią krwią kościoła Rzymskiego fundament założyli. Piotr na krzyżu zawieszony był; Paweł zaś ścięty w Roku Chrystusa 69' ażeby wylániem krwi swoièy, tę naukę potwiêrdzili; ktorą z tak wielkim staraniem, y z tak wielą cudami wykłádali. Neronie! nie rozumièy żèś zwyciężył! sławnym tym Męczennikom, zwycięstwo się dostało; y owszem sukcessorowie twoi, Maiestatu, y Tronu, y Kapitolium, Piotra Namiestnikom ustąpią, y ustąpili. Pokuta.

Modl się za Papieża.

MODLITWA.

Boże ktòryś dzisieyszy dzień: na karcie 391. XXVII.

Medytacya, o SS. Pietrże y Pawle.

I. Widział Piotr, wiele Jezusa Chrystusa cudow; iednak trzy razy się zaprzáł; a to ieszcze w samym czasie męki iego! Niestetysz! iaka ułomność ludzka iest! z boiaźnią y drzeniem zbawienie nasze czyńmy; nie desperuymy iednak. ¿Na nas bowiem gdy poyrzy Jezus, zbawieni będziemy. Grźechy opłakuymy,

kñymy, przykładem S. Piotra; z ktorego oczu, dwa zrzódła ustawicznie łéz wynikały: gdy wspomniał na niewierność swoię. *Ofiaruy łby, iako zranionegò serca krew.* August.

II. Paweł, z prześladowcy Apostołem zostaie. Co iesteśmy? cośmy byli? ażeby prawdziwe nawrocenie nasze było: powinniśmy naśladować: S. Pawła statku, w drodze cnoty; tak dalece: że prędzey życie niżeli łaskę utracić powinniśmy. Stáraymy się także, iego cièrpliwość mieć; pilność około zbawienia dusz: pokorę y ku Chrystusowi miłość. Słuchay co mòwi S. Paweł. *Naśladowcami moiemi bądzcie; iakò y ia Chrystusa.*

III. Patrz, iakiemi honorami, ci Apostołowie na ziemi teraz uwielbieni są! Krolowie, Cesarze, Papiéże, pokornie ścielą się przed prochami Rybaka y Rzemieśtnika! wiedzą bowiem: że bardzo wielka ich iest w niebie możność y godność. Ludzie honorow chciwi! co w porownaniu do tych honorow, honory świata są! Ach nazbyt uwielbieni są przyiuciele twoi Boże! Jeżeli tak wielki honor świętym na ziemi wyrządzaią. Coż w Niebie! świętych cnôt naśladuymy; a ktòrey chwały óni dostąpili; y my podobnie dostąpiemy.

XXX.

XXX. CZERWCA

S. MARCYALISZ BISKUP.

Nie bowiem nie wnieśliśmy na ten świat; bez wątpienia że też nic wynieść nie możemy. Paweł 1. do Tym. w Roz. 6. 7.

SWięty Marcyalisz, Chrystusowi służył przy ostatniey z Uczniami wieczerzy. Dla czego, dwanaście Aniołôw przydanych mu iest: ażeby mu Towarzyszami byli, w Apostolskich iego drogach. Do Francyi przyszedł; gdzie sześć umarłych do życia przywiôdł; a dwadzieścia y dwa tysięcy ludzi, do Chrystusa przyłączył. Napomniał go Chrystus na pietnaście dni przed śmiercią iego; ażeby się do niey przygotował. Ale ktôry Anielskie życie prowadził; iak łatwo pożegnawszy świat, do Nieba wylatuie

Rozmyślanie o śmierci.

Modl się za Magistraty tego miasta.

MODLITWA.

DAy prosiemy wszechmogący Boże! ażeby S. Marcyalisza Wyznawce twego y Biskupa, chwalebna uroczystość y nabożenstwo w nas pomnażała y zbawienie. Przez Pana &c.

Medytacya. Dobre uczynki nigdy nie giną

I. Jako z żywota Matki swoiey, nagi wyszedłeś; tak nagi do grobu wnidziesz: dla czegoż dobra. ktore wkrotce opuścić trzeba, gromadzisz? Powiedz mi proszę: iak wiele szacować będziesz przy następuiącey śmierci

ie rzeczy: ktore teráz tak bardzo kochafz? tą fzalą, ważyć trzeba światowe dobra; ktorych ażebyś lekkość poznał; rozmyślay teraz to, co na ten czas myślić mafz; ani obawiać się będziefz, czego się boifz; ani kochać co teráź kochafz!

II. Za tobą póydą dobre, albo złe uczynki; oprocz tych nic innego z twoich uczynków wieczna fczęśliwość albo mizerya! Coś do tych czas uczynił godnego nadgrody? a czyliż fprawy twoie. ktòre większą świątobliwość pokazuią po fobie; nie fą bardziey próżnością żarażone, niedbalftwem albo inną iaką złą intencyą? Bardzo się obawiam ażebyś nie był ieden z owych. *ktòrzy fpali fen fwòy, y nic nie znaleźli w rękach fwoich gárdź żyiący tym, czego po śmierci mieć nie możeß.* Bern:

III. Co złego uczynifz, ten fkarżyć na cię będzie przed Trybunałem Bofkim. Twòy grzech zawżdy przytomny ci będzie. Teráz myśli się tylo reprezentuie, ale zaś na ten czas, nie tylo Bogu ale y innym ludziom iawny y on tylo będzie: Co mówić będziefz mizerny! iaką wymówkę zaniefiefz? żadney wcale. *Ty nas uczyniłeś, dzieła twòie iefteśmy; nie odftąpiemy cię; z tobą ná fąd poydziewy.* Bernard.

MO-

MODLITWY DLA KTORYCH

Na wyżſzych dniach, mieyſca nie było.

I. MODLITWA.

Nn Popielec.

DAy proſiemy Panie wiernym twoim; ażeby chwalebną poſtow uroczyſtość y przyzwoitą pobożnością zaczynali; y beʒpiecznym Nabożeńſtwem przepędzili. Przez Pana &c.

II. MODLITWA.

O Panie JEZU Chryſte Synu Boga żywego! ſtaw mękę, Krzyż y śmierć twoię, między ſądem twoim y duſzą moią, teraz y czaſu godziny śmierci moiey; a racz mi dać łaſkę, y miłoſierdzie żywym, y zmarłym odpoczynienie, y grzechow odpuſzczenie, kościołowi twemu pokoy y zgodę; a nam grzeſznym żywot y wiekuiſtą chwałę. Ktory zyieſz y kroluieſz z Bogiem Oycem w iedności Ducha S. Bog przez wſzyſtkie wieki wiekow. Amen.

III. MODLITWA

Na Wniebowſtąpienie.

POzwol proſiemy wſzechmogący Boże! żebyśmy, ktorzy dnia dziſieyſzego Jednorodzonego Syna twego, Zbawiciela na-

ſzego, do Nieba wſtąpienie wierzemy, y my téż w Niebie mieſzkanie mieli. Przez Pana naſzego &c.

IV MODLITWA,

Do S. Edwarda 5. Stycznia:

BOże! ktory nas S. Edwarda Wyznawcy twego doroczną uroczyſtością rozweſelaſz! pozwol miłościwie: żebyśmy ktorego dzień narodzenia czcimy; iego też uczynkòw naśladowali. Przez Pana &c.

V. MODLITWA.

Na Dzień SS. Trzech Kròlòw.

BOże! ktòry dnia dziſieyſzego Jednorodzonego Syna twego, Poganom za powodzeniem gwiazdy obiawić raczyłeś; pozwol miłościwie! żebyśmy, ktòrzyśmy cię iuż przez wiarę poznali, aż do oglądania piękności Majéſtatu twego przyprowadzeni byli. Przez Pana &c.

VI. MODLITWA.

Na Dzień 22. Stycznia.

DAy proſiemy wſzechmogący Boże! żeby S. Juliana Wyznawcy twego y Biſkupa, chwalebna uroczyſtość, y nabożeńſtwo w nás pomnáżała y zbawienie. Przez &c.

VII. MODLITWA.

Ná 29. Dzień Stycznia.

BOże! ktòry na zbawienie duſz S: Franci-

ſzka

ſzka Wyznawcę twego y Biſkupa żeby wſzyſtkim wſzyſtko ſię ſtał chciałeś mieć; pozwol miłościwie: żebyśmy miłości twoiey ſłodyczą napoieni, iego nas rządzącemi napominaniami, y zaſług iego pomocą, wieczne pociechy pozyſkali. Przez P. &c.

VIII. MODLITWA.

Na 2. Dzień Lutego.

WSzechmogący wieczny Boże! Majeſtatu twoiego pokornie proſiemy: aby iako Jednorodzony Syn twoy, dnia dziſieyſzego w poſtaci ciała naſzego w kościele ofiarowany ieſt: tak abyśmy z oczyſzczonemi ſercy, tobie ſię ofiarowali. Przez P. &c.

IX. MODLITWA.

Na 5: dzień Lutego y na 9. Lutego &c.

BOże! ktoryś miedzy inſzemi możności twoiey cudami, w ułomney têż płci, Męczeńską pálmę złożył; day miłościwie: żebyśmy, ktôrzy S. Apolonii Panny y Męczenniczki twoiêy dźień narodzenia czcimy; przez przykłady ièy, do ciebie przyſtępowali. Przez Pana &c.

X. MODLITWA.

Na dzień 22. Lutego.

BOże! ktòry S. Piotrowi Apoſtołowi twemu, klucze krôleſtwa Niebieſkiego oddał, y rozwiązania, albo związania moc

Papie-

Papièzką iemu dáłeś, day prosiemy: żebyśmy za pomocą iego przyczyny od grzèchôw naszych więzôw uwolnieni byli. Ktory żyiesz y kroluiesz &c.

XI. MODLITWA.

PRzybądź Panie prozbom naszym ktòre przy uroczystości S. Łazarza Wyznawcy twego, tobie oddaièmy: żebyśmy, ktòrzy naszéy sprawiedliwości nie ufamy, iego ktôry się tobie podobał, modlitwáni wspomożeni byli. Przez Pana &c,

XII. MODLITWA.

BOże ktòryś S. Macieia, w poczet Apostołôw twoich policzyć raczył; dáy prosiemy: żebyśmy za iego za nami przyczyną twego ku nam miłosierdzia wnętrzności, doznali. Ktory żyiesz y kroluiesz &c.

XIII. MODLITWA.

BOże! ktôryś S. Franciszkę służebnicę twoię, miedzy inszemi łaski twoiey darami, poufałym Anioła Towarzystwem ozdobił; pozwol prosiemy: żebyśmy, za pomòcą przyczyny ièy, Aniołòw społkowania dostąpić zasłużyli. Przez Pana &c.

XIV. MODLITWA.

DAy prosięmy wszechmogący Boże! żebyśmy za przyczyną S. Longina Męczennika twego, y od wszystkich na ciele

przeci-

przeciwności uwolnieni byli; y od wszelkich złych na sercu myśli, oczyszczeni zostali. Przez Pana &c.

XV. MODLITWA.

BOże! pokornych wysokości! któryś S. Franciszká Wyznawce twego Swiętych twoich chwałą wyniosł; day prosiemy; żebyśmy iego zasługami y naśladowaniem obiecanych pokornym upominkow dostąpili. Przez Pana naszego &c.

XVI. MODLITWA.

WYsłuchay; prosiemy Panie! modlitwy nasze, ktore przy uroczystości S. Leona Wyznawcy twego y Papieża oddaiemy. A ktory godnie zasłużył się tobie służyć: za przyczyną zasług iego, wszystkie nam grzechy odpuść. Przez Pana &c.

XVII. MODLITWA.

BOżé! który nas S. Jerzego Męczennika twego zasługámi y przyczyną rozweselasz, pozwol miłościwie: żebyśmy, ktorzy o twoie przez niego ku nam dobrodzieystwa prosiemy; z daru łaski twoiey dostąpili. Przez Pana, &c.

XVIII. MODLLITWA.

BOże! ktoryś w przesławnym Krzyża S. nalezieniu, cuda męki twoiey wzbudzić raczył; day abyśmy; przez zbawiennego

drze-

drzewa okup, wiecznego życia pomocy doſtąpili. Ktory żyieſz &c.

XIX. MODLITWA.

BOże ſmucących ſię Pocieſzycielu! y w ciebie wierzących zbawienie! ktory S. Moniki pobożne łzy, w nawroceniu Syna ſwego Auguſtyna miłoſiernie przyiąłeś! Day nam: ażebyśmy za iego przyczyną, grzechy naſze opłakiwali; y prawdziwą ſerca pociechę odebrali. Przez Pana &c.

XX! MODLITWA.

BOże! ktory widziſz, że nas zewſząd złe turbuie; day proſiemy; żeby nas S. Jana Apoſtoła y Ewangeliſty twego, chwalebna przyczyna obroniła. Przez Pana &c.

XXI. MODLITWA.

BOże! ktory Ludowi twemu, wiecznego zbawienia ſprawcę S. Grzegorza dałeś; day proſiemy: żebyśmy, ktorzy go Doktora życia na ziemi mieliśmy, w niebie go przyczyncę mieć zaſłużyli. Przez P. &c.

XXII. MODLITWA.

PAnie Jezu! ktory S. Bernardynowi Wyznawcy twoiemu, wyborną S. Imienia ſwego miłość dałeś; przez iego proſiemy zaſługi y przyczynę, Ducha w nas twoiey w ley łaſkawie miłość. Przez Pana naſzego &c.

XXIII.

XXIII. MODLITWA.

DAy prosiemy wszechmogący Boże! żebyśmy, ktorzy SS. Męczennikow twoich Donacyana y Rogacyana dzień narodzenia czcimy; od wszelkich następuiących złych przygod przez przyczynę uwolnieni byli: Przez Pana &c:

XXIV. MODLITWA.

BOże panieństwo kochaiący! ktory S. Marya Magdalenę Pannę; twoią miłością rozpaloną, niebieskiemi darami ozdobiłeś; day: żebyśmy, ktorąż uroczystą chwałą szanuiemy; czystości iey y miłości naśladowali. Przez Pana &c.

XXV. MODLITWA.

BOże! ktory S. Filipa wyznawcę twego; Swiętych twoich chwałą wywyższyłeś pozwol miłościwie: żebyśmy, ktorzy z iego uroczystości weselimy się; iego cnot przykładem, polepszali się. Przez P. &c.

XXVI. MODLITWA.

KOściol twoy *Boże!* S. Antoniego Wyznawcy twego, chwalebna uroczystość, niechay rozwesela: duchownemi zawsze obronami utwierdzeni, wiecznego wesela zażywać zasłużyli. Przez Pana &c.

XXVII. MODLITWA.

BOże! ktoryś dzień dzisieyszy Apostołow

twoich Piotra y Pawła: Męczeństwem poświęcił! Day kościołowi twemu, ich we wszystkim, przykazań naśladować; przez ktorych wiary nabożeństwa początek powziął. Przez Pana naszego &c.

XXVIII. MODLITWA.

BOże! ktory nas, doroczną pamiątką święta Apostołow twoich, Filippa y Jakuba rozweselasz; spraw prosiemy. abyśmy, ktorzy z zasług się ich weselimy, z przykładow ich wyćwiczeni byli. Przez Paná &c.

XXIX. MODLITWA.

O Swiętym Aloyzym.

NIebieskich darow Rozdáwco Boże! ktoryś w Anielskim Młodzieniaszku Aloyzym, cûdowną życia niewinność z przedziwną ciała surowością ztowarzyszył; przez iego zasługi y modlitwy prosiemy pokornie, day nam tę łaskę: aby ktorzyśmy go w niewinności nie naśladowali, iego pokut surowych naśladowali. Boże niewinności Dawco y Przywrocicielu! ktoryś S. Aloyzégo przedziwną Anielskiego życia czystością, od młodych lat zawsze zdobił! day sługom twoim; abyśmy wziętey na chrzcie sukienki niewinności grzechami nie kalali; przypadłe, zaś zmazy, abyśmy pokutnemi łzami nieprzestannie oczyszczáli. Przeź Pana naszego Jezusá Chrystusa &c.

REGESTR DZIENNIKA
Albo Swiąt
y SWIĘTYCH PANSKICH, z Częśći I.

4. S.

8. S.

1. S.

II. Regeſtr Swiętych Boſkich hiſtoryi y Nauk Duchownych z I. Częśći Dziennika zebranych.

II. REGESTR

Krotkich Swiętych Historyi y ſentencyi Swiętych. albo nauk Duchownych z Pierwſzey Części Dziennika zebranych.

********************:*

Bog

Czy-

Dyſcy-

Gada-

Kar-

Krol

Czło-

Efry-

Mi-

Miło-

Modlić

Nayświę-

trzeba

Niebie-

Obia-

Okręt

Swięty

ale

także

Słucha-

do

żą

Uwa-

Zna-



Mauritzen



